

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

Krakowski Rocznik Archiwalny

XXVII



ISSN 1233-2135
e-ISSN 2720-0833
KRAKÓW 2021

Krakowski Rocznik

Archiwalny

XXVII

THE NATIONAL ARCHIVE IN KRAKOW

**Krakow Archives
Annual**

XXVII

KRAKOW 2021

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

**Krakowski Rocznik
Archiwalny**

XXVII

KRAKÓW 2021

Krakowski Rocznik Archiwalny, t. XXVII

Rada Naukowa

Iwona Dług-Korga, Marek Ďurčanský, Krystyna Jelonek-Litewka, Maria Kocójowa, Bożena Lesiak-Przybył, Rita Majkowska, Krzysztof Ożóg, Zenon Piech, Janina Stoksik

Redaktor Naczelny

Kamila Follprecht

Sekretarz Naukowy

Aldona Warzecha

Recenzenci tomu

Michał Gałędek, Marian Małecki, Zdzisław Noga, Jan Ostrowski, Tomasz Pudłocki, Maria Stinia, Janina Stoksik, Stanisława Trebunia-Staszal, Hubert Wajs, Przemysław Żukowski

Redakcja techniczna: Aldona Warzecha

Opracowanie tekstu i korekty: Zofia Wyżlińska

Tłumaczenie na język angielski: Ian Corkill

Projekt graficzny okładki: Łukasz Kocój

Opracowanie graficzne i DTP: Studio Aida (Tomasz Filip)

Druk i oprawa: Poligrafia Salezjańska, ul. Michała Bałuckiego 8, 30-318 Kraków



Teksty zamieszczone w czasopiśmie objęte są licencją niewyłączną
Creative Commons Uznanie autorstwa (CC-BY)

Wydanie I, Kraków 2021

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja papierowa

ISSN 1233-2135, e-ISSN 2720-0833

Nakład: 300 egz.

Adres redakcji

Archiwum Narodowe w Krakowie

30-960 Kraków, ul. Sienna 16

Tel. +48 (12) 422-40-94 wew. 13 lub 21

e-mail: redakcja@ank.gov.pl

www.kra.ank.gov.pl

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY	9
Mateusz Mataniak, Spory wśród mieszkańców Krakowa o służebności gruntowe miejskie (mur środkowy i prawo widoku). W świetle orzecznictwa sądów cywilnych Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)	11
Maria Czepe, Jadwiga z Czarneckich Turkowska (1889–1982)	67
Karolina Zięba, Działalność Bronisława Piłsudskiego na rzecz ludności Spisza i Orawy. Na marginesie listu do Bolesława Wysłoucha	107
Z ZAGADNIEŃ ARCHIWISTYKI	135
Kamila Follprecht, Wzbogacanie zasobu archiwalnego poprzez dary. Przyczynek do dziejów Archiwum Narodowego w Krakowie i jego poprzedników w XIX–XXI w.	137
IN MEMORIAM	167
Maria Kasperska-Szach (1944–2021) (Iwona Fischer)	169
Szczepan Świątek (1946–2021) (Iwona Fischer)	175
Wykaz artykułów naukowych i popularyzatorskich Szczepana Świątki – wybór (oprac. Iwona Fischer)	181
KRONIKA	193
Przeprowadzka zasobu krakowskich oddziałów i Ekspozytury w Spytkowicach Archiwum Narodowego w Krakowie w latach 2020–2021 do nowej siedziby przy ul. Rakowickiej 22E (Mariusz Kluczewski)	195
Sprawozdanie ze stanu inwestycji budowy nowej siedziby dla Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu (Paweł Ząbczyński)	203
Popularyzacja zasobu i działalności Archiwum Narodowego w Krakowie w 2021 r. (Lilianna Pochwalska)	207
Działalność popularyzacyjna w Archiwum Narodowym w Krakowie Oddział w Bochni w 2021 r. (Agnieszka Gicala)	210

Wystawa „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem. Materiały związane z działalnością Rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie w latach 1917–1922 ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie” (Iwona Fischer) ..	213
Wystawa „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku”, 30 września – 6 listopada 2021 r. (Barbara Zbroja)	216
Nowa strona internetowa „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” i publikacja czasopisma na Portalu Czasopism Naukowych (Aldona Warzecha)	217
 WYKAZ SKRÓTÓW	 221
SPIS ILUSTRACJI	225
INDEKS NAZWISK	229
INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH	239

CONTENTS

PAPERS	9
Mateusz Mataniak, Disputes among residents of Krakow regarding easements of municipal property (central wall and right to a view). In light of the case law of the civil courts in the Free City of Krakow (1815–1846)	11
Maria Czeppe, Jadwiga Turkowska née Czarnecka (1889–1982)	67
Karolina Zięba, The activity of Bronisław Piłsudski for the people of Spisz and Orawa. Based on a letter to Bolesław Wysłouch	107
ARCHIVAL SCIENCE ISSUES	135
Kamila Follprecht, Expansion of archival resources through donations. A contribution to the events of the National Archives in Krakow and its predecessors in the 19 th –20 th centuries	137
IN MEMORIAM	167
Maria Kasperska-Szach (1944–2021) (Iwona Fischer)	169
Szczepan Świątek (1946–2021) (Iwona Fischer)	175
List of scientific and popularizing articles of Szczepan Świątek – selection (Iwona Fischer)	181
CHRONICLE	193
Movement of resources from the Krakow and Spytkowice branches of the National Archives in Krakow in the years 2020–2021 to the new headquarters at 22E Rakowicka Street (Mariusz Kluczewski)	195
Report concerning the construction of the new headquarters of the National Archives in Krakow. Nowy Sącz Branch (Paweł Ząbczyński)	203
Popularization of the resources and activities of the National Archives in Krakow in 2021 (Lilianna Pochwalska)	207
Promotional activities in the Bochnia Branch of the National Archives in Krakow in 2021 (Agnieszka Gicala)	210

The “Government in exile. State Office outside the country. Materials related to the activities of the Government of the Ukrainian People’s Republic in Tarnów from 1917 to 1922 from the collection of the National Archives in Krakow” („Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem. Materiały związane z działalnością Rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie w latach 1917–1922 ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie”) exhibition (Iwona Fischer)	213
The “Behind the lens. Krakow’s photographic studios in the first half of the 20 th century” („Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku”), 30 September – 6 November 2021 (Barbara Zbroja) . . .	216
New website of “Krakow Archival Annual” and the publication of the journal on the Scientific Journals Online website (Aldona Warzecha)	217
ABBREVIATIONS USED	221
ILLUSTRATIONS	225
INDEX OF NAMES	229
INDEX OF PLACE NAMES	239

Artykuły



Mateusz Mataniak

ORCID: 0000-0002-3311-5467

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Spory wśród mieszkańców Krakowa o służebności gruntowe miejskie (mur środkowy i prawo widoku). W świetle orzecznictwa sądów cywilnych Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)*

**Disputes among residents of Krakow regarding easements
of municipal property (central wall and right to a view). In light
of the case law of the civil courts in the Free City of Krakow (1815–1846)**

SŁOWA KLUCZOWE: Wolne Miasto Kraków, Kodeks Napoleona, sądownictwo cywilne, Trybunał I Instancji, Sąd Apelacyjny, adwokaci, służebności

KEY WORDS: Free City of Krakow, Napoleonic Code, civil judiciary, Tribunal of First Instance, Court of Appeal, advocates, easements

ABSTRAKT: W artykule przedstawiono rozstrzygnięcie – na drodze sądowej – sporów pomiędzy mieszkańcami Krakowa, w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846), które dotyczyły służebności gruntowych miejskich (mur środkowy, prawo widoku). We wprowadzeniu wskazano na rzymski rodowód służebności, ich najważniejsze podziały (służebności naturalne, ustawowe, umowne) oraz główne sposoby korzystania z nich. W dalszej części artykułu analizie poddano 14 spraw sądowych, toczących się przed sądami Wolnego Miasta Krakowa. Podstawę źródłową stanowiły wyroki Trybunału I Instancji, Sądu Apelacyjnego i Sądu III Instancji, przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie (zespół Archiwum Wolnego Miasta Krakowa), a także akta z Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego poświęcone działalności orzeczniczej Wydziału Prawa UJ w latach 1817–1833. W pracy znalazły się liczne dane w przedmiocie stosunków własnościowych w Krakowie. Artykuł stanowi przyczynek do dziejów stosowania prawa francuskiego

* Artykuł został przygotowany w ramach projektu badawczego „Prawo własności w orzecznictwie sądów Wolnego Miasta Krakowa. Z dziejów stosowania Kodeksu Napoleona”, sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, nr umowy 2017/27/B/HS5/01308.

(Kodeks Napoleona, Kodeks Procedury Cywilnej) na ziemiach polskich w pierwszej połowie XIX w.

ABSTRACT: The article presents the settlement – in court – of disputes among the residents of Krakow, during the period of the Republic of Krakow (1815–1846), which concerned the easements of municipal property (central wall, right to a view). The introduction shows easements based on Roman rules, their most important divisions (natural, legal and contractual) as well as the ways of using them. Later in the article, there is an analysis of 14 court cases from the Free City of Krakow. The basis for this are the verdicts of the Tribunal of First Instance, the Court of Appeal and the Court of Third Instance, stored in the National Archives in Krakow (Archive of the Free City of Krakow), as well as records from the Jagiellonian University Archives, dedicated to the judicial activities of the Faculty of Law of Jagiellonian University, during the years 1817–1833. The work contains a great deal of information concerning property relations in Krakow. The article represents a contribution to the usage of French law (Napoleonic Code, Code of Civil Procedure) in Polish land during the first half of the 19th century.

Przedmiotem niniejszego opracowania są spory cywilne pomiędzy mieszkańcami Krakowa toczące się w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846), dotyczące dwóch służebności gruntowych miejskich: muru środkowego oraz prawa widoku. Do podjęcia badań w tym zakresie zachęca obfitość materiałów źródłowych należących do zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie. Chodzi przede wszystkim o księgi sądowe powstałe w toku działalności orzeczniczej Trybunału I Instancji, Sądu Apelacyjnego oraz Sądu III Instancji, stanowiące część obszernego zespołu Archiwum Wolnego Miasta Krakowa¹.

Tytułem wprowadzenia trzeba powiedzieć, że podstawę prawną dla omawianych rozstrzygnięć sądowych stanowił uchwalony w 1804 r. Kodeks Napoleona (dalej: KN) – powszechnie uważany za arcydzieło sztuki legistorskiej. Został on wprowadzony w Krakowie w 1810 r., kiedy miasto było „stolicą” jednego z departamentów pogalicyjskich; zachował moc obowiąz-

¹ Szerzej zob. Stanisława Pańków, *Archiwum Wolnego Miasta Krakowa*, „Archeion” 1954, R. 22, s. 103–128. Istotną rolę odegrały także zasoby Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego („Akta Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa 1817–1833”).

zującą w okresie Wolnego Miasta Krakowa i jeszcze dłużej – aż do 1855 r.² Problematyce służebności poświęcony został jego Tytuł IV „O służebnościach, albo służbach gruntowych” (art. 637–710), w ramach Księgi II „O majątkach i różnych odmianach własności”³.

Generalnie rzecz biorąc, na gruncie kodeksowym służebności stanowiły jedno z dwóch, obok własności, głównych praw rzeczowych; zarazem jedno z dwóch, obok użytkowania, praw rzeczowych ograniczonych. Liczba przepisów dotyczących służebności była znacząca i dość silnie rozbudowana, a przy tym kazuistyczna, co świadczyło o dużej wadze, jaką twórcy kodeksu przywiązywali do tej tematyki. Warto wspomnieć o rzymskim rodowodzie służebności (*servitutes*), należących do tzw. praw na rzeczy cudzej (*iura in re aliena*). Juryści antyczni, których dorobek jest niekwestionowany w europejskiej nauce prawa, nie tylko stworzyli definicję służebności, ale także wyprowadzili ich klasyfikacje, określając przy okazji rządzące nimi reguły⁴.

W ujęciu definicyjnym za służebność należy uważać prawo obciążające cudzy grunt, polegające na zwiększeniu użyteczności lub przymnożeniu pożytków właścicielowi gruntu, któremu przysługuje służebność⁵. Z Kodek-

² Stanisław Grodziski, *Wpływy „Code civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, cz.1, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, z. 2, s. 61–67; Dorota Malec, *Wpływy „Code Civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, cz. 2, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, z. 2, s. 69–87; Wacław Uruszczak, *Prawo francuskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, [w:] *Szkice z dziejów ustroju i prawa*, red. Marcin Kwiecień, Marian Małecki, Kraków 1997, s. 91–99; Lesław Pauli, *Prawa obce w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1982, t. 625, *Prace Prawnicze*, z. 97, s. 145–147.

³ Tytuł IV składał się z trzech działów podzielonych na oddziały i artykuły. Korzystałem z pierwszego tłumaczenia kodeksu autorstwa Franciszka Ksawerego Szaniawskiego (1810), które było też dostępne sędziom krakowskim. Ostatnio tekst opublikowano jako aneks [do:] Katarzyna Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 295–585. Zob. Anna Rosner, *Pierwsze polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona*, [w:] *ibidem*, s. 271–294.

⁴ Nic więc dziwnego, że problematyka służebności ma swoje miejsce we wszystkich podręcznikowych ujęciach tej dyscypliny, Wacław Osuchowski, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 1988, s. 284–292; Wiesław Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1999, s. 221–224; Marek Kuryłowicz, Adam Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Zakamycze 2002, s. 239–243.

⁵ Karol Hube, *Prawo cywilne obowiązujące w Guberniach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877, s. 333.

su Napoleona zniknęły służebności osobiste, co było rezultatem likwidacji ostatnich reliktów systemu feudalnego w dobie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Utrzymały się służebności gruntowe, w zależności od miejsca położenia określane mianem wiejskich i miejskich. Wśród tych ostatnich, w ślad za jurysprudencją rzymską, można było wskazać prawo: a) ścieku wody deszczowej na grunt sąsiada (*servitus stillicidii*); b) wbudowania belki z własnego budynku w mur budowli sąsiada (*servitus tigni immittendi*); c) oparcia budynku o ścianę budowli sąsiada (*servitus oneris ferend*); d) otwarcia okna nad gruntem sąsiada (*servitus luminum*)⁶.

Służebności gruntowe powinny odpowiadać kilku wymogom ogólnym. Przede wszystkim muszą polegać na zaniechaniu (*non facere*), jak w przypadku służebności miejskich, lub znoszeniu (*pati*) (służebności wiejskie). Wyrażała to zasada: *servitus in faciendo consistere nequit*. Po drugie, grunt służebny musiał być użyteczny dla gruntu panującego, a ściśle – dla jego kaźdoczesnego właściciela⁷.

Ze względu na sposób powstawania KN wyróżniał służebności: a) naturalne, będące skutkiem niekorzystnego położenia nieruchomości („pochoźące z położenia miejsc”, art. 640–648); b) ustawowe, wynikające z obowiązków nałożonych przez prawo (art. 649–685); c) umowne („ustanowione przez czyn człowieka”, art. 686–689). Niektórzy przedstawiciele doktryny francuskiej zwracali uwagę, że wyłącznie służebności umowne zasługują na miano służebności *sensu stricte*, gdyż jako jedyne stanowią ciężar dla nieruchomości obciążonej i korzyść dla władnącej⁸.

Analiza akt sądowych dotyczących 14 spraw, które trafiły przynajmniej przed oblicze Sądu Apelacyjnego, przekonuje, że krakowianie toczyli spory odnoszące się do „muru środkowego” (art. 653–673 KN), prawa widoku (art. 675–680 KN) i ścieku z dachów (art. 681 KN), co świadczy o ich istotnej roli w kształtowaniu relacji sąsiedzkich tamtego okresu⁹. Sprawy odby-

⁶ W. Litewski, *Rzymskie...*, s. 222.

⁷ *Ibidem*, s. 222–223. Niemożliwa była służebność na własnym gruncie; służebność nie mogła zostać zbyta bez gruntu panującego; służebności były zasadniczo niepodzielne; należało je wykonywać ogłędnie.

⁸ Z tego względu kategorii z pkt. a–b można uważać jedynie za służebności *sensu largo*, Jean Joseph Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją przedstawione*, t. 1, Warszawa 1873, s. 450–451. „Tylko służebności ustanowione przez czyn człowieka naruszają rzeczywiste wolność majątkową”.

⁹ W artykule pominięto sprawy o mniejszej randze, które zakończyły się w sądzie pokoju lub Trybunale I Instancji. Ogólną charakterystykę akt sądowych z tego okresu zob. Piotr

wały się przed organami wymiaru sprawiedliwości, czyli, w świetle trzech Konstytucji Wolnego Miasta (z 3 maja 1815, 11 września 1818 i 29 lipca 1833 r.): sądami pokoju („urzędy pojednawcze”), Trybunałem I Instancji oraz Sądem Apelacyjnym. W ramach trójszczeblowej struktury sądownictwa funkcjonował też Sąd Ostatniej Instancji, będący w istocie Sądem Apelacyjnym w rozszerzonym składzie¹⁰.

W opracowaniu omówiono sprawy, w których najważniejszą rolę odgrywała kwestia muru środkowego, a także kazusy poświęcone służebnościom widoku i światła. Aby skrótkowo wyjaśnić, na czym zasadza się instytucja muru środkowego, należy powiedzieć, że polega ona na wspólnym korzystaniu przez sąsiadów z muru lub innego ogrodzenia oddzielającego dwa budynki – aż do linii dachu („do wierzchołka budynku niższego”); mur może także rozdzielać podwórza, ogrody itd. Współwłasność muru odnosi się do całej jego grubości, z czego wynikają dalsze konsekwencje dla współwłaścicieli, w tym obowiązek jego remontowania i przerabiania w razie potrzeby („naprawa i przebudowywanie”). Uwolnienie się od tych obowiązków jest możliwe jedynie w drodze „zrzeczenia się prawa środkowości”, co nie przysługuje właścicielowi budynku podpieranego przez mur środkowy. Z faktu „środkowości” wypływały liczne korzyści, w tym możliwość stawiania przybudówek, wpuszczania belek, a także podwyższania muru – na swój koszt i z poszanowaniem interesów sąsiada; należało się przy tym liczyć z koniecznością wynagrodzenia wyrządzonych w murze szkód (art. 653, 655–659 KN). Wystawienie muru środkowego bądź uczynienie takim muru już istniejącego, a to w drodze nabycia „środkowości” (art. 660–661 KN), łączyło się zwykle z korzystaniem ze służebności widoku lub światła. Swego rodzaju „przeciwieństwem” muru środkowego był tzw. mur nieśrodkowy, stanowiący wyłączną własność jednego z sąsiadów, co rodziło określone konsekwencje prawne¹¹.

Z. Pomianowski, *Rozwód w XIX wieku na centralnych ziemiach polskich. Polityka stosowania Kodeksu Napoleona w latach 1808–1852*, Warszawa 2018, s. 16–19.

¹⁰ Najnowsze ujęcie organizacji sądownictwa zob. Mateusz Mataniak, *Urzędnicy sądowi Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846) na tle zasad organizacji jego sądownictwa. Zarys problematyki*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 9, red. Artur Górak, Julia Kukarina, Jacek Legieć, Lublin 2019, s. 65–71; idem, *Rada Administracyjna Miasta Krakowa i Jego Okręgu (1846–1853)*, Biblioteka Krakowska nr 165, Kraków 2019, s. 348–356.

¹¹ W KN wskazano też na „znaki nieśrodkowości”, czyli zespół domniemań przemawiających na rzecz własności tylko jednego z sąsiadów.

Tematyka służebności cieszyła się dużym zainteresowaniem doktryny i orzecznictwa francuskiego w zasadzie od momentu wejścia w życie Kodeksu Napoleona¹². Warto w tym miejscu wskazać autorów książek dostępnych w Bibliotece Jagiellońskiej, znanych prawdopodobnie krakowskim sędziom i adwokatom¹³. Osobną i bardzo obszerną pracę poświęcił służebnościom słynny prawnik Jean Charles Demolombe¹⁴.

Sprawa Borkowskich przeciwko Wermuthowi

W dniu 10 września 1787 r. doszło do zawarcia transakcji, jakich zapewne bez liku dałoby się odnotować w dziejach Krakowa. Za kwotę 3 000 złp Zofia Sokołowska sprzedała małżonkom Błażejowi i Katarzynie Gaudzińskim kamienicę w chrześcijańskiej części Kazimierza przy ulicy Żydowskiej, oznaczoną L. 100 (obecnie: ul. Józefa 6), usytuowaną pomiędzy kamienicą Wójcikiewiczów a drewnianym domem Borkowskich¹⁵. W 1802 r. po śmierci Gaudzińskiej kamienicę zlicytowano za 8 400 złp na rzecz Józefa Fiszera, ale ponieważ finalnie nie uiszczył on wymaganej kwoty, w 1818 r. przeprowadzono jeszcze jedno „zlicytowanie sądowe”, którego zwycięzcą okazał się Markus Wohl, oferujący 12 022 złp. Rok później sprzedał on budynek trudniącemu się wyszynkiem alkoholu Izaakowi Wermuthowi – za 18 900 złp. W 1820 r. nowy właściciel zapragnął uzyskać widok („otwarcie okien”) na posiadłość sąsiadów – Stefana i Salomei Borkowskich, zamieszkałych pod L. 101 (obecnie: ul. Józefa 8), co mógł osiągnąć poprzez wybicie cegieł w dwóch zamurowanych niegdyś oknach swojej kamienicy. W związku z tym, „za przywołaniem” właścicieli obu domów zebrała się komisja policyjno-budowlana, w gronie której znaleźli się urzędnicy Urzędu Budownictwa oraz Urzędu Policji Pośredniej. Po kilkugodzinnych oględzinach („obejrzeniu ścian”) komisja zgodziła się na „wybicie cegieł”, co na-

¹² Zob. J. J. Delsol, *Zasady...*; Charles Aubry, Frédéric Charles Rau, *Cours de droit civil français d'après la méthode de Zachariae*, t. 2, Paris 1935.

¹³ Claude-Étienne Delvincourt, *Cours de code civil*, t. 1, Paris 1824; Charles Bonaventure Toullier, *Droit civil français suivant l'ordre du Code Napoléon, ouvrage dans lequel on a tâché de réunir la théorie à la pratique*, t. 3, Bruxelles 1824; Victor Napoléon Marcadé, *Cours élémentaire de droit civile*, t. 2, Paris 1850.

¹⁴ Jean Charles Demolombe, *Cours de Code Napoléon: Traité des servitudes ou services fonciers*, t. 1–2, Paris 1855.

¹⁵ *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany Senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*, wyd. Henryk Münch, Kraków 1959, s. 25 (oraz sekcja 57 – plan z identyfikacją adresów).

stępnie zatwierdził Wydział Policji w Senacie Rządzącym. Zaprotestowali przeciwko temu Borkowscy, wnosząc do sądu pokoju skargę posesoryjną (*in possessorio*), w której domagali się utrzymania w spokojnym posiadaniu nieruchomości¹⁶.

W reakcji na poczynania sąsiadów Wermuth zażądał przysądzenia mu wyłącznej własności muru, który stałby się tym samym murem „nieśrodkowym”. Korzyścią płynącą z tego tytułu była możliwość „robienia otworów dla widoku, lub okna z kratą żelazną, i z osadą ze szkieł, która się nie otwiera” (art. 676 KN)¹⁷. Żądanie Wermutha Borkowscy przyjęli z oburzeniem. Byli przekonani, że skutecznie zasiedzieli współwłasność muru, jako że do ich okresu posiadania należało doliczyć także czas korzystania z muru przez poprzednich właścicieli domu pod L. 101. Wynikająca zaś z tego faktu „środkowość” uniemożliwiała Wermuthowi wybijanie okien bądź innych otworów bez ich zgody jako sąsiadów (art. 675 KN). Na tym nie koniec. Wobec 30-letniego niewykonywania służebności, przejawiającego się w „nieużywaniu prawa otworu”, Wermuth miał w ogóle utracić ową służebność (art. 706 KN), co w oczywisty sposób niweczyło jego roszczenie¹⁸.

Do argumentacji Borkowskich, w tym ich roszczenia posesoryjnego, przychylił się sąd pokoju, który wyrokiem z 17 sierpnia 1820 r. nakazał Wermuthowi bezzwłoczne, w ciągu 24 godzin, zamurowanie wybitych już okien. Sąd stwierdził, że do urządzenia okna w murze środkowym doszło „bez zezwolenia sąsiada”, co stało w sprzeczności ze wspomnianym art. 675 KN. Przyznał też obu sąsiadom „wspólność” muru. Rozpatrujący odwołanie Sąd Apelacyjny wyrokiem z 29 sierpnia 1820 r. zatwierdził wyrok I instancji, ale tylko w części dotyczącej kwestii posesoryjnej, czyli zasklepienia

¹⁶ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1723, s. 445–446 („Notta Oppozycyjna ze strony Starozakonnego Izaaka Wermuth przeciwko Stefanowi i Salomei Borkowskim małżonkom”). W tym przypadku spokojne posiadanie nieruchomości sprowadzało się do tego, że Wermuth musiał zaniechać ingerencji na własnej nieruchomości (wybicia okna) jako właściciel gruntu obciążonego (służebnego).

¹⁷ Ibidem, s. 446–447; uchwała Wydziału Policji z 30 lipca 1820 r. Takie rozwiązanie było jednym z przejawów służebności widoku.

¹⁸ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1660, s. 179–181 („Obrońca ze strony Borkowskiej przeciwko Wermuthowi”). Na służebność okna można spojrzeć w dwojaki sposób: jako możliwość patrzenia na posiadłość sąsiada – co ten musi znosić; ewentualnie jako zabronienie mu wznoszenia konstrukcji powyżej pewnej wysokości, które uniemożliwiałoby ów widok.

okien; co do samej dopuszczalności ich wybicia odesłał strony do ustaleń władz policyjnych¹⁹.

Linia argumentacji Józefa Jankowskiego, adwokata Wermutha, opierała się na twierdzeniu, że prawo widoku egzystowało przez cały okres lat 1787–1819, przy czym nie miała znaczenia czterokrotna zmiana właściciela kamienicy. Prawo to jest bowiem służebnością gruntową, a więc przysługuje każdemu kolejnemu właścicielowi nieruchomości; relewantna prawnie miała być także przejściowa niedostępność jednego z okien na drugim piętrze spowodowana pracami remontowymi. Adwokat dodawał, że skoro Borkowscy „od długiego czasu” (tj. od chwili zakupu domu) tolerowali obciążenie swojej nieruchomości służebnością, to nie mogli mu jej teraz odmawiać (zakazać „otwarcia nowych okien, w równej lub wyższej linii z dawniejszymi”). Przeciwno środkowości „od fundamentów aż do teraźniejszej wysokości” przemawiał także fakt niezgłoszenia wspólności muru przy kolejnych licytacjach domu²⁰. Adwokat Wermutha przyznawał rację przeciwnikom jedynie w tym, że służebność widoku należy uważać za „ciągłą i widoczną” (art. 688–689 KN)²¹, a więc taką, która na mocy art. 690 KN może być nabyta w drodze zasiedzenia („preskrypcji”)²². Jankowski przedkładał też dowody pisemne, które miały przeczyć zasiedzeniu. Był to m.in. kwit wystawiony przez ks. Antoniego Zaćwilichowskiego, prokuratora reprezentującego interesy zgromadzenia Kanoników, który stano-

¹⁹ Ibidem, sygn. 29/200/1723, s. 448–450 („Notta Opozycyjna ze strony Starozakonnego Izaaka Wermuth przeciwko Stefanowi i Salomei Borkowskim małżonkom”). Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę na niedopuszczalność badania przez sądy pokoju kwestii petytoryjnych.

²⁰ Ibidem, s. 449–450. Wermuth przypominał, że właściciele nieruchomości, którzy wybudowali kamienicę, nabyli od zgromadzenia kanoników regularnych (laterańskich) przy kościele Bożego Ciała jedynie pusty plac; Borkowscy zaś nie brali w tym w ogóle udziału.

²¹ Art. 688 ust. 1: „Służebności są albo ciągłe, albo przerywane. Ciągłe służebności są te, których użycie jest lub być może ciągłe, choć nie potrzeba, aby człowiek przykładał się do nich rzeczywiście. Takimi są zbiegi wód, ścieki, widoki i inne tego gatunku”. Art. 689 ust. 1: „Służebności widoczne są te, które się same okazują przez zewnętrzne dzieła, jako to: brama, okno, kanał”.

²² Art. 690: „Służebności ciągłe i widoczne nabywanymi bywają albo przez tytuł albo przez trzydziestoletnie posiadanie”. Art. 707: „Czas trzydziestoletni zaczyna swój bieg podług różnych gatunków służebności, albo od dnia, w którym ustało używanie służebności – jeżeli idzie o służebności przerywane, albo od dnia, w którym uczyniony był akt przeciwny służebności, gdy idzie o służebności ciągłe”.

wił dowód, że poprzednicy Borkowskich „nabyli tylko plac pusty, ale nie wspólność muru”. Z drugiej strony kwestionował przydatność dokumentów przedkładanych przez przeciwników, mających przemawiać za wspólnością muru: opinię biegłych, protokół sądowej „rewizji okien” z 1783 r., a także wyrok Magistratu kazimierskiego z 1784 r. Jedyne adekwatny dokument, na który się powoływali, czyli dekret wielkorządowy, został wydany 7 listopada 1793 r., a tym samym w 1819 r. nie upłynęło 30 lat „spokojnego posiadania”²³.

Argumenty Wermutha Borkowscy starali się zbijać w odpowiedzi odczytanej na forum Sądu Apelacyjnego. Wskazywali na domniemanie kodeksowe z art. 653 KN, że każdy mur sąsiedzki jest co do zasady wspólny (przemawia za tym chociażby interes publiczny), a to właśnie na twierdzącym przeciwnie, czyli Wermuthcie, spoczywa obowiązek wykazania, że jest inaczej (maksyma *ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*). Wermuth mógł to uczynić przez powołanie się na jakiś tytuł prawny, np. umowę albo „znaki przeciwne” świadczące o „nieśrodkowości” – czego jednak nie dopełnił. Odnośnie do zarzutu niezgłoszenia wspólności muru odpowiadali, że przy licytacji kamienicy wzywano jedynie ewentualnych wierzycieli hipotecznych; w przypadku współwłaścicieli muru nie było takiej konieczności, gdyż nie stwierdzono jakiegokolwiek zagrożenia dla trwałości konstrukcji; zarzut uchylecia wyroku Magistratu (1784) wyrokiem wielkorządowym (1793) był przynajmniej częściowo nietrafny, gdyż dotyczył on w istocie dwóch odrębnych kwestii: spokojnego posiadania, a także zwrotu kosztów reparacji budynku. Borkowscy dowodzili, że protokół rewizji sądowej (1783) został zatwierdzony, a więc funkcjonuje jako pełnoprawny dokument urzędowy, a tym samym – pełnowartościowy dowód, którego wiarygodność można było podważać jedynie podejrzeniem fałszerstwa – czego Wermuth nie czynił (niedopuszczalne było występowanie „przeciwko osnowie”); kwit prokuratora nie mógł być przeciwdowodem dla protokołu rewizji i wyroku Magistratu jako dowód zbyt błahy²⁴.

²³ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1723, s. 449–455 („Notta Oppozycyjna ze strony Starozakonnego Izaaka Wermuth przeciwko Stefanowi i Salomei Borkowskim małżonkom”). Rewizja sądowa nie mogła być dowodem, gdyż nie podpisały jej wszystkie wymagane osoby. Dodatkowym argumentem była niedopuszczalność „przedawniania przeciwko tytułowi”.

²⁴ Ibidem, s. 457–458 („Odpowiedź ze strony Borkowskich przeciwko Wermuthom”); ibidem, sygn. 29/200/1660, s. 179–181 („Obrona ze strony Borkowskiej przeciwko Wer-

Trybunał zasadniczo przychylił się do argumentacji Borkowskich, uznając, że swoje prawa wykazali dokumentacją z lat 1783–1784 i w rezultacie 30-letniego korzystania z siedziby („odziedziczyli”) po poprzednich właścicielach wspólność muru. W tym samym czasie Wermuth nie używał prawa „otworu okien zamurowanych”, wobec czego utracił je na podstawie art. 706 KN²⁵. Dopuszczał się też zakazanych art. 702 KN „odmian, które by powiększały obciążenia gruntu służebnego”, co stało w sprzeczności z rzymską maksymą, że służebności należy wykonywać oględnie (*servitutibus civiliter utendum est*)²⁶.

Wyrok Trybunału podtrzymał w całości Sąd Apelacyjny, wydając dwa wyroki: zaoczny i „oczny”, i stwierdzając całkowitą „niegruntowność zasad opozycji” Wermutha²⁷. Niezadowolony z takiego obrotu spraw Wermuth skorzystał z prawa wniesienia odwołania do Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, który na podstawie art. 15 Konstytucji z 1815 r. badał – tylko na wniosek stron – jednoznaczne wyroki dwóch instancji pod kątem naruszenia prawa materialnego bądź formalnego (procesowego). Jeżeli uchwała Wydziału była pozytywna, strona mogła wnieść skargę kasacyjną do Sądu III (Ostatniej) Instancji²⁸.

muthowi”). Wątpliwości dotyczyły też kwestii, czy ustalenia „komisji w linii politycznej” mogą być dowodem wspólności muru – prawo przewidywało w tym przypadku „formy pod nieważnością” w postaci relacji biegłych i „naoczego przekonania się”.

²⁵ Art. 706: „Ginie służebność przez trzydziestoletnie jej nieużywanie”. W tym kontekście sąd wskazał też art. 2229 KN („Ażeby mieć możność do nabycia przedawnienia, potrzeba mieć posiadanie ciągłe i nieprzerwane, spokojne, jawne, niedwuznaczne i pod tytułem właściciela”) i art. 2262 KN („Wszelkie sprawy tak rzeczowe, jak osobiste, podlegają przedawnieniu ciągiem lat trzydziestu, i przytaczający takie przedawnienie obowiązany nie jest okazywać na to tytuł, ani nie można stawiać przeciw niemu wyjątku, wynikającego ze złej wiary”).

²⁶ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1723, s. 449–450 („Notta Opozycyjna ze strony Starozakonnego Izaaka Wermuth przeciwko Stefanowi i Salomei Borkowskim małżonkom” – omówienie wyroku Trybunału I Instancji z 26 stycznia 1821 r.). Ze względu na „nieprzyzwoitość czynności” sąd skazał Wermutha na koszty sądowe.

²⁷ Ibidem, s. 441–442 (wyroki Sądu Apelacyjnego: z 7 października 1823 r.; z 10 października 1822 r. – zaoczny).

²⁸ Kasację można było wnieść także od dwóch wyroków różnobrzmiałych bez opinii Wydziału. O działalności opiniodawczej Wydziału zob. Andrzej Dziadzio, *Udział Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w stosowaniu Code civil w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. Michał Gałędek, Warszawa

Profesorowie stwierdzili, że rozstrzygnięcie sprawy zależy od odpowiedzi na pytanie, czy przedłożone dokumenty (1783–1784) stanowią dowody świadczące o wspólności muru oraz czy doszło do zasiedzenia służebności wskutek 30-letniego posiadania. Analizując sprawę, członkowie fakultetu prawnego uznali, że rewizja sądowa (1783) jako „jednostronnie uskutecz-niona” takiego dowodu nie stanowi; podobnie rzecz się miała z wyrokiem Magistratu (1784), który został uchylony dekretem wielkorządowym (1793); niezgłoszenie wspólności muru przy okazji licytacji było poważnym zaniedbaniem. A ponieważ naruszono jeszcze inne przepisy KN (art. 544, 690, 1315, 2240, 2229, 2268), na co nie zwróciły uwagi ani strony postępowania, ani sądy, w konkluzji Wydział stwierdził, iż Borkowscy „ani przez tytuł, ani przez posiadanie 30-letnie prawa do wspólności muru nie nabyli”, dając tym samym miejsce odwołaniu do sądu kasacyjnego²⁹.

Co ciekawe, ten ostatni nie podzielił uwag Wydziału, dwukrotnie utrzymując w mocy rozstrzygnięcia niższych instancji³⁰. Należy odnotować, że swoją argumentację konsekwentnie powtórzyły też strony procesu³¹.

Sprawa Wermuthów przeciwko Gajdzińskim

Współ z małżonką Sarą Izaak Wermuth był stroną postępowania przeciwko jeszcze innym sąsiadom – Józefowi i Katarzynie Gajdzińskim, zamieszkałym w kamienicy pod L. 99 (obecnie ul. Józefa 4)³². Pomiędzy należącymi do obu małżeństw budynkami znajdował się mur, który zgodnie

2020, s. 185–200; idem, *Opinie profesorów i doktorów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego jako źródło do badań nad stosowaniem Kodeksu Napoleona w Wolnym Mieście Krakowie*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13, z. 3, s. 303–319.

²⁹ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WPI 58, s. 199–201 (opinia Wydziału Prawa UJ z 19 listopada 1823 r.). Generalnie Wydział przychylił się do argumentacji Wermutha – wyjątkiem było uznanie, że kwit prokuratorski dowodzi jedynie nabycia pustego placu. Opinię wydali: Mikołaj Hoszowski, Augustyn Boduszyński, Feliks Słotwiński, ks. Mateusz Dubiecki i Antoni Matakiewicz.

³⁰ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1660, s. 69–70 (wyrok Sądu III Instancji z 4 marca 1824 r.); ibidem, s. 171–172 (wyrok Sądu III Instancji z 22 kwietnia 1824 r.). Generalnie Sąd przychylił się do argumentacji Borkowskich.

³¹ Ibidem, s. 175–176 („Nota Opozycyjna ze strony Starozak. Jakuba Wermuth przeciwko Salomei Borkowskiej wdowie”); ibidem, s. 179–181 („Obrona ze strony Borkowskiej przeciwko Wermuthowi”).

³² *Plan miasta Krakowa...*, s. 25 (oraz sekcja 57 – plan z identyfikacją adresów).

z art. 653 KN aż do szczytu niższego z nich (w tym przypadku był nim dom Vermuthów) miał być użytkowany w formie współwłasności³³. Powyżej tego poziomu stanowił własność Gajdzińskich, którzy zgodzili się na jego udostępnienie Vermuthom „w razie potrzeby” i za opłatą połowy wartości. Zarzewiem konfliktu stały się prace remontowo-budowlane prowadzone przez Gajdzińskiego na podstawie zawartej w formie aktu notarialnego umowy z Vermuthem. Warto dodać, że korzystając ze sztandarowej zasady KN, czyli swobody umów (słynny art. 1134: „Umowy prawnie ułożone zastępują miejsce prawa dla tych, którzy je uczynili”), strony istotnie zmodyfikowały przepisy kodeksu w zakresie odpowiedzialności za wyrządzone szkody³⁴.

W omawianym kazusie znalazł zastosowanie art. 658 KN dopuszczający przebudowę („podniesienie”) muru środkowego przez jednego z właścicieli, ale własnym kosztem, z obowiązkiem konserwacji podwyższonej części oraz wynagrodzenia sąsiadowi wszelkich uciążliwości. Można też dostrzec art. 659 KN, który nakładał obowiązek przebudowy (a w skrajnych przypadkach wystawienia na nowo) muru środkowego – na tego spośród współwłaścicieli, który w rezultacie podwyższenia doprowadził do uszkodzenia konstrukcji. Wchodząc w szczegóły, można powiedzieć, że wskutek poczynań Gajdzińskiego uszkodzeniu uległy dwa fragmenty muru. Po pierwsze, odcinek oznaczony na planie budowy linią G–H, w którym Gajdziński zrobił nadbudówki i tym samym spowodował „dezolacje” tak poważne, że jedynym wyjściem była natychmiastowa rozbiórka „do wysokości muru zdrowego”. Wymurowanie tego fragmentu od nowa miało zostać sfinansowane przez winowajcę, co było wyrazem wierności art. 659 KN³⁵. Strony zastrzegły zarazem, że po zakończeniu prac wspólność muru będzie obowiązywać tylko do pierwotnej wysokości, ale już nie w stosunku

³³ Art. 653: „W miastach i wsiach każdy mur służący do oddzielenia budynków aż do dachu, albo pomiędzy podwórzem i ogrodami, a nawet między ogrodzeniem w polach, poczytywany jest za środkowy, jeżeli nie masz dowodów lub znaków na przeciwną stronę”.

³⁴ Akt notarialny sporządzony przez notariusza Wojciecha Olearskiego 11 grudnia 1835 r. O wolności umów w Kodeksie Napoleona zob. K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 114–118.

³⁵ Art. 659: „Jeżeli mur środkowy nie jest w stanie utrzymać podniesienia, żądający go podnieść powinien go przestawić swoim kosztem, i przybywająca grubość brana być powinna z jego strony”.

do podwyższenia, co wyrażało rezygnację z rozwiązania zapisanego w art. 660 KN³⁶.

Nie mniej poważne uszkodzenia dotknęły również odcinek B–C, i w tym przypadku niezbędne było jego „wyburzenie i wymurowanie na nowo”, z pogrubieniem konstrukcji do dwóch stóp i sześciu cali³⁷. Należy dodać, że w omawianym przypadku pojawiła się kwestia „ścieku z dachów”, czyli uregulowanego w oddziale IV (działu II) zakazu kierowania spływu (opadu) wody deszczowej na grunt sąsiada. Ustalając termin realizacji inwestycji (24 czerwca 1836 r.), strony uzgodniły, że „jakikolwiek okap na część Wermuthów” jest zabroniony (art. 681 KN)³⁸.

Pełnomocnik Wermuthów (adwokat Jan Kanty Rzesiński) podnosił, że podczas prac budowlanych Gajdziński dopuścił się licznych nieprawidłowości i nadużyć (działań „bezprawnych i ponad osnowę aktu”), nie wykonując umowy („nie czyniąc zadość zobowiązaniu”). Po pierwsze, przy rozbieraniu fragmentu muru wyznaczonego linią D–E uszkodził tylną facjatę domu pod L. 100, w tym ganki i komórki. Nie stosował się też do planów robót na odcinku A–B, zaś w linii B–C „wszedł na 1 łokieć ze swoim murem na grunt Wermuthów”. Łącznie pod budowę nowego muru zabrał cztery sążnie kwadratowe należące do Wermuthów, naruszając tym samym postanowienia aktu notarialnego. Wermuthowie żądali więc utrzymania w „spokojnym posiadaniu” muru wyznaczonego linią D–E, wokół którego nie prowadzono wtedy („w przestrzeni 5 sążni i 2 stóp”) żadnych prac; domagali się też odbudowania przez Gajdzińskiego pozostałej części muru, w tej samej wysokości i grubości, jak też wymurowania „zburzonych ganków i komórek”³⁹.

Adwokat Stanisław Boguński, pełnomocnik Gajdzińskiego, odrzucił zarzuty przeciwników, w pierwszej kolejności wskazując na wyrok sądu po-

³⁶ Art. 660: „Sąsiad, który się nie przykładał do podniesienia, może jego środkowości nabyć, płacąc połowę kosztów na podniesienie, i połowę wartości gruntu, jeżeli był zajęty na dodatek grubości”. Z takiej możliwości nie skorzystał Wermuth.

³⁷ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1758, s. 2279–2281 („Odpowiedź Józefa i Katarzyny Gajdzińskich”). Strony zobowiązały się do „ustąpienia gruntu” po połowie, przy czym wspólność miała objąć całość przebudowanego fragmentu.

³⁸ Art. 681: „Każdy właściciel tak powinien zakładać dachy, aby deszczowe z nich wody spływały na jego ziemię, albo na drogę publiczną, a nigdy dawać nie może ścieku wód takich na grunt sąsiada swojego”.

³⁹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1758, s. 2275–2277 („Uciążliwości ze strony Izaaka i Sary Wermuthów przeciwko Józefowi Gajdzińskiemu” z 4 czerwca 1837 r.). Oszacowaniem wyrządzonych strat mieli się zająć biegli.

koju, który stwierdził, że Wermuthowie nie wykazali, aby doszło do naruszenia spokojnego posiadania; nie potrafili też określić, jak mur wyglądał wcześniej oraz jakie nastąpiły w nim zmiany; a także, czy ganki i komórki istotnie zostały wyburzone bez ich wiedzy i zgody. Reasumując, nie wykazali, aby Wermuthowie dopuścili się złamania warunków umowy, toteż sąd pokoju uznał ich żądanie za „niewyjaśnione i nieudowodnione”. Innym ważnym dowodem zadającym kłam twierdzeniom Wermuthów był także wydany na podstawie ustaleń biegłych reskrypt Wydziału Spraw Wewnętrznych, w którym stwierdzono, że Gajdzińscy przejęli na swoją rzecz jedynie kawałek muru o grubości 5–6 cali, „oddając w zamian pewną grubość”; wprowadzone zmiany były „z korzyścią dla obu stron”, nie mogły więc stać w sprzeczności z umową. Gajdziński dodawał, że z zasad budownictwa wynika, iż „przesunięcie jednej cegły nie może być powodem burzenia całego muru”. Poza tym Wermuthowie regularnie przychodzili na plac budowy, więc „wszystko odbywało się za ich wiedzą”⁴⁰.

W dalszej części pisma adwokat skoncentrował swoje wysiłki na przekonaniu sądu, że jego klient mógł przebudować, a więc także pogrubić mur nie tylko w sposób określony umową, ale także na podstawie elastycznych przepisów art. 1135 i 1156 KN⁴¹. Wynikało z tego niezaprzeczalnie, iż to właśnie żądanie Wermuthów dotyczące przywrócenia muru do poprzedniej postaci było przeciwne umowie i planowi robót⁴².

W omawianej sprawie pojawiły się też wątpliwości co do właściwości sądów pokoju, gdyż Gajdzińscy kwestionowali dopuszczalność rozpatrywania przez nie kwestii petytoryjnych, czyli związanych z realizacją prawa własności (w tym spory o ważność umów)⁴³. Należy wyjaśnić, że zgodnie

⁴⁰ Ibidem, s. 2279–2281 („Odpowiedź Józefa i Katarzyny Gajdzińskich”); reskrypt Wydziału Spraw Wewnętrznych z 4 lipca 1836 r.

⁴¹ Art. 1135: „Umowa obowiązuje nie tylko do tego, co w niej wyrażone, ale też jeszcze i do wszystkich następujących wypadków, które słuszność, zwyczaj albo prawo nadaje zobowiązaniu podług jego natury”. Art. 1156: „Potrzeba poszukiwać w umowach więcej tego, jaki był zamiar stron kontraktujących, aniżeli zatrzymywać się nad literalnym znaczeniem wyrazów”.

⁴² ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1758, s. 2281 („Odpowiedź Józefa i Katarzyny Gajdzińskich”). Należy dodać, że prace budowlane miały być prowadzone według planu zatwierdzonego przez Oddział Budownictwa. Zob. M. Mataniak, *Rada...*, s. 184–196.

⁴³ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1758, s. 2279–2281 („Odpowiedź Józefa i Katarzyny Gajdzińskich”). Skierowanie sprawy badanej przez sąd pokoju przed Trybunał I Instancji Gajdziński uznał za „oczywiste pieniactwo”.

z ustawą z 1825 r. w gestii sądów pokoju leżały sprawy, w których wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 200 złp (orzekały wtedy jako organ I instancji); jeżeli wartość ta nie przekraczała 30 złp, ich orzeczenie miało walor ostateczności. Dla sądów pokoju wyraźnie zastrzeżono też sprawy posesoryjne⁴⁴. Sędzia pokoju miał z urzędu badać swą właściwość w sprawie⁴⁵. W Krakowie działały dwa sądy pokoju⁴⁶.

Na tym etapie postępowania Sąd Apelacyjny uznał, że sprawa istotnie nie mogła być rozpoznawana przez sąd pokoju, gdyż nie został dochowany termin wnoszenia skarg posesoryjnych⁴⁷. Dlatego uchylił wyrok i na podstawie art. 170 Kodeksu Procedury Cywilnej (dalej: KPC)⁴⁸ odesłał sprawę Trybunałowi („do drogi prawa właściwej”)⁴⁹. Ten ostatni uznał, że sięgnięcie do opinii biegłych, którzy mieli ustalić, czy w wykonaniu umowy notarialnej Gajdzińscy zastosowali się do zawartego w niej „planu robót” – było zasadne. Stanowisko takie podzielił Sąd Apelacyjny⁵⁰.

⁴⁴ Ustawa Nadzwyczajnego Sejmu Prawodawczego z 17 czerwca 1825 r. „Prawo oznaczające postępowanie przed Sądami Pokoju w kraju Rzeczypospolitej Krakowskiej”, ogłoszona pismem Senatu Rządzącego nr 3647 DGS, *Dziennik Praw Rzeczypospolitej Krakowskiej* (dalej: *Dz. Praw RK*) z 1825 r., cz. 1: *Postępowanie przed Sądami Pokoju. Zasady ogólne* (art. 1–3).

⁴⁵ *Ibidem*. Tytuł I „O Audyencyach Sędziego Pokoju i o stawieniu się Stron” (art. 21, pkt 1–2). Dotyczyło to także badania zdolności procesowej stron.

⁴⁶ Oprócz tego po jednym w Chrzanowie, Krzeszowicach i Mogile; urząd sędziego pokoju był funkcją honorową; powoływało ich na 3-letnią kadencję Zgromadzenie Reprezentantów spośród kandydatów wyłonionych przez gminne zgromadzenia obiorcze; element fachowy w sądzie stanowił pisarz (pensja 2000 złp rocznie + 500 złp na prowadzenie biura).

⁴⁷ Art. 31: „Skargi in possessorio takie tylko przyjętymi będą, które najdalej w rok po nastąpieniu naruszenia posesji wniesionymi zostaną przez osoby, które były przynajmniej od roku w posesji spokojnej i od łaski cudzej niezawisłej, bądź osobiście, bądź przez osoby do nich należące”. Zastosowanie powinien znaleźć także art. 33: „Skarga o posiadanie (*possessorium*) nie będzie nigdy razem wnoszoną ze skargą o prawo posiadania (*petitorium*)”. Tytuł III „O Wyrokach zapadłych na wniesione skargi in Possessorio”.

⁴⁸ Art. 170: „Gdyby jednakowoż Sąd nie był właściwym co do materii, żądać będzie można odesłania w jakimkolwiek bądź stanie proces się znajdował; a gdyby nie żądano odesłania, Sąd obowiązany będzie odesłać z urzędu tam, gdzie należy”. Tytuł IX „O excepcjach”.

⁴⁹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1758, k. 2271–2273 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 22 czerwca 1837 r.). Sąd orzekł też „zniesienie kosztów”.

⁵⁰ *Ibidem*, sygn. 29/200/1761, s. 911–913 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 28 sierpnia 1838 r.; wyrok Trybunału I Instancji z 18 maja 1838 r.). Na biegłych sąd wyznaczył ar-

Na marginesie głównych rozważań warto dodać, że w przedmiocie aktu notarialnego Wermuthowie wskazywali nie tylko na art. 1135 i 1156, ale także art. 1273 i 1341 KN. Ten ostatni dotyczył wymogu zawierania umów, w których wartość przedmiotu przekraczała 150 franków, w formie aktu notarialnego, a przynajmniej w postaci dokumentu z podpisem prywatnym – dla celów dowodowych (*ad probationem*). W przeciwnym razie uciekanie się do zeznań świadków było niedozwolone – co rodziło więc wątpliwości co do trafności orzeczenia Sądu Apelacyjnego⁵¹.

Sprawa Raabów przeciwko Wysockiemu

Wśród kazusów szczególnie bogatych w treści jurydyczne można wskazać proces między małżeństwem Raabów – Ignacym i Klarą z Rydlów, właścicielami kamienicy przy ulicy Stolarskiej 46 (obecnie Stolarska 13 – dawny klasztor dominikanek, tzw. większy), reprezentowanymi przez S. Boguńskiego, a Franciszkiem Wysockim, właścicielem domu przy ulicy Grodzkiej 30 (obecnie Grodzka 6), którego pełnomocnikiem był Feliks Słotwiński⁵². Geneza sprawy sięgała połowy lat 20. XIX w., kiedy to Raabowie zainicjowali przebudowę widermachu. Ponieważ zakłócał on swobodny dostęp do światła, Franciszek Marczyński, poprzedni właściciel kamienicy pod L. 30, wytoczył przed sąd pokoju powództwo posesoryjne, domagając się przywrócenia „spokojnego posiadania” służebności widoku. Te działania kontynuowali następcy prawni Marczyńskiego – małżonkowie Gajdzińscy, a w końcu także Wysocki⁵³.

Dopiął on swego 12 września 1831 r., kiedy sąd pokoju wydał wyrok utrzymujący go w spokojnym posiadaniu, nakazujący Raabom przywrócenie widoku trzem oknom na pierwszym i drugim piętrze jego kamienicy (poprzez odsunięcie oficyny na wymaganą odległość) oraz wzbraniający im

chitektów (Karol Kremer, Tomasz Majewski, Jan Bogumił Trenner), od których przysięgę odebrał zastępca sędziego Ekielski.

⁵¹ Ibidem, s. 915–917 („Wywód uciążliwości ze strony Gajdzińskich”); s. 919 („Odpowiedź ze strony Wermutów przeciwko Gajdzińskim”). Art. 1273 KN dotyczył odnawiania zobowiązań.

⁵² *Plan miasta Krakowa...*, s. 12 (oraz sekcja 41 – plan z identyfikacją adresów).

⁵³ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1670, s. 1029–1030 („Odpowiedź Franciszka Wysockiego na Uciążliwości Ignacego i Klary Raabów Małżonków”); s. 1022–1023 („Pozew rekurrujących Raabów” – doręczony przez woźnego 12 czerwca 1833 r.).

„wszelkiej budowy”. Orzeczenie zapadło na podstawie zeznań świadków i opinii biegłych⁵⁴. Sprawa nie była jednak zakończona. Aby rozsądzić spór, sądy musiały odpowiedzieć na kluczowe pytanie: czy Wysocki skutecznie nabył służebność widoku i w związku z tym mógł się domagać odsunięcia oficyny? Przez wzgląd na art. 688–689 KN należało przyjąć, że prawo widoku – o czym była już mowa – jest służebnością ciągłą i widoczną, a więc może zostać nabyta przez zasiedzenie (*per prescriptione longissimi temporis*)⁵⁵.

Aby to udowodnić, Wysocki sięgnął po rozmaite środki dowodowe, w tym dokumenty urzędowe. Wśród nich trzeba wskazać chronologicznie najwcześniejszy dział sądowy z 1748 r. zawarty między Pączkowskimi a Karaszewskim – dawnymi właścicielami kamienicy⁵⁶. Dalej akt notarialny z 1818 r., na podstawie którego doszło do przeniesienia na rzecz Raabów własności kamienicy pod L. 46⁵⁷. Fakt „odwiecznej obecności” okien na drugim piętrze kamienicy Wysocki usiłował wykazać także przy pomocy protokołów posiedzeń („ustaleń urzędowych”) dwóch komisji: posesoryjnej, którą wyznaczył Trybunał I Instancji⁵⁸, oraz administracyjnej – wydelegowanej przez Senat Rządzący dla zbadania, czy przy restauracji kamienicy pod L. 30 przestrzegano prawa budowlanego⁵⁹. Przywoływał też zeznania

⁵⁴ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1683, s. 991–992 (relacja sędziego sprawozdawcy z 12 kwietnia 1839 r.). Sprawozdawcą był Andrzej Kalinka.

⁵⁵ Zob. przyp. 21–22. J. J. Delsol (*Zasady...*, s. 478–479) twierdził, że w istocie ową służebność stanowi korzystanie z widoku jedynie poprzez otwór urządzony zbyt blisko gruntu sąsiedniego, a więc z naruszeniem parametrów technicznych, art. 676–680 KN.

⁵⁶ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1670, s. 1383–1384 („Odpowiedź Wysockiego na Uciążliwości Raabów”). Okres 1748–1825 (77 lat) stanowił czas wystarczający dla zasiedzenia; w aktach Karaszewski występuje też jako Karasiński.

⁵⁷ Ibidem, s. 1385–1386; akt notarialny z 18 grudnia 1818 r., sporządzony przez notariusza Wojciecha Olearskiego. Raabowie dokonali wówczas nabycia „w takim stanie, w jakim się kamienica znajdowała” – wszelako „okna były tam od 70 lat”.

⁵⁸ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/2007, b.p. („Odpowiedź Wysockiego na Konkluzję Raabów”). Wyznaczona na wniosek Wojciecha Marczyńskiego komisja posesoryjna badała w dn. 26 sierpnia 1831 r. „odjęcie widoku” mieszkańcom L. 46 wywołane „murowaniem oficyny” i remontem dachu, a także „dezolacje” w nowym murze spowodowane „zamakaniem muru przez ścieki wody” (przyczyną był brak rynny).

⁵⁹ Ibidem, sygn. 29/200/1670, s. 1385–1386 („Odpowiedź Wysockiego na Uciążliwości Raabów”). Decyzją z 27 października 1830 r. nr 5868 komisja stwierdziła zgodność „planów przebudowy” z prawem budowlanym; ustaliła, że „mury tegoż widermachu mają w piętrze swoim odstępy na stronę Florera, a teraz Wysockiego, właścicieli kamienicy pod

Jerzego Florera, od którego kupił kamienicę; ponadto relację małżonków Gajdzińskich, wezwanych przez Trybunał w charakterze ewiktorów⁶⁰ oraz innych świadków dopuszczonych przez sąd pokoju⁶¹.

Swoje środki dowodowe przedstawili też Raabowie. Był to np. pochodzący z 1816 r. raport komisji wydelegowanej przez prezydenta Municipalności, która miała zbadać stan techniczny budynku pod L. 30 – w związku z jego sprzedażą Wojciechowi i Katarzynie Marczyńskim przez Antoniego i Konstancję Błońskich jeszcze w 1790 r. W raporcie stwierdzono, że w miejscu, w którym później znalazły się okna Wysockiego, przylegała oficyna podpierająca widermach. Ten zaś używało zgromadzenie Panien Dominikanek na potrzeby przyklasztornej kuchni⁶².

W jednym z wyroków Trybunał stanął na stanowisku, że dla wyjaśnienia sprawy niezbędne jest skorzystanie z wszelkich środków dowodowych, czyli dokumentów, „inkwizycji świadków” i „relacji znawców”. Dlatego przed „osądzaniem przedstanowczym” (kwestie wypadkowe) wydelegował sędziego Wojciecha Skarżyńskiego, który miał odebrać przysięgę od biegłych i przesłuchać świadków⁶³. Wyrok Trybunału został uchylony przez Sąd Apelacyjny i Sąd III Instancji, które oddaliły żądania Raabów⁶⁴. Warto dodać, że adwokat Raabów próbował przekonać sądy, że reskrypty Wydzia-

L. 30, których na stronę Raaba nie ma” (znaki nieśrodkowości). Zdaniem Słotwińskiego ustalenia komisji dowodziły, że „okna z dawien dawna tam istniały”.

⁶⁰ Ibidem, sygn. 29/200/2007, b.p. (wyrok Trybunału I Instancji z 24 lutego 1832 r.). Świadkowie zgodnie stwierdzili, że „okna od dawnego czasu egzystowały”, więc nastąpiło „przedawnienie służebności”.

⁶¹ Ibidem, sygn. 29/200/1670, s. 1030–1031 („Odpowiedź Franciszka Wysockiego na Uciążliwości Ignacego i Klary Raabów Małżonków”). Świadcami byli Franciszek Kałużyński i Franciszek Elsner.

⁶² Ibidem, sygn. 29/200/2007, b.p. („Odpowiedź Raabów na Punkt Incydentalny Wysockiego”); ibidem, sygn. 29/200/1670, s. 1022–1028 („Pozew rekurrujących Raabów” z 12 czerwca 1833 r.). Oficyna stanowiła wówczas pawilon „klasztoru większego”.

⁶³ Ibidem, sygn. 29/200/2007, b.p. (wyrok Trybunału I Instancji z 24 lutego 1832 r.). Świadkowie mieli też odpowiedzieć na pytanie, czy w chwili nabycia kamienicy przez Marczyńskich od Błońskich okna były już zamontowane.

⁶⁴ Ibidem, sygn. 29/200/1683, s. 993–994 (relacja sędziego sprawozdawcy z 12 kwietnia 1839 r.); wyrok Sądu Apelacyjnego z 1 maja 1833 r.; wyrok Sądu III Instancji z 13 maja 1834 r.

łu Spraw Wewnętrznych jako akty administracyjne nie mogą być wykorzystywane w procesie cywilnym⁶⁵.

W sprawie pojawił się także wątek zgłaszania służebności – przy okazji tzw. regulacji hipoteki⁶⁶. Powołując się na decyzję Komisji Hipotecznej, Raabowie przekonywali, że zgłoszenia zaniedbał jeden z poprzednich właścicieli domu pod L. 30⁶⁷. Ów zarzut pełnomocnik Wysockiego uznał za nietrafny, gdyż to Raabowie jako powołujący się na prawo domagania się od sąsiada zamurowania okien, powinni je byli zgłosić przy regulacji⁶⁸. Przekonywał, że nawet gdyby właścicielom nieruchomości L. 46 przysługiwała służebność polegająca na możliwości zakazania sąsiadowi „wybicia okien”, co ograniczało jego prawo własności, to i tak do tego czasu utraciliby ją wskutek niewykonywania⁶⁹. Dodawał, że Raabowie nie udowodnili nabycia tej służebności „w jakikolwiek bądź sposób prawny, przez dział umowny, testament lub przedawnienie”⁷⁰.

Powyższy tok rozumowania Słotwińskiego stanowił próbę spojrzenia na służebności od strony „biernej”. Obciążenie gruntu służebnością może bowiem polegać na obowiązku powstrzymywania się od realizacji uprawnień

⁶⁵ Ibidem, sygn. 29/200/2007, b.p. („Odpowiedź Raabów na Punkt Incydentalny Wysockiego”). Rozstrzygnięcie sprawy było możliwe jedynie na podstawie przepisów ustaw cywilnych; reskrypty dotyczyły „pozwolenia na przebudowę”.

⁶⁶ Od 1822 r. właściciele nieruchomości, osoby twierdzące, że mają co do własności prawo lepsze bądź równe, a także osoby uprawnione z tytułu praw rzeczowych oraz zgłaszające pretensje do długów i obciążeń hipotecznych były wzywane przez Komitet Hipoteczny do składania dowodów, na których opierało się ich prawo. Zob. Dorota Malec, *Z dziejów prawa hipotecznego Wolnego Miasta Krakowa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2004, t. 56, z. 1, s. 88–89.

⁶⁷ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1749, s. 545–547 („Wywód Uciążliwości ze strony Raabów” z 23 marca 1833 r.); ibidem, sygn. 29/200/2007, b.p. (pozew Raabów doręczony przez woźnego); decyzja Komitetu Hipotecznego z 19 maja 1828 r. nr 343 stwierdzająca, że właściciel L. 30 „nie zgłosił zastrzeżeń w terminie prekluzyjnym i półrocznym”.

⁶⁸ Ibidem, sygn. 29/200/1670, s. 1385–1386 („Odpowiedź Wysockiego na Uciążliwości Raabów”). Dodawał, że jeżeli prawo wybicia okna we własnym murze traktować jako służebność, to fakt jego niezgłoszenia nie mógłby skutkować utratą tej służebności.

⁶⁹ Ibidem, sygn. 29/200/1670, s. 1383–1384 („Odpowiedź Wysockiego na Uciążliwości Raabów”).

⁷⁰ Ibidem, sygn. 29/200/2007, b.p. („Punkt Incydentalny ze strony p. Wysockiego przeciwko p. Raabom” z 2 lutego 1831 r.; „Odpowiedź Wysockiego na konkluzję Raabów”). Słotwiński wskazywał na istotę służebności, jako „ciężaru włożonego na dziedzictwo, dla użyteczności i pożyteczności drugiego dziedzictwa”.

właścicielskich. Chcąc pomóc klientowi, Słotwiński uciekał się do różnej argumentacji. Także tej, że prawo wybicia okien wynika wprost z uprawnień właścicielskich – a nie, że jest rezultatem zasiedzenia służebności polegającej na zmuszeniu sąsiada do rezygnacji z jego uprawnień; zwracał uwagę na jedną z naczelnych zasad KN (art. 544) głoszącą, że każdemu właścicielowi przysługuje prawo używania rzeczy i rozporządzania nią („dysponowania w sposób najrozciąglejszy”), w granicach obowiązującego prawa⁷¹. Będąc właścicielem kamienicy, Wysocki stał się dysponentem służebności jako „prawa rzeczowego przywiązanego do nieruchomości”⁷².

W sprawie Wysockiego pojawiło się też pytanie, czy mur między posiadłościami jest „środkowy”, czy też stanowi wyłączną własność Wysockiego. Odpowiedź na to pytanie była o tyle istotna, że jedynie właścicielowi muru „środkowego” wolno było wybijać „otwory dla światła” zamknięte nieruchomymi szybami, a także montować „okna okratowane i nie otwierające się”, nawet bez zgody sąsiada. Przy tej okazji istotne było też zachowanie odpowiedniej odległości okna od nieruchomości sąsiedzkiej (art. 676–680 KN). Pełnomocnik Raabów przekonywał, że początkowo jego klienci wcale nie domagali się stwierdzenia wspólności bądź wyłączności, lecz natychmiastowego zamurowania okien przez Wysockiego na podstawie art. 678 i 680 KN, czyli z powodu niedochowania wymogu odpowiedniej odległości okien od obserwowanej posiadłości Raabów⁷³.

Paradoksalnie na te same przepisy powoływał się także Wysocki. Przypominał, że sąd pokoju nakazał Raabom odsunąć dopiero co wzniesioną oficynę „na odległość określoną w prawie i urządzeniach miejscowych”⁷⁴. Raabowie twierdzili bowiem, że skoro mur jest środkowy, to przysługuje

⁷¹ Ibidem, sygn. 29/200/1670, s. 1383–1384 („Odpowiedź Wysockiego na Uciążliwości Raabów”). W wykonywaniu prawa „żaden właściciel tamowanym być nie może”. O prawie własności w kodyfikacjach XIX w. (KN, BGB, ABGB): Katarzyna Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 115–119, 209–211, 323–325; Andrzej Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2009, s. 327–328.

⁷² ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1670, s. 1034–1035 („Odpowiedź Franciszka Wysockiego na Uciążliwości Ignacego i Klary Raabów Małżonków”).

⁷³ Ibidem, sygn. 29/200/2007, b.p. („Odpowiedź Raabów na Punkt Incydentalny Wysockiego”). Akcentował też konieczność odrębnego traktowania przez sądy kwestii posesoryjnych i petytoryjnych.

⁷⁴ Wyroki sądu pokoju okręgu II: z 1 i 10 sierpnia 1825 r. (zatwierdzony przez Sąd Apelacyjny wyrokami z 16 listopada 1825 – zaocznym, z 25 stycznia 1826 – ocznym);

im prawo postawienia przy nim oficyny, i tym sposobem zamknięcia okien Wysockiego, tak że całkowicie znikną⁷⁵. Dowodzili też, że sąd pokoju zarządzając „odsunięcie całej oficyny, jak gdyby była jaką rzeczą ruchomą, jak stolik lub stółek”, orzekł ponad żądanie strony (*ne ultra petita partium*), gdyż poprzedni właściciel (Marczyński) domagał się jedynie zdjęcia rynny, po której woda deszczowa spływała na jego posiadłość. Niebagatelną rolę odgrywał aspekt finansowy, gdyż usunięcie oficyny groziło zawaleniem całego widermachu, którego wartość Raabowie oszacowali na poważną sumę 20 000 złp⁷⁶.

Apelację Raabów Sąd Apelacyjny jednak odrzucił⁷⁷. Uznał, że nie wykazali oni, aby kiedykolwiek doszło do ograniczenia właścicieli kamienicy L. 30 w prawie wybicia okien – tym samym nigdy nie ustanowiono „środkowości” muru. Oddalił więc żądanie Raabów zamurowania okien przez Wysockiego oraz wynagrodzenia szkód⁷⁸.

Należy odnotować, że opinię w sprawie wydał też Wydział Prawa UJ⁷⁹. Badając wyroki sądu pokoju (1831–32) i Sądu Apelacyjnego, profesorowie dostrzegli obrazę prawa materialnego (art. 1351 KN⁸⁰) i procesowego (art.

z 26 i 31 sierpnia 1831 r. (przedstanowczy, dotyczący inkwizycji ze świadków) oraz 1 i 12 września 1831 r. (stanowczy, dotyczący opinii biegłych).

⁷⁵ Zob. J. J. Delsol, *Zasady...*, s. 476–477.

⁷⁶ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1670, s. 1022–1028 („Pozew rekurrujących Raabów” z 12 czerwca 1833 r.). Pozew doręczył woźny Józef Długoszewski. O tym, że oficyna była „przytykiem do domu L.30” przekonywał protokół z 1816 r., kiedy ani Raabowie, ani Wysocki nie byli właścicielami kamienicy.

⁷⁷ Ibidem, sygn. 29/200/1748, s. 753–755 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 27 lutego 1833 r.); s. 757–760 („Wywód Uciążliwości ze strony P. Ignacego Raaba”); s. 761 („Wywód Wysockiego”). Podstawą wyroku były art. 678 i 680 KN.

⁷⁸ Ibidem, sygn. 29/200/1749, s. 537–544 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 1 maja 1833 r.). Sąd Apelacyjny uchylił też wyrok Trybunału w sprawie ponownego przeprowadzenia czynności na miejscu, uznając czynności sądu pokoju za wystarczające.

⁷⁹ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WP I 59, s. 169–171 (opinia Wydziału Prawa UJ z 5 czerwca 1833 r.); ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1670, s. 1021–1022 (odpis opinii). Opinię w sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego z 27 lutego 1833 r. wydali Antoni Matakiewicz, Józef Jankowski, Piotr Bartynowski, Ferdynand Kojasiewicz, Wincenty Szpor i Jan K. Rzesiński. Prośba wpłynęła na dziennik podawczy UJ 4 kwietnia 1833 r.

⁸⁰ Art. 1351: „Powaga rzeczy osądzonej względem tego tylko ma miejsce, co czyniło przedmiot wyroku. Potrzeba, aby rzecz żądana też sama była, żeby żądanie zasadzone było na tejsze samej przyczynie; żeby żądanie było między tymiż samymi stronami, i zanoszone przez nie, i przeciw nim, w tym samym ich przymocie”.

256 KPC⁸¹). Opinia skutkowała kasacją do Sądu III Instancji, który podtrzymał tezę o bezzasadności rekursu Raabów, nakazując im odsunięcie oficyny, i tym samym przywrócenie widoku oknom domu Wysockiego⁸². W jeszcze jednym wyroku sąd uwypuklił tezę, że znaczenie rozstrzygające dla sprawy miały dokumenty urzędowe (dział sądowy z 1748 r. itd.)⁸³. Poważne zarzuty pod adresem fakultetu prawnego sformułował jednak, sam będący profesorem prawa, F. Słotwiński. Twierdził, że pytania do Wydziału w ogóle nie obejmowały zarzutu bezprawnego przesłuchania biegłych i świadków (naruszenie art. 60 KPC), zaś apelacja w przedmiotach już prawomocnie osądzonych (*res iudicata*) była nieprzyjmowalna. Kontrświadków (świadków „w odwodzie”) należało wzywać na rozprawę główną, a nie jedynie poprzez notę, zaś zarzut obrazy art. 1351 KN i 41 KPC był nietrafny⁸⁴.

Omawiana sprawa stanowi okazję dla prezentacji metod prowadzenia postępowań egzekucyjnych. Egzekucja prawomocnych wyroków należała w Wolnym Mieście Krakowie do komorników („urzędników wykonawczych sprawiedliwości cywilnej”), którzy działali na podstawie KPC i innych regulacji⁸⁵. Raabowie odwołali się od decyzji prezesa Trybunału, a także zatwierdzającej ją uchwały Sądu Apelacyjnego w przedmiocie egzekucji

⁸¹ Art. 256: „Odwody same prawo dozwała: dowody powoda i odwody zaczną się i skończą w przeciągu czasu ustanowionym artykułami następującymi”. Tytuł XII „O Inkwizycjach”. Przepis gwarantował Raabom „odwód samym nawet prawem”.

⁸² ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1670, s. 1017–1020 (wyrok Sądu III Instancji z 16 stycznia 1834 r.). Sąd uznał, że „przedstawione w rekursie uciążliwości nie zwątpiły prawnych zasad zarekurrowanych wyroków”.

⁸³ Ibidem, s. 1365–1368, 1371 (wyrok Sądu III Instancji z 13 marca 1834 r.); s. 1373–1378 („Wywód Uciążliwości ze strony PP. Raabów przeciwko Wysockiemu, Gajdzińskiemu i sukcesorom Florera” z 11 stycznia 1834 r.); s. 1383–1386 („Odpowiedź Wysockiego na Uciążliwości Raabów”).

⁸⁴ Ibidem, s. 1035–1036 („Odpowiedź Franciszka Wysockiego na Uciążliwości Ignacego i Klary Raabów Małżonków”). Słotwiński przekonywał ponadto, że w swej działalności sądy pokoju nie mogą stosować przepisów dla trybunałów.

⁸⁵ Były to: dekret z 14 października 1811 r. „powierający funkcje burgrabiów woźnym i komornikom i ustalający związane z ich działalnością przepisy organizacyjne oraz należne opłaty”, *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. 3, nr 35, s. 407–413; Ustawa Nadzwyczajnego Sejmu Prawodawczego z 17 czerwca 1823 r. „O egzekucji sądowej”, ogłoszona pismem Senatu Rządzącego z 6 sierpnia 1823 r. nr 2116 DGS, *Dz. Praw RK* z 1823 r. (art. 1, 13); rozporządzenia Senatu Rządzącego: z 5 maja 1826 r. nr 1755 DGS „Postępowanie przy licytacjach, inwentacji itp.”, *Dz. Praw RK* z 1826 r.; z 9 września 1845 r. nr 4515 DGS „Instrukcja dla Komorników Sądowych”, *Dziennik Praw Wolnego Miasta Krakowa* (dalej: *Dz. Praw WMK*) z 1845 r. Zob. M. Mataniak, *Urzednicy...*, s. 71–73, 87–92.

prawomocnego wyroku nakazującego odsunięcie oficyny⁸⁶. Sąd III Instancji stwierdził jednak, że wszystkie „rozstrzygające wątpliwość egzekucyjną orzeczenia dostosowały się do osnowy wyroku”, uznał więc skargę Raabów za „nieprzyjmowalną do instrukcji w drodze kasacji”⁸⁷.

Czynności egzekucyjne zlecono Wojciechowi Skórczyńskiemu, który doręczył Raabom wezwanie do złożenia w Kasie Sądowej zasądzonych kosztów – w ciągu 24 godzin. Ponieważ nie uczynili oni zadość wezwaniu, Skórczyński udał się do ich mieszkania, przybierając za świadków kilku sąsiadów. Jako że Raabowa oświadczyła, iż „kosztów nie zapłaci i egzekucji nie dozwoli”, komornik spisał „protokół niesforności”, który przesłał prokuratorowi przy Trybunale⁸⁸, z wnioskiem o „przydanie pomocy wojskowej”⁸⁹. W trakcie kolejnej próby egzekucji Raabowie zgodzili się przywrócić widok „jedynie w jakowej części”. Prawidłową odległość między kamienicami odmierzyli biegli-architekci. Ich analizy techniczne pozwoliły też ustalić, że Raabowie powinni usunąć dwie belki osadzone w murach poprzecznych tuż obok okien Wysockiego, do czego, podobnie jak do rozbiórki, zobowiązali się w terminie ośmiu dni. W przeciwnym razie rozbiórkę miał wykonać Urząd Komorniczy – na ich koszt⁹⁰.

W obliczu wątpliwości co do odsunięcia oficyny, a także stopnia wyburzeń, sąd wyznaczył kolejną „komisję na gruncie”, od której ustaleń Raabowie wnieśli do Sądu III Instancji „instrukcję w drodze kasacji”. Sędzia sprawozdawca pytał sąd, czy możliwa jest egzekucja wyroków bez złożenia dowodu stanowczego. W jego ocenie konieczne było też ustalenie, jak daw-

⁸⁶ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1670, s. 1017–1020 (wyrok Sądu III Instancji z 16 stycznia 1834 r.); decyzja prezesa Trybunału I Instancji z 18 lutego 1834 r.; uchwała Sądu Apelacyjnego z 25–26 kwietnia 1834 r.

⁸⁷ Ibidem, sygn. 29/200/1672, s. 483–485 (wyrok Sądu III Instancji z 12 grudnia 1834 r.); s. 493–500 (skarga kasacyjna Raabów z 27 maja 1834 r.). Nie uchybiono też „formalnościom prawem zakreślonym”.

⁸⁸ Prokuratorzy działali w oparciu o rozporządzenie Senatu Rządzącego z 14 czerwca 1826 r. nr 1137 DGS „Instrukcja dla Prokuratora Rządowego przy Sądach i Sądownictwie w ogólności”, ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/219, k. 1149–1154. Zob. M. Mataniak, *Urzędnicy..*, s. 92–95.

⁸⁹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1672, s. 488–489 (relacja sędziego sprawozdawcy); s. 493–500 (skarga kasacyjna Raabów do Sądu III Instancji z 27 maja 1834 r.).

⁹⁰ Ibidem, sygn. 29/200/1672, k. 487–488 (relacja sędziego sprawozdawcy). Byli to architekci Jakub Czerniński i Franciszek Pierret, którym towarzyszył wójt gminy I (Michałowski).

niej wyglądały okna w kamienicy Wysockiego oraz na jaką odległość należy odsunąć oficynę. Czy dopuszczalne było wysłanie komornika, jeżeli nie upewniono się, że nie dojdzie do uszkodzenia muru i belek opartych o mur Wysockiego?⁹¹. Sprawozdawca stwierdził, że komornik miał prawo wyegzekwować wyroki posesoryjne i petytoryjne, ponieważ były one prawomocne. I chociaż Trybunał wstrzymał egzekucję i zarządził ponowne przesłuchanie biegłych oraz świadków, to decyzję tę uchylił Sąd III Instancji⁹². W związku z tym próbę wyegzekwowania wyroków podjął komornik Teodor Jaworski, któremu zrezygnowany Raab oświadczył, że „wolno mu robić, co mu się podoba”. Doszło wówczas do odsunięcia oficyny od okien Wysockiego na wymaganą odległość 19 decymetrów (6 stóp); przywrócono też widok trzem oknom na pierwszym i drugim piętrze jego domu. Samowolne wykonanie przez Raabów drewnianego przepierzenia w miejscu częściowo rozebranej oficyny skutkowało decyzją Wydziału Spraw Wewnętrznych, który nakazał przywrócenie stanu zgodnego z prawem cywilnym i budowlanym⁹³.

Spór toczył się do 1839 r., przedstawiany pod rozpoznanie Sądu III Instancji aż sześć razy (!). Pomimo licznych wyroków Raabowie uparcie domagali się przywrócenia przez Wysockiego muru w dawnej postaci itd. Sąd Apelacyjny stwierdził, że spór wynikły z aktu komorniczego powstał w czasie, gdy poprzednia egzekucja jeszcze trwała, więc powinien być traktowany jako nowy spór (nie znajdowała więc zastosowania zasada powagi rzeczy osądzonej, art. 1351 KN). Sąd zezwolił też na jeszcze jedno „naoczne obejrzenie” muru przez biegłych, którzy mieli stwierdzić, czy komornik

⁹¹ Ibidem, s. 487–491 (relacja sędziego sprawozdawcy); s. 493–500 (skarga kasacyjna Raabów do Sądu III Instancji z 27 maja 1834 r.). Sąd III Instancji skasował wyroki Trybunału z 27 czerwca 1834 r. i Sądu Apelacyjnego z 7 stycznia 1835 r., „przyjęte do instrukcji” wskutek zaskarżenia przez Wysockiego. Raabowie wnieśli też odwołanie co do kosztów sądowych.

⁹² Ibidem, sygn. 29/200/1683, s. 994–995 (relacja sędziego sprawozdawcy z 12 kwietnia 1839 r.); wyrok Trybunału z 27 czerwca 1834 r.; wyrok Sądu III Instancji z 28 lipca 1835 r.

⁹³ Ibidem, s. 996–997 (relacja sędziego sprawozdawcy z 12 kwietnia 1839 r.); rozporządzenie Wydziału Spraw Wewnętrznych z 11 lipca 1837 r. nr 5137; uchwała Senatu Rządzącego z 13 stycznia 1838 r. nr 6973 DGS – zatwierdzenie decyzji Wydziału. Raabowie mieli wyprowadzić mur odgradzający oficynę od strony sąsiada; wstawić „drzwi wchodowe” nad rynną między oficynami, z pozostawieniem widoku oknom Wysockiego; chcąc budować kolejne piętro, musieli podwyższyć ścianę do określonej wysokości; przykazano im dbałość o rynnę. Wysocki w „wychodzących nad rynnę” oknach na I i II p. miał wstawić żelazną kratę i drucianą siatkę dla zabezpieczenia Raabów od wyrzucania nieczystości.

zastosował się do treści wyroków („ducha wyroków”)⁹⁴. Że tak było, stwierdził Sąd III Instancji, który ocenił, że wyburzenie kolejnego muru samowolnie wystawionego przez Raabów również było prawidłowe. Zatwierdził też orzeczenie Trybunału, które ostatecznie oddalało ich żądanie wystawienia przez Wysockiego muru przezeń wyburzonego⁹⁵.

Sprawa Zwierzynowej przeciwko Rozenfeldowi

Służebności widoku dotyczył także kazus sukcesorów Józefa Zwierzyny, w których imieniu występował, jako kurator spadku, Antoni Matakiewicz, oraz Marianny Anny Zwierzynowej, wdowy po Józefie, zamieszkałej przy ulicy Grodzkiej pod L. 26 (obecnie Grodzka 2), przeciwko Samuelowi Rozenfeldowi, zamieszkałemu tamże pod L. 24/25 (obecnie Rynek Główny 13)⁹⁶, którego reprezentował S. Boguński. Ten ostatni domagał się zamurowania okna w kamienicy pod L. 26 jako wybitego w cudzym murze i skierowanego na podwórze L. 24/25. W sprawie tej miała miejsce „rewizja naoczna okna” i „inkwizycja w miejscu spornym”. Po zapoznaniu się ze zdaniem prokuratora Sąd Apelacyjny podtrzymał rozstrzygnięcie Trybunału i nakazał Zwierzynowej zamurowanie okna w murze „nieśrodkowym”⁹⁷.

Spadkobiercy Zwierzyny przekonywali, że niekorzystny wyrok jest rezultatem błędnego przyjęcia, iż mur stanowi wyłączną własność Rozenfelda. Zdaniem sądu, wybite okno uniemożliwiało mu rozbudowę domu, stanowiło więc istotną niedogodność. Wezwani „w dowodzie” świadkowie

⁹⁴ Ibidem, sygn. 29/200/1761, s. 345–347 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 26 lipca 1838 r.); ibidem, sygn. 29/200/2026, b.p. (wyrok Trybunału I Instancji z 4 maja 1838 r.). Na podstawie art. 295 i 302 KPC sąd wydelegował sędziego Wojciecha Dymidowicza i architektów (August Plasqude, Karol Kremer, Teofil Żebrawski). Po zapoznaniu się z opinią miał „począstować, co z prawa wypadnie”.

⁹⁵ Ibidem, sygn. 29/20/1683, s. 955–959 (wyrok Sądu III Instancji z 2 i 7 maja 1839 r.). Koszty zasądzono Wysockiemu. Zob. pisma w sprawie: s. 963–971 („Wywód Rekursu i Uciążliwości Franciszka Wysockiego przeciw Ignacemu i Klarze Raabom, małżonkom”); s. 975–980 („Odpowiedź na Rekurs ze strony Ignacego i Klary Raabów przeciwko Franciszkowi Wysockiemu”); s. 983–985 („Replika Wysockiego przeciw Raabom”); s. 987–989 („Duplika ze strony Raabów przeciwko Wysockiemu”); s. 996–997 (relacja sędziego sprawozdawcy z 12 kwietnia 1839 r.).

⁹⁶ *Plan miasta Krakowa...*, s. 11–12 (oraz sekcja 41 – plan z identyfikacją adresów).

⁹⁷ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1742, s. 785–788 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 22 września 1835 r.); wyrok Trybunału I Instancji z 28 czerwca 1833 r. Parametry okna: wysokość 2 1/2, szerokość 2 1/4 łokcia, „przez całą grubość muru”. Z roszczeniem o wynagrodzenie Sąd odesłał strony „do osobnej drogi”.

(w liczbie 5) zeznali, że przed kupnem kamienicy przez J. Zwierzynę nie było okna, lecz jedynie otwór z kratą żelazną „na krzyż”. Zapewniał on dopływ światła do kuchni, którą kilkanaście lat wcześniej Zwierzyna przerobił na pokój mieszkalny. Jak ustalił sąd, za zgodą administratora domu (Kasper Kozłowski) Zwierzyna wybił okno z zastrzeżeniem, że zamuruje je „w razie potrzeby”. Świadkowie wezwani „w odwodzie” nie potwierdzili, że okno przed nabyciem kamienicy było tych samych wymiarów. Jeszcze w 1832 r. Trybunał przysądził własność muru Rozenfeldowi, stwierdzając, że Zwierzyna może się bez tego okna obejść, gdyż ma w pobliżu inne, „z prawej strony od wyjścia z sieni”. Powyższa argumentacja spotkała się z protestem spadkobierców Zwierzyny. Dotyczył on w pierwszej kolejności „nieśrodkowości” muru, który stanowił wprawdzie wyłączną własność, ale nie Rozenfelda, lecz Zwierzyny. Dowodziły tego przede wszystkim „mury fundamentowe” kamienicy L. 26, do których kiedyś były przytknięte schody i sklepienie; znajdowała się przy nim także piwnica, z której korzystał Zwierzyna (od strony Rozenfelda takiej nie było); innymi znakami nieśrodkowości (w każdym razie okolicznościami wykluczającymi wyłączną własność Rozenfelda) były belki wpuszczone w mur („przez całą grubość”) powyżej poziomu okna „aż do pokoiów Rozenfelda”; a także fakt opuszczenia przez Rozenfelda o jeden łokieć rynny znajdującej się na murze od strony Zwierzyny; własnością Zwierzyny był zresztą także mur oficyny, gdyż znajdowały się w nim belki „wychodzące na całą grubość” od strony jego domu. Jeszcze kilkanaście lat wcześniej miejsce, w którym stał domu Rozenfelda, było puste, podczas gdy kamienica Zwierzyny „egzystowała”, zaś po przybudowaniu się przez Rozenfelda nie doszło do nabycia przezeń środkowości muru od Zwierzyny (art. 661 KN). Odnośnie do niedogodności spowodowanej przez Zwierzynę, jego adwokat zwrócił uwagę, że „sprawiedliwość powinna być oceniana według prawa, a nie dogodności”. Wcale takie oczywiste nie było też istnienie żelaznej kraty. Znaleźli się świadkowie którzy pamiętali, że w kuchni znajdowało się „okno opatrzone szkłem, w jednej kwaterce”, otwierające się do środka „prawie zawsze, jak się w niej paliło” (relacja 70-letniej Katarzyny Bednarskiej, byłej właścicielki L. 26; podobna, będącej w zbliżonym wieku, Teresy Kudasiewiczowej). 42-letni Franciszek Żreński, który jeszcze jako nastoletni chłopak „bywał w tym domu”, również potwierdził fakt istnienia kuchennego „otworu dla światła”. Powyższe okoliczności stanowiły dowód, że Zwierzyna wcale nie potrzebował zgody zarządcy budynku na wybicie okna, ani też nie mógł się zobowiązać do jego

zamurowania, gdyż okno istniało od ponad 30 lat, więc nawet gdyby przyjąć, że mur był własnością Rozenfelda i nie zawarto umowy, to i tak Zwierzyna zasiedziałyby służebność widoku wskutek upływu czasu określonego w art. 690 i 2262 KN (jego prawo było „ugruntowane od niepamiętnych czasów”). Wzajemnie nie wykluczały się też zeznania świadków, którzy w istocie potwierdzili istnienie służebności. Z tą różnicą, że jedni twierdzili, iż był otwór z kratą, drudzy – że okno ze szkłem. Nieprawdą było, aby w „zasadach wyroku” Trybunału (czyli niejako pośrednio) przyznana została własność dla Rozenfelda; wręcz przeciwnie – została zaprzeczona, przedmiotem sporu było co innego, zaś „powody wyrokowania” (uzasadnienie) nie były samym wyrokiem i nie miały waloru prawomocności; obowiązywał też zakaz wyrokowania ponad żądanie. Zarzut niezgłoszenia tytułu do własności muru, a także służebności – przy licytacji sądowej, pełnomocnik Zwierzyny uznał za błędny, gdyż był on właścicielem całego domu, w tym „murów go składających”, nie musiał więc zgłaszać „własności częściowych”; ponieważ prawo widoku jest służebnością widoczną, nie było konieczności jej zgłoszenia do hipoteki („takowe mogą być nabyte nawet przez zasiedzenie”); wręcz zdumiewająca i „sprzeciwiająca się wszelkiemu pojęciu prawa” była argumentacja, że Zwierzyna „ma drugie okno” (czy do pomyślenia byłoby pozbawianie kogoś własności tylko dlatego, że ma drugi, identyczny przedmiot?). Jeżeli Rozenfeld nadal utrzymywałby, że mur jest jego wyłączną własnością, to zdaniem adwokata Zwierzyny konieczne było powołanie biegłych⁹⁸. Omawiany kasus może być także kanwą do rozważań nad kwestią, czy na potrzeby zasiedzenia służebności dopuszczalne jest sumowanie okresów, w których istniał najpierw „otwór z kratą”, a dopiero potem – tradycyjne okna. Na gruncie art. 676 KN można przyjąć interpretację, że „okno okratowane i nie otwierające się” jest swego rodzaju odpowiednikiem „otworu dla światła”. W związku z tym, w ujęciu funkcjonalnym, należałoby przyjąć, że służebność światła jest czymś odrębnym od służebności widoku⁹⁹.

Dla S. Boguńskiego, pełnomocnika Rozenfelda, kluczowa dla sprawy była odpowiedź na pytanie, czyją własność stanowi mur; a także, czy Zwie-

⁹⁸ Ibidem, s. 789–792 („Uciążliwości Sukcesorów Józefa Zwierzyny przeciwko Starozakonemu Samuelowi Rozenfeld”); wyrok Trybunału I Instancji z 7 lipca 1832 r.

⁹⁹ Zob. J. J. Delsol, *Zasady...*, s. 489–490. Jednakże przy zasiedzeniu istotniejsza jest uciążliwość, której właściciel obciążonej nieruchomości się nie sprzeciwia, której pobraża, pozwalając spoglądać na swoje dziedzictwo (posesję).

rzyna nabył służebność przez dokument bądź zasiedzenie. Sama analiza tych pytań pozwoliła mu zresztą na rezygnację ze „szczegółowego rozbioru słów wyroku”. Na rzecz wyłącznej własności Rozenfelda przemawiał szereg faktów: treść wykazu hipotecznego kamienicy L. 24/25, decyzja Komitetu Hipotecznego, akt zajęcia nieruchomości na sprzedaż licytacyjną, obejrzenie naoczne biegłych, relacja świadków, konkluzja wyroku Trybunału (w której znalazł się nawet wniosek Zwierzyny o przyznanie wyłącznej własności Rozenfeldowi), na koniec wreszcie – przepisy KN. Nota opozycyjna Zwierzyny została oddalona, od wyroku zaocznego nie wniósł on apelacji, ale konkluzje wyroku musiały go przekonać, że właśnie z racji tego, że nie jest właścicielem muru, nie może dowolnie, czyli bez zgody sąsiada, „czynić otworów”. Obowiązywały go też: art. 662 KN (zakaz wydrążania); art. 675 KN (zakaz instalacji nawet „okna w szkła oprawnego”), a także art. 677, 678 i dalsze (zasady „szanowania własności”). Zakazane były więc także „okna przez mur obcy”, „otwieranie widoku na dziedzictwo, nieoddzielonego żadnym ustępem” (okno zbyt bliskie), jak również wszelkie działania „tamujące rozbudowę” przez właściciela. Boguński dowodził, że sukcesorowie Zwierzyny nie udowodnili nabycia służebności przy pomocy dokumentów (umowa) bądź w drodze „przedawnienia” (art. 690 KN). Rozenfeld przedkładał „dowody prekluzji”, że gdyby nawet Zwierzyna miał kiedyś służebność, to już ją utracił, choćby poprzez fakt jej niezgłoszenia przy licytacji kamienicy, a później – regulacji hipotek. Wyłączną własność Rozenfelda potwierdził sędzia delegowany na grunt, przy udziale którego sporządzony został odpowiedni plan; „znakami nieśrodkowości” były zaś „znaki framug na stronie Rozenfelda”, które stanowiły realizację przesłanki z art. 654 KN. Domaganie się przez Zwierzynę nowej inkwizycji było bezzasadne, gdyż fakty, które tą drogą miano by udowodnić, były „niestosowne”; spór dotyczył murów, a nie własności domów; sędzia delegowany ustalił „znaki nieśrodkowości”, obecność biegłych była więc zbędna, zwłaszcza że „sędzia niekoniecznie iść powinien za zdaniem biegłego”; świadkowie zeznali, że nie było okna, wybicie było warunkowe i tymczasowe, dlatego Boguński wnosil o uchylenie apelacji i zasądzenie kosztów jego klientowi¹⁰⁰.

¹⁰⁰ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1742, s. 795–798 („Odpowiedź S. Rozenfelda”). Jak powiedziano wyżej, Sąd Apelacyjny przychylił się do argumentacji Boguńskiego.

Sprawa Wielopolskiego przeciwko Siemońskiemu

Problematykę „muru środkowego” można też dostrzec w sprawie hr. Andrzeja Wielopolskiego, właściciela pałacu przy ulicy Poselskiej pod L. 195 (obecnie ul. Poselska 12, czyli część gmachów Magistratu), przeciwko Anastazemu Siemońskiemu zamieszkałemu pod L. 194 (obecnie ul. Poselska 10)¹⁰¹. Geneza sprawy sięgała początku lat 20., kiedy Siemoński wyprowadził mury znacznej wysokości, chcąc „zabudować widermachy”. W latach 1822–1825 Wydział Spraw Wewnętrznych, na żądanie Wielopolskiego, wydał kilka rezolucji nakazujących wyburzenie muru¹⁰². Korzystając z pomocy adwokata, Wincentego Szpora, a także posiłkując się dokumentami oraz opiniami biegłych i relacjami świadków, Wielopolski domagał się przyznania mu wyłącznego prawa własności muru, a także wyburzenia przez Siemońskiego fragmentów grożących katastrofą budowlaną. Wskazywał przy tym na art. 659 KN o konieczności ponoszenia kosztów przez właściciela muru nieśrodkowego, który doprowadził do nadmiernego obciążenia konstrukcji (Siemoński czynił to „na cudzym jak też wspólnym”); oraz art. 678 KN, ponieważ zbyt bliskie „wyprowadzenie się z widermachami” przez Siemońskiego obok muru Wielopolskiego pozbawiło jego nieruchomości dostępu do światła. Z opinii biegłych wynikało, że mur „wzdłuż sieni przechodniej, aż do podworca”, jak też „parkan między podworcami” były własnością Wielopolskiego; mur międzyparkanowy „pomiędzy podworcem oficyn” był wspólny – wobec „obustronnego okapu i framug”; główny mur między kamienicami („między podworcami”) mógł stać się środkowym jedynie przez zasiedzenie¹⁰³. W ocenie Wielopolskiego czynienie przez biegłych uwag dotyczących kwestii petytoryjnych było niedozwolone – w swych badaniach mieli jedynie sprawdzać „kierunek i strukturę framug”, ewentualnie także inne „znaki nieśrodkowości”¹⁰⁴.

¹⁰¹ *Plan miasta Krakowa...*, s. 14 (oraz sekcja 49 – plan z identyfikacją adresów).

¹⁰² ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1997, s. 1009–1010 („Konkluzja ze strony Jaśnie Wielmożnego Hr. Wielopolskiego przeciw JW. Siemońskiemu”).

¹⁰³ *Ibidem*, s. 1011–1014 („Konkluzja ze strony Jaśnie Wielmożnego Hr. Wielopolskiego przeciw JW. Siemońskiemu”); *ibidem*, sygn. 29/200/1666, s. 341–348 („Wywód Rekursu ze strony Anastazego Siemońskiego przeciwko Wielopolskiemu”).

¹⁰⁴ *Ibidem*, sygn. 29/200/1997, s. 1011–1014 („Konkluzja ze strony Jaśnie Wielmożnego Hr. Wielopolskiego przeciw JW. Siemońskiemu”). Wielopolski zarzucał sąsiadowi, że „osiadł czynem gwałtownym z oficyną”, zatarł jego „znaki własności”, a także spowodował „groźbę upadku budowli”.

W omawianej sprawie sądy skoncentrowały się na interpretacji art. 653–654 KN. Na podstawie art. 254 KPC i na wniosek Siemońskiego, który domagał się przysądzenia wspólności muru, Trybunał nakazał przesłuchać świadków, spośród których każdy miał złożyć przysięgę na ustaloną przez sąd rotę: „Czy bywając w domu lub na podwórku L. 194 widział okap i framugi od strony dziedzińca L. 194 w murze tworzącym uliczkę znajdującą się między oficyną L. 195 a 194?”. A także: „Kiedy widział najwcześniej okap i framugi?”¹⁰⁵. Interesującą i obszerną argumentację przedstawił w sprawie kolejny z pełnomocników Siemońskiego – Adam Krzyżanowski¹⁰⁶. Żadna ze stron nie wykazała wyłącznej własności spornego fragmentu muru, a ponieważ nie udało się to również biegłym, Trybunał uznał go za wspólny, nakazując Siemońskiemu przestrzeganie odpowiednich przepisów KN¹⁰⁷.

Badający sprawę Wydział Prawa UJ trafnie zwrócił uwagę na ewidentnie błędną interpretację przez sądy dość oczywistego zdawałoby się przepisu art. 654 KN. Wskazano w nim jedną z przesłanek (domniemań) pozwalających na uznanie muru za własność tylko jednego z sąsiadów. Mianowicie, jeżeli tylko od strony jego posiadłości mur „okazywał pochyłość”, znajdowały się w nim gzymsy, „wystające ustępy” bądź „wydrążenia (z kamieni) przy murowaniu porobione”. Tymczasem w murze parkanowym, jak stwierdzał fakultet prawny, „poczynając od tylnej facjaty aż do narożnika oficyny Wielmożnego Siemońskiego domu pod L. 194, są okapy i framugi z obu stron”. Biorąc pod uwagę stan faktyczny, *a contrario* należało więc przyjąć, że mur jest wspólny¹⁰⁸. W ten sam sposób na ów problem spojrział Sąd III Instancji, uznając za konieczne ponowne obejrzenie

¹⁰⁵ Ibidem, sygn. 29/200/1666, s. 341–344 („Wywód Rekursu ze strony Anastazego Siemońskiego przeciwko Wielopolskiemu”). Świadców miał przesłuchać sędzia Onufry Męciński w ciągu miesiąca pod rygorem „uznania przeciwnych twierdzeń Wielopolskiego”.

¹⁰⁶ Ibidem, sygn. 29/200/1997, s. 1017–1018 („Obrona ze strony Siemońskiego przeciwko Wielopolskiemu”); ibidem, sygn. 29/200/1666, s. 341–348 („Wywód Rekursu ze strony Anastazego Siemońskiego przeciwko Wielopolskiemu”).

¹⁰⁷ Ibidem, sygn. 29/200/1997, s. 997–998, 1000–1005 (wyrok Trybunału I Instancji z 8 listopada 1828 r.). Chodziło o przepisy oddziału I działu II tytułu IV księgi II (art. 653–673).

¹⁰⁸ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WP I 58, s. 551–552 (opinia Wydziału Prawa UJ z 5 maja 1829 r.); ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1666, s. 359–360 (odpis opinii). Opinię wydali Antoni Matakiewicz, Józef Jankowski, Ferdynand Kojasiewicz, Mikołaj Hoszowski i Józef Słoniński.

muru przez biegłych¹⁰⁹. Warto dodać, że rozwiązanie z art. 654 wiązało się z art. 681 KN, który nakazywał, aby ściek z dachów (okap) kierować wyłącznie na swój grunt¹¹⁰.

Sprawa Słotwińskiego przeciwko Schwartzowej

Granic korzystania z muru dotyczyła sprawa krakowskiego adwokata i profesora prawa F. Słotwińskiego, zamieszkałego przy ulicy Szerokiej pod L. 78 (obecnie pl. Dominikański 5), przeciwko Juliannie Schwartzowej, zamieszkałej przy ulicy Grodzkiej 82 (obecnie ul. Grodzka 28)¹¹¹, reprezentowanej przez Józefa Jankowskiego (pojawiała się sędzie „w asystencji” męża Jana Schwartz). Stan faktyczny przedstawiał się następująco. W 1818 r. Słotwiński kupił kamienicę L. 78 od Antoniego i Marianny Szreterczów „w drodze licytacji publicznej”. Jak przekonywał, od „niepamiętnych czasów” byli oni w „spokojnej posesji” służebności „nie podwyższania muru, światła, widoku i świeżego powietrza”. Były one „niezawisłe od łaski” właścicielki obciążonej służebnością kamienicy pod L. 82, która musiała powstrzymywać się od wykonywania szeregu uprawnień właścicielskich. Tymczasem Słotwiński powziął wiadomość, że małżonkowie Schwartz noszą się z zamiarem przystawienia widermachu – do muru granicznego będącego jego własnością¹¹².

Jako że planowana budowla miała sięgać wysokości „powyżej dwóch pięter” („powyżej tranżety”), pojawiła się realna groźba, że dojdzie do utraty przez Słotwińskiego dostępu do widoku („południowego słońca i zdrowego powietrza”). Co więcej, widermach mógł stanowić istotne zagrożenie dla

¹⁰⁹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1666, s. 335–338 (wyrok Sądu III Instancji z 15 października 1829 r.). Sąd wydelegował sędziego Józefa Pareńskiego i biegłych architektów, Franciszka Sapalskiego i Jakuba Czernińskiego, którzy mieli „ułożyć rysunek muru” oraz ustalić, czy framugi i gzymsy posiadały rzeczne właściwości fizyczne.

¹¹⁰ J. J. Delsol, *Zasady...*, s. 480. Dla autora prawo ścieku nie był służebnością, lecz „prostym uświęceniem każdej własności”.

¹¹¹ *Plan miasta Krakowa...*, s. 12 (oraz sekcja 41 – plan z identyfikacją adresów).

¹¹² ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1717, s. 81 („Wywód Uciążliwości wyroku Sądu Pokoju z dn. 1 lipca 1820 r. między Feliksem Słotwińskim apelującym a Julianną Schwartzową apelowaną, zapadłego”). Nie ma pewności, czy przystawiając budynek Schwartzowie chcieli skorzystać z prawa zamknięcia okien Słotwińskiego, co z pewnością przysługiwało sąsiadowi, który nabył środkowość muru. Zob. przyp. 75.

konstrukcji muru, który miał bardzo słabe fundamenty, a w dwóch miejscach był już uszkodzony („rozpadnięty”). Dlatego dla Słotwińskiego niemiłym zaskoczeniem było zezwolenie komisji policyjno-budowlanej na podwyższenie muru, co Wydział Policji zaaprobował pod warunkiem wzmocnienia fundamentów i pogrubienia muru; w ocenie komisji prace Schwartzów nie mogły wpłynąć negatywnie na korzystanie ze służebności przez Słotwińskiego. Ten ostatni wskazywał, że rozstrzyganie spraw posesoryjnych (w tym o „spokojne posiadanie”) należy jednak do sądów pokoju („sądownictwo cywilne”), a nie organów rządowych; ponadto twierdził, że „czynienie przeciwko służebności należy do petitorium”¹¹³.

Słotwiński pozwał Schwartzową przed sąd pokoju, domagając się utrzymania w „spokojnym posiadaniu” służebności. Żądanie zostało oddalone, gdyż Słotwiński nie udowodnił „odjęcia światła” przez pozwaną. Słotwiński kwestionował liczne czynności sądu, w tym posłużenie się biegłymi, jako że posiadanie służebności „od niepamiętnych czasów” nie było zaprzeczone; zaś nawet gdyby było inaczej, to sąd mógłby jedynie skorzystać z zeznań świadków. Konkludując, pozbawienie go służebności widoku było tak oczywiste, że domagał się jej natychmiastowego przywrócenia¹¹⁴.

Odpowiedź Józefa Jankowskiego, pełnomocnika Schwartzowej, była dość ogólnikowa i opierała się na dwóch twierdzeniach. Po pierwsze, w sprawie doszło do ugody („dobrowolnego ułożenia się”), zaś Słotwiński domagał się jedynie, aby widermach nie przewyższał ganku jego domu, co „ubliżałoby służebności światła”. Co bardziej interesujące, Schwartzowa zaprzeczała, aby w ogóle była ograniczona służebnością. Uważała, że służebność polegająca na powstrzymywaniu się przez podmiot nią obciążony od budowania powyżej pewnej wysokości („zabronienie budowania tylko do oznaczonej wysokości”) jest służebnością ciągłą niewidoczną (art. 688–689 KN), a więc może być ustanowiona wyłącznie w drodze umowy („na mocy

¹¹³ Ibidem, s. 81–82 („Wywód Uciążliwości wyroku Sądu Pokoju z dn. 1 lipca 1820 r. między Feliksem Słotwińskim apelującym a Julianną Schwartzową apelowaną, zapadłego”); decyzja Wydziału Policji z 20 kwietnia 1820 r. nr 1506. Również Senat Rządzący reskryptem z 7 lipca 1820 r. nr 2207 DGS uznał, że problematyka służebności nie leży w gestii władz policyjnych.

¹¹⁴ Ibidem, s. 82–83. Słotwiński dodawał, że nawet gdyby przyjąć, iż w rozpoznaniu sporu posesoryjnego mogą brać udział biegli, to konieczne byłoby ich prawidłowe wezwanie, a także partycypacja w ich czynnościach także ze strony sędziego pokoju i pisarza sądowego.

tytułu”, art. 691 KN). Ponieważ Słotwiński nie przedstawił żadnej umowy, przegrał sprawę wobec zaprzeczenia drugiej strony. Jankowski powoływał się również na art. 657 KN, że współwłaścicielowi muru środkowego przysługuje prawo umieszczania belek aż do połowy jego grubości. Wskazał także na art. 662 KN głoszący, że wszelkie przystawienia do muru środkowego są dopuszczalne za zgodą współwłaściciela, zaś w razie jej nieuzyskania rozstrzygająca miała być opinia biegłych (którą zresztą „appelowana” używała, o czym świadczył protokół komisji biegłych i pozwolenie Urzędu Budowniczego). Jej zarzut „bezgruntowości apelacji Słotwińskiego” odnosił się też do zastrzeżeń dotyczących zbyt małej odległości widermachu. Wynosiła ona wszakże siedem łokci, zaś art. 678–679 KN mówiły o minimum sześciu decymetrach (2 stopy) odległości od obiektu, na który spogląda właściciel – „z boku bądź ukośnie”¹¹⁵. Opierając się na opinii sędziego sprawozdawcy, zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego, który stwierdził, że wobec brzmienia art. 657–660 KN Schwartzowa nie tylko może podwyższyć mur, ale także – w granicach przysługującego jej prawa własności – przystawiać do niego elementy budowlane. Co do wysokości deklarowanego przez nią widermachu orzekł, iż nie krępuje jej na rzecz domu Słotwińskiego żadna „służebność budowania tylko do oznaczonej wysokości”. Znalazł tu zresztą zastosowanie wspomniany art. 691 KN (Słotwiński nie udowodnił tytułu itd.). Schwartzowa zaakceptowała przy tym ustalenia biegłych w sprawie parametrów technicznych widermachu. Uwzględnił je Sąd Apelacyjny, który nakazał, aby wysokość ściany widermachu stawianego przez Schwartzową „od ściany Zamoyskiego w winklu muru granicznego ze Słotwińskim od strony wchodowej” nie przekraczała sześciu sążni miary wiedeńskiej – licząc „od powierzchni ziemi aż do wierzchu dachowego”¹¹⁶.

Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że opinię w sprawie wydał Wydział Profesorów i Doktorów UJ, jednakże ze względu na to, że oba wyroki – sądu pokoju i Sądu Apelacyjnego – „nie były zgodne w treści”,

¹¹⁵ Ibidem, s. 85–87 (pismo J. Schwartzowej do Sądu Apelacyjnego). W przypadku „widoków prostych” odległość wynosiła 19 decymetrów, czyli 6 stóp. W piśmie wspomniano też o 7 komisjach i „tyluż superrewizjach”, w których musiała brać udział appelowana; Schwartzowa poniosła też dodatkowy wydatek 3 000 złp, z powodu zablokowania prac budowlanych.

¹¹⁶ Ibidem, s. 221–224 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 27 lipca 1820 r.). Wysokość drugiego muru stawianego w podwórzu Schwartzowej, „w punkcie stykania się onego do wspólnego muru ze Słotwińskim” – nie mogła przewyższać 4 1/2 sążni wiedeńskich i 2 stóp.

wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu III Instancji było możliwe bez wymogu pozytywnej opinii fakultetu prawnego¹¹⁷.

Sprawa Hatzfelda przeciwko Wilczyńskiej

Dobłą okazję do rozważań nad sposobami korzystania ze służebności stanowi kazuś Franciszka Hatzfelda, byłego kancelisty przy Inspektoracie Dochodów Publicznych, zamieszkałego w Krakowie pod L. 491 (obecnie ul. św. Tomasza 15), którego pełnomocnikiem był Słotwiński, przeciwko Jadwidze 1° v. Wyżałkiewiczowej, 2° v. Wilczyńskiej, zamieszkałej pod L. 492 (obecnie ul. św. Jana 5)¹¹⁸. Domagała się ona natychmiastowego wyburzenia („zniesienia”) kloak wymurowanych pod murem granicznym ze względu na „zasłonięcie widoku”. Po zapoznaniu się z opinią prokuratora Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Trybunału i nakazał Hatzfeldowi rozebranie „wystawionych wbrew planowi” kloak oraz ich przeniesienie „na miejsce wskazane planem”, czyli pod mur domu pod L. 490 (obecnie ul. św. Tomasza 17)¹¹⁹.

Obrona Hatzfelda przeciwko żądaniom Wilczyńskiej, sformułowana przez jego pełnomocnika (F. Słotwiński) w skardze incydentalnej, opierała się na twierdzeniu, że w istocie nie przysługuje jej służebność widoku. W wyroku Trybunał stwierdził, że wykazała ona „słuszność swych żądań” przy pomocy dokumentów, w szczególności zaś protokołu sesji sądu pokoju z 14 lipca 1831 r., podczas której Hatzfeld miał uznać istnienie służebności widoku, którą zniweczył wymurowaniem kloak¹²⁰.

¹¹⁷ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WP I 58, s. 67–68 (opinia Wydziału Prawa UJ z 18 lipca 1821 r.). „Według przepisów Konstytucji odwołanie się wprost miało miejsce”. Opinię wydali A. Krzyżanowski, Augustyn Boduszyński, Mikołaj Hoszowski, ks. Mateusz Dubiecki i Antoni Matakiewicz. Wniosek wpłynął na dziennik podawczy 3 listopada 1820 r. (do nr 740).

¹¹⁸ *Plan miasta Krakowa...*, s. 19 (oraz sekcja 41 – plan z identyfikacją adresów).

¹¹⁹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1742, s. 881–883 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 29 września 1835 r.); wyrok Trybunału I Instancji z 18 czerwca 1834 r. Pełnomocnikiem Wilczyńskiej był S. Boguński.

¹²⁰ Pozostałe dokumenty: protokół komisji budowniczej z 22 kwietnia 1829 r.; plan budowy kloak z 1 czerwca 1829 r.; rozporządzenie Wydziału Spraw Wewnętrznych z 5 września 1833 r. nr 3795; wyroki: sądu pokoju z 18 lipca 1831 r.; Sądu III Instancji z 23 stycznia 1832 r. (zaoczny), z 5 grudnia 1833 r. (posesoryjny); oraz ibidem, sygn. 29/200/1743, s. 479–481 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 5 listopada 1831 r.). Zob. ibidem, s. 483–484

W związku z tym Trybunał nie przyjął wniosku o „inkwizycję ze świadków”, twierdząc, że skarga incydentalna Hatzfelda w sprawie zniesienia służebności ma bezpośredni związek z żądaniem Wilczyńskiej dotyczącym usunięcia kloak. Zdaniem Hatzfelda było to rozumowanie błędne, gdyż protokół komisji, podobnie jak wyrok sądu pokoju, wcale nie dowodziły, aby rzekł się on prawa wymurowania kloak; co więcej, mąż powódki Stanisław Wilczyński oświadczył, że „nie ma nic przeciw fabryce”, pod warunkiem prowadzenia robót w granicach określonych prawem, a także naprawienia szkód wyrządzonych w konstrukcji muru środkowego i dachu – do czego zresztą nie doszło. Zrzeczenia się przez Hatzfelda „prawa budowania na swoim dziedzińcu” nie dowodził też fakt, że pierwotnie miał on zamiar poprowadzenia kloak przy murze granicznym domu pod L. 490, o czym świadczył plan budowy z 1800 r. (Słotwiński przekonywał, że „o służebności rozstrzyga prawo, a nie plany”). Kluczowe było zaś ustalenie, czy Wilczyńska nabyła służebność polegającą na możliwości zakazania Hatzfeldowi budowania na jego własnym dziedzińcu. Nawet przy założeniu, że istotnie do tego doszło, to fakt istnienia kloak, choćby w innej części dziedzińca, był stanem sprzecznym z treścią służebności, a więc musiało dojść do jej utraty przez Wilczyńską. Pełnomocnik Wilczyńskiej przekonywał też o istnieniu służebności *cloacae non aedificandi*, zdaniem Słotwińskiego – nieznaney prawu rzeczowemu (a przecież „służebność nie może być domniemywana”); w razie braku zasiedzenia art. 690 KN wymagał dla nabywania służebności tytułu, prawo hipoteczne zaś – wpisu do ksiąg hipotecznych, czego Wilczyńska nie dopełniła. Na rzecz wygaśnięcia „niepraktykowanej służebności” przemawiało także „zasłonięcie okien przez ganki” oraz relacje świadków, którzy przekonywali, że ani Wilczyńska, ani jej poprzednicy nigdy nie mieli służebności. Z drugiej strony Wilczyńska nie wykazała, kiedy i przez jaki czyn prawny Hatzfeld i jego poprzednicy prawni zostali ograniczeni w prawie wymurowania kloak. Nawet gdyby uznać istnienie służebności widoku, to przecież Wilczyńska nie mogła na niej ustanowić drugiej służebności *cloacae non aedificandi* – bo to „wcale co innego”, co przyznał zresztą Trybunał (zakaz budowania kloak był przejawem realizacji służebności widoku, formą korzystania z niej, a nie odrębnym uprawnieniem). Odnosnie do wyroków posesoryjnych, które zresztą przegrał, Hatzfeld twier-

(„Uciążliwości Hatzfeld przeciwko Wyżalkiewiczowej”); s. 487–489 („Appelacya Incydentalna ze strony opiekunki Wyżalkiewiczowej przeciwko Hatzfeldowi”).

dził, że nie mogą być uwzględnione w sprawie petytoryjnej, zaś podobnie niekorzystne dla niego decyzje („akty administracyjne”) władz rządowych nie mogą „ubliżać wyrokom sądowym” (Wydział Spraw Wewnętrznych wstrzymał egzekucję swoich uchwał do czasu rozstrzygnięcia sądowego). Sąd pokoju był tak mocno przekonany o prawdziwości twierdzeń Wilczyńskiej, że odrzucił wniosek Hatzfelda w sprawie przesłuchania świadków; według Słotwińskiego skarga negatoryjna jego klienta nie miała związku ze skargą główną Wilczyńskiej, gdyż to ona powinna wykazać tytuł prawny do służebności widocznej („jawnej”), nabywanej jedynie „przez tytuł” (dowodem mógł być wpis do księgi wieczystej) bądź 30-letnie posiadanie (art. 690 KN). Ponieważ Wilczyńska nie dopełniła powyższych przesłanek, jej sprawa powinna zostać oddalona w drodze petytoryjnej, z żądaniem służebności widoku¹²¹. Odpowiedź pełnomocnika Wilczyńskiej (S. Boguński) zasadzała się na całkowitej negacji zarzutów Hatzfelda¹²².

Sprawa Majdrowiczowej przeciwko Luxembergowi

Interesujący przebieg miała także sprawa Antoniny z Różańskich 1° v. Majdrowiczowej, 2° v. Lassotowej, wdowy po Kazimierzu Majdrowiczu, działającej też w imieniu małoletnich dzieci, Marcina i Antoniego, zamieszkałej na Kazimierzu pod L. 102 (obecnie ul. Józefa 10), reprezentowanej przez Onufrego Męcińskiego, przeciwko Berłowi Luxembergowi, zamieszkałemu tamże pod L. 103/104 (obecnie ul. Józefa 12)¹²³, którego adwokatem był Józef Kozłowski. Odtworzenie jej przebiegu pozwala spojrzeć na różnorodność uprawnień wynikających ze służebności. Jeśli chodzi o genezę sporu, należy powiedzieć, że Majdrowiczowie nabyli kamienicę pod L. 102 w drodze licytacji w 1801 r., czyli jeszcze pod rządami prawa austriackiego¹²⁴.

¹²¹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1742, s. 885–890 („Uciążliwości Franciszka Hatzfeld przeciwko Jadwidze Wilczyńskiej”).

¹²² Ibidem, s. 891–892 („Odpowiedź Wilczyńskiej”). Jak wspomniano wyżej, sąd uwzględnił argumentację Boguńskiego.

¹²³ *Plan miasta Krakowa...*, s. 25 (oraz sekcja 57 – plan z identyfikacją adresów).

¹²⁴ Umowa kupna-sprzedaży budynku i pustek pod L. 103/104 z 10 lutego 1801 r. zawarta między Antoniną z Kromerów 1° v. Zakulską, 2° v. Michalczewską a Luxembergiem, przyjęta przez kuratora małoletnich, wciągnięta do akt magistratu Kazimierza 6 maja 1801 r.

Wydając wyrok, Sąd Apelacyjny wskazał, że wedle tegoż prawa każdą sprzedaż licytacyjną nieruchomości powinno poprzedzić publiczne wezwanie wierzycieli hipotecznych („kredytorów”) oraz innych osób mających jakiegokolwiek roszczenia pod rygorem ich utraty. Wezwania dokonano prawidłowo, jednakże Luxemberg nie zgłosił („nie likwidował”) swojej służebności. Stąd też sąd oddalił jego żądania dotyczące: prawa „dostawienia się” do muru kamienicy Majdrowiczów; wyprowadzenia na ich grunt „okien widok niezacieniony mieć mogących”; prawa przechodu dla niego i robotników uczestniczących w pracach budowlanych; prawa przewozu rzeczy oraz brania wody ze studni należącej do kamienicy L. 102 „dla domowej potrzeby i fabryki” (prace budowlane). Stwierdził też prawidłowość nabycia przez Majdrowiczów własności kamienicy na warunkach określonych aktem licytacji¹²⁵.

Takie rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny podtrzymał w kolejnym wyroku, wydanym w związku z wniesioną przez Luxemberga „opozycją”¹²⁶. Dodał przy okazji, że w okresie 1808–1818 Luxemberg nie wykonywał żadnej ze służebności, dlatego nie spełnił wymogów z art. 608 cz. III kodeksu galicyskiego (upływ 3 lat i 6 tygodni) oraz art. 2281 KN, koniecznych dla zasiedzenia służebności¹²⁷. Jeszcze wcześniej Trybunał orzekł, że co prawda służebności nie zostały zamieszczone w warunkach sprzedaży licytacyjnej, ale w toku procesu Majdrowiczowa wskazywała na ich sprzeczność z „rozporządzeniami politycznymi”, a przecież Luxembergowi „służyło prawo prywatne”¹²⁸. Co ciekawe, pełnomocnik Luxemberga powoływał się na art.

¹²⁵ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1714, s. 861–864 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 11 maja 1819 r.). W kwestii zadośćuczynienia za „zainsynowanie” tych praw podczas licytacji sąd odesłał Majdrowiczów do „drogi osobnego procesu”.

¹²⁶ Ibidem, sygn. 29/200/1715, s. 675–676 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 7 października 1819 r.). Koszty uległy wzajemnemu zniesieniu. Zob. pisma w sprawie: s. 679–685 („Notta Opozycyjna ze strony Berla Luxemberga”); s. 692–692 („Odpowiedź Antoniny Majdrowiczowej na Opozycję Berla Luxemberg przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego 11 maja 1819 r. wydanemu założoną wniesioną”).

¹²⁷ Art. 2281: „Przedawnienia zaczęte w czasie ogłoszenia niniejszego tytułu, urządzone będą stosownie do praw dawnych. Jednakże przedawnienia wtenczas zaczęte, i dla których potrzeba by jeszcze według praw dawnych więcej niż lat trzydziestu, rachując od tegoż samego czasu, dopełnione będą upłynieniem lat trzydziestu”.

¹²⁸ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1967, s. 2235–2238, 2241–2243 (wyrok Trybunału I Instancji z 30 grudnia 1818 r.).

266 cz. II kodeksu galicyjskiego, że służebność ustaje z chwilą ustania przyczyny jej powstania¹²⁹.

Sprawa trafiła ostatecznie do Sądu III Instancji, który po analizie „prawnych powodów wyroku” Sądu Apelacyjnego zatwierdził go w całości¹³⁰. Sąd nie wziął pod uwagę argumentacji Luxemberga, że we wszelkich ustawodawstwach obowiązują identyczne wymogi przy „ustanawianiu, nabywaniu i znoszeniu praw” – np. w razie istnienia hipoteki umownej przy dokonywaniu wpisu należało powiadomić stronę i uzyskać jej zezwolenie (identycznie przy znoszeniu); w prawie austriackim istniał obowiązek „zalikwidowania” (zgłaszania) praw hipotecznych przy licytacji, pod rygorem ich utraty¹³¹.

Sprawa xx. Mansjonarzy przeciwko Samelsonowi

Znaczny stopień zawilości przedstawiała sprawa xx. Mansjonarzy przy kościele Mariackim, przeciwko Maurycemu Samelsonowi (Samelsohnowi), właścicielowi nabytego od Katarzyny Bartschowej domu pod L. 55 (obecnie ul. Sienna 4), którego reprezentował Wawrzyniec Soświński. Samelson domagał się przyznania służebności widoku i ścieku na należącym do zakonników budynku pod L. 56 (obecnie ul. Sienna 6)¹³². Zaprzeczali oni istnieniu służebności, twierdząc, że mur jest „częścią budowli Mansjonarzy”, co potwierdził Walenty Bartsch w 1818 r. Mur nie był też wpisany w aktach hipotecznych kamienicy pod L. 55. Pierwszym wątkiem, który badały sądy, było ustalenie, czy przy regulacji hipoteki nastąpiło zgłoszenie służebności. Zdaniem Samelсона Mansjonarze nie postarali się o wpis ostrzeżenia o służebności do ksiąg hipotecznych, a ponieważ spór dotyczył praw rzeczowych, nie mogli występować przeciwko niemu jako osobie trzeciej („nabywca,

¹²⁹ Ibidem, s. 2245–2247 („Wywód i Konkluzja ze strony Starozakonnego Berla Luxemberga”); s. 2249–2251 („Obrona ze strony Sukcesorów śp. Kazimierza Majdrowicza pozostałych, pozwanych, przeciwko Starozakonnemu Berl Luxembergowi powodowi”).

¹³⁰ Ibidem, sygn. 29/200/1656, s. 99–100 (wyrok Sądu III Instancji z 8 lutego 1820 r.). Sąd zdecydował też o zniesieniu kosztów.

¹³¹ Ibidem, s. 103–105 („Wywód Uciążliwości ze strony Luxemberga”). Luxemberg zaprzeczał, aby nie używał służebności, co mógł wykazać „inkwizycją ze świadków”. Wśród zarzutów wskazywał także: nie został przypozwany; nie wykreślono wpisu hipotecznego; nie doszło do przedawnienia służebności. Pytał, czy dopuszczalne jest rozciąganie skutków czynności między dwoma stronami na osobę trzecią. Twierdził, że za wyrokiem Sądu Apelacyjnego nie przemawia „ani prawo, ani słusność”.

¹³² *Plan miasta Krakowa...*, s. 12 (oraz sekcja 41 – plan z identyfikacją adresów).

z którym nie mieli żadnych czynności”). Samelson działał też w zaufaniu do ksiąg wieczystych („spuścił się na rzetelność wykazu hipotecznego”)¹³³.

Sąd III Instancji uznał, podobnie jak Sąd Apelacyjny, że obowiązek złożenia wniosku o wpis ostrzeżenia hipotecznego spoczywał na Samelsonie; innymi słowy, Mansjonarze nie musieli czynić ostrzeżenia o cudzej służebności na swojej nieruchomości. To Samelson winien zasięgnąć informacji u Bartschowej lub sprawdzić w Urzędzie Hipotecznym, czy służebność jest odnotowana w hipotece i w jakiej drodze powstała (umowa bądź zasiedzenie). Tę część „pierwiastkowego powództwa” Samelsona sądy zgodnie odrzuciły¹³⁴. Samelson wskazywał też, iż spór o замуrowanie okna i ściek wody deszczowej toczył się już od 1819 r. na drodze administracyjnej. Mansjonarze przyznawali, iż w tym czasie poprzedni właściciel kamienicy L. 55 samowolnie „otworzył okno” w murze środkowym oraz skierował ściek na ich posiadłość. Dlatego wniesli „na drodze administracyjnej” skargę do Wydziału Policji, który jednak odesłał ich na drogę sądową¹³⁵.

Głównym przedmiotem rozważań sądów było pytanie, czy Samelson mógł wybić „okna do patrzenia”, czy jedynie „otwory dające dostęp światła” – skierowane na dziedziniec Mansjonarzy. Odpowiedź zależała od ustalenia, czy mur, w którym poprzedni właściciel wybił okno, jest środkowy, czy należy wyłącznie do Samelsona. Przy wspólności brak zgody współwłaściciela, czyli Mansjonarzy, skutkował niedopuszczalnością wykucia otworu, jak też okna. W przeciwnym razie było to możliwe, jednak „z ograniczeniami prawnymi” (art. 675–680 KN). Aby uzyskać niezbędną wiedzę, Sąd Apelacyjny zlecił ekspertyzę biegłym, którzy nie tylko mieli zbadać, czy mur jest środkowy (badając m.in. „znaki nieśrodkowości”), ale także ustalić przestrzeganie parametrów technicznych wskazanych w art. 676–680 KN („Jaka

¹³³ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1677, s. 495, 497–498 („Wywód Rekursu ze strony Maurycego Samelsona przeciwko XX. Mansjonarzom przy kościele Panny Maryi”); s. 503–504 („Odpowiedź XX. Mansjonarzy kościoła P. Maryi przeciwko Samelsohnowi”); s. 508–510 (relacja sędziego sprawozdawcy z 15 czerwca 1836 r.). Zdaniem Samelsona Mansjonarzom służyło tylko roszczenie osobiste do sukcesorów Walentego Bartscha o wynagrodzenie szkód.

¹³⁴ Ibidem, s. 503–504 („Odpowiedź XX. Mansjonarzy kościoła P. Maryi przeciwko Samelsohnowi”). Sąd stwierdził, że nie ma przepisu nakazującego odnotowywanie w księgach hipotecznych faktu, że sąsiad nie ma na niej służebności.

¹³⁵ Ibidem, s. 495 („Wywód Rekursu ze strony Maurycego Samelsona przeciwko XX. Mansjonarzom przy kościele Panny Maryi”); s. 501–502 („Odpowiedź XX. Mansjonarzy kościoła P. Maryi przeciwko Samelsohnowi”).

jest wysokość wybitego okna, licząc od podłogi pomieszczenia, które ma oświetlać?”; „Czy widok prosty z okien domu L. 55 na dziedzictwo domu L. 56 wynosi więcej niż 19 decymetrów, czyli 6 stóp odległości, rachując od zewnętrznej powierzchni muru?”). Ostatnie pytanie brzmiało: „Czy ściek wód deszczowych z domu L. 55 następuje na nieruchomości jego właściciela, czy sąsiednią?”¹³⁶. Biegli zostali wyznaczeni na podstawie art. 302 i 305 KPC¹³⁷.

Wincenty Szpor, adwokat Mansjonarzy, celem ułatwienia sądom rozstrzygnięcia sporu postawił kilka podstawowych pytań. Czy okno otwarte na cudze dziedzictwo jest służebnością – tak, ale czy należy je uważać za służebność ustawową czy umowną? Szpor twierdził, że służebność widoku nie może być uważana za powstającą z mocy prawa, dlatego Trybunał w swych wyrokach błędnie powoływał się na art. 675–677 KN, podczas gdy znajdowały zastosowanie ograniczenia z art. 678–680 KN. Szpor akcentował też różnice między służebnościami ustawowymi i umownymi, bo to w ramach tych ostatnich właściciel obciążony służebnością musiał się powstrzymać od działań, które mogły utrudniać korzystanie ze służebności władnącej (art. 701 KN). Jednakże w sprawie nie zawarto umowy ustanawiającej służebność, nie doszło też do jej zasiedzenia (art. 690 KN). Stąd też kluczowe było ustalenie, czy okno miało widok prosty („bez żadnej odległości”) na dziedzictwo Mansjonarzy, a jeżeli tak, to czy przestrzegane były postanowienia art. 678 i 680 KN¹³⁸.

Osobny wątek stanowiło podejrzenie prowadzenia przez W. Bartscha, poprzedniego właściciela kamienicy pod L. 55, prac wokół muru, które naruszały art. 675 i 681 KN. Chodziło o wymurowanie okna altanowego skierowanego na podwórze L. 56, wykonanie framug i inne przeróbki. Samelson bronił się przed odpowiedzialnością z tego tytułu, twierdząc, że kamienica przeszła w jego ręce jako „osoby trzeciej”, z którą Mansjonarze nie mieli

¹³⁶ Ibidem, s. 491–493 (wyrok Sądu III Instancji z 13 października 1836 r.); wyrok Trybunału I Instancji z 4 kwietnia 1834 r.; wyrok Sądu Apelacyjnego z 28 listopada 1834 r. Sąd, jak widać, literalnie odczytał wymogi kodeksowe w sprawie parametrów technicznych.

¹³⁷ Ibidem, s. 495–496 („Wywód Rekursu ze strony Maurycego Samelso na przeciwko XX. Mansjonarzom przy kościele Panny Maryi”). Biegłymi byli architekci T. Żebrowski, Ignacy Hercok i Hermanowski, którym towarzyszył sędzia Felicjan Dudrewicz.

¹³⁸ Ibidem, s. 501–504 („Odpowiedź XX. Mansjonarzy kościoła P. Maryi przeciwko Samelsohnowi”). Osobne pytanie dotyczyło prawidłowego zorganizowania ścieku, zgodnie z art. 681 KN.

żadnych czynności prawnych („prawa ubezpieczającego”), a to ze względu na przepisy prawa hipotecznego. Sędzia sprawozdawca Wincenty Gołuchowski dostrzegł jeszcze inne niejasności w sprawie. Samelson powoływał się na opinię Urzędu Budownictwa, że Bartsch miał prawo wybicia okien, ponieważ mur należał do L. 55 – w tej sytuacji jednak, wobec brzmienia art. 676–677 i 681 KN, należało oddalić skargę Mansjonarzy. Sprawozdawca zalecał więc sięgnięcie do opinii biegłych, która powinna potwierdzić istnienie „znaków nieśrodkowości” oraz ustalić, czy przy okazji przebudowy (restauracji) kamienicy doszło do wybicia okna w podwyższonej części muru; a także, czy okno, zgodnie z art. 677 KN, znajduje się na odpowiedniej wysokości – w stosunku do poziomemu podłogi pomieszczenia, które jest oświetlane¹³⁹.

Sprawa Adlera przeciwko Gajdzińskiemu

Sprawa pomiędzy zamieszkałym w kamienicy na Kazimierzu pod L. 98 (obecnie ul. Krakowska 20) kupcem Jakubem Adlerem, którego adwokatem był Jan K. Rzesiński, a Józefem Gajdzińskim, właścicielem domu pod L. 99 (obecnie ul. Józefa 4)¹⁴⁰, reprezentowanym przez S. Boguńskiego, dotyczyła w głównej mierze ważności umowy odnoszącej się do ustanowienia służebności. W 1831 r. obaj sąsiedzi zawarli umowę, w formie aktu notarialnego, na podstawie której Adler zgodził się na wybicie w murze granicznym jednego „okna dla widoku”, pod warunkiem zaopatrzenia go w okiennice i żelazną kratę. W zamian Gajdziński zobowiązał się do wykonania trzech framug w murze od strony kamienicy sąsiada, co miało umożliwić Adlerowi „używanie muru środkowego”. Wkrótce Gajdziński uzyskał, ale jedynie w formie ustnej, zgodę na wybicie dodatkowego okna. Obok umowy spisanej przez notariusza funkcjonowała więc także umowa ustna, która zresztą natychmiast została wykonana. Ponieważ okazało się, że z powodu „twardości murów” wybicie framug jest niemożliwe, Gajdziński zwrócił się do sąsiada o zwolnienie go z wykonania tego punktu „intabulowanego kontraktu”, na co uzyskał – jak zapewnił – jego zgodę; analogiczne porozumienie zawarto w kwestii zamontowania „żelaznych okiennic”. Wkrótce jednak Adler, jak twierdził Gajdziński – „uwiedziony chęcią procesowania się i upatrujący dla siebie zapewne nowych korzyści”, pozwał sąsia-

¹³⁹ Ibidem, s. 505–510 (relacja sędziego sprawozdawcy z 15 czerwca 1836 r.).

¹⁴⁰ *Plan miasta Krakowa...*, s. 25 (oraz sekcja 57 – plan z identyfikacją adresów).

da przed Trybunał, zarzucając mu „nie dotrzymanie kontraktu”. Miało to polegać na niezrobieniu framug i „wyprowadzeniu” aż trzech okien bez krat (zamiast jednego), a także „poprowadzeniu ganków przy oknach”¹⁴¹. Stąd też Adler domagał się rozwiązania umowy pisemnej, zamurowania trzech „nielegalnych okien” oraz wynagrodzenia szkód i przyznania kosztów procesu¹⁴².

Trybunał dopuścił „naoczne obejrzenie przedmiotu sporu” przez biegłych przysięgłych, przy udziale sędziego (Felicjan Dudrewicz). Ich rolą było ustalenie („obejrzenie i wyjaśnienie”) faktycznej treści służebności, pod kątem okoliczności „ponad osnovę umowy okazujących się”¹⁴³. Rozpatrujący apelację incydentalną Sąd Apelacyjny badał kwestię dopuszczalności dowodu z przysięgi (świadków lub biegłych) przeciwko osnovie dokumentu urzędowego, jakim był akt notarialny. Sąd stwierdził naruszenie art. 1341 KN¹⁴⁴, ponieważ Gajdziński nie przedstawił aktu pisemnego dowodzącego zmianę lub ograniczenie treści służebności ustanowionej przez Adlera w drodze umowy pisemnej, a wszakże „początek dowodu był przez pismo”¹⁴⁵. Dla większej jasności trzeba dodać, że prawo widoku należy do służebności ciągłych i widocznych, a więc może być ustanawiane (obok możliwości zasiedzenia) wyłącznie przez tytuł. Pod tym pojęciem doktryna rozumiała „każdy czyn prawny mogący przenieść własność lub jedną z jej oderwanych

¹⁴¹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1758, s. 877–880 („Wywód Uciążliwości ze strony Józefa Gajdzińskiego przeciwko Jakubowi Adlerowi”); akt notarialny sporządzony przez notariusza Antoniego Matakiewicza 5 maja 1831 r.

¹⁴² Ibidem, s. 881–882 („Odpowiedź z strony P. Adlera przeciwko Józefowi Gajdzińskiemu”).

¹⁴³ Ibidem, s. 873–874 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 9 marca 1837 r.); wyrok Trybunału I Instancji z 14 stycznia 1837 r.

¹⁴⁴ Art. 1341: „Powinien być zawarty akt przed notariuszami, albo z podpisem prywatnym o wszelkie rzeczy, które przenoszą sumę wartości 150 franków, choćby nawet na skład dobrowolny. I żaden dowód przyjmowany nie jest przez świadków przeciw temu, albo nad to, co akta obejmują, ani na to, co byłoby przytaczane, że mówione było przed, w czasie lub po skończonych aktach, choćby nawet szło o sumę lub wartość mniejszą nad 150 franków”.

¹⁴⁵ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1758, s. 874–875 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 9 marca 1837 r.). Zob. Andrzej Dziadzio, *Der Code civil in der Rechtsprechung der Freien Stadt Krakau (1815–1846). Zwischen französischer und österreichischer Rechtskultur*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs” 2020, Bd 2, s. 269–277.

części”, np. umowę darowizny, zamiany, czy też – jak w kazusie Gajdzińskiego – sprzedaży¹⁴⁶.

Sprawa Chachulskiego przeciwko Golińskiemu

W sprawie Franciszka Chachulskiego, zamieszkałego na Stradomiu pod L. 20 (obecnie ul. Stradomska 3) przeciwko sąsiadowi spod L. 21 (obecnie ul. Stradomska 1) Wincentemu Golińskiemu, Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Trybunału, na podstawie którego przyznano Golińskiemu służebność okna wybitego w „murze środkowym”¹⁴⁷. Zdaniem instancji odwoławczej Trybunał dopuścił się rażących uchybień, zarówno w ocenie stanu faktycznego, jak też w interpretacji KN. Po pierwsze, osnowa wyroku była przeciwna zeznaniom części świadków. Jeden z nich podważył zeznanie innego świadka (Krajewski), twierdząc, że upłynęło zaledwie pięć lat od czasu, kiedy Goliński wybił okno przy okazji remontu budynku. Inny świadek twierdził, że we wskazanym przez Golińskiego miejscu wcześniej nie było okna, zaś poprzedni właściciel domu L. 20 (Kępiński) nie zgodził się na jego wybić. Po drugie, wyrok był też przeciwny rezultatom „obejrzenia sądowego”, gdyż zarówno biegli sądowi, jak też komisja budowniczo-policyjna stwierdziły, że wybić okna nastąpiło bez planu, wobec czego Wydział Policji nakazał jego zamurowanie. Po trzecie, treść wyroku nie znajdowała oparcia w przedstawionych przez Golińskiego dokumentach, w tym akcie kupna-sprzedaży kamienicy z 1819 r., które nie wspominały o służebności widoku. Sąd Apelacyjny dostrzegł też obrazę przepisów KN, w tym art. 688–689. Jak wspomniano, wprowadzał on podział na służebności istniejące w sposób ciągły, czyli bez konieczności działań ze strony człowieka (zbieg wód, ścieki, widoki) oraz służebności przerywane, przy których wymagane było działanie człowieka (prawo przechodu, branie wody, pastwisko). W art. 689 KN wyróżniał jeszcze służebności widoczne, „okazujące się przez zewnętrzne dzieła” (brama, okno, kanał) i niewidoczne, „nie mające znaku zewnętrznego” (zakazy: budowania na gruncie i budowania powyżej pewnej wysokości). Trybunał stwierdził, że służebność okna jest służebnością ciągłą i widoczną, możliwą do nabycia wskutek 30-letniego posiadania (zasiedzenie), ewentualnie „przez tytuł” (art. 690 KN). Tymczasem w trak-

¹⁴⁶ Zob. J. J. Delsol, *Zasady...*, s. 488–489. Sąd Apelacyjny uchylił wprowadzony przez Trybunał warunek, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpi po wykonaniu zakreślonej przez sąd przysięgi.

¹⁴⁷ *Plan miasta Krakowa...*, s. 23 (oraz sekcja 57 – plan z identyfikacją adresów).

cie procesu świadkowie zeznali, że otwór w murze został wykonany przed siedmiu laty; Goliński nie przedstawił też dokumentów nadających tytuł. Co więcej, art. 675 KN zakazywał sąsiadowi, bez zgody drugiego, wybijania w murze środkowym okna lub innego otworu „w jakimkolwiek bądź sposobie”. Zaś zgodnie z art. 678 KN zabronione było czynienie „widoków prostych” na „dziedzictwo sąsiada”, jeżeli odległość muru, w którym miały być wykonane, była mniejsza niż sześć stóp. Uchylając wyrok Trybunału, Sąd Apelacyjny nakazał Golińskiemu zamurowanie okna wychodzącego na tył domu pod L. 20, przyznając przeciwnikowi koszty prawne (30 złp)¹⁴⁸. W rozpoznaniu „noty opozycyjnej” Golińskiego Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu stron i zapoznaniu się z pismami adwokatów uznał, że nie wnoszą one nic nowego do sprawy, czego konsekwencją było podtrzymanie wcześniejszego rozstrzygnięcia¹⁴⁹.

Sprawa Bzowskiego przeciwko Urasińskiemu

Mieszkający na stałe w galicyjskim Gruszowcu (cyrkuł tarnowski) Kazimierz Bzowski był właścicielem kamienicy pod L. 459 w Krakowie (obecnie ul. św. Jana 4). W 1844 r. wytoczył powództwo przeciwko sąsiadowi Antoniemu Urasińskiemu, zamieszkałemu w domu przy Rynku Głównym pod L. 456 (obecnie Rynek Główny 40)¹⁵⁰, domagając się wyburzenia („zniesienia”) niedawno wzniesionego „bez jego wiedzy i zgody, nad dawny stan” muru granicznego między budynkami. Ponadto żądał zgody sądu na przywrócenie muru w poprzednim kształcie (o dawnej grubości i wysokości) – na koszt Urasińskiego¹⁵¹.

¹⁴⁸ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1730, s. 993–996 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 31 marca 1828 r.); s. 997–1004 („Wywód Uciążliwości ze strony Franciszka Chachulskiego przeciwko Wincentemu Golińskiemu”); wyrok Trybunału I Instancji z 4 października 1827 r.; reskrypt Wydziału Policji z 26 lipca 1820 r. nr 2787.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 1707–1709 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 20 maja 1828 r.). Zob. pisma w sprawie: s. 1711–1719 („Wywód Uciążliwości ze strony p. Wincentego Golińskiego przeciwko Franciszkowi Chachulskiemu”); s. 1725–1727 („Odpowiedź na Opozycję Wincentego Golińskiego ze strony Franciszka Chachulskiego”).

¹⁵⁰ *Plan miasta Krakowa...*, s. 18 (oraz sekcja 41 – plan z identyfikacją adresów).

¹⁵¹ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1842, s. 2363–2369 („Wywód Rekursu ze strony Kazimierza Bzowskiego przeciwko Antoniemu Urasińskiemu”); s. 2355–2358 (wyrok Sądu Wyższego z 12 grudnia 1844 r.); uchwała Wydziału Spraw Wewnętrznych z 9 listopada 1840 r. nr 8061. Pełnomocnikiem Bzowskiego był Jan K. Rzeziński.

Powództwo Bzowskiego dotyczyło też rekompensaty za straty poniesione wskutek wyburzenia starego muru, w tym „zabrania” materiału budowlanego, który Urasiński zużył na budowę nowego muru (straty oszacowane na 3 000 złp). Bzowski domagał się ponadto zapłaty 400 złp tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prywatności („turbowanie posesji”) i zaśmieszenie posesji gruzem; 624 złp na pokrycie kosztów przejazdów do Krakowa („w celu załatwiania tego interesu”); a także uiszczenia 450 złp z tytułu trzyletniej „utruty światła” i zawilgoceń budynku spowodowanych nowym obmurowaniem. Łącznie wynikłe z zatamowania światła i zawilgocenia domu roszczenia oszacował na kwotę 4 472 złp, z oprocentowaniem sześć „od sta”, licząc od daty „protokołu niepojednania” (13 grudnia 1843 r.). W 1847 r. do sprawy przypozwano Teofila Seiferta, z zawodu kupca, zamieszkałego w Rynku Głównym pod L. 21, który 22 października 1846 r. nabył kamienicę pod L. 456 (w 1843 r. sprzedano ją w drodze „przymusowego wywłaszczenia”, czyli licytacji). Obok przedmiotu głównego sądy badały „punkt incydentalny” Seiferta, który domagał się „uwolnienia od toczącego się sporu”, ponieważ nie był stroną sporu co do własności muru¹⁵².

Sąd Wyższy uznał jego argumentację za nietrafną, gdyż spór ten został zgłoszony przez Bzowskiego jeszcze przed sprzedażą licytacyjną kamienicy L. 456 (1843) i dotyczył przede wszystkim praw rzeczowych, stąd też Seifert „nie mógł zostać uwolniony”. Sąd odrzucił również argument Seiferta, że po odbytej licytacji Bzowski nie zgłosił do hipoteki (nie wpisano ostrzeżenia hipotecznego) służebności ani wyłącznej własności muru. Nie poszukiwał on bowiem praw do kamienicy L. 456, lecz chciał jedynie odeprzeć ingerencję („wdarcie się”) sąsiada w stanowiący jego własność mur tylny. Wykaz hipoteczny nie służył zaś do udowadniania wspólności, czy też „nieśrodkowości” muru. Prowadzone przez Urasińskiego prace remontowe polegające na podwyższeniu muru nie były dowodem na jego współwłasność. Możliwość nabycia na podstawie art. 661 KN¹⁵³ „prawa środkowości, czyli wspólno-

¹⁵² Ibidem, sygn. 29/200/1846, s. 1313–1315 („Punkt Incydentalny ze strony Teofila Seiferta kupca i obywatela Miasta Krakowa jako nowonabywcy kamienicy w Rynku pod L. 456 stojącej przeciwko Kazimierzowi Bzowskiemu”); s. 1341–1343 („Odpowiedź z strony Kazimierza Bzowskiego na Punkt Incydentalny ze strony Teofila Seiferta”). Pełnomocnikiem Seiferta był S. Boguński.

¹⁵³ Art. 661: „Każdy właściciel przystawiający do muru sąsiada może go zrobić środkowym, w całości albo w części, wracając właścicielowi muru połowę jego wartości albo

ści muru wyłączną własność sąsiedzką stanowiącego” była uzależniona od spełnienia określonych w tymże artykule warunków, czego Urasiński nie tylko nie udowodnił, „ale nawet nie twierdził”. Poza tym, prowadzone przez niego prace zwiększały użyteczność kamienicy L. 456, więc nie mogły być obojętne Seifertowi w kontekście roszczeń Bzowskiego; wręcz przeciwnie, on i Urasiński mieli prawo „przytaczania wszelkich okoliczności mylność twierdzeń Bzowskiego, a istotną rzeczywistość wykazać zdolnych”; interes prawny Seiferta był tym bardziej widoczny, że był on aktualnym właścicielem kamienicy (Urasińskiego „wyzuto z własności”). Bezzasadne były też twierdzenia Seiferta, że Bzowski nie może żądać przyznania wyłącznej własności muru, gdyż przy sporządzaniu „planu klasyfikacji sumy szacunkowej” uzyskanej ze sprzedanej kamienicy „został oddalony ze swoją pretencją”. Sąd uznał, że „plan klasyfikacji” jedynie „porządkuje prawa wierzycieli będące w wykazie hipotecznym”, dotyczące sprzedanej nieruchomości, ale „nieutrzymanie się z zabezpieczeniem szkód wyrządzonych przez poprzedniego właściciela nie jest oddaleniem” i nie pozbawia możliwości dochodzenia własności oraz wynagrodzenia szkód „na innej drodze”. Sąd dodał, że w razie nieudowodnienia przez Bzowskiego wyłącznych praw do muru, Seifertowi i Urasińskiemu będzie przysługiwało roszczenie o przyznanie wspólności muru oraz zabezpieczenie hipoteczne służebności „na wieczne czasy”, a także zwrot kosztów od strony przegrywającej spór. Z powyższych względów Sąd Wyższy uznał Seiferta za „przynależnego do sporu”¹⁵⁴.

W przedmiocie głównym Sąd Wyższy oddalił roszczenia Bzowskiego obejmujące zgodę na wyburzenie nielegalnego muru i zapłacenie przez sąsiada 400 złp + 624 złp, gdyż w tych kwestiach zapadły już dwa zgodne wyroki Trybunału (z przyczyn formalnych „odwołanie się w drodze rekursu było niewłaściwe”). Sąd Wyższy pochylił się także nad sprawą kluczową, mianowicie ustaleniem, czy mur jest własnością Bzowskiego, czy też należy go uznać za „środkowy”. Ponieważ na tym etapie postępowania strony niczego nie wykazały, sąd zatwierdził wyrok Trybunału dopuszczający (na podstawie art. 1348 KN) dowód ze świadków, którzy przy pomocy określi-

połowę wartości części, którą chce mieć środkową, i połowę wartości gruntu, na którym mur jest postawiony”.

¹⁵⁴ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1846, s. 1295–1297 (wyrok Sądu Wyższego z 8 lipca 1847 r.); Wyroki Trybunału I Instancji: z 22 lutego 1844 r. (wydany w pierwszej instancji); z 23 lipca 1844 r. (zaoczny), z 21 października 1845 r. (oczny, wydany w drugiej instancji).

nej rotę przysięgi mieli potwierdzić, że mur należy do Bzowskiego, wskazując „na jakich zasadach twierdzenie swoje opierają”. Zdaniem Bzowskiego na „środkowość” wskazywały przymocowane do muru od strony kamienicy L. 456 „ganki i kloaki”; widoczny był także ściek od strony domu L. 459. Za niedopuszczalną uznał za to sąd wnioskowaną przez Bzowskiego „inkwizycję ze świadków”, którzy mieli potwierdzić, że zburzony mur był w dobrym stanie, co czyniłoby wiarygodnymi żądania odszkodowawcze Bzowskiego. Niemożliwe było też posiłkowanie się przezeń protokołem komisji budowlanej z 4 września 1844 r. oraz reskryptem Wydziału Spraw Wewnętrznych z 6 października 1844 r. W kwestii ostatniej, czyli żądania obniżenia wystawionego muru o jedną stopę i sześć cali, a także dokonania przez biegłych oceny, jakie są koszty szkód wyrządzonych podwyższeniem, Sąd Wyższy uznał owe roszczenia za zgłoszone przedwcześnie, gdyż odpowiedź na zakreślone pytania była uzależniona od ustalenia, czyją własnością jest mur graniczny¹⁵⁵.

Sąd Wyższy rozstrzygnął sprawę w 1848 r. W pierwszej kolejności zajął się kwestiami incydentalnymi, w tym zarzutami wobec jednego ze świadków, Michała Służewskiego. Podtrzymał przy tym jeden z wyroków Trybunału, mocą którego uchylono zeznania Służewskiego. Powodem był fakt, że jego żona była stryjeczną siostrą Bzowskiego. Ponieważ zbyt bliskie pokrewieństwo było ewidentne (art. 283 KPC), na podstawie art. 291 KPC jego zeznania uznano za „nie mające wpływu na orzeczenie”. Odnośnie do kluczowej kwestii własności muru należy wskazać, że podczas przesłuchania świadków – którzy zresztą nie potwierdzili własności którejkolwiek ze stron – okazało się, że pomiędzy kamienicami „egzystowały” w istocie dwa mury „nieco różnej wysokości” (mur przynależny do L. 459 był niższy, „bo jedynie do I piętra”), „rumowiskiem pośrodku przesypane”¹⁵⁶. Dla sądu był to dowód na „wspólność” tego „nietypowego”, dwuczłonowego muru, po-

¹⁵⁵ Ibidem s. 1298–1300 (wyrok Sądu Wyższego z 8 lipca 1847 r.); wyrok Trybunału I Instancji z 21 października 1845 r. Pozostałe pisma: s. 1301–1312 („Wywód Uciążliwości z strony Kazimierza Bzowskiego przeciwko Antoniemu Uraśińskiemu”); s. 1317–1330 („Odpowiedź Antoniego Uraśińskiego i Teofila Seiferta na ten wypadek, gdyby nie został uwolniony od sporu na rekurs Kazimierza Bzowskiego”); s. 1333–1337 („Rekurs wzajemny Antoniego Uraśińskiego i Teofila Seiferta na ten wypadek, gdyby nie został uwolniony od sporu przeciwko Kazimierzowi Bzowskiemu”); s. 1345–1347 („Odpowiedź z strony Kazimierza Bzowskiego przeciwko Antoniemu Uraśińskiemu i Teofilowi Seifertowi”).

¹⁵⁶ Ibidem, sygn. 29/200/1847, s. 1596–1597 („Wywód Rekursu z strony Kazimierza Bzowskiego przeciwko Antoniemu Uraśińskiemu i Teofilowi Seifert”). Oprócz M. Służew-

mimo że Bzowski dowodził, iż należałoby uwzględnić fakt zainstalowania przezeń nad murem „daszku ze ściekiem na podwórze L. 459” i jego pokrycia gontem, co wskazywało na wyłączną własność Bzowskiego (art. 654 KN)¹⁵⁷.

Ostatecznie doszło do zatwierdzenia przez Sąd Wyższy wyroków Trybunału i oddalenia roszczenia Bzowskiego dotyczącego wyburzenia muru i jego wystawienia od nowa. Sąd uznał tym samym, że Urasiński miał prawo do podwyższenia muru środkowego na podstawie art. 658 KN. Kwestię żądań finansowych Bzowskiego (4 474 złp) sąd rozpatrywał dwuetapowo: w pierwszej kolejności uznał za prawomocne oddalenie (wyrokiem Trybunału z 21 października 1845 r.) żądania 400 złp za „turbowanie posesji” i 624 złp za przejazdy (rekurs uznał za nieprzyjmowalny Sąd Wyższy wyrokiem z 8 lipca 1847 r.); odnośnie do 3 000 złp za zburzenie muru i użycie materiału oraz 450 złp za utratę światła i zawilgocenie – również oddalono roszczenia Bzowskiego dotyczące wyburzenia, co było konsekwencją oddalenia jego sprawy w kategorii „stwierdzenia własności”. Zarazem sąd oddalił żądania Urasińskiego i Seiferta dotyczące zwrotu połowy wartości muru (art. 661 KN), gdyż „nie usprawiedliwili oni żądania”¹⁵⁸.

Sprawa Okońskiego przeciwko Senderkowskim

W licznych sprawach, które można zakwalifikować jako posesoryjne, rola sądów ograniczała się do przywrócenia spokojnego posiadania. Tytułem przykładu można wskazać spór pomiędzy Michałem Okońskim, właści-

skiego świadkami byli Józef Kremer, Jan Chmielewski i Paweł Kochanowski, których przesłuchano „w dowodzie i odwodzie”.

¹⁵⁷ Urasiński nie mógł go więc wyburzyć i wystawić na nowo, ani też podwyższać, dlatego winien zwrócić połowę wartości muru. W przypadku wątpliwości co do relacji części świadków sąd powinien „rozstrzygnąć na podstawie Kodeksu Napoleona”, że były dwa mury, z czego jeden – pokryty gontem przez Bzowskiego. Wyrokiem z 27 czerwca 1848 r. Trybunał I Instancji dyskusyjnie uznał też, na co zwrócił uwagę pełnomocnik Bzowskiego, że przeprowadzona „inkwizycja ze świadków” w części dotyczącej zeznań o istnieniu dwóch murów nie może być podstawą wyrokowania, gdyż świadkowie mogą jedynie odpowiadać na pytania ustalone przez sąd, a nie „otwierać swoje zdanie – nie są bowiem biegłymi”.

¹⁵⁸ Ibidem, sygn. 29/200/1847, s. 1585–1589 (wyrok Sądu Wyższego z 19 października 1848 r.); Wyroki Trybunału I Instancji z 27 czerwca i 21 października 1848 r. Sąd przyznał im koszty sądowe. Pozostałe pisma: s. 1601–1604 („Odpowiedź Antoniego Urasińskiego i Teofila Seiferta na Rekurs Kazimierza Bzowskiego”); s. 1605–1607 („Konkluzja Incydentalna Antoniego Urasińskiego i Teofila Seiferta przeciwko Kazimierzowi Bzowskiemu”).

cielem kamienicy pod L. 93 i 94 na Kazimierzu chrześcijańskim, a sukcesorami Stanisława Senderkowskiego, właścicielami domu pod L. 95 (obecnie wszystkie wymienione to jedna nieruchomość przy ul. Krakowskiej 12 lub 14)¹⁵⁹. Okoński domagał się od sąsiadów zamurowania okna w murze kamienicy pod L. 94. Sąd Apelacyjny w swoim wyroku stwierdził, że w sprawach tego rodzaju działania sądu pokoju powinny się ograniczyć do ustalenia, że skargę posesoryjną wniesiono w terminie rocznym od chwili naruszenia posiadania. Źródłem wiedzy dla sędziego pokoju powinna być „inkwizycja bądź wyznanie stron”. Zarazem niedopuszczalne były jakiegokolwiek ustalenia w przedmiocie własności, gdyż należało to do procesu petytoryjnego (zakaz „wdawania się w kwestię zasady prawa, należącej do petitorio”). Jak wspomniano, kompetencje sądów pokoju określono zaś ustawą z 1825 r. (zob. przyp. 44, 47). Zresztą w omawianym kazusie sukcesorzy Senderkowskiego nie negowali faktu wybicia okna, więc stawiany przez Okońskiego wniosek dotyczący przeprowadzenia „przy inkwizycji” dowodu ze świadków był zbyteczny. Sąd Apelacyjny podtrzymał wyrok sądu pokoju nakazujący im zamurowanie wybitego okna, gdyż z przedstawionej dokumentacji nie wynikało, aby plac między kamienicami pod L. 94 i 95 był własnością którejkolwiek ze stron¹⁶⁰. Z drugiej strony, wziął pod uwagę twierdzenie Okońskiego, że sąd pokoju rozpatrywał też „prawo nie należące do sporu”, czyli kwestie własnościowe¹⁶¹.

Sprawa Pufeslesa przeciwko Hartnerowi

Kompetencji sądów pokoju dotyczyła także sprawa Peretza Pufeslesa, zamieszkałego na Kazimierzu L. 107 (obecnie ul. Józefa 18)¹⁶², którego pełnomocnikiem był F. Słotwiński, przeciwko Leiblowi Hartnerowi, zamieszkałemu tamże, reprezentowanemu przez Józefa Jankowskiego, o zabronienie Pufeslesowi dalszej przebudowy piętra domu i utrzymanie Hartnera w spokojnym posiadaniu. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Pufeles nie przedstawił

¹⁵⁹ *Plan miasta Krakowa...*, s. 24–25 (oraz sekcja 57 – plan z identyfikacją adresów).

¹⁶⁰ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1758, s. 121–124 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 13 sierpnia 1837 r.); wyrok sądu pokoju okręgu II z 23 marca 1836 r. Koszty sporu zasądzono Okońskiemu (16 złp + 42 złp).

¹⁶¹ *Ibidem* s. 125–126 („Appellacja incydentalna Okońskiego”). Okoński zarzucał ponadto, że sąd pokoju wdał się w rozpoznawanie kwestii prawa własności, wbrew treści wyroków, wykazowi hipotecznemu i reskryptowi Senatowi Rzządzającego.

¹⁶² *Plan miasta Krakowa...*, s. 25 (oraz sekcja 57 – plan z identyfikacją adresów).

wykazu hipotecznego jako dowodu, że jest współwłaścicielem muru na pierwszym piętrze, i że służy mu prawo stawiania drugiego piętra w tejże kamienicy. Doszło więc do uchylecia opozycji i zatwierdzenia wyroku sądu pokoju zabraniającego dalszych prac budowlanych na drugim piętrze i utrzymującego Hartnera w spokojnym posiadaniu¹⁶³.

Pełnomocnik Pufelesa przekonywał, że wcześniejszym wyrokiem Sądu Apelacyjnego uchylony został rekurs od wyroku sądu pokoju w przedmiocie zakazu dalszej przebudowy. Przy stawianiu nowych murów Pufeles chciał się bowiem oprzeć na fundamentach starych „murów głównych”, a także posadowić nowy dach – na całym domu; zarazem, odmawiał wynagrodzenia sąsiadowi kosztów udostępnienia fundamentów¹⁶⁴.

Adwokat Hartnera dowodził, że art. 658 KN nie znajduje w tym przypadku zastosowania, gdyż Pufeles nie wykazał, że jest współwłaścicielem murów pierwszego piętra (dlatego nie mógł ich też podwyższać). Konstrukcja Pufelesa została wybudowana z miękkiego materiału i zajmowała jedynie 1/5 części obwodu pierwszego piętra, dlatego przed rozpoczęciem prac budowlanych powinien on uzyskać zgodę współwłaścicieli (Hartner, Funkelstein). Wymuszał to nie tylko KN, ale także rezolucje Senatu Rządzącego (względy techniczne). Wprawdzie Funkelstein „nie wchodził do sprawy”, ale w tej materii miał „prawo interwencji”, gdyż planowana przez Pufelesa przebudowa drugiego piętra mogła spowodować poważne szkody. Hartner udał się po ochronę posesoryjną, którą uzyskał w sądzie pokoju¹⁶⁵.

Pełnomocnik Pufelesa negował twierdzenia Jankowskiego, gdyż zgodnie z art. 658 KN każdemu współwłaścicielowi służyło prawo wznoszenia drugiego piętra; Pufeles był właścicielem na podstawie wyroku z 1798 r., zaś fakt ograniczenia go w prawie własności nie został udowodniony¹⁶⁶.

¹⁶³ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1739, s. 819–821 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 30 listopada 1830 r.); wyrok sądu pokoju z 1 września 1824 r. Wpływ na orzeczenie miał spór o własność II piętra toczący się między Pufeselem a Jakubem Funkelsteinem.

¹⁶⁴ Ibidem, s. 823–824 („Notta opozycyjna ze strony starozakonnego Peretza Pufelesa przeciwko Leiblowi Hartner” z 30 lipca 1828 r.); ibidem, sygn. 29/200/1731, s. 523–525 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 8 lipca 1828 r.).

¹⁶⁵ Ibidem, sygn. 29/200/1739, s. 827–829 („Odpowiedź ze strony Leibla Hartnera na Opozycję Pufelesa”). Fakt sporu między Pufeselem a Funkelsteinem o własność II piętra został uwzględniony w procesie posesoryjnym.

¹⁶⁶ Ibidem, s. 823–824 („Notta opozycyjna ze strony starozakonnego Peretza Pufelesa przeciwko Leiblowi Hartner” z 30 lipca 1828 r.). Twierdził ponadto, że Funkelstein nie

* * *

Przeprowadzona analiza licznych archiwaliów pozwala wyciągnąć kilka wniosków ogólnych na temat stosowania przepisów KN przez sędziów Wolnego Miasta Krakowa w obszarze służebności gruntowych miejskich. Przede wszystkim zwraca uwagę niewystępowanie w przebadanych księgach sądowych kilku rodzajów służebności, w tym wydawałoby się dość oczywistych w warunkach dużego miasta: obowiązku przyjmowania wód spływających z gruntów wyższych – przez niżej położone (art. 640–645 KN); służebności rowu środkowego (art. 666–669 KN) i ogrodzeń środkowych (art. 670–673 KN); oraz domu wspólnego (art. 664–665 KN), która dotyczyła zasad prowadzenia remontów i przebudowy murów głównych, dachów i pięter domów stanowiących współwłasność kilku osób, a więc również sytuacji często spotykanych w stosunkach miejskich¹⁶⁷.

W aktach Sądu Apelacyjnego (oraz wyższych instancji) nie udało się też odnaleźć materiałów, które dokumentowałyby zapadanie wyroków granicznych („rozgraniczenia i grodzenie nieruchomości”, art. 646–648 KN)¹⁶⁸. Co ciekawe, w obliczu wielkiego pożaru Krakowa z 1850 r.¹⁶⁹ nie znalazły też zastosowania przepisy określające zasady odbudowy spalonych domów¹⁷⁰. Przeprowadzona kwerenda nie przyczyniła się też do odnalezienia

wchodził do sprawy; Hartner nie wykazał, aby poniósł jakiekolwiek straty wskutek działań Pufeslesa; spór między nim a Funkelsteinem nie mógł wpływać na kwestie posesoryjne; wnosił o zasądzenie kosztów.

¹⁶⁷ Art. 664: „Gdy różne piętra jednego domu należą do różnych właścicieli, jeżeli tytuły własności nie urządzają sposobu czynienia napraw i postawienia na nowo, powinny te być wykonywane podług następujących przepisów: Koszty na mury główne i na dach podejmują wszyscy właściciele razem, każdy w stosunku wartości piętra, które do niego należy. Właściciel każdego piętra sam daje podłogę, po której chodzi. Właściciel pierwszego piętra daje schody, które do jego piętra prowadzą; właściciel drugiego piętra daje schody do niego od pierwszego piętra, i tak następnie”.

¹⁶⁸ Wyjątek stanowi rozbudowana i ciągnąca się kilkanaście lat sprawa „podworców kamienic dominikańskich”, która zostanie omówiona w osobnym artykule. Zob. np. ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1763, s. 1837–1840 (wyrok Sądu Apelacyjnego z 19 listopada 1839 r.).

¹⁶⁹ Zob. Juliusz Demel, *Pożar Krakowa 1850 r.*, „Rocznik Krakowski” 1952, t. 32, s. 61–96; idem, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, „Biblioteka Krakowska” nr 107, Kraków 1951, s. 66–74; Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979, s. 194–198.

¹⁷⁰ J. J. Delsol, *Zasady*., s. 470. Wymagana była wówczas zgoda wszystkich współwłaścicieli. W razie sprzeciwu jednego z nich należało przeprowadzić dział sądowy lub

nia śladu procesów w sprawach służebności ustawowych, które miałyby na celu „korzyść publiczną”¹⁷¹.

Przechodząc do kwestii statystycznych, należy stwierdzić, że w trakcie poszukiwań archiwalnych natrafiono na jedną tylko sprawę, w której pojawia się, trochę „przy okazji”, służebność przechodu (sprawa Majdrowiczowej, art. 681–685 KN). Na 14 przebadanych spraw aż w ośmiu obiektem rozważań sędziów była środkowość muru, zaś w dziewięciu pojawia się problematyka korzystania z prawa widoku; w dziewięciu kazusach sądy korzystały z rozmaitych dowodów (opinie biegłych, zeznania świadków, dokumenty urzędowe). W pięciu przypadkach sprawę wszczęto przed sądem pokoju (inna rzecz, czy zawsze było to poczynanie prawidłowe). Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego wydawał opinie w czterech sprawach, przy czym trzy orzeczenia miały charakter merytoryczny, jedna opinia okazała się, z przyczyn formalnych, zbędna. Wysiłki sędziów w przedmiocie interpretacji KN trudno ocenić jednoznacznie, a tym samym zweryfikować rozbieżność opinii na temat ich przygotowania merytorycznego do pełnienia funkcji zawodowych¹⁷².

Można zaryzykować stwierdzenie, że przeważało literalne odczytywanie przepisów. Dużą sprawnością intelektualną, niezłą orientacją w przepisach KN (przynajmniej w części dotyczącej służebności), a niekiedy swego rodzaju „pomysłowością” wykazywali się także adwokaci jako profesjonalni reprezentanci stron procesowych¹⁷³. Oceniając przydatność samego Kodeksu Napoleona w stosunku do potrzeb i oczekiwań mieszkańców Krakowa, wydaje się, że zawarte w nim regulacje dość dobrze spełniały swoją rolę. Pozwalały na przynajmniej częściowe łagodzenie sporów i konfliktów stanowiących nieodłączny element relacji sąsiedzkich – niezależnie od miejsca i czasu.

sprzedać grunt w drodze licytacji, a uzyskaną kwotę podzielić proporcjonalnie do udziałów we własności; współwłasność domu mogła być ustanowiona „niepodzielnie lub podzielnie i piętrami”.

¹⁷¹ W przypadku Wolnego Miasta Krakowa w grę wchodziłaby jedynie korzyść Skarbu Publicznego.

¹⁷² Mateusz Mataniak, *The Judicial Circle in the Free City of Cracow (1815–1846)*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs” 2020, Bd 2, s. 325–332.

¹⁷³ O adwokaturze zob. M. Mataniak, *Urzędnicy...*, s. 98–100.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/219, 29/200/1656, 29/200/1660, 29/200/1666, 29/200/1667, 29/200/1670, 29/200/1672, 29/200/1677, 29/200/1683, 29/200/1714, 29/200/1715, 29/200/1717, 29/200/1723, 29/200/1730, 29/200/1731, 29/200/1739, 29/200/1742, 29/200/1743, 29/200/1748, 29/200/1749, 29/200/1758, 29/200/1761, 29/200/1763, 29/200/1842, 29/200/1846, 29/200/1847, 29/200/1967, 29/200/1997, 29/200/2007, 29/200/2026.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WP I 58, WP I 59.

Druki urzędowe

Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego], t. 3.

Dziennik Praw Rzeczypospolitej Krakowskiej 1823, 1825.

Dziennik Praw Wolnego Miasta Krakowa 1845.

Komentarze

Aubry Charles, Rau Frédéric-Charles: *Cours de droit civil français d'après la méthode de Zachariae*, t. 2. Paris: Librairie Marchal & Billar, 1935.

Delsol Jean Jacques: *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją przedstawione*, t. 1. Warszawa: Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych, 1873.

Delvincourt Claude-Étienne: *Cours de code civil*, t. 1. Paris: Delestre-Boulage, 1824.

Demolombe Jean Charles: *Cours du Code Napoléon: Traité des servitudes ou services fonciers*, t. 1–2. Paris: Auguste Durand & Hachette, 1855.

Marcadé Victor Napoléon: *Cours élémentaire de droit civile*, t. 2. Paris: Libraire de Jurisprudence de Cotillon, 1850.

Toullier Charles Bonaventure Marie: *Droit civil français suivant l'ordre du Code Napoléon, ouvrage dans lequel on a tâché de réunir la théorie à la pratique*, t. 3. Bruxelles: Aug. Wahlen et Comp., 1824.

Opracowania

Bieniarzówna Janina, Małecki Jan M.: *Dzieje Krakowa*. T. 3: *Kraków w latach 1796–1918*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1979.

Demel Juliusz: *Pożar Krakowa 1850 r.* „Rocznik Krakowski” 1952, t. 32, s. 61–96.

Demel Juliusz: *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*. Biblioteka Krakowska nr 107. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1951.

Dziadzio Andrzej: *Der Code civil in der Rechtsprechung der Freien Stadt Krakau (1815–1846). Zwischen französischer und österreichischer Rechtskultur.* „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs” 2020, Bd 2, s. 269–277.

Dziadzio Andrzej: *Opinie profesorów i doktorów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego jako źródło do badań nad stosowaniem Kodeksu Napoleona w Wolnym Mieście Krakowie.* „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13, z. 3, s. 303–319.

- Dziadzio Andrzej: *Powszechna historia prawa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2009.
- Dziadzio Andrzej: *Udział Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w stosowaniu Code civil w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)*. W: *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*. Red. Michał Gałędek. Warszawa: Wydawnictwo C&H Beck, 2020, s. 185–200.
- Grodziski Stanisław: *Wpływy „Code civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, cz. 1. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, z. 2, s. 61–67.
- Hube Karol: *Prawo cywilne obowiązujące w Guberniach Królestwa Polskiego*. Warszawa: Gebethner & Wolff, 1877.
- Kuryłowicz Marek, Wiliński Adam: *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*. Zakamycze: Kantor Wydawniczy Zakamycze, 2002.
- Litewski Wiesław: *Rzymskie prawo prywatne*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN, 1999.
- Malec Dorota: *Wpływy „Code Civil” oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich*, cz. 2. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, z. 2, s. 69–87.
- Malec Dorota: *Z dziejów prawa hipotecznego Wolnego Miasta Krakowa*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2004, t. 56, z. 1, s. 88–89.
- Mataniak Mateusz: *Rada Administracyjna Miasta Krakowa i Jego Okręgu (1846–1853)*. Biblioteka Krakowska nr 165. Kraków: Księgarnia Akademicka, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2019.
- Mataniak Mateusz: *The Judicial Circle in the Free City of Cracow (1815–1846)*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs” 2020, Bd 2, s. 325–332.
- Mataniak Mateusz: *Urzednicy sądowi Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846) na tle zasad organizacji jego sądownictwa. Zarys problematyki*. W: *Dzieje biurokracji*, t. 9. Red. Artur Górak, Julia Kukarina, Jacek Legieć. Lublin: Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”, 2019, s. 63–103.
- Osuchowski Wacław: *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Pańków Stanisława: *Archiwum Wolnego Miasta Krakowa*. „Archeion” 1954, R. 22, s. 103–128.
- Pauli Lesław: *Prawa obce w Rzeczypospolitej Krakowskiej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1982, t. 625, Prace Prawnicze, z. 97, s. 145–147.
- Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany Senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*. Wyd. Henryk Münch. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 1959.
- Pomianowski Piotr Z.: *Rozwód w XIX wieku na centralnych ziemiach polskich. Polityka stosowania Kodeksu Napoleona w latach 1808–1852*. Warszawa: Wydawnictwo Campidoglio, 2018.
- Rosner Anna: *Pierwsze polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona*. W: Katarzyna Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis-Nexis, 2008, s. 271–294.

Sójka-Zielińska Katarzyna: *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis-Nexis, 2008.

Sójka-Zielińska Katarzyna: *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*. Warszawa: Liber, 2009.

Uruszczak Wacław: *Prawo francuskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*. W: *Szkice z dziejów ustroju i prawa*. Red. Marcin Kwiecień, Marian Małecki. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1997, s. 91–99.

AUTOR: Mateusz Mataniak – historyk prawa, doktor nauk prawnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, zatrudniony w Pracowni Wydawnictw Źródłowych (Wydział Prawa i Administracji UJ); absolwent historii (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie); zainteresowania badawcze: prawo i administracja Wolnego Miasta Krakowa, Urząd Wojewódzki w Krakowie (1921–1939, 1945–1950); e-mail: mateusz.mataniak@uj.edu.pl

AUTHOR: Mateusz Mataniak – historian of law, doctor of legal studies of Jagiellonian University, employed in the Pracownia Wydawnictw Źródłowych (Faculty of Law and Administration of Jagiellonian University); graduate of history (Pedagogical University of Krakow); research interests: law and administration of the Free City of Krakow, the Regional Authority in Krakow (1921–1939, 1945–1950); e-mail: mateusz.mataniak@uj.edu.pl



Maria Czeppe

ORCID: 0000-0003-0056-2559

Polska Akademia Nauk

Jadwiga z Czarneckich Turkowska (1889–1982)*

Jadwiga Turkowska née Czarnecka (1889–1982)

SŁOWA KLUCZOWE: Kraków, Jadwiga z Czarneckich Turkowska, matematyczka, Omsk, wykształcenie kobiet, Sybir

KEY WORDS: Krakow, Jadwiga Turkowska née Czarnecka, mathematician, Omsk, women's education, Siberia

ABSTRAKT: Ważną postacią w powojennym nauczycielskim środowisku Krakowa była Jadwiga Turkowska z domu Czarnecka (1889–1982), nauczycielka matematyki w II Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Jana III Sobieskiego. Znakomita pedagog, pracująca do 78. roku życia, wywarła wpływ na kilka pokoleń absolwentów krakowskich liceów. Córką zesłańców, była jedną z pierwszych kobiet, które zdobyły dyplom carskiego Uniwersytetu Petersburskiego. Odegrała też w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej istotną rolę w szkolnictwie wileńskim. Udało się odnaleźć szereg informacji o rodzinie Jadwigi Turkowskiej, w tym omskie i wileńskie archiwalia, odtworzyć przebieg jej pracy zawodowej i zebrać wspomnienia o tej nietuzinkowej nauczycielce, z wdzięcznością zapamiętanej zarówno w kręgu rodziny i przyjaciół, jak i w gronie kolegów i uczniów z różnych etapów jej kariery.

ABSTRACT: An important figure in Krakow's post-war teaching environment was Jadwiga Turkowska née Czarnecka (1889–1982), a mathematics teacher in the Jan III Sobieski High School. She was an excellent educator, worked until she was 78, and influenced a few generations of high school graduates in Krakow. The daughter of exiles, she was one of the first women to obtain a degree from Saint Petersburg Imperial University. She also played a significant role during the inter-war period and World War II in education in Vilnius. It

* Skrócona wersja tekstu pt. „A sinus malieje i malieje” ma się ukazać w 2021 r. w tomie zbiorowym *Polskość to pogranicze* wydany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

was possible to find a wide range of information about the family of Jadwiga Turkowska, including archival materials from Omsk and Vilnius, recreate the course of her professional work and to collect memories regarding this extraordinary teacher, warmly remembered both among her family and friends as well as her colleagues and pupils from various stages of her career.

Kraków jest zupełnie potworny. To jest miasto, w którym powietrze się nie rusza. Tu zastój zaczyna się od powietrza [...] Niemcy tylko przez perfidię [...] nie dopuścili do zniszczenia. Oni wiedzieli, że to miasto [...] wyprodukowuje, wychowuje, ten smutny, senny, zniechęcony rodzaj ludzi¹.

Prawdopodobnie nie tylko Tadeusz Breza, autor tych słów, był rozczarowany „krakowskimi klimatami”, jednak w zdruzgotanej wojną Polsce Kraków był ostoją dla pogubionych i wypędzonych, miejscem, do którego ścigały i chciały dotrzeć tysiące pozbawionych domów rodaków, i gdzie, wbrew przytoczonej opinii, starano się przyjąć i wspomóc jak najwięcej osób, zwłaszcza specjalistów. Przez miasto i wokół niego przemieszczały się w 1945 r. nieprawdopodobne rzesze wędrowców: uchodźcy, tzw. repatrianci zza Buga, powracający z obozów, łagrów, z wywózki, z emigracji, z wojska. Polacy ciągnęli przez Kraków i ścigali do Krakowa w ścisku, ponieważ, nieraz bez środków do życia i wody: „Od maja do lipca 1945 przejechało przez Dworzec Główny około 250 składów pociągów i 168 tys. osób”².

W takich okolicznościach rozpoczął się krakowski rozdział życia Jadwigi Turkowskiej, nauczycielki matematyki i wychowawczyni kilku tysięcy krakowskich licealistów. Wspomnienia członków rodziny, przyjaciół i uczniów czyli „historia mówiona” oraz badania archiwalne³ pozwoliły odtworzyć ży-

¹ Archiwum Ośrodka Wzornictwa Nowoczesnego Muzeum Narodowego w Warszawie, Archiwum Telakowskiej (w opracowaniu) (Tadeusz Breza do Wandy Telakowskiej 4 VIII 1946).

² Andrzej Chwalba, *Dzieje Krakowa*, t. 6: *Kraków w latach 1945–1989*, Kraków 2004, s. 10; Mariusz Ryńca, *Przesiedlenia Polaków z ZSRR w 1945 roku. Tragiczna karta repatriacji – Biezanów*, [w:] *Społeczeństwo, Kultura, Inteligencja. Studia Historyczne ofiarowane profesor Irenie Homoli-Skapskiej*, Kraków 2009, s. 319–334.

³ Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przekazali swoje wspomnienia i okazali pomoc: krewnym i znajomym: Stanisławie Reichan, Marii Turkowskiej-Luty, Wojciechowi Ko-

ciorys córki zesłańców po powstaniu styczniowym, matematyczki, która pokonała bariery stawiane edukacji kobiet w rosyjskim imperium i wniosła w życie wielu pokoleń krakowskiej inteligencji swój talent pedagogiczny i doświadczenie oraz serdeczną i ujmującą osobowość. Opowieść rozpoczyna się w Krakowie, gdzie Jadwiga Turkowska spędziła większą część życia i gdzie do dziś mieszkają osoby, które ją znały. Z tego okresu zachowały się stosunkowo liczne dokumenty urzędowe. Pobyt rodziny w Omsku i praca w międzywojennym Wilnie zostały odtworzone ze wspomnień i opowieści, wiele faktów udało się ustalić lub potwierdzić źródłowo, jednak niemało rodzinnych kwestii związanych z pobytem na Syberii prawdopodobnie nigdy nie zostanie wyjaśnionych.

Wśród przybyszów zza Bugu w Krakowie znaleźli się latem 1945 r. państwo Turkowscy, Jadwiga i Tadeusz z córką Danutą oraz z siostrą Jadwigą Teklą Czarnecką. Jeśli z bólem serca rozstawali się z serdecznym, koronkowym Wilnem, gdzie spędzili szczęśliwe lata dorosłego życia, i gdzie zostawiali mogiły, w tym najdroższą, ich jedyne go syna Jerzego – pewne jest, że całe swoje siły, uczucia, umiejętności i zaangażowanie oddali społeczności Krakowa. Po opuszczeniu Wilna spędzili parę miesięcy w Białymstoku, gdzie pani Jadwiga pracowała od 1 marca do sierpnia 1945 r. w Państwowym Liceum dla Dorosłych. Tadeusz krótko pracował w Poznaniu w Bibliotece tamtejszego uniwersytetu. W Krakowie zostali zarejestrowani 21 września 1945 r. przez Państwowy Urząd Repatriacyjny przy ulicy Basztowej 25 na liście repatriantów (z numerami 504–507), Tadeusza na jakiś czas ulokowano w Hotelu Polonia⁴. Przydzielono im początkowo wspólnie z inną rodziną mieszkanie przy ulicy Fryderyka Chopina 31, a potem przy ulicy Urzędni-

walczykowi; profesorom z II Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego: Zofii Rychel, Stanisławowi Weissowi-Brzezynie, Danucie Chmielewskiej; uczniom z „Sobka”: Januszowi Jaworskiemu (matura 1964), Andrzejowi Marianowskiemu (1964), Andrzejowi Sulikowskiemu (1968), Bogdanowi Sulikowskiemu (1966), Januszowi Basterowi (1968), Jerzemu Kostrzowi (1967), Leszkowi Teleszyńskiemu (1965), Mieczysławowi Mączce (1966), Ryszardowi Kiewrelowi (1964), śp. Ryszardowi Kopciuchowi-Maturskiemu (1966), Piotrowi Lubowieckiemu (1968), Wandzie Gadomskiej-Kostrzowej (1968). W kwerendzie pomogli mi: dr Lilia Kowkiel, dr. Roman Włodek i prof. Diana Poskuta-Włodek, prof. Eugeniusz Niebelski, prof. Marfa Brovčenko (Марфа Бровченко), p. Ewa Rybicka, dr Elżbieta Šimelevičienė, dr Rita Majkowska, dr Wojciech Frazik, prof. Galia Korznikova, dr Kamila Follprecht, prof. Leonid Kazimirowicz Ostrowski.

⁴ ANK, Państwowy Urząd Repatriacyjny Wojewódzki Oddział w Krakowie, sygn. 29/723/79, 29/723/220.

czej 40⁵. Wraz z nimi mieszkała wspomniana starsza siostra Jadwigi Turkowskiej, nauczycielka muzyki Tekla Czarnecka. Córką Danuta rozpoczęła studia w zakresie filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Tadeusz Turkowski (1883–1957), działacz edukacyjny, bibliotekarz i bibliotekoznawca, po powrocie z Poznania był w latach 1946–1948 kierownikiem Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Krakowie. Dążył do uznania jej za Główną Bibliotekę Pedagogiczną kraju, co się nie powiodło, więc zrezygnował i podjął pracę jako kustosz w Bibliotece Czartoryskich⁶. Tam m.in. skatalogował wiele druków XVI i XVII-wiecznych. Ocaloną część swego księgozbioru ofiarował Bibliotece PAN w Krakowie; rejestr tych darów nie zachował się⁷. Jadwiga Turkowska, doświadczona pedagog, matematyczka z 33-letnim stażem pracy⁸, została zatrudniona od 1 września 1945 r. w IX Gimnazjum i Liceum Żeńskim im. Józefa Hoene-Wrońskiego przy ulicy Piotra Michałowskiego. To zapewne tam koledzy z pracy, wiedząc, że „większość dobytku przywiezionego z Wilna ukradziono w przechowalni, kupili Jadwidze komplet filiżanek i sztućców”⁹. Jak wspomina Maria Turkowska-Luty, której dziadek był bratem Tadeusza Turkowskiego:

Przez kilka pierwszych lat po wojnie było dużo dobrych miejsc pracy także dla przedwojennych inteligentów (tych, którzy przeżyli okupację). Tadeusz był cennym pracownikiem kultury, m.in. jeździł do zburzonego Wrocławia ratować te zabytki, które dało się uratować. Przekazywał je muzeom i kościołom. A jeden niezdatny destruk wzięt sobie: wygrzebaną w ruinach bakelitową figurkę Chrystusa z utraconymi ramionami. W Krakowie zlecił stolarzowi wprawić ją w drewniany krzyż i powiesił – na ścianie. Odwiedzając ciocię Jadzię i później samotną jej córkę, ze wzruszeniem oglądałam ten krzyż, a po śmierci cioci Danusi wzięłam go i mam. Tadeusz wiele zdziałał dla kultury Krakowa: założył i prowadził Główną Bibliotekę Pedagogiczną i został kustoszem Biblioteki Czartoryskich [...] Jadwiga i Tekla pracowały w Krakowie spokojnie przez wiele lat, gdyż miały specjalności całkowicie apolityczne. Tekla uczyła muzyki w szkole, a popołudniami dawała lekcje gry na forte-

⁵ II Liceum Ogólnokształcące w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej.

⁶ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Tadeusz Turkowski (autobiografia z 1950 r.).

⁷ *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 914–915. W Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie pozostał jedynie ślad, że Tadeusz Turkowski złożył autografy *Poezji* Michała Kajki.

⁸ Dokładnie policzono 33 lata, 11 miesięcy i 6 dni, ANK, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sygn. 29/2779/5566 (teczka osobowa Jadwigi Turkowskiej).

⁹ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

pianie w jakimś domu kultury. Zaś Jadwiga, jak zawsze, uczyła matematyki [...] Jadwiga była matką aż zbyt opiekuńczą. Martwiła się, że rozpieściła córkę. Zadbala o ułatwienie córce spraw bytowych po śmierci matki [czyli swojej]. Przyciągała do domu przyjaciół w wieku córki. Trzy przyjaciółki Danusi z młodości wytrwały przy niej do końca życia. Dwie z nich – p. Marysia Kowalczyk i p. Krysia Antosiewicz nauczyły Danusię gotować najłatwiejsze potrawy, wskazały w pobliżu doskonały niedrogi bar, pomagały załatwiać sprawy urzędowe. P. Krysia z siostrą (obie lekarki) podpowiadały Danusi lekarzy-specjalistów. Poza tym mama i ciocia Tenia sprowadziły na przyszłość panią, która sprzątała i przywoziła wiejską żywność¹⁰.

Wśród serdecznie zapraszanych przez panią Jadwigę koleżanek córki była też Stanisława z Myśliwców Reichanowa, która do dziś mile wspomina wspólne obiady na Urzędniczej i rozmowy, zwłaszcza z bardzo otwartą i bezpośrednią Teklą Czarnecką. A było o czym opowiadać, bo pani Reichanowa, zesłana w dzieciństwie z rodziną do Kazachstanu, miała wspólne z Jadwigą i Teklą „syberyjskie” tematy. Córka Danuta, uzdolniona językowo, czytywała mamie i cioci Teluni [Tekli] na głos książki, np. w oryginale *Sagę rodu Forsyte’ów* Johna Galsworthy’ego, tłumacząc od razu z angielskiego¹¹. Tekla podobno pod koniec życia ociemniała.

Do tego obrazu życia domowego trzeba dodać, że po śmierci Tekli (zm. 6 stycznia 1975 r.) Jadwiga Turkowska, chroniąc córkę, wzięła na siebie obowiązki domowe; sprawnie działała w kuchni, a dom ich był zawsze gościnny:

Ciocia Jadzia była aż nadto gościnna, częstowała mnie obiadem, a choćbym nie chciała jeść, nalegała tak stanowczo, że nie śmiałam odmówić (np. „zje, zje, nie robi ceregieli”) [...] Odwiedziłam ją wkrótce po śmierci jej siostry Teni. Ze łzami w oczach wspominała siostrę, lecz krótko, by zaraz zabrać się do gotowania obiadu dla Danusi, gdy ona wróci z pracy [...] Jadwiga żyła obowiązkami wobec innych [...] W 1975 r. mój mąż musiał po studiach odsłużyć rok wojska, z czego pół roku w Krakowie. Dowiedziawszy się o tym, ciocia Jadzia zaproponowała, by trzymał u niej w szafie swoje cywilne ubranie. Dzięki temu, gdy wymknął się ukradkiem z koszar, mógł chodzić po Krakowie nie zaczepiany przez patrol wojskowy. W 1977 r. przeprowadziliśmy się z mężem do Katowic i bywaliśmy w Krakowie nieco częściej, zawsze mile widziani przez ciocię Jadzię [...] miała telefon po mężu, ale nie miała w domu urządzeń już powszechnych: pralki (prała ręcznie, coś oddawała do pralni), lodówki (a spiżarkę latem niedostatecznie chłodną), telewizora (a radyjko proste), ani miksera, odkurzacza itp. Obchodziła się bez techniki. Ale nie bez lektur¹².

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Opowiedziała, na podstawie wspomnień matki Stanisławy Reichanowej, Maria z Reichanów Skrzypkova (rozmowa telefoniczna).

¹² Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

Po wojnie w Krakowie Jadwiga Turkowska współpracowała w władzami oświatowymi (Kuratorium, Wydziałem Oświaty), m.in. pomagała weryfikować i zatwierdzać wojenne matury, świadectwa uzyskane na tzw. kompletach. Na własną prośbę przeszła od 21 września 1948 r. do męskiego I Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego¹³. Po dwóch latach, w wyniku reorganizacji szkół, została z dniem 1 września 1950 r. przeniesiona do III Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego im. Króla Jana Sobieskiego¹⁴, przekształconej wkrótce w II Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego. Dwukrotnie sprawowała funkcję wicedyrektora tego liceum, po raz pierwszy od 1 grudnia 1951 r., ponownie od 1 września 1957 r. do 31 sierpnia 1958 r. Dwukrotnie też była wychowawczynią klasy. W 1957 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi¹⁵.

Od śmierci męża (zm. 6 września 1957 r.) spędzała w szkole coraz więcej czasu. Jak wspomina pani Reichanowa:

o piątej rano była pod szkołą, przygotowywała się, budząc nieraz przerażenie zaspanych woźnych, a wg innego świadectwa „przychodziła do szkoły już o szóstej rano i często wyręczała woźnych, paląc w piecach. [...]” Oddana bez reszty nauczaniu, szkole i młodzieży potrafiła wiele godzin poświęcać na bezinteresowną pomoc uczniom mającym kłopoty z matematyką¹⁶.

We wspomnieniach Stanisława Brzeziny, kolegi z pokoju nauczycielskiego „Kochana przez młodzież i grono była niekwestionowanym i najwyższym autorytetem moralnym w szkole”¹⁷.

W Krakowie przetłumaczyła z języka rosyjskiego niektóre podręczniki do matematyki, wg świadectwa M. Turkowskiej-Luty, na prośbę Eugenii Krassowskiej, ówczesnej wiceminister Szkolnictwa Wyższego, swej dalszej krewnej. Te podręczniki to: *Podstawy geometrii* (Wasilij Kostin), które miały 3 wydania – Warszawa 1952, 1953 i 1961; *O elementach Euklidesa. Zbiór*

¹³ ANK, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sygn. 29/2779/5566 (teczka osobowa Jadwigi Turkowskiej).

¹⁴ II LO w Krakowie, archiwum zakładowe, teczka osobowa J. Turkowskiej (Życiorys z 21 XI 1951).

¹⁵ Ibidem, ankieta personalna; *W dniu Karty nauczyciela. Odznaczenie zasłużonych pedagogów*, „Dziennik Polski” z 21 listopada 1957, nr 277, s. 6.

¹⁶ Stanisław Brzezina, *Liceum Sobieskiego w Polsce Ludowej, II, 1949–1967*, [w:] *Księga Pamiątkowa III Gimnazjum obecnie II Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego 1883–1983*, Kraków 1984, s. 163–164.

¹⁷ Ibidem.

artykułów, Warszawa 1956¹⁸ i *Szkice z dziejów matematyki w wiekach XVII i XVIII* Teodosija Dement’ewiça Kramara, Konstantina Alekseewiça Rybnikova, Warszawa 1957.

Powściągliwa, ale serdeczna, miała oprócz domowego kółka przyjaciół, w którym były m.in. panie Antosiewicz, także bliższe grono zaprzyjaźnionych nauczycielek z „Sobieskiego”; spotykały się w swoich domach na herbatkach z ciasteczkami, obchodziły imieniny. Były wśród nich polonistki – Maria Chrzanowska i Zofia Sochańska, prawdopodobnie też rusycystka Janina Lewicka. W II Liceum pracowała do emerytury; ostatnią umowę o pracę w wymiarze ośmiu godzin tygodniowo podpisała na rok szkolny 1968/69¹⁹.

Koledzy i uczniowie pamiętają jej charakterystyczną, miękką, wschodnią wymowę, która uwieczniona została w niewyszukanym, ale czułym szkolnym pseudonimie: „Babcia”, wymawianym często jako „Babcja, Babcja Turkuowska”. Urzekały wypowiedziane przy tablicy objaśnienia: „a sinus malieje i malieje”, czy powtarzane z uporem żarty wszystkich klas związane z wymową liter „i” i „j”:

Jak wspominał mój brat, Babcja bardzo „zaciągała”, a więc na przykład głoskę „i”; wymawiała jako „ji”. Kiedy więc, omawiając jakiś wzór matematyczny, w którym występował symbol „i”, wymówiła to po swojemu czyli „ji”, jej dociekliwi uczniowie natychmiast pytali: „pani profesor, to jest »i« czy »j« (oczywiście nie mówiąc »jot«, tylko samo »j«)”. Poirytowana Babcja odpowiadała „no przecież mówię wyraźnie:»ji«”²⁰.

Maria Turkowska-Luty również czule wspomina jej miękką wymowę i wtrącane rosyjskie słowa:

Dopowiem coś o mowie cioci Jadzi. Niekiedy wtrącała rusycyzmy nie tylko przy nieznajomości rzadkich polskich nazw. Pewnego razu powiedziała o córce *wiertliwaja*, bo tak ładniej niż „wiercipięta”. Innym razem powiedziała mi ze śmiechem, że już w Wilnie zauważano, że mówi po polsku bardziej miękko: to t’ miękkie nie tylko przed *i*, *ciemnosti*, ale i przed *l*, *kot’leta*, a także *sjostra*, *szliafrok*, *okuliary* itp. [...]”²¹.

¹⁸ Wybór z artykułów i przekład z języka rosyjskiego z czasopisma matematycznego „Istoriko-matematičeskie issledowania” t. 1, Warszawa 1948, wydawanego od 1948 r. w Moskwie i Leningradzie.

¹⁹ II LO w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej.

²⁰ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienie Janusza Jaworskiego).

²¹ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienie Marii Turkowskiej-Luty).

A o szkolnych spostrzeżeniach i doświadczeniach Jadwigi zanotowała:

Kiedys powiedziała mi, że musi orientować się w dziedzinach pasjonujących jej uczniów. I знаła się np. na futbolu i przebojach Beatelsów. Przed wojną i podczas wojny znała się na modnych filmach i aktorach. Ale mimo tej nowoczesności ganiła koedukację, mówiąc mi, że zamiast pilnie się uczyć, dziewczęta popisują się przed chłopcami i *vice versa*²².

Po wojnie nadal interesowała się filmami i aktorami, i według obserwacji bliskich²³, śledziła sukcesy swego ucznia Leszka Teleszyńskiego, który o karierze aktorskiej myślał już w szkole. Gdy przekonywał, że nie będzie w przyszłości potrzebował matematyki, odpowiadała: „żeby ty gażę umiał policzyć!”. Tenże uczeń, gdy już w progi „Sobka” wtargnęły dziewczęta (1964/5), podpytywał panią profesor, jak jej się w tych koedukacyjnych klasach uczy; chyba chcąc mu zrobić przyjemność, odrzekła, że chłopców uczy się prościej: „Dostanie taki dwóję, spuści głowę, wróci na swoje miejsce. A ta – stoi i – i łyzy leje!”²⁴. Po pierwszej klasówce w klasie 8 B (matura 1966) orzekła, że ma do czynienia z „pustynią matematyczną”, ale jest na tej pustyni oaza, jeden uczeń²⁵. Po jakimś czasie, zasmucona, przyznała, że cała pustynia wyschła...

W roku szkolnym 1963/64 z inicjatywy krakowskiego Kuratorium Oświaty uroczyscie świętowano w Teatrze Słowackiego jubileusz 75. urodzin i 60-lecia pracy pedagogicznej Jadwigi Turkowskiej. Prawdopodobnie wtedy otrzymała jakieś odznaczenie, może Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski albo Złotą Odznakę miasta Krakowa²⁶. O tej uroczystości pamiętają Janusz Baster i Ryszard Kiewrel, który wręczał Jubilatce kwiaty, a także Janusz Jaworski, który odnotował:

Gdy byłem w klasie maturalnej, czyli w roku szkolnym 1963/4, odbyła się uroczystość z okazji siedemdziesiątych siódmych²⁷ urodzin Babcji i jednocześnie sześćdziesięciolecia

²² Ibidem.

²³ Relacja Wojciecha Kowalczyka, który bywał często ze swoją ciocią, Marią Kowalczykówną, u pań Turkowskich, pomagał im z ojcem, Tadeuszem Kowalczykiem, a potem sam, jako „złota rączka”.

²⁴ Relacja Leszka Teleszyńskiego (rozmowa telefoniczna).

²⁵ Mieczysław Mączka.

²⁶ O Krzyżu Oficerskim wspomina nekrolog z „Życia Warszawy” z 22 czerwca 1982, nr 134, a o Złotej Odznace – Danuta Turkowska w życiorysie matki (Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska). Najpewniej chodzi o Złotą Odznakę „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”, przyznaną 8 stycznia 1964 r., „Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m. Krakowa” z 30 stycznia 1964, nr 2, poz. 5, uchwała nr 14.

²⁷ W rzeczywistości były to 75. urodziny.

jej pracy nauczycielskiej [...] Akademia odbyła się [...] w Teatrze Słowackiego. Laudację wygłosił starosta maturalnej klasy z językiem łacińskim i zarazem starosta całego samorządu Liceum Miłowit Kuniński, późniejszy profesor filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nic nie pamiętam z jego przemówienia poza pierwszym słowem. Brzmiało ono oczywiście „Babcja”²⁸.

O serdecznym wsparciu dla młodszych kolegów i koleżanek wspominają nauczyciele Zofia Rychel i Stanisław Weiss-Brzezina: „Zawsze pełna spokoju, opanowania i życzliwości opiekowała się młodymi nauczycielami, dzieląc się z nimi swoim olbrzymim doświadczeniem dydaktycznym, wychowawczym i życiowym”²⁹. Danuta Chmielewska przyszła uczyć zaraz po studiach, a ponieważ należała do nielicznych młodych nauczycieli, Jadwiga Turkowska nazwała ją „Naszą Małoletnią”. Uczennica wilnianina Henryka Niewodniczańskiego, pochłonięta również pracą naukową w Instytucie Fizyki Jądrowej, wpadała nieraz do szkoły w ostatniej chwili i nie zawsze pamiętała, gdzie ma najbliższą lekcję. I zwykle bez problemów otrzymywała pomoc starszej koleżanki; Jadwiga Turkowska nie tylko układała podział godzin dla całego liceum, ale znała go na pamięć i bezbłędnie kierowała „Małoletnią” do właściwej klasy. Czasem dodawała zatroskana: „Zwróć uwagę na tego chłopca z klasy XY; był nie taki, jak zawsze, nie wiem, co mu jest”. A spiesząc na uczelnię młodą fizyczkę prosiła nieraz: „pozdrów Henryczka Niewodniczańskiego od starej Turkowskiej”. Przekazywała też pozdrowienia prof. Hrynkiewiczowi, ukochanemu Andrzejkowi, uczniowi z wileńskich „kompletów”. Kiedyś, wyraźnie zmartwiona i bardzo zaniepokojona, zapytała: „powiedz prawdę, Nasza Małoletnia, czy to możliwe, że Andrzejek Hrynkiewicz zapisał się do partii?” I wyraźnie odetchnęła („lżej żyć”), gdy usłyszała, że nic o tym nie wiadomo, a przecież w Instytucie byłoby o tym głośno. Ostatni jej uczniowie wspominają zarówno figlarne i ciepłe spojrzenie, jak i niewyczerpaną cierpliwość, z jaką próbowała dotrzeć do każdego podopiecznego i rozjaśnić mroki tajemnej i groźnej nauki matematycznej³⁰.

A gdy już przestała pracować w szkole, udzielała lekcji matematyki u siebie w domu. Młodszy nauczyciele przysyłali jej uczniów wybitnie uzdolnionych matematycznie albo słabych. Jadwiga bowiem radziła sobie ze wszystkimi uczniami [...]. Opowiem nieco o Jadwi-

²⁸ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Janusza Jaworskiego).

²⁹ S. Brzezina, *Liceum Sobieskiego w Polsce Ludowej...*, s. 163–164.

³⁰ M.in. Maria Czepe, Wanda Gadomska-Kostrz.

dze jako nauczycielce, choć więcej powiedzieliby jej uczniowie. Poznałam blisko dwóch jej byłych uczniów. [...] Każdy z nich, gdy poznał moje nazwisko, spytał, czy mam w Krakowie krewną Jadwigę Turkowską. Oni [...] mieli to samo zdanie o Jadwidze. Chwalili ją za skuteczność nauczania i w ogóle za osobowość. Każdy z nich powiedział, że wszyscy w jego klasie umieli matematykę w wymaganym zakresie, choć jak wiadomo, dalece nie wszyscy lubią matematykę³¹.

Danuta Turkowska (zm. 10 kwietnia 2018 r.) po skończeniu studiów podjęła pracę, najpierw w Bibliotece Pedagogicznej w Krakowie, potem w Redakcji *Słownika łaciny średniowiecznej PAN*. Wybitna znawczyni łaciny średniowiecznej, z czasem doktor habilitowana, przez wiele lat, wspólnie m.in. z dr historii Marią Kowalczykówną, pracowała m.in. nad przekładem dzieł Jana Długosza na język polski. Częstym kurierem pomiędzy dwiema specjalistkami, a więc i gościem w domu pań Turkowskich, był bratanek pani Marii Wojciech Kowalczyk; też zapewnia o gościnności i serdeczności Jadwigi Turkowskiej. Jako nastolatek, poproszony przez ciocię Kowalczykównę, wymalował w 1979 r., z przyjaźni, mieszkanie pań Turkowskich; dostał w podzięcie cenne pamiątki od Jadwigi: odznaczenia wojskowe, wg wszelkiego prawdopodobieństwa po zmarłym bracie Jadwigi, wojskowym, i jej talizman, tajemnicze lustro w srebrnej oprawie z austriackim orłem z czasów I wojny światowej³². Był też świadkiem wielkiego wzruszenia, z jakim oglądała (już wtedy pojawił się w domu telewizor) film Andrieja Konczałowskiego „Syberiada” (1979). Obecni ze zdziwieniem zauważyli, że ta zazwyczaj spokojna i łagodna pani stanowczo i dość ostro uciszyła rozmowy, nie dając oderwać się od ekranu, a gościom, zaniepokojonym jej łzami wyjaśniła, że tak poruszyły ją wspomnienia młodości i niespełnionego uczucia.

Pani Turkowska-Luty zanotowała, że Jadwiga „ok. 1978 r. nieodwracalnie oślepla na jedno oko, lecz powiedziała mi, że o jednym oku wykonuje wszystkie te czynności co zwykle, włącznie z czytaniem”³³.

Była najstarszą nauczycielką w Liceum. Powszechnie wiadomym było, że urodziła się gdzieś w głębi Rosji, gdyż jej ojciec był zesłańcem, prawdopodobnie powstańcem styczniowym. Otaczał ją więc nimb sybiraczki. W kontaktach z uczniami była rzeczowa, ale miła.

³¹ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

³² To lustro trafiło do jego rąk za pośrednictwem cioci, Marii Kowalczykówny.

³³ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

Miała w obejściu coś ze „wschodniackiej” serdeczności. Wymowę miała bardzo kresową. [...] Cieszyła się powszechną sympatią wśród uczniów, którym nieraz zdarzało się „podskoczyć” jakiemuś profesorowi, ale Babceji – nigdy³⁴.

Niewątpliwie o sympatii i fascynacji jej postacią świadczy też opowiadanie ułożone przez jednego uczniów z klasy F³⁵ podczas jakiejś lekcji matematyki, gdy na tablicy pojawił się skomplikowany wzór, a zaokienna aura nie zachęcała do wpatrywania się w obłoki. Na ławkach czy w tornistrach spoczywały *Zbiory zadań maturalnych i egzaminacyjnych* Stanisława Kartasińskiego i Mieczysława Okołowicza. W nawiązaniu do wzoru na tablicy Krzysztof, imitując wschodnią wymowę, snuł opowiadanie o balu w stołecznym Petersburgu, na którym królowała piękna Jadwinia, podziwiana przez zebraną arystokrację i carską generalicję. Szczególnie wpadła w oko „gienierałowi” Kartasińskiemu (należy wymawiać z akcentem na a), pochodzącemu ponoć z węgierskiej szlachty, ale dumna Polka wzbraniała się przed tańcem z carskim generałem. Gdy jednak wniesiono ogromny tort i nie wiadząco, jak sprawiedliwie podzielić między uczestników balu, „gienierał” szybko naszkicował na serwetce wzór, wg którego można było dokonać podziału tortu na równe części! Serce pięknej Jadwini zmiękło – i zgodziła się zatańczyć z utalentowanym generałem. Oczywiście ten sam wzór widniał na tablicy w klasie F, a niesforni uczniowie, którzy mieli okazję usłyszeć (chyba na przerwie?) to opowiadanie, innym okiem spojrzeli na przeszło 77-letnią matematyczkę, skromną siwowłosą panią, ubraną na czarno, poruszającą się z pewnym trudem³⁶. Czy naprawdę na balu w Petersburgu mogła być Jadwinia, Jadzia, ich pani Turkowska, Jadwiga z Czarneckich?

Ze wspomnień rodzinnych, zebranych przez Marię Turkowską-Luty, wynika, że pochodzący z Litwy Bernard Czarnecki miał 16 lat, gdy wybuchło powstanie styczniowe w 1863 r. i jedynie pomagał drukować i rozprzodzać ulotki, a mocniej zaangażowany był jego starszy brat (imienia nie udało się ustalić); zesłano obu, Bernarda z lżejszym wyrokiem. Nadesłane z Omskiego archiwum skany potwierdzają, że wywodzący się w guberni wileńskiej Bernard, syn Kazimierza i Marii Strubejko, urodził się około 1846 r., a więc rzeczywiście w 1864 r. miał 16 lat³⁷. W wersji zapamiętanej

³⁴ Ibidem (wspomnienie Janusza Jaworskiego).

³⁵ Krzysztofa Kłosińskiego, matura 1968.

³⁶ Opowiadanie cytuję z pamięci, niewątpliwie zawodnej po tylu latach.

³⁷ GIAOO, F. 348, op. 3, d. 2, l. 17, Предбрачный экзамен лиц, Чарнецкого Бернарда и Красовской Констанции.

przez Stanisławę Reichan Bernard przed zesłaniem rozpoczął studia politechniczne. Wg spisów powstańców sporządzonych przez rosyjskich badaczy Bernard Czarnecki (w źródłach i literaturze rosyjskiej występują również inne wersje nazwiska: zwykle Czernecki, czasem Czerniawski), syn Kazimierza, pochodził z mieszczańskiej rodziny z Wilna. Został skazany w nieznanych okolicznościach, najpierw zesłany do Tomska, potem jako przesiedleńca zamieszkał w powiecie kałaczinskim obwodu omskiego³⁸, następnie w Omsku³⁹. Zapewne tam Bernard poznał pochodzącą z Kowna Konstancję z Krassowskich (Krasowskich), córkę Adama⁴⁰. Matką Konstancji była Magdalena Ulicka. Choć nie udało się zweryfikować daty ich ślubu w omskich aktach metrykalnych⁴¹, jest bardzo prawdopodobne, że miał on miejsce 10 września 1874 r.; wśród rodzinnych pamiątek zachowała się srebrna cukiernica z wygrawerowanymi napisami: „Kochanym Czarnieckim na pamiątkę od przyjaciół rodaków” i daty: „1874 – 10 IX – 1899” oraz nazwiska owych przyjaciół⁴². Dwudziestopięcioletni dystans wyrytych dat sugeruje, że mógł to być podarunek z okazji srebrnego wesela państwa Czarneckich. Także ankieta przedślubna, na którą powołano się wyżej, nosi datę 10 września 1874 r., a świadkami byli Józef i Justyna Wesołowscy oraz

³⁸ Zapisano w aktach przy okazji chrztu pierwszego dziecka, syna Stefana, ur. 18 sierpnia 1875 r., GIAOO, F. 348, op. 2, d. 1, k. 76.

³⁹ *Список участников восстания 1863–1864 гг., сосланных в Западную Сибирь. по материалам диссертации Мулиной Светланы Анатольевны “Участники польского восстания 1863 года в западносибирской ссылке” (Spisok učastnikov vosstaniâ 1863–1864 gg., soslannyh v Zapadnuï Sibir’. Po materialam dissertacii Mulinoj Svetlany Anatol’evny “Učastniki pol’skogo vosstaniâ 1863 goda v zapadnosibirskoj ssylke”)*, Омск (Omsk) 2005, <http://kdkv.narod.ru/1864/Ssilka-ZapSib.html#23> (odczyt: 22.11.2020); *“Списки политических преступников, лишенных по суду прав состояния, имущество коих подлежит конфискации в казну” 1864 (“Spiski političeskikh prestupnikov, lišennyh po sudu prav sostoâniâ, imušestvo koih podležit konfiskacii v kaznu” 1864)*, <http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html#23> (odczyt: 22.11.2020); wydruki w Materiałach Redakcyjnych PSB; GIAOO, F. 348, op. 2, d. 1, k. 83: przy chrzcie córki Marii 5 grudnia 1876 r. zapisany jako mieszczanin omski.

⁴⁰ Ojcem Konstancji był Adam Krasowski (Krassowski?), syn Wawrzyńca, w nieznanych okolicznościach zesłany na Syberię uczestnik powstania 1863/4, przebywający najpierw w okręgu omskim (1868), a potem w Omsku z dwójką dzieci, kupiec, Центр генеалогических исследований (Centr genealogičeskikh issledovanij), wykaz nazwisk na literę K, <https://rosgenea.ru> (odczyt: 21.05.2021).

⁴¹ W Archiwum w Omsku nie ma ksiąg małżeństw z lat 70. XIX w.

⁴² Wątpliwości budzi fakt, że 10 września 1874 r. nie wypadł w niedzielę (w obu kalendarzach), tradycyjny dzień ślubów (dziękuję za tę uwagę prof. Andrzejowi Sikorskiemu).

ksiądz Augustyn Bogusz, który pewnie udzielił ślubu⁴³. Niestety ten zapis podważa rodzinną legendę, spisaną przez M. Turkowską-Luty, wg której, gdy po rewolucji wyjeżdżała z Omska trójka młodych Czarneckich (w tym Jadwiga) oraz ich stryj z żoną: „niektóre polskie rodziny pozostały w Omsku i dały Jadwidze na pamiątkę srebrną cukiernicę z wygrawerowanymi ich podpisaniami (od niedawna mam tę cukiernicę jako jedyną pamiątkę po cioci Jadzi)”⁴⁴.

Omsk, od 1868 r. stolica obwodu akmolińskiego guberni zachodniosyberyjskiej, a od 1882 r. (do lat 1919–1920) centrum Stepowego Generalnego Gubernatorstwa, położony u ujścia rzeki Om do Irtysza, szybko się rozrastał, w 1897 r. liczył 34 700 mieszkańców, a przed I wojną światową, w 1914 r., blisko 135 tysięcy. Liczną grupę stanowili Polacy, na ogół zesłańcy lub potomkowie zesłańców. Według danych kalendarza katolickiego na 1909 r. w Omsku było 5 523 katolików, a niewątpliwie większość parafian stanowili właśnie Polacy⁴⁵. Wspomniana pamiątkowa cukiernica przybliżyła nam krąg przyjaciół i znajomych państwa Czarneckich z końca XIX w. Dzięki docieklivości mojej koleżanki, dr Lilii Kowkiel, udało się część osób z tego środowiska zidentyfikować. Byli to przede wszystkim ludzie związani z parafią i Katolickim Towarzystwem Dobroczyńności, z proboszczem omskiej katolickiej parafii księdzem Janem Witkiewiczem, zesłańcem z guberni kowieńskiej, na czele⁴⁶. Także ojciec Jadwigi, Bernard Czarnecki, właściciel warsz-

⁴³ GIAOO, F. 348, op. 3, d. 2, l. 17, Предбрачный экзамен лиц, Чарнецкого Бернарда и Красовской Констанции.

⁴⁴ Przyjaciele podpisani na tej cukiernicy to: Wisłouch, Szytkowscy, Piotrowicz, Dąbrowscy, Pokalnis, Rodziewiczowie, Gawrońska, Zieliński, Wonsowiczowie, Wiesiołowscy, Lachowicz, Dargewicz, Gorbacewiczowie, ks. Witkiewicz, i na ręczce: Jaworski, Sobolewscy, Gabryalowiczowie, Szunewiczowie.

⁴⁵ Leonid Ostrowski, *Wkład Polaków w rozwój i przemysłowe zagospodarowanie Syberii*, „Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków” 2014, nr 61, s. 109.

⁴⁶ Леонид Казимирович Островский, *Поляки в Западной Сибири в конце XIX – первой четверти XX века* (Leonid Kazimirovič Ostrovskij, *Poláci v Západoj Sibiri v konce XIX – pervoj četverti XX veka*), Новосибирск (Novosibirsk) 2014, s. 313–318; *Список представителей католического духовенства – участников восстания 1863–1864 гг., сосланных в Западную Сибирь. По материалам книги Никулина И.Н. „Религия и политические ссыльные Западной Сибири в XIX в. (20-е первая половина 70-х гг.)”* (Spisok predstavitelej katoličeskogo duhovenstva – učastnikov vosstaniâ 1863–1864 gg., soslannyh v Zapadnuj Sibir'. Po materialam knigi Nikulina I. N. „Religiâ i političeskie ssyl'nye Západoj Sibiri v XIX v. (20-e pervaa polovina 70-h gg.)”), Барнаул (Barnaul) 2004, <http://kdkv.narod.ru/1864/Ssilka-ZapSib-ksndz.html> (odczyt: 22.11.2020).

tatu ślusarsko-kowalskiego na przedmieściu Kazaczem (Kozackim?)⁴⁷, był działaczem parafii katolickiej (kościół wzniesiony z datków Polaków w 1867 r.)⁴⁸, w 1885 r. podpisał apel o wyznaczenie księdza, do 1903 r. pełnił funkcję syndyka katolickiego kościoła w Omsku; zrezygnował z niej z uwagi na stan zdrowia. Został przed lutym 1895 r. członkiem drugiej gildii kupieckiej⁴⁹. Wraz z żoną należał do obywateli miasta, którzy mieli prawo do wybierania członków rady miejskiej Omska⁵⁰. Prowadził działalność kupiecką w latach 1899–1913. Zarówno wg wspomnień Stanisławy Reichanowej, jak i M. Turkowskiej-Luty, jego przedsiębiorstwo miało znaczący udział w pracach przy kanalizacji Omska, ukończonej w 1915 r. Konstancja z Krasowskich była nauczycielką, mieszkali w domu przy ulicy Stanicznej 24⁵¹. Mieli dwanaścioro dzieci, siedmiu synów: Stefana (ur. 18 sierpnia 1875 r.)⁵², Izydora (ur. 4 kwietnia 1880 r.)⁵³, Zygmunta (ur. 1 stycznia 1882 r.)⁵⁴, Leona (ur. 11 kwietnia 1883 r.)⁵⁵, Józefa Bernarda (ur. 16 marca 1885 r.)⁵⁶, Jana (ur. 25 marca 1892 r.)⁵⁷ i Bernarda Konstantego (ur. 16 stycznia 1895 r.)⁵⁸ oraz

⁴⁷ Леонид Казимирович Островский, *Вклад поляков в развитие предпринимательства в Западной Сибири на рубеже XIX–XX веков* (Leonid Kazimirovič Ostrovskij, *Vklad polákov v razvitie predprinimatel'stva v Zapadnoj Sibiri na rubeže XIX–XX vekov*), „Almanach Historyczny” 2018, t. 20, s. 91–92.

⁴⁸ Według Leonida Ostrowskiego kościół w Omsku został ufundowany w 1867 r. przez Alfonsa Koziella-Poklewskiego, Л. К. Островский, *Поляки...* (L. K. Ostrovskij, *Poláki...*), s. 564.

⁴⁹ GIAOO, F. 348, op. 2, d. 1, k. 125, z takim tytułem zapisany 18 lutego 1895 r. z okazji chrztu najmłodszego dziecka Bernarda Konstantego vel Konstantyna.

⁵⁰ “Акмолинские областные ведомости” (“Akmolinskie oblastnye vedomosti”) z 4 kwietnia 1901, nr 14, s. 10.

⁵¹ W niektórych źródłach podawany jest nr 28, np. w spisach nauczycieli II Omskiego Żeńskiego Gimnazjum przy Jadwidze Czarneckiej podano adres Staniczna 28, a w spisach nauczycieli Gimnazjum O. Chworinowej – nr 24; *Памятная книжка Акмолинской области на 1914 год* (*Pamâtnaâ knižka Akmolinskoj oblasti na 1914 god*), Омск (Omsk) 1914, s. 47; *Памятная книжка Акмолинской области на 1915 год* (*Pamâtnaâ knižka Akmolinskoj oblasti na 1915 god*), Омск (Omsk) 1915, s. 40.

⁵² GIAOO, F. 348, op. 2, d. 1, k. 76.

⁵³ Ibidem, k. 105v.

⁵⁴ Ibidem, k. 118.

⁵⁵ Ibidem, k. 125.

⁵⁶ Ibidem, k. 139.

⁵⁷ GIAOO, F. 348, op. 2, d. 2, k. 40.

⁵⁸ Ibidem, k. 58v.

pięć córek: Marię (ur. 29 listopada 1876 r.)⁵⁹, Kazimierę (ur. 23 lutego 1878 r.)⁶⁰ – obie zapewne wcześniej zmarły, bowiem nie występują w żadnych wspomnieniach, ponadto Teklę (ur. 23 września 1886 r.)⁶¹, Wandę Łucję (ur. 7 stycznia 1888 r.)⁶² i Jadwigę⁶³. Jadwiga, urodzona 9/21 września 1889 r.⁶⁴ była najmłodszą z sióstr, miała dwóch młodszych braci. Prawdopodobnie Jan zmarł wcześniej, bowiem Jadwiga nie wspomniała o nim w „Życiorysie” z 1940 r., wymieniając imiona pozostałych na Syberii czterech braci inżynierów: Stefana, Izydora, Leona i Zygmunta oraz piątego, nauczyciela Józefa⁶⁵. Nie ma go też w wykazie członków rodziny z 1914 r.⁶⁶

W rodzinie przekomarzano się, że dla nowych Czarneckich nie wystarczy imion w kalendarzu. Rodzina była zasobna, mieli gospodarstwo, konie, krowy, pola i ogrody. Wszystkie dzieci przygotowywała do nauki w szkole średniej matka [...], córki brały udział w uroczystościach z okazji rocznic ważnych polskich wydarzeń narodowych czy związanych z wybitnymi Polakami. Kiedyś Jadwiga z jedną z sióstr miała deklamować wiersz Mickiewicza, zaczynający się od „Do...”⁶⁷; dziewczynki tak się wystraszyły, że po wyjściu na środek wydusiły z siebie: „Do...”... i uciekły!⁶⁸

⁵⁹ GIAOO, F. 348, op. 2, d. 1, k. 83v.

⁶⁰ Ibidem, k. 92.

⁶¹ Tekla nie występuje w księdze chrztów parafii w Omsku, z danych rodzinnych wiadomo, kiedy się urodziła.

⁶² GIAOO, F. 348, op. 2, d. 2, k. 15.

⁶³ Зинаида Владимировна Башкатова, *Чернецкие (Чарнецкие)*, [w:] *Краткая энциклопедия по истории купечества и коммерции Сибири*, ред. Дмитрий Яковлевич Резун, Дмитрий Михайлович-Терешков, Т. 4, Кн. 2 (Zinaida Vladimirovna Baškatoва, *Černeckie (Čarneckie)*, [w:] *Kratkaâ ênciklopediâ po istorii kupečestva i komercii Sibiri*, red. Dimitrij Âkovlevič Rezun, Dimitrij Mihajlovič-Tereškov, Т. 4, kn. 2), Новосибирск (Novosibirsk) 1998, s. 109 – Bernard Czarnecki i Konstancja Adamowna Czarnecka, ur. ok. 1851, podane są też imiona ich dzieci.

⁶⁴ We wszystkich aktach urzędowych i życiorysach Jadwiga z Czarneckich Turkowska podawała datę urodzenia 9 września 1889 r., jednak wg informacji z Archiwum w Omsku (GIAOO, F. 348, op. 2, d. 2, s. 26) jest to data wg kalendarza juliańskiego (starego stylu), a więc wg gregoriańskiego powinno być 21 września (nowego stylu). To dotyczy także dat urodzenia braci i sióstr.

⁶⁵ LCVA, sygn. R-762, ap. 2, b 712; w encyklopedii podano Jana, nie wymieniając Stefana, może Stefan już był samodzielny. W 1940 r. Bernard Konstanty, który wrócił do Polski, już nie żył (wspomniana przez M. Turkowską-Luty sprawa honorowa).

⁶⁶ GIAOO, F. 184, op. 1, d. 5, k. 213v–214.

⁶⁷ Zapewne *Do... Na Alpach w Splügen 1829*.

⁶⁸ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Stanisławy Reichanowej).

Odkąd poznałam ciocię Jadzię, wypytywałam ją o realia życia na Syberii. Opowiedziała mi m.in., że gdy jej matka gotowała zimą pierogi, po obsuszeniu wyrzucała je za okno do podstawionej tam beczki. A gdy jej dzieci jechały na studia, dostawały w woreczkach pierogi, rozgrzewały je i jadły. Wiem od cioci Jadzi, że w Omsku Polacy starali się trzymać razem, choć część nie uniknęła rusyfikacji. Dużo opowiadała mi o syberyjskiej przyrodzie. W tym czasie pasjonowałam się grzybobraniami i atlasami grzybów, spytałam ją o grzyby w lasach omskich. Odparła: „A grzybów tam ile chcąc i jakie chcąc, ale najlepsze to *gruz-dŕ*”. Dowiedziałam się z atlasów, że ich polskie nazwy gatunkowe to mleczaj chrząstka i mleczaj biel, oba białe i duże. I że w Rosji jada się je smażone na słoninie albo solone i kwaszone. W Polsce też rosną one w lasach, lecz uchodzą za niejadalne. Wypróbowałam je i wyrzuciłam [...]. Ciocia Jadzia mówiła mi i o jabłkach, kwaszonych w solance jak ogórki. Ukwaśiłam i stwierdziłam, że smaczne. Od niej wiem także, że w Rosji jada się wykuskane z szyszek pestki sosny i że mają one dobroczynny wpływ na drogi oddechowe⁶⁹.

O pożytkach z zamrożonych pielmieni opowiadała po latach pani Jadwiga młodszej koleżance z „Sobieskiego”, Danucie Chmielewskiej, dzieląc się przepisem i poradą, że takie pielmienie, przechowane w płóciennym woreczku, wystarczy wysypać do podgrzanej na ogniu wody z roztopionego śniegu – i posiłek w drodze gotowy!

Władze rosyjskie pozwalały byłym zesłańcom prowadzić normalne życie (jednak mieszkać mogli jedynie na Syberii!) i dorabiać się, o ile nie politykowali. Zamożna i szanowana rodzina Czarneckich doświadczała też wielu miłych chwil, korzystała z wycieczek do lasu, z kontaktów z dziewczyną przyrodą kraju nad Irtysem, we wspomnieniach pani Reichanowej pozostało zdjęcie dzieci jadących na wycieczkę wozem drabiniastym – i zasłyszane anegdoty: starsi bracia lubili podróżować, żartować; Izidor opowiedział siostrze o przygodzie z ugrzęźłym w błocie dyliżansem i woźnicą-izwoszczikiem, który, oszczędzając konie, taszczył przez kałużę zażywną pasażerkę, a zdziwionym pasażerem wyjaśnił: nie takie tłumoki dźwigałem! (не такие тюкн я таскал) – po czym oboje i tak wpadli do błota! To powiedzonko bardzo się spodobało i weszło do zestawu rodzinnych porzekadeł. Wiele lat później Jadwiga ze starszą siostrą Teklą dodawały sobie ducha w obliczu trudności, powtarzając ze śmiechem: не такие тюкн я таскал! Inną przygodę miał sam Bernard Czarnecki – wypadł z sań wracając wzdłuż Irtysza, czego izwoszczik nie zauważył i dopiero w domu zdziwił się: а где

⁶⁹ Nasiona sosny syberyjskiej, pospolicie nazywane orzeszkami cedrowymi, ze sporą zawartością tłuszczu i mikroelementów, są jedzone na surowo i przetwarzane (olej, masło, mleko cedrowe), Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

барин? (a gdzie pan?), a baryń, zasapany i ośnieżony, dowłókł się z trudem do domu.

Państwo Czarneccy bardzo dbali o wykształcenie dzieci. Jadwiga rozpoczęła, zapewne w 1898 r., a ukończyła w 1905 r. siedmioklasowe I Żeńskie Gimnazjum im. Szlachetnych Obywateli (почётных граждан) Поповых⁷⁰ w Omsku, a potem klasę ósmą, pedagogiczną. W tej szkole katechetą był wspomniany ks. Jan Witkiewicz. W Omsku przed wybuchem I wojny światowej było sześć gimnazjów, dwa lata później – już dziesięć⁷¹. Gdy w 1906 r. pozwolono otworzyć przy polskim Katolickim Towarzystwie Dobroczynności, związanym z parafią w Omsku, szkołę podstawową z polskim językiem nauczania, siedemnastoletnia Jadwiga podjęła w niej pracę nauczycielską. Otwarcie szkoły nastąpiło 20 września 1906 r., a dyrektorką została Wanda Jazdowska, córka Feliksa, członkini Towarzystwa Dobroczynności. Zasadniczy wkład w utrzymanie tej szkoły miało Towarzystwo, część kosztów pokrywały władze państwowe i miasto. Uczyło się tam 40 dziewczynek i 30 chłopców (w 1907 r.)⁷².

Po dwóch latach pracy Jadwiga wyjechała do Petersburga, być może dołączyła do starszego rodzeństwa, wysłanego wcześniej na studia. Wśród licznych uczelni nadnewskiej stolicy największą popularnością wśród studentów-Polaków cieszył się Instytut Technologiczny, niekiedy stanowili 30% studiujących. Wprawdzie liczbę katolików, a więc głównie Polaków

⁷⁰ Baza danych “Бестужевские Курсы” (Чарнецкая), [w:] *Персональная история русскоязычного мира* (Baza danych “Bestużevskie Kursy” (Čarneckaâ, [w:] *Personal'naâ istoriâ ruskoâzyčnogo mira*), <http://personalhistory.ru/db/db.php?table=БестужевскиеКурсы> (odczyt: 15.01.2021).

⁷¹ Сергей Григоревич Сизов, *Омские образовательные учреждения в 1918–1919 гг.*, “Вестник Омского университета”, Серия “Исторические науки” (Sergej Gri-gorevič Sizov, *Omskie obrazovatel'nye učreždeniâ v 1918–1919 gg.*, “Vestnik Omskogo universiteta”. Seriâ “Istoričeskie nauki”) 2019, nr 2 (22), s. 92–100.

⁷² Леонид Казимирович Островский, *Польское население города Омска в конце XIX – начале XX века*, “Исторические, философские, политические и юридические науки, культурология и искусствоведение. Вопросы теории и практики” (Leonid Kazimirovič Ostrovskij, *Pol'skoe naselenie goroda Omska v konce XIX – načale XX veka*, “Istoričeskie, filosofskie, političeskie i ūridičeskie nauki, kul'turologiâ i iskusstvovedenie. Voprosy teorii i praktiki”) 2013, nr 12 (38), cz. 3, s. 152–157; Леонид Казимирович Островский, *Польская школа в Западной Сибири (1890–1920-е гг.)*, “Вестник Томского Государственного Университета”. История (Leonid Kazimirovič Ostrovskij, *Pol'skaâ škola v Zapadnoj Sibiri (1890–1920-e gg.)*, “Vestnik Tomskogo Gosudarstvennogo Universiteta”. Istoriâ) 2012, nr 3 (19), s. 23–29.

w 1884 r. ograniczono na uczelniach do 10%, ale i tak szacuje się, że przed I wojną światową było ich na uczelniach Petersburga od dwóch – do prawie czterech tysięcy, a dyplom Instytutu Technologicznego uzyskało prawdopodobnie ok. 1,5 tysiąca Polaków. Na Wyższych Kursach Żeńskich (Biestużewskich) w 1914 r., tuż przed wybuchem wojny, uczyło się 161 Polek⁷³. Nieco informacji o studiach zachowało się w rodzinnych wspomnieniach:

Dwaj bracia Jadwigi ukończyli w Rosji studia politechniczne; nie wiem, w którym mieście, nie wiem też, gdzie trzeci brat szkolił się na oficera. Za to wiem, że trzy siostry Czarneckie kolejno wyjechały na studia do Petersburga. Tam Tekla ukończyła konserwatorium muzyczne, a jej siostry – Wyższe Żeńskie Kursy z uniwersyteckim programem i poziomem nauczania, po czym zdały egzamin państwowy (w carskiej Rosji nie przyjmowano dziewcząt na uniwersytety). Jadwiga ukończyła ze złotym medalem matematykę, a Wanda chyba biologię⁷⁴. Po studiach wrócili do Omska bracia oraz Jadwiga i Tekla, a Wanda została w Petersburgu, czyli od 1914 r. Piotrogradzie. Wanda sympatyzowała z socjalizmem i żyła w wolnym związku z rosyjskim socjalistą⁷⁵.

Najpewniej studia politechniczne ukończyli czterej bracia: Stefan, Izidor, Leon i Zygmunt. Jeżeli studiowali w Petersburgu, to mogli wybrać wspomniany Instytut Technologiczny, albo uruchomiony w 1902 r. Instytut Politechniczny⁷⁶. Józef ukończył studia pedagogiczne, Bernard Konstanty obrał karierę wojskową. Tekla – Tenia – Telunia, wg jej zapamiętanych przez Stanisławę Reichanową opowieści, oprócz konserwatorium w Petersburgu – studiowała muzykę także we Włoszech⁷⁷.

Jadwiga w 1908 r. rozpoczęła naukę na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Wyższych Kursów dla Kobiet im. Konstantina Nikołajewicza Biestu-

⁷³ Franciszek Nowiński, *Polski Petersburg*, tekst wystąpienia wygłoszonego podczas Międzynarodowej Konferencji Polski Petersburg – historia i pamięć, zorganizowanej w Sankt Petersburgu w dniach 10–14 kwietnia 2013 r. przez Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne i Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, <http://www.polskipetersburg.pl> (odczyt: 04.05.2021).

⁷⁴ W spisach studentek kursów bestużewskich nie udało się odnaleźć Wandy Czarneckiej.

⁷⁵ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

⁷⁶ Instytut Politechniczny powołany został w 1899 r., ale oficjalne jego otwarcie nastąpiło dopiero w 1902 r. W ciągu paru lat liczba studentów osiągnęła poziom kilku tysięcy, wśród nich wielu było studentów polskich, brak jednak ściślejszych danych o ich liczbie, F. Nowiński, *Polski Petersburg*..., s. 9.

⁷⁷ *Краткая Энциклопедия...* (*Kratkaâ ènciklopediâ...*), T. 4, Кн. 2, s. 109 zaznacza, że starsza córka Czarneckich dwa razy starała się o paszport zagraniczny, w 1911 r. i 1912 r.

żewa Riumina w Petersburgu⁷⁸. W tym czasie uczestniczką tych kursów była znajoma, może przyjaciółka z Omska, starsza o dziewięć lat Jadwiga Szuniewiczówna, a na Wyższych Kursach Historyczno-Literackich Nikołaja Pawłowicza Rajewa uczyła się rówieśnica Jadwigi Anna Achmatowa. Czy nad Nową był wtedy „gieniał Kartasiński”?

Po ukończeniu Kursów w 1913 r. Jadwiga podjęła starania o pozwolenie na zdawanie egzaminu uniwersyteckiego – studia te nie były dostępne dla kobiet, więc trzeba było zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa Oświaty i zdać eksternistyczny egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Taki sam egzamin zdawali studenci uniwersytetu i dawał on stopień kandydata nauk matematycznych. W jednej z wersji biografii autorstwa córki Danuty jest informacja, że Jadwiga Czarnecka była pierwszą kobietą w imperium, która ukończyła uniwersytet w Petersburgu⁷⁹. Jednak za pierwszą kobietę, która ukończyła ową uczelnię w 1910 r., uchodzi inna Polka, absolwentka filologii, Cezaria Baudouin de Courtenay⁸⁰. Być może Jadwiga pierwsza, bądź jedna z pierwszych, dostała pozwolenie na zdawanie uniwersyteckiego egzaminu państwowego na Wydziale Matematyczno-Fizycznym⁸¹. Przystępując do niego, musiała przedstawić pracę pisemną (nie znamy tytułu) i zaświadczenie o złożonych egzaminach⁸². Ich zakres zdumiewa nie tylko zwykłego humanistę, zdała egzaminy z: „geometrii analitycznej,

⁷⁸ Powstały w 1878 r., w 1919 r. połączone z Uniwersytetem w Piotrogradzie, obecnie w Petersburgu.

⁷⁹ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska. Są dwie wersje biogramu autorstwa Danuty Turkowskiej. W drugiej wersji biografii sporządzonej przez córkę tego zapisu nie ma.

⁸⁰ F. Nowiński, *Polski Petersburg...*, s. 10 podaje również, że pierwszą kobietą w imperium, która w 1914 r. obroniła doktorat, była także Polka Zofia Sadowska na Wydziale Farmacji Wojskowej Akademii Medycznej.

⁸¹ II LO w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej.

⁸² Informuje o tym wierzytelny odpis i przekład rosyjskich dokumentów zaświadcujących, że: Jadwiga Czarnecka córka Bernarda, mieszkanka, wyznania rzymskokatolickiego, po ukończeniu wyższych kursów dla kobiet w Piotrogradzie, na podstawie ustawy z 19 grudnia 1911 r. i okólnika Ministerstwa Oświaty z dnia 21 marca 1913 r., nr 13122, poddana została egzaminowi w zakresie nauk fizyczno-matematycznych przez komisję egzaminacyjną przy uniwersytecie piotrogrodzkim, w roku szkolnym 1913/14, przy czym przedstawiła przyjętą pracę i następujące oceny uzyskane przez nią na egzaminach na wyżej wymienionych kursach (tu powtórzony zakres przedmiotów – taki jak w tekście – i oceny: w większości bardzo dobre, z ogólnego kursu chemii i astronomii opisowej – dostateczne).

trygonometrii sferycznej, wstępu do analizy, rachunku różniczkowego, fizyki cząsteczkowej, nauki o cieple, optyki, akustyki i nauki o elektryczności, wyższej algebry, zastosowania rachunku różniczkowego do geometrii, całkowania, funkcji i zastosowania rachunku całkowego do geometrii, statyki, kinematyki, wyższej optyki, termodynamiki, teorii elektryczności i wyższej geometrii”. Zaliczyła także ogólny kurs chemii i astronomii opisowej. Egzamin eksternistyczny obejmował rachunek całkowy, mechanikę, fizykę (teoretyczną), meteorologię, astronomię sferyczną i teoretyczną, teorię liczb i teorię prawdopodobieństwa oraz rachunek różnic końcowych.

W rezultacie Państwowa Komisja Edukacyjna nadała Jadwidze Czarneckiej dyplom pierwszego stopnia, ze wszystkimi prawami i przywilejami, co potwierdzał dokument wydany jej 28 lutego 1915 r., uwierzytelniony podpisem i pieczęcią Zarządu Piotrogrodzkiego Okręgu Szkolnego⁸³. Za ten egzamin oprócz pierwszego stopnia otrzymała złoty medal, przyznany wyróżniającej się kandydatce, „priuspiewajuščiej” (Преуспевающей). Być może tego sukcesu córki doczekał ojciec, dyplomu już jednak nie zobaczył, bowiem 18 czerwca 1914 r. Bernard Czarnecki zmarł⁸⁴. W rodzinie nie zachowała się pamięć o dacie tego wydarzenia, za to wyrosła piękna legenda, przekazana przez M. Turkowską-Luty, że „Ojciec zmarł podobno na atak serca z radości na wieść o odrodzeniu państwa polskiego (lub o poważnej szansie na to)”⁸⁵.

Od 1 września 1913 r. Jadwiga uczyła matematyki, fizyki i kosmografii w II Żeńskim Gimnazjum w Omsku (do 1916 r.), równocześnie wykładała matematykę w tamtejszym III Żeńskim Gimnazjum i w Gimnazjum O. J. Chworinowej (О. Я. Хвориновой)⁸⁶. Po wybuchu rewolucji październikowej w 1917 r. Omsk dość szybko opuściła Armia Czerwona – i na dłuższy czas stał się ośrodkiem działalności tzw. Białej Armii i jej sztabu, rezydencją admirała Aleksandra Kołczaka. Przybywali uchodźcy, jeńcy

⁸³ II LO w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej. Uwierzytelniony odpis, tłumaczenie tłumacza przysięgłego, podpisani Kurator Piotr OS N. Kulczyckij. Przewodniczący fizyczno-matematycznej komisji egzaminacyjnej E. Leist i kierownik kancelarii – podpis nieczytelny. Ostateczny dokument Kursów pochodzi z 1919 r.

⁸⁴ Data w dokumentach z Wilna z 1940 r., LCVA, sygn. R-762, ap. 2, b 712 i w GIAOO, F. 384, op. 2, d. 19a, k. 35.

⁸⁵ Tak pozostało w rodzinnej pamięci; w 1914 r. tylko wizjonerzy wierzyli w taką możliwość, a daty z ksiąg metrykalnych z Omska wskazują, że zmarł przed wybuchem I wojny światowej.

⁸⁶ Л. К. Островский, *Поляки...* (L. K. Ostrovskij, *Polaki...*), s. 600.

wojenni pojmani w walkach z Austro-Węgrami, wśród nich Polacy, Czesi, Słowacy, Węgrzy. Wielu z nich angażowało się w walkę z rewolucją bolszewicką, powstał m.in. Polski Komitet Wojenny, potem (25 stycznia 1919 r.) – tzw. Dywizja Syberyjska, a także Korpus Czechosłowacki. Wśród wojennej zawieruchy zajmowano budynki szkolne na szpitale, rekwirowano je dla wojska, w pozostałych naukę prowadzono na zmiany. Wszystkim dokuczała drożyzna, szkół często nie ogrzewano. Niemniej w latach 1918–1919 funkcjonowało dziewięć gimnazjów, wiele szkół podstawowych (40), żeńska szkoła zawodowa, szkoły rzymskokatolicka, żydowska i muzułmańska. W 1919 r. powołano szkołę dla dzieci uchodźców z innych stron imperium, a w wyniku czynionych od 1917 r. zabiegów powstał Instytut Politechniczny i Gospodarczo-Rolny, nazwany Omskim Instytutem Politechnicznym, który rozpoczął działalność jesienią 1918 r.⁸⁷ Tam właśnie naukę uzupełniała Jadwiga Czarnecka, zapewne w roku szkolnym 1919/20, zdążyła jeszcze zaliczyć cztery semestry przed opuszczeniem Omska⁸⁸.

Po rewolucji 1917 r. Jadwiga pracowała na „rabfakach”: *raboczije fakultiety* były to wieczorowe szkoły dla robotników. Ciocia Jadzia mile wspominała je do mnie, gdyż robotnicy uczyli się chętnie. Uczyła ich matematyki, a analfabetów także „azbuki” [alfabetu]. Na jednym z kursów uczyła kolejarzy. Oni, wiedząc, że ich ukochana nauczycielka pragnie wyjechać do Polski, zdobyli i udostępnił wagon dla jej rodziny i przyjaciół z Omska [...] Z rodziny Czarneckich chętni na wyjazd byli tylko Jadwiga, Tekla, ten brat wojskowy (liczono też na Wandę) oraz wiekowi już stryj i stryjenka. Dwaj bracia, ożenieni z Rosjanami, woleli pozostać w Rosji [...]. Za to wyjechało z Jadwigą paru innych Polaków z Omska⁸⁹. Po wybuchu rewolucji, po powstaniu Polski chciały się dostać do kraju, ale matka była umierająca, więc czuwały przy niej. Gdy zmarła⁹⁰, zebrały się we dwie, Wanda postanowiła zostać w ZSRR. Szykując się do podróży, Jadwiga zaszyła swój złoty medal w róg obrusa. Otrzymały miejsca w wagonie, ale najpewniej wyjazd transportu się przewlekał. W którymś momencie Jadwiga poszła ze stacji kolejowej do domu po mleko. Gdy

⁸⁷ С. Г. Сизов, *Омские образовательные учреждения...* (S. G. Sizov, *Omskie obrazovatel'nye učreždeniâ...*), s. 97–98.

⁸⁸ II LO w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej.

⁸⁹ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty). Stryj i stryjenka to nieznan nam z imienia starszy brat Bernarda Czarneckiego (zm. 1914) i jego nieznan z imienia żona, a brat wojskowy to Bernard Konstanty (ur. 16 stycznia 1895 r. w Omsku), akta w Wojskowym Biurze Historycznym – Centralnym Archiwum Wojskowym odnotowują go w stopniu kapitana, sygn. I.481.C.6002, źródło: wyszukiwarka bazy personalnej CAW (udostępnione przez Wojciecha Frazika).

⁹⁰ Konstancja z Krasowskich Czarnecka zmarła 14 marca 1921 r., GIAOO, F. R-580, op. 3, d. 82, k. 69.

wracała z bańką mleka – pociąg już ruszał, więc w ostatniej chwili wskoczyła na stopień wagonu. Obrus z zaszytym medalem został zapomniany w Omsku...⁹¹

Z akt personalnych wynika, że do listopada 1921 r. Jadwiga uczyła w Omsku. Podróż w czasach masowej repatriacji i trwających walk wewnętrznych na pewno nie była prosta, np. trzeci eszelon z Omska, czyli pociąg wojskowy, którym ewakuowano jeńców wojennych, załadowany 4 grudnia 1921 r., ruszył dopiero 26 grudnia, a zatrzymany na odległej o ok. 700 km stacji Tiumeń, stał tam jeszcze 10 stycznia 1922 r.⁹² Czy z tym transportem zabrali się Czarnecki – nie wiemy. Podobno jechali przez Petersburg-Piotrogród, gdzie jeszcze próbowali skłonić Wandę do wyjazdu. Po przyjeździe do Polski siostry skierowały się do Wilna, rodzinnego miasta ich ojca.

W zniszczonym podczas działań wojennych, rabunków i okupacji Wilnie nie było pracy dla przybyszów z Omska. Siostry znalazły zatrudnienie w Białymstoku, Jadwiga 15 lutego 1922 r. objęła stanowisko nauczycielki matematyki i fizyki w tamtejszym Seminarium Nauczycielskim⁹³. Nie wiemy, czy był wtedy z nimi brat Bernard Konstanty. Pracowali tam współtwórcy tego seminarium rodzeństwo Tadeusz i Maria Turkowsky. Z Marią panny Czarneckie zaprzyjaźniły się, a Tadeusz, bezdzietny wdowiec⁹⁴, zainteresował się Jadwigą – i zyskał wzajemność⁹⁵. Choć to w Białymstoku byli zarejestrowani jako parafianie, ślub wzięli 23 sierpnia 1923 r. w Wilnie, w Kaplicy Ostrobramskiej, a ich związek pobłogosławił proboszcz Ostrej Bramy ks. prałat kapituły wileńskiej Franciszek Wołodźko⁹⁶. „Byli tak biedni i skromni, że za przyjęcie weselne musiała wystarczyć jajecznicą z chlebem i herbata w barze na dworcu kolejowym” w Białymstoku⁹⁷. W Białym-

⁹¹ Według wspomnień M. Turkowskiej-Luty i Stanisławy Reichanowej, Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska.

⁹² Dorota Sula, *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*, Warszawa 2013, s. 195.

⁹³ LCVA, sygn. R-762 (Życiorys z 1940 r.).

⁹⁴ Pierwsza żona Tadeusza Marcelego Turkowskiego, ur. 12 lipca 1883 r., Wiktoria ze Świdorskich, zmarła w 1918 r., w wyniku zakażenia po skaleczeniu stopy.

⁹⁵ Miała konkurentkę – Jadwigę Dipplową (wspomnienia M. Turkowskiej-Luty).

⁹⁶ Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. T-40, Teczka osobowa Tadeusza Turkowskiego (odpis uwierzytelniony z ksiąg parafialnych).

⁹⁷ Autorka wspomnień (M. Turkowska-Luty) utrzymuje, że ślub musiał być w Białymstoku, skoro tam mieszkali i na białostockim dworcu odbyło się to „przyjęcie”; tak też może wynikać z „autobiografii” („Pierwszą moją posadą w Polsce była praca w Seminarium Nau-

stoku, 13 czerwca 1924 r., na świat przyszła ich córka, Danuta Ludwika Konstancja Wiktoria Turkowska; imiona dostała po obu babciach – ale i prawdopodobnie po pierwszej żonie Tadeusza. „Potem Jadwiga i Tadeusz z noworodkiem i Teklą oraz Maria⁹⁸ przeprowadzili się do Wilna, gdzie w 1925 r. Jadwiga urodziła syna Jurka. Nie mieli więcej dzieci, Tekla zawsze mieszkała razem z nimi (w Wilnie najpierw na Zarzeczu, potem do końca przy ul. Mickiewicza)”⁹⁹. W Wilnie Tadeusz Turkowski został najpierw wizytatorem szkolnym, a Jadwiga podjęła pracę w Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej jako nauczycielka matematyki¹⁰⁰.

W liczącym około 200 tys. mieszkańców mieście było w 1933 r. sześć gimnazjów państwowych (cztery męskie i dwa żeńskie) i sporo szkół prywatnych: Gimnazjum Męskie OO. Jezuitów, Gimnazjum Nazaretanek, Żeńskie Panien Benedyktynek, Litewskie Gimnazjum Witolda Wielkiego, Hebrajskie Gimnazjum Koedukacyjne Zrzeszenia Nauczycielskiego, Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne Emmy Dziecielskiej, Koedukacyjne Gimnazjum Zofii Gurewicz, Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne Chaima Epsteina, Białoruskie Gimnazjum Koedukacyjne, Męskie Gimnazjum Towarzystwa Rosyjskiego, a przez parę lat istniało gimnazjum francuskie¹⁰¹. Warto dodać, że polskie gimnazja mogły powstawać dopiero od 1915 r.

Zapewne pobyt w mieście uniwersyteckim skłonił Jadwigę Turkowską do podjęcia starań o otwarcie przewodu doktorskiego na Uniwersytecie im. Stefana Batorego, 25 czerwca 1925 r. wystosowano pismo z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Dziekanatu Wydziału Matematycznego USB z uznaniem jej petersburskiego dyplomu i zgodą na dopuszczenie do egzaminów ścisłych na stopień doktora¹⁰². Nie udało się

czyielskim w Białymstoku. Tam wyszłam za mąż za dyrektora tego Seminarium, Tadeusza Turkowskiego”). Jednak informacje nie muszą być sprzeczne; para mogła pojechać na ślub do Wilna, a w drodze powrotnej ugościć bliskich w barze kolejowym.

⁹⁸ Maria Turkowska, później Gajdzicowa, Jadwiga Dippłowa, *Gajdzicowa Maria*, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 211.

⁹⁹ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

¹⁰⁰ „*Autobiografia*” *Jadwigi Turkowskiej*, [w:] *Była taka szkoła...*, red. Ewa Sławińska-Zakościelna, Londyn 1987, s. 134–137.

¹⁰¹ Waldemar Wołkanowski, *Jak powstawały polskie gimnazja w Wilnie?* Wilnoteka.lt <http://www.wilnoteka.lt/artukul/jak-powstawaly-polskie-gimnazja-w-wilnie> (odczyt: 03.02.2021).

¹⁰² II LO w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej.

jednak ustalić, czy Jadwiga przystąpiła do egzaminów, czy też zrezygnowała, zajęta pracą w gimnazjum, a także pielęgnacją córeczki Danusi i synka Jerzego, który przyszedł na świat 11 sierpnia 1925 r.

Jadwiga z Teklą wychowywały Danusię i Jurka (a skoro obie pracowały zawodowo, to najęto służącą). Maria [Turkowska, potem Gajdzicowa] często odwiedzała rodzinę Tadeusza, chociaż po pracy pisywała teksty dla polonistów i czasami wiersze dla dzieci. Jadwiga mimo wielu obowiązków publikowała zadania z matematyki [...]. Łączyło je [Jadwigę, Teklę i Marię] podobieństwo w roli nauczycielek: były zarazem wymagające i stanowcze, jak też cierpliwe i pomocne. W ogóle były serdeczne i usługujące, najbardziej Tekla. Łączyła je miłość do Danusi i Jurka. Łączył je patriotyzm i katolicyzm. Sumując, miały wspólny system wartości¹⁰³.

Jadwiga Turkowska wzięła udział w pierwszym Zjeździe Matematyków Polskich, kierowanym przez Wacława Sierpińskiego, we Lwowie w dniach 7–10 września 1927 r.¹⁰⁴, a także w drugim Zjeździe Matematyków, który pod przewodnictwem Wiktora Staniewicza obradował w Wilnie od 23 do 26 września 1931 r.¹⁰⁵ Prawdopodobnie nie była członkiem Towarzystwa Matematyków Polskich, ale rozwijała zainteresowania związane z tą nauką. Uczestniczyła też w Konferencji rejonowej nauczycieli matematyki 24 listopada 1938 r. i przeprowadziła jedną z dwóch lekcji pokazowych na temat wyprowadzania pojęcia granicy funkcji w klasie IV gimnazjum¹⁰⁶. W roku szkolnym 1930/31 kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego powierzyło jej kierownictwo II Liceum im. Elizy Orzeszkowej, ale nie ubiegała się o pozostanie na tym stanowisku i wróciła do pracy nauczycielskiej; obowiązki nauczycielki w tej szkole pełniła do 30 września 1939 r.

Serdecznie wspominały ją jej wileńskie uczennice, tzw. „Orzeszkówki”, m.in. Janina Zaborowska-Jankowska (matura 1935 r.): „Wspaniała pani Turkowska, przychodząc na lekcje matematyki, nigdy nie wprowadzała strachu, np. wyciągając jakiś notesik, jak to czyniły inne nauczycielki. Po prostu wchodziła i pytała: »Czyj dziś występ?«, albo od drzwi: »Dziś mój

¹⁰³ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

¹⁰⁴ *Księga pamiątkowa pierwszego polskiego zjazdu matematycznego, Lwów 7–10 IX 1927*, dodatek do „Annales de la Société Polonaise de Mathématique”, Kraków 1929.

¹⁰⁵ „Annales de la Société Polonaise de Mathématique” 1931, t. 10, Kraków 1932, s. 150.

¹⁰⁶ „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego” 1939, R. 16, nr 1, s. 23.

występ»¹⁰⁷. Ewa Jakubowska Piotrowiczowa podkreśliła, że dzięki pani Turkowskiej, która uczyła kochać i rozumieć matematykę, aż 11 dziewcząt z klasy obrało studia związane z matematyką¹⁰⁸. Inna z uczennic, Halina Dmochowska Bohdanowiczowa (matura 1929 r.) napisała:

Na zakończenie zostawiam wspomnienie o osobie, która była nam najbliższa i wywarła największy wpływ na naszą postawę życiową, której słowa nieraz po wielu latach sobie przypominałam. Pani Jadwiga Turkowska, bo o niej tu mowa, wykładała matematykę, została też naszą wychowawczynią aż do ukończenia szkoły. Z wyglądu zewnętrznego, ze sposobu ubierania się (bardzo skromnie i zawsze na czarno), przypominała mi Marię Curie-Skłodowską. Zawsze spokojna, opanowana, pogodna. Miała ogromne poczucie humoru i widać było, że nasze figle raczej ją śmieszyły niż gniewały. Nie prawiała nigdy długich morałów, które zazwyczaj nie trafiają do przekonania, a jeśli zrobiła jakieś uwagi – to naprawdę głębokie, dające do myślenia. Podkreślała wartość odwagi cywilnej. Lekcje pani Turkowskiej były ciekawe i staraliśmy się zawsze dobrze je przygotować, aby nie zblamać się. Jednego roku kupiliśmy jej na imieniny serwis do herbaty. Pani Turkowska prezent przyjęła i zaprosiła nas na herbatę, i tak powstał zwyczaj, że raz w miesiącu bywałyśmy u pani Turkowskiej. Dyskusja na tych herbatkach była przemiła, rozmowy na różne tematy, bardzo szczere w przyjacielskim nastroju. Zwyczaj ten utrzymał się i po maturze¹⁰⁹.

Te przyjacielskie więzi były obustronne – na zjeździe „Orzeszków”, który odbył się w Laskach pod Warszawą 22 maja 1977 r., zbliżająca się do dziewięćdziesiątki nauczycielka przyznała: „Żadna z młodzieży, z którą pracowałam w ciągu 60-letniej pracy nauczycielskiej, nie zastąpi młodzieży wileńskiej”¹¹⁰.

W międzywojennych, wileńskich latach rodzinie Jadwigi i Tadeusza Turkowskich towarzyszyła stale Tekla Czarnecka, w Wilnie mieszkał też do śmierci w 1936 r. ojciec Tadeusza, Franciszek Turkowski, a także Maria z Turkowskich Gajdzicowa i jej mąż Paweł.

Tadeusz, wg wspomnień rodzinnych, spisanych przez M. Turkowską-Luty:

był zbyt poważny, mało mówny, posępny, skupiony na swojej pracy. W domu czytał dużo literatury dawnej i nowej (nisko cenił Żeromskiego) oraz pisał artykuły. Kochał swoje dzieci, dbał o ich rozwój umysłowy, lecz poza tym mało zajmował się nimi. A one potrzebowały także ciepła i rozrywek. Zaznały tego od mamy i cioci Teni oraz od cioci Marynki¹¹¹

¹⁰⁷ *Była taka szkoła...*, s. 136.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 137.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 170–171.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 229–230.

¹¹¹ Siostra Tadeusza.

podczas częstych spotkań z nią. Ona bawiła się z nimi, żartowała, pisała dla nich wesołe wierszyki, a gdy podrosły, prowadziła je do teatru. Zaś Tadeusz uważał to za błahostki¹¹².

Ale rówieśnica Jerzego, Danuta Jabłońska, która z rodziną Turkowskich i ich ulubionym pieskiem Figielkiem spędziła część wakacji 1939 r. w Czarnym Borze pod Wilnem, była urzeczona troskliwością i uwagą, z jaką Tadeusz zajmował się dziećmi:

dużo z nami rozmawia i poważnie traktuje nasze wypowiedzi. Wiele korzystam w towarzystwie Rodziców Jurka i Danusi. Pani Turkowska, wymagająca, choć bardzo sprawiedliwa nauczycielka matematyki, w domu jest osobą pogodną i dowcipną. Dziwi mnie, że nie wtrąca się, gdy z Jurkiem bawimy się w wojnę [...] siedzi spokojnie i coś sobie czyta [...] Z tego kawałka wakacji mam śliczne wspomnienia i dużą wdzięczność dla pp. Turkowskich, którzy darzyli mnie przyjaźnią, wtedy, w czasie wojny i również po wojnie¹¹³.

Dzieci, czyli Danuta i Jerzy, chodziły najpierw do szkoły podstawowej na Zwierzyńcu, filii prywatnej szkoły „Promień”. Danuta ukończyła dwie klasy gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej¹¹⁴, Jerzy zdażył do wybuchu wojny rozpocząć naukę w pierwszej klasie Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, zwracając uwagę zdolnościami matematycznymi¹¹⁵. Brat Jadwigi i Tekli Bernard Konstanty Czarnecki, kawaler Krzyża Wirtuti Militari i Krzyża Walecznych i najpewniej odznaczony czechosłowackim Krzyżem Walecznych¹¹⁶, kapitan, a potem podporucznik artylerii, służył w 30. pułku artylerii polowej, ostatni raz pojawił się w wykazach w 1924 r.: według M. Turkowskiej-Luty „zginął tragicznie w sprawie honorowej, jaka dzisiaj jest nie do pomyślenia. Nie ożenił się”. O losach innych braci, pozostałych w ZSRR, Jadwiga z pewnością nie miała informacji. I my też nie mamy wiele – nie udało się odnaleźć wielu śladów Izzydora czy Stefana. Może to ten Izydor Czarnecki, który pracował jako topograf w okręgu Ałtajskim w latach 1905–1916, współpracował nad mapą południowej części regionu Omskiego (wydana

¹¹² Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

¹¹³ Danuta Jabłońska-Frąckowiak, *Pomruki wojny*, Bydgoszcz 2004, s. 20–22, 79–81.

¹¹⁴ *Była taka szkoła...*, s. 257.

¹¹⁵ Władysław Korowajczyk, *Prywatna Szkoła Powszechna „Promień” w Wilnie*, „Nasz Czas” 2002, nr 39 (578).

¹¹⁶ Odznaczenia, najpewniej po Bernardzie Konstantym, przekazała Jadwiga Turkowska Wojciechowi Kowalczykowi, bratankowi zaprzyjaźnionej z rodziną Marii Kowalczykówny.

w 1935 r.)?¹¹⁷ Czy bratem Jadwigi był Stefan Bernardowicz Czarnecki, który działał w latach 1917–1932 w Najwyższej Radzie Gospodarki Narodowej Republiki Rosyjskiej?¹¹⁸ Możemy natomiast przypuszczać, że wpisani na listę ofiar stalinizmu Leon Bernardowicz (Bernandowicz), Józef Bernardowicz i Zygmunt Bernardowicz (Berngardowicz) Czarnecky to właśnie bracia Jadwigi. Wskazują też na to ich zawody, wykazane w „Życiorysie” Jadwigi Turkowskiej z 1940 r.¹¹⁹ Leon, wymieniony przez Jadwigę wśród braci inżynierów pozostałych na Syberii, w spisach ofiar stalinizmu odnotowany jako Polak urodzony w Omsku w 1883 r., miał wyższe wykształcenie, był docentem DVPI (ДВПИ), Dalekowschodniego Instytutu Politechnicznego we Władywostoku¹²⁰, głównym inżynierem Dalgiprogora (Дальгипрогора)¹²¹. Po raz pierwszy został aresztowany 20 marca 1931 r., pewnie potem uwolniony, ponieważ ponownie aresztowano go 16 czerwca 1938 r. Osądzony przez tzw. Trojkę 10 października, skazany za antysowiecką działalność, został 1 listopada 1938 r. rozstrzelany we Władywostoku¹²², a zrehabilito-

¹¹⁷ Л. К. Островский, *Поляки...* (L. K. Ostrovskij, *Poláci...*), s. 148; П. А. Скрыников, И. П. Дрейлинг, И. Б. Чарнецкий, Н. А. Рожков, *Карта южной части Омской области, издание и печать Сибирской картографической фабрики Всесоюзного картографического треста* (P. A. Skrynikov, I. P. Drejling, I. B. Čarneckij, N. A. Rožkov, *Karta ůžnoj časti Omskoj oblasti, izdanie i pečat' Sibirskoj kartografičeskoj fabрики Vsesoŭznogo kartografičeskogo tresta*), Омск (Omsk) 1935, <https://www.prlib.ru/item/417533> (odczyt: 29.12.2020). Dość ryzykowne (ale kto wie?) wydaje się utożsamianie go z Izydorem Czerneckim, wymienionym w spisie z numerem 513 wśród uczestników wojny domowej w Hiszpanii 1936–1939 (i emigrantów), Константин Семенов, *Русская эмиграция и гражданская война в Испании 1936–1939 гг.* (Konstantin Semenov, *Russkaâ èmigraciâ i graždanskaâ vojna v Ispanii 1936–1939 gg.*), Москва (Moskva) 2016.

¹¹⁸ Российский государственный архив экономики (Rossijskij gosudarstvennyj arhiv ekonomiki), F. 3429. Высшие советы народного хозяйства (ВЧХ) РСФСР и СССР. 1917–1932, оп. 20. Личные дела Учетно-распределительного отдела, Личные дела: Номер дела: 609.

¹¹⁹ LCVA, sygn. R-762 (Życiorys z 1940 r.).

¹²⁰ Дальневосточный политехнический институт (ДВПИ), powstał pod tą nazwą w 1930 r.

¹²¹ To prawdopodobnie wcześniejsza nazwa instytucji (trustu) Дальневосточный государственный проектно–конструкторский и экспериментальный институт горного машиностроения и автоматизации.

¹²² Жертвы политического террора в СССР (Чарнецкий Леон Бернадович) (Žertvy političeskogo terrora v SSSR (Čarneckij Leon Bernandovič)), <https://base.memo.ru/person/show/3100628> (odczyt: 21.05.2021); Жертвы политического террора в СССР

wany pośmiertnie 1 czerwca 1959 r. Józef, syn Bernarda, urodzony w 1885 r. (miejsca urodzenia nie podano), Polak z wyższym wykształceniem, zarządzał katedrą Instytutu Pedagogicznego w Astrachaniu; oskarżony 22 grudnia 1937 r. o udział w organizacji kontrewolucyjnej, został skazany na 10 lat łagru, co na ogół oznaczało nieco odroczony wyrok śmierci. Zrehabilitowany został w 1956 r.¹²³ Zygmunt, Polak urodzony w Omsku w 1882 r., z wyższym wykształceniem, specjalista budownictwa wiejskiego, główny inżynier Союзсельстройтреста (Всесоюзного сельско-хозяйственного строительного треста) w Nowosybirsku, oskarżony o uczestnictwo w spisku w gospodarstwie wiejskim, został aresztowany 16 stycznia 1933 r., a 14 sierpnia skazany na 10 lat obozu pracy (łagru). Wątpliwe, by doczekał rehabilitacji z 14 czerwca 1956 r.¹²⁴

Do Wilna wojska radzieckie wkroczyły 19 września 1939 r. Litwa w wyniku układu niemiecko-sowieckiego z 28 września 1939 r. znalazła się w sowieckiej strefie wpływów, zachowując formalną niezależność; przyznano jej m.in. Wilno i 27 października wojska litewskie przekroczyły dawną polsko-litewską granicę, po czym weszły do miasta. Nastąpiła silna lituanizacja Wilna, 15 grudnia 1939 r. zamknięto Uniwersytet Stefana Batorego, wprowadzano do szkół język litewski. Pod wpływem zmian na froncie zmieniała się i sytuacja wewnętrzna, aż w końcu Litwa została włączona najpierw jako republika do ZSRR (faktycznie 15 lipca, formalnie 3 sierpnia 1940 r.). Ten okres naszkicował zwięźle przebywający w Szwajcarii pisarz-eseista Jerzy Stempowski:

Parlament wybrany pod sowiecką okupacją obradował trzy dni i podjął kilka pośpiesznych i źle sformułowanych decyzji. Właściwie został powołany po to, żeby zalegalizować okupację [...] Życie w Wilnie wygląda dziwnie. Trupa rosyjska z Moskwy daje kilka

(Чарнецкий) (Žertvy političeskogo terrora v SSSR (Čarneckij)), <http://lists.memo.ru/index24.htm> (odczyt: 10.10.2020); Центр генеалогических исследований (Centr genealogičeskikh issledovanij), <https://rosgenea.ru>, na podstawie: База данных о жертвах репрессий Приморского края (Baza danych o žertvach repressij Primorskogo kraja) (odczyt: 21.05.2021).

¹²³ *Ibidem*, Жертвы политического террора в СССР (Чарнецкий Иосиф Бернадович) (Žertvy političeskogo terrora v SSSR (Čarneckij Iosif Bernardovič)), na podstawie: Книга памяти Астраханской обл (Kniga pamâti Astrahanskoj obl.), <https://base.memo.ru/person/show/3100628> (odczyt: 21.05.2021).

¹²⁴ Жертвы политического террора в СССР (Чарнецкий Сигизмунд Бернгардович) (Žertvy političeskogo terrora v SSSR (Čarneckij Sigizmund Berngardovič)), <https://base.memo.ru/person/show/3100628> (odczyt: 25.05.2021).

przedstawień, w tym jedno baletowe [...] teatr polski na Pohulance wznowił działalność [...] dwie polskie gazety codzienne ukazują się nadal, ze zdjęciami Stalina na pierwszych stronach [...] Drobne ogłoszenia świadczą o rosnącej nędzy. Sprzedaje się meble i ubrania, żeby kupić chleb [...] zarekwirowano maszyny do pisania¹²⁵.

Po ataku na ZSRR w 1941 r. Niemcy włączyli Litwę jako okręg generalny¹²⁶, pozostający najpierw pod administracją wojskową, a od grudnia 1941 r. cywilną (Generalbezirk Litauen), do nowego komisariatu Rzeszy, Ostlandu. Poprawiła się aprowizacja, los ludności polskiej zapewne był nieco lepszy niż na terenach Rzeczypospolitej włączonych do Rzeszy czy do Generalnego Gubernatorstwa, ale utrudniała go kolaboracja administracji, a zwłaszcza policji litewskiej (Saugumo Policija) z okupantem. Dopuszczono funkcjonowanie różnych instytucji, także kulturalnych, jednak wszelkie przejawy polskiego ruchu oporu zwalczano: „Lasy w Ponarach zamieniono w kaźnię, ale nie tylko bezbronnej ludności żydowskiej. Bezlitośnie ścigano polski ruch oporu i chwymano na rzeź w Ponarach nie tylko czynnych działaczy podziemia, ale także polską młodzież szkolną, gimnazjalną i licealną za dziecinne nawet *spiski*”¹²⁷.

Podczas wojny, od 1 grudnia 1939 r., Jadwiga Turkowska pracowała jako nauczycielka i inspektorka w IV Państwowym Gimnazjum w Wilnie (gimnazjum litewskie z polskim językiem nauczania), a ponadto współtworzyła tajne nauczanie w Wilnie w okręgu Śródmieście i do 31 sierpnia 1944 r. kierowała grupą 25 kompletów, sama ucząc po 40 godzin tygodniowo¹²⁸.

Córka Sybiraków, wychowana na Syberii, wiedziała, co to jest bieda [...], Mongołów, którzy najechali Wilno kłękającymi czołgami, witała z nutką sentymentu, oczywiście nie do następnej okupacji, ale do tych znanych z dzieciństwa skośnookich fizjonomii. „Za Niemców”, gdy sprzedawałam gazety i po coś z polecenia Mamy wpadłam na Mickiewicza do pp. Turkowskich, wpakowała mi do gazetarskiej torby dwa jajka. Ciągle się o nas martwiła¹²⁹.

¹²⁵ Jerzy Stempowski, *Zapiski dla zjawy*, Montricher 2004, s. 40–41.

¹²⁶ Piotr Łossowski, *Litwa*, Seria Historia Państw Świata w XX Wieku, Warszawa 2001, s. 159–184.

¹²⁷ Piotr Kołodziej, *Wilno w odmętach drugiej wojny światowej* – wywiad z prof. Władysławem Zajewskim, <https://historia.org.pl/2012/03/18/> (odczyt: 27.01.2021).

¹²⁸ II LO w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej; ANK, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sygn. 29/2779/5566 (teczka osobowa Jadwigi Turkowskiej).

¹²⁹ D. Jabłońska-Frąckowiak, *Pomruki wojny...*, s. 79–80.

Przekazane przez M. Turkowską-Luty informacje zachowane w rodzinnej tradycji: „Wiem od cioci Danusi, że [...] jej ojciec i jego siostra Maria współpracowali z Delegaturą Rządu Polskiego na Kraj, [...], oraz że od jesieni 44 r. nękało go NKWD”, potwierdza świadek tamtych lat, Danuta Jabłońska-Frąckowiak, której Jadwiga Turkowska zaproponowała udział w konspiracji; przypuszczała, że państwo Turkowscy bliżsi byli Narodowej Demokracji¹³⁰.

Uczestniczki tajnych kompletów wspominały Jadwigę Turkowską. Według Zofii Lewickiej była:

uznawana przez niektóre swoje uczennice za ideał nauczyciela. Odnaczała się w równej mierze zdolnością klarownego wyjaśniania matematycznych zawłości, jak i specyficznym poczuciem humoru. Reprezentowała typ człowieka, który wszystkie ciosy przyjmuje z godnością i niezwykłym hartem ducha¹³¹.

A Julia Kryszewska wspomina:

Z początkiem r. 1942 zwróciła się do mnie Pani Turkowska z zapytaniem, czy bym nie wzięła lekcji polskiego i historii z dziećmi, które odpowiadały wiekiem V klasie szkoły powszechnej... [pod kierunkiem matki] zaczęłam pracę z komplecikiem złożonym z 4 dziewczynek [...] pani Turkowska, dzieci i ja sama byliśmy zadowolone¹³².

Rodzinę spotkała wielka tragedia: śmierć jedyne go syna Jurka, zaangażowanego w konspirację AK (pseudonim Danut) i akcję „Ostra Brama” w lipcu 1944 r., gdy próbowano oswobodzić Wilno z rąk Niemców, we współdziałaniu z nadciągającą Armią Czerwoną. Jeszcze przed rozpoczęciem akcji, 3 lipca:

z kolegą [Mikołajem] Turuto [...] planowali rozbicie jakiegoś Niemca – nazisty i powrót do lasu z bronią¹³³. Dwóch prymusów z gimnazjum Zygmunta Augusta: Jurek od nauk ścisłych i jego przyjaciel Turuto, wybitny humanista, z jednym kiepskim rewolwerem zaatakowało Niemca na Górze Bouffałowej. Pistolet im się zaciął [...]. Dość, że to on ich postrzelił, a nie oni jego¹³⁴. Jurek leżał na Górze Bouffałowej i krwawił. Obaj chłopcy zmarli w szpitalu pod strażą policji. Jerzy z kolegą został pochowany obok dziadka

¹³⁰ *Ibidem*; podkreśla jednak, że ich syn był w szeregach AK.

¹³¹ *Wilno jako ognisko oświaty w latach próby (1939–1945)*, oprac. Elżbieta Feliksia, Marta Skorko-Barańska, Białystok 1991, s. 194.

¹³² *Ibidem*, s. 321.

¹³³ *Katalog polskich miejsc pamięci narodowej na Litwie, Cmentarze wojskowe, groby żołnierskie, pomniki, upamiętnienia*, oprac. Ambasada RP w Wilnie, Wilno 2017 (wersja robocza), <https://www.gov.pl/web/litwa/miejsc-pamieci-narodowej> (odczyt: 21.05.2021).

¹³⁴ D. Jabłońska-Frąckowiak, *Pomruki wojny...*, s. 81.

Franciszka w grobie rodzinnym Turkowskich¹³⁵. Wg tradycji rodzinnej „w szpitalu litewski lekarz odmówił Jurkowi pomocy, przez co ranny wykrwawił się na śmierć” [...]. Jurek był [...] wesóły, towarzyski, miał wielu kolegów, uprawiał sport, lubił wycieczki i marzył o podróżach¹³⁶.

Po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej powołano Jadwigę Turkowską w roku szkolnym 1944/45 na stanowisko dyrektorki Państwowego Gimnazjum Polskiego, gdzie uczyło się 1 500 uczniów, a grono nauczycielskie liczyło 70 osób. „Nieugięta patriotka, ale ze zmysłem organizacyjnym i poczuciem realnych możliwości”¹³⁷ była jedną z organizatorek tej szkoły i „14 października 1944 r. zwołała pierwszą radę pedagogiczną Piątego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Ostrobramskiej. Ta data jest uważana za dzień odrodzenia szkolnictwa polskiego na Litwie oraz dzień powstania Szkoły Średniej nr 5, obecnie – im. Joachima Lelewela”¹³⁸. Rodzinę spotkał następny cios, gdyż po wkroczeniu wojsk sowieckich aresztowana została Maria Gajdzicowa i uwięziona na Łukiszkach. Choć nie ujawniła swej tożsamości (miała fałszywe dokumenty), nie wypuszczano jej. Według M. Turkowskiej-Luty „Tadeusz zdobył od Delegatury Rządu Polskiego pieniądze na łapówkę za uwolnienie Marii. Jadwiga dowiedziała się, komu z wyższych oficerów NKWD warto zapłacić”¹³⁹. I tę łapówkę zaniósł Jadwiga lub Tekla, ale Marii nie uwolniono; prawdopodobnie około 25 kwietnia 1945 r. zmarła w więzieniu na tyfus. „Jadwiga była nad podziw dzielna. Nie obnosiła się długo z traumą po śmierci Jurka oraz tak bliskiej jej Marynki Gajdzicowej, mężnie zniosła konieczność wyjazdu z Wilna na zawsze [...], przyjmowała przeciwności losu bez słowa skargi”¹⁴⁰.

¹³⁵ *Katalog polskich miejsc pamięci narodowej na Litwie...*

¹³⁶ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

¹³⁷ Danuta Frąckowiak, *Komplety – tajne nauczanie*, [w:] *Wilno jako ognisko oświaty...*, s. 208.

¹³⁸ *Litwa nie chce pamiętać o Komisji Edukacji Narodowej*, <https://kresy.pl/wydarzenia/litwa-nie-chce-pamietac-o-komisji-edukacji-narodowej> (odczyt: 29.12.2020) albo *241. rocznica powołania Komisji Edukacji Narodowej na Litwie zapomniana*, <http://www.wilnoteka.lt/artukul/241-rocznica-powolania-komisji-edukacji-narodowej-na-litwie-zapomniana> (odczyt: 21.05.2021).

¹³⁹ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

¹⁴⁰ *Ibidem*.

W lutym 1945 r. z mężem, siostrą i córką Danutą znowu znalazła się w Białymstoku i dostała pracę od 1 marca 1945 r. jako nauczycielka i zastępca dyrektora w Państwowym Liceum dla Dorosłych¹⁴¹. Trafiły tam niektóre uczennice z Wilna: „W Białymstoku, po repatriacji, dbała o legalizację naszych tajnych matur [...] po wojnie widziałam ją kilkakrotnie [...] zawsze wzbudzała respekt i sympatię wśród swych uczniów i byłych uczniów”¹⁴². Ówczesna kurator okręgu białostockiego, Eugenia Krassowska¹⁴³, proponowała jej stanowisko dyrektorki Liceum Żeńskiego w Białymstoku, ale Turkowscy, myśląc przede wszystkim o kształceniu córki, postanowili wyjechać do Krakowa. 11 lipca 1945 r. Jadwiga wysłała z Białegostoku podanie do Kuratorium w Krakowie, powołując się na poparcie ze strony prof. UJ Kazimierza Nitscha¹⁴⁴.

Wychowała rzesze uczniów; we wspomnieniach natrafiamy na relacje maturzystów z roku 1929 i 1968. Znała dobrze język rosyjski i francuski, na dalszym miejscu wymieniała angielski i niemiecki, przyznawała się też do słabej znajomości litewskiego. W ankietach z czasów PRL deklarowała przynależność do PCK i SKOW (Szkolnego Komitetu Odbudowy Warszawy), podkreślała, że ani ona, ani mąż, ani córka nie należą do partii. Zapewne nie bez przymrużenia oka wpisała do rubryki nagród w ankiecie z 1950 r. jedynie nagrodę z okazji Dnia Kobiet w 1949 r.¹⁴⁵ Pomagała oswoić się z matematyką wielu pokoleniom, poczynając od urodzonych u schyłku XIX w. omskich dzieciaków, które zaczęła uczyć w 1906 r., po terazniejszych (2021 r.) mniej więcej sześćdziesięciolatków, którym udzielała korepetycji do końca lat 70. XX w. Niektórzy zapraszani bywali do domu, wielu dzięki jej nauczaniu odważyło się zdawać egzaminy na kierunki ścisłe, gdzie wymagano znajomości matematyki. Kochała przyrodę: „Z Krakowa jeździła z córką na część lata do Wysowej, opowiadała mi z zachwytem o tamtejszych pejzażach i trasach spacerowych”¹⁴⁶.

¹⁴¹ II LO w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej; w niektórych dokumentach jest data od 15 lutego 1945 r.

¹⁴² Danuta Frąckowiak, *Komplety – tajne nauczanie...*, s. 208.

¹⁴³ Najpewniej krewna ze strony matki, ale nie wiemy, w jakim stopniu.

¹⁴⁴ ANK, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sygn. 29/2779/5566 (teczka osobowa Jadwigi Turkowskiej).

¹⁴⁵ II LO w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej (ankieta z 1951 r.). W późniejszych wpisała Złoty Krzyż Zasługi z 1957 r.

¹⁴⁶ Zakład PSB IH PAN, Materiały Redakcyjne, Teczka Jadwiga Turkowska (wspomnienia Marii Turkowskiej-Luty).

Czego nie znosiła? Podpowiadania i ściągania. Do czego nie miała cierpliwości? Wydaje się, że do dat i dokumentacji. Tylko zaprawionym w kwerendach archiwalnym dokumentalistom i biografom nie ujdzie uwagi zabawna pomyłka w datach, wpisanych własnoręcznie w niedatowanym (ale zapewne z 1951 r.) tzw. wykazie służbowym (ankiecie personalnej)¹⁴⁷: pani Turkowska wymienia kolejno ważne daty ze swego życia: ślub – 23 sierpnia 1924 r.¹⁴⁸, narodziny córki Danuty – 13 czerwca 1924 r., narodziny syna Jerzego – 11 sierpnia 1924 r.¹⁴⁹. Widać, pamiętny był ten rok 1924!

Witana gromkimi oklaskami Jadwiga Turkowska pojawiła się na zjeździe „Orzeszków” 22 maja 1977 r. w Laskach pod Warszawą. Do przygotowywanego przez nie wydawnictwa przysłała swój życiorys, „Autobiografię”. Zmarła w Krakowie 8 czerwca 1982 r. Pochowana została 15 czerwca w grobie rodzinnym na Powązkach, wzniesionym przez Tadeusza dla pierwszej żony. Na Powązki przyjechały ukochane „Orzeszkówki”, młodzież z Krakowa¹⁵⁰ – a był to wciąż stan wojenny, obowiązywały przepustki. Były uczennice z Wilna, ze sztandarami szkoły, żegnały „wspaniałego, szlachetnego Człowieka [...], niezawodnego, serdecznego Przyjaciela”, nauczycielkę która „Całe swe pracowite i godne życie poświęciła młodzieży, zyskując szacunek, miłość i wdzięczność”¹⁵¹.

¹⁴⁷ II LO w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej.

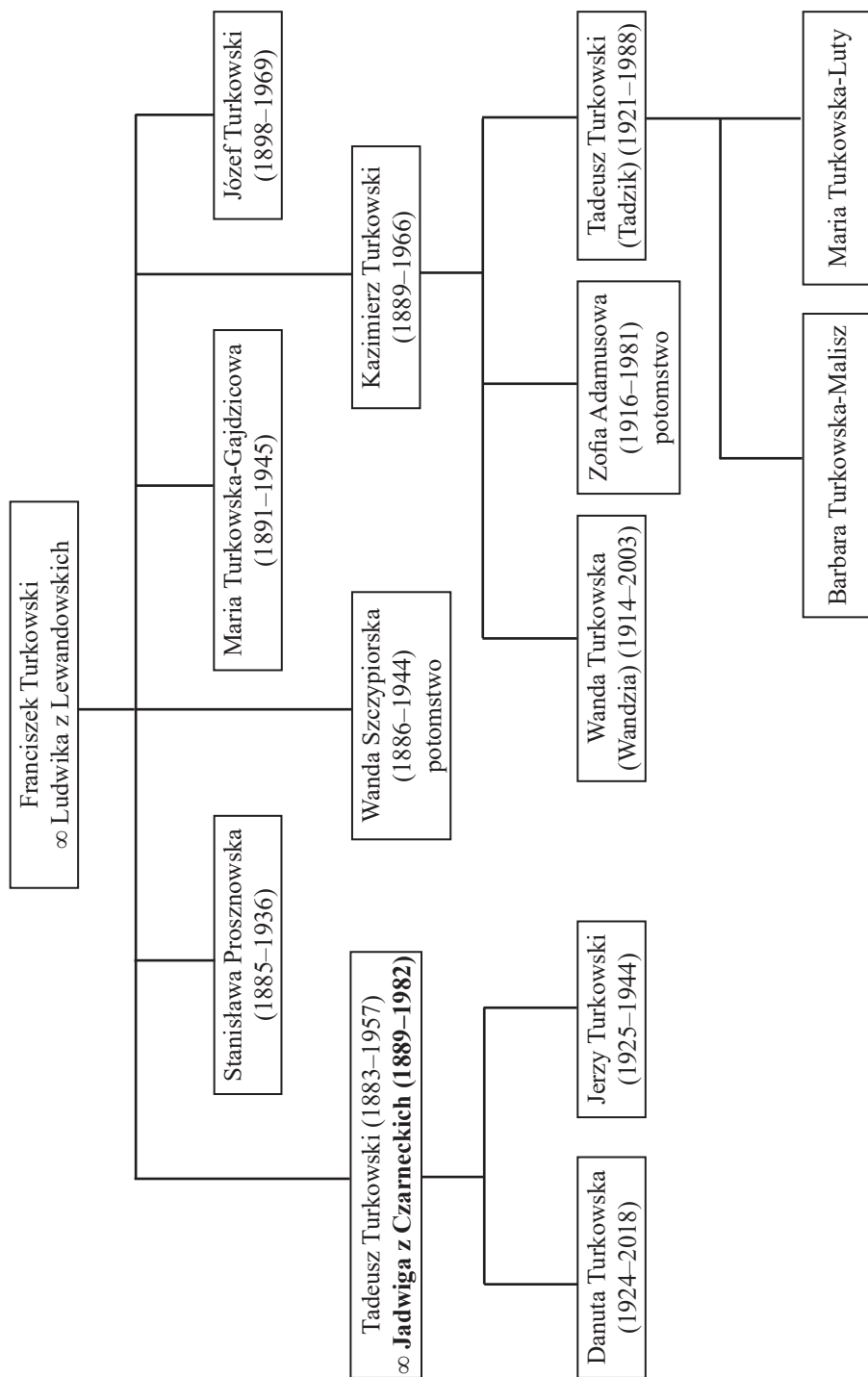
¹⁴⁸ Jednak miała wątpliwości i w dokumencie widać przeróbkę cyfry „4” na „3”, czyli prawidłową datę 1923, ibidem (Wykaz służbowy).

¹⁴⁹ Powinno być 1925.

¹⁵⁰ *Była taka szkoła...*, s. 137.

¹⁵¹ „Życie Warszawy” z 22 czerwca 1982, nr 134.

Fragment genealogii rodziny Turkowskich



BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

- II Liceum Ogólnokształcące w Krakowie, archiwum zakładowe,teczka osobowa J. Turkowskiej.
- Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. T-40.
- Archiwum Narodowe w Krakowie
- Państwowy Urząd Repatriacyjny Wojewódzki Oddział w Krakowie, sygn. 29/723/79, 29/723/220.
- Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sygn. 29/2779/5566,teczka osobowa Jadwiga Turkowska.
- Archiwum Ośrodka Wzornictwa Nowoczesnego Muzeum Narodowego w Warszawie, Archiwum Telakowskiej (w opracowaniu).
- Государственный Исторический Архив Омской Области (Gosudarstvennyj Istoričeskij Arhiv Omskoj Oblasti)
- F. 184, op. 1, d. 5; F. 348, op. 2 d. 1; F. 348, op. 2, d. 2; F. 348, op. 3, d. 2, l. 17; F. 384, op. 2, d. 19a; F. R-580, op. 3, d. 82.
- Lietuvos centrinis valstybės archyvas, sygn. R-762, ap. 2, b 712.
- Российский государственный архив экономики (Rossijskij gosudarstvennyj arhiv ekonomiki), F. 3429.
- Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.481.C.6002.
- Zakład Polskiego Słownika Biograficznego – Instytut Historii PAN, Materiały Redakcyjne,teczka Jadwiga Turkowska,teczka Tadeusz Turkowski.

Druki urzędowe

- „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego” 1939, R. 16, nr 1.
- „Dziennik Urzędowy Rady Narodowej w m. Krakowie” 1964, nr 2.
- Памятная книжка Акмолинской области на 1914 год. Омск: Губернская Типография (*Patâtnaâ knižka Aktolinskoj oblasti na 1914 god. Omsk: Gubernskaâ Tipografiâ*), 1914.
- Памятная книжка Акмолинской области на 1915 год. Омск: Губернская Типография (*Patâtnaâ knižka Aktolinskoj oblasti na 1915 god. Omsk: Gubernskaâ Tipografiâ*), 1915.

Prasa

- “Акмолинские областные ведомости” (“Akmolinskie oblastnye vedomosti”) 1901, nr 14.
- „Dziennik Polski” 1957, nr 277.
- „Życie Warszawy” 1982, nr 134.

Opracowania

- „Annales de la Société Polonaise de Mathématique” 1931, t. 10.
- Башкатова Зинаида Владимировна: *Чернецкие (Чарнецкие)*. W: *Краткая энциклопедия по истории купечества и коммерции Сибири*. Ред. Дмитрий Яковлевич Резун, Дмитрий Михайлович-Терешков. Т. 4, Кн. 2. Новосибирск: РАН СО, РИПЭЛ плюс (Baškatova Zinaida Vladimirovna: *Černeckie (Čarneckie)*. W: *Kratkaâ ènciklo-*

- pediâ po istorii kupečestva i kommercii Sibiri*. Red. Dimitrij Âkovlevič Rezun, Dimitrij Mihajlovič-Tereškov. T. 4, kn. 2. Novosibirsk: RAN SO, RIPEL plūs), 1998, s. 109.
- Brzezina Stanisław: *Liceum Sobieskiego w Polsce Ludowej, II, 1949–1967*. W: *Księga Pamiątkowa III Gimnazjum obecnie II Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego 1883–1983*. Kraków: II Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego, 1984, s. 129–196.
- Była taka szkoła...* Red. Ewa Sławińska-Zakościelna. Londyn: Odnova, 1987.
- Chwalba Andrzej: *Dzieje Krakowa*. T. 6: *Kraków w latach 1945–1989*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2004.
- Dipplowa Jadwiga: *Gajdzicowa Maria*. W: PSB, t. 7. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1948–1958, s. 210–211.
- Frąckowiak Danuta: *Komplety – tajne nauczanie*. W: *Wilno jako ognisko oświaty w latach próby (1939–1945)*. Oprac. Elżbieta Feliksiak, Marta Skorko-Barańska. Biblioteka Pamięci i Myśli. Białystok: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, 1994, s. 195–210.
- Jabłońska-Frąckowiak Danuta: *Pomruki wojny*. Bydgoszcz: Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, 2004.
- Korowajczyk Władysław: *Prywatna Szkoła Powszechna „Promień” w Wilnie*. „Nasz Czas” 2002, nr 39 (578).
- Краткая энциклопедия по истории купечества и коммерции Сибири*. Ред. Дмитрий Яковлевич Резун, Дмитрий Михайлович-Терешков. Т. 4, Кн. 2. Новосибирск: РАН СО, РИПЭЛ плюс (*Kratkaâ ênciklopediâ po istorii kupečestva i kommercii Sibiri*. Red. Dimitrij Âkovlevič Rezun, Dimitrij Mihajlovič-Tereškov. T. 4, kn. 2. Novosibirsk: RAN SO, RIPEL plūs), 1998.
- Księga pamiątkowa pierwszego polskiego zjazdu matematycznego*. Lwów, 7–10. IX. 1927. Dodatek do „*Annales de la Société Polonaise de Mathématique*”. Kraków: Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego, 1929.
- Łossowski Piotr: *Litwa*. Seria Historia Państw Świata w XX Wieku. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2001.
- Островский Леонид Казимирович: *Поляки в Западной Сибири в конце XIX – первой четверти XX века*. Новосибирск: НГАСУ (Сибстрин) (Ostrovskij Leonid Kazimirovič: *Polâki v Zapadnoj Sibiri v konce XIX – pervoj četverti XX veka*. Novosibirsk: NGASU (Sibstrin)), 2014.
- Островский Леонид Казимирович: *Польская школа в Западной Сибири (1890–1920-е гг.)*. “Вестник Томского Государственного Университета”. История (Ostrovskij Leonid Kazimirovič: *Pol'skaâ škola v Zapadnoj Sibiri (1890-1920-e gg.)*. “Vestnik Tomskogo Gosudarstvennogo Universiteta”. Istoriâ) 2012, nr 3 (19), s. 23–29.
- Островский Леонид Казимирович: *Польское население города Омска в конце XIX – начале XX века*. “Исторические, философские, политические и юридические науки, культурология и искусствоведение. Вопросы теории и практики” (Ostrovskij Leonid Kazimirovič: *Pol'skoe naselenie goroda Omska v konce XIX – načale XX veka*. “Istoričeskie, filosofskie, političeskie i ûridičeskie nauki, kul'turologiâ i iskusstvovedenie. Voprosy teorii i praktiki”) 2013, nr 12 (38), cz. 3, s. 152–157.

- Ostrowski Leonid: *Wkład Polaków w rozwój i przemysłowe zagospodarowanie Syberii*. „Zesłaniec: pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków” 2014, nr 61, s. 93–126.
- Островский Леонид Казимирович: *Вклад поляков в развитие предпринимательства в Западной Сибири на рубеже XIX–XX веков*. (Ostrovskij Leonid Kazimirovič: *Vklad polákov v rozvitie predprinimatel'stva v Zapadnoj Sibiri na rubeže XIX–XX vekov*). „Almanach Historyczny” 2018, t. 20, s. 85–106.
- Ryńca Mariusz: *Przesiedlenia Polaków z ZSRR w 1945 roku. Tragiczna karta repatriacji – Bieżańów*. W: *Spółeczeństwo, Kultura, Inteligencja. Studia Historyczne ofiarowane profesor Irenie Homoli-Skąpskiej*. Kraków: Księgarnia Akademicka. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 2009, s. 319–334.
- Семенов Константин: *Русская эмиграция и гражданская война в Испании 1936–1939 гг.* Москва: Алгоритм (Semenov Konstantin: *Russkaâ èmigraciâ i graždanskaâ vojna v Ispanii 1936–1939 gg.* Moskva: Algoritm), 2016.
- Сизов Сергей Григорьевич: *Омские образовательные учреждения в 1918–1919 гг.*, Вестник Омского университета. Серия “Исторические науки” (Sizov Sergej Grigorievič: *Omskie obrazovatel'nye učreždeniâ v 1918–1919 gg.* Vestnik Omskogo universiteta. Seriâ “Istoričeskie nauki”) 2019, nr 2 (22), s. 92–100.
- Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1972, s. 914–915.
- Stempowski Jerzy: *Zapiski dla zjawy*. Montricher: Noir sur Blanc, 2004.
- Sula Dorota: *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2013.
- Wileński słownik biograficzny*. Red. Henryk Dubowik, Leszek Jan Malinowski. Bydgoszcz: Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, 2002.
- Wilno jako ognisko oświaty w latach próby (1939–1945)*. Oprac. Elżbieta Feliksiak, Marta Skorko-Barańska. Biblioteka Pamięci i Myśli. Białystok: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, 1991.

Wydawnictwa elektroniczne

241. rocznica powołania Komisji Edukacji Narodowej na Litwie zapomniana, <http://www.wilnoteka.lt/artukul/241-rocznica-powolania-komisji-edukacji-narodowej-na-litwie-zapomniana> (odczyt: 21.05.2021).
- Baza danych “Бестужевские Курсы” (*Персональная история русскоязычного мира*) (Baza danych “Bestużevskie Kursy” (*Personal'naâ istoriâ russoâzyčnogo mira*)), <http://personalhistory.ru/db/db.php?table=БестужевскиеКурсы> (odczyt: 15.01.2021).
- Центр генеалогических исследований (Centr genealogičeskikh issledovanij), <https://ros-genea.ru> (odczyt: 21.05.2021).
- Katalog polskich miejsc pamięci narodowej na Litwie, Cmentarze wojskowe, groby żołnierskie, pomniki, upamiętnienia*. Oprac. Ambasada RP w Wilnie. Wilno 2017 (wersja robocza), <https://www.gov.pl/web/litwa/miejsca-pamieci-narodowej> (odczyt: 21.05.2021).
- Kołodziej Piotr: *Wilno w odmętach drugiej wojny światowej* – wywiad z prof. Władysławem Zajewskim, <https://historia.org.pl/2012/03/18/> (odczyt: 27.01.2021).
- Litwa nie chce pamiętać o Komisji Edukacji Narodowej*, <https://kresy.pl/wydarzenia/litwa-nie-chce-pamietac-o-komisji-edukacji-narodowej> (odczyt: 29.12.2020).

- Nowiński Franciszek: *Polski Petersburg*, tekst wystąpienia wygłoszonego podczas Międzynarodowej Konferencji Polski Petersburg – historia i pamięć, zorganizowanej w Sankt Petersburgu w dniach 10–14 kwietnia 2013 r. przez Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne i Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, <http://www.polskipetersburg.pl> (odczyt: 04.05.2021).
- Скрыников П. А., Дрейлинг И. П., Чарнецкий И. Б., Рожков Н. А.: *Карта южной части Омской области, издание и печать Сибирской картографической фабрики Всесоюзного картографического треста*. Омск 1935 (Skrynikov P. A., Drejling I. P., Čarneckij I. B., Rožkov N. A.: *Karta ůžnoj časti Omskoj oblasti, izdanie i pečat' Sibirskoj kartografičeskoj fabriki Vsesoŭznogo kartografičeskogo tresta*. Omsk 1935), <https://www.prilib.ru/item/417533> (odczyt: 29.12.2020).
- “Списки политических преступников, лишенных по суду прав состояния, имущество коих подлежит конфискации в казну” 1864 (“*Spiski političeskich prestupnikov, lišen-nyh po sudu prav sostojaniâ, imušestvo koih podležit konfiskacii v kaznu*” 1864), <http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html#23> (odczyt: 22.11.2020).
- Список представителей католического духовенства – участников восстания 1863–1864 гг., сосланных в Западную Сибирь. По материалам книги Никулина И. Н. „Религия и политические ссылки Западной Сибири в XIX в. (20-е первая половина 70-х гг.)” (*Spisok predstavitelej katoličeskogo duhovenstva – učastnikov vosstaniâ 1863–1864 gg., soslannyh v Zapadnuŭ Sibir'. Po materialam knigi Nikulina I. N. “Religiâ i političeskie ssyl'nye Zapadnoj Sibiri v XIX v. (20-e pervaâ polovina 70-h gg.)”*), Барнаул (Barnaul) 2004, <http://kdkv.narod.ru/1864/Ssilka-ZapSib-ksndz.html> (odczyt: 22.11.2020)).
- Список участников восстания 1863–1864 гг., сосланных в Западную Сибирь. по материалам диссертации Мулиной Светланы Анатольевны “Участники польского восстания 1863 года в западносибирской ссылке” (*Spisok učastnikov vosstaniâ 1863–1864 gg., soslannyh v Zapadnuŭ Sibir'. Po materialam dissertacii Mulinoj Svetlany Anatol'evny “Učastniki pol'skogo vosstaniâ 1863 goda v zapadnosibirskoj ssylke”*), Омск (Omsk) 2005, <http://kdkv.narod.ru/1864/Ssilka-ZapSib.html#23> (odczyt: 22.11.2020).
- Wołkanowski Waldemar, *Jak powstawały polskie gimnazja w Wilnie?* Wilnoteka.lt <http://www.wilnoteka.lt/artukul/jak-powstawaly-polskie-gimnazja-w-wilnie> (odczyt: 03.02.2021).
- Жертвы политического террора в СССР (*Žertvy političeskogo terrora v SSSR*), <http://lists.memo.ru/>, zaktualizowana wersja – <https://base.memo.ru/> (odczyt: 21.05.2021).

AUTOR: Maria Czeppe – historyk, dr, kierownik Pracowni Staropolskiej *Polskiego słownika biograficznego* Instytutu Historii PAN; redaktor biogramów z XVIII i pocz. XIX w.; zainteresowania badawcze: historia Polski XVIII w., biografistyka; e-mail: czeppe@ih.pan.krakow.pl

AUTHOR: Maria Czeppe – historian, Dr, director of *Polski słownik biograficzny* (*Polish Biographical Dictionary*) Pracownia Staropolska (Old Polish Workshop) in the Institute of History, Polish Academy of Sciences; editor of biographies from the 18th century and early 19th century; research interests: history of Poland in the 18th century, biographer; e-mail: czeppe@ih.pan.krakow.pl



Karolina Zięba

ORCID: 0000-0002-9569-002

Archiwum Narodowe w Krakowie

Działalność Bronisława Piłsudskiego na rzecz ludności Spisza i Orawy. Na marginesie listu do Bolesława Wysłoucha

Pamięci prof. Czesława Robotyckiego (1944–2014)

The activity of Bronisław Piłsudski for the people of Spisz and Orawa. Based on a letter to Bolesław Wysłouch

In memory of Prof. Czesław Robotycki (1944–2014)

SŁOWA KLUCZOWE: Bronisław Piłsudski, Bolesław Wysłouch, Jan Bednarski, Spisz, Orawa, Związek Przyjaciół Polskiego Ludu Tatrzańskiego, Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego, świadomość narodowa

KEY WORDS: Bronisław Piłsudski, Bolesław Wysłouch, Jan Bednarski, Spisz, Orawa, Friends of Polish Tatra Highlanders Association, Tatra Society's Ethnographic Section, national identity

ABSTRAKT: Bronisław Piłsudski (1866–1918) jest znany na świecie przede wszystkim jako badacz ludów Dalekiego Wschodu – informacje o jego aktywności w Galicji oraz na Spiszu i Orawie są mniej powszechne. Odnaleziony w aktach Związku Przyjaciół Polskiego Ludu Tatrzańskiego, napisany w 1912 r. list do Bolesława Wysłoucha (1855–1937), stanowi jeszcze jedno świadectwo wszechstronności jego działań również na gruncie polskim. Po powrocie z zesłania B. Piłsudski zaangażował się w działalność muzealniczą i społeczną w Galicji. Utrzymywał kontakty z polską inteligencją pracującą na rzecz zachowania tożsamości narodowej pod zaborami. Do tej grupy należał również B. Wysłouch – redaktor „Kuriera Lwowskiego”. Prezentowany artykuł naświetla kontekst akcji uświadamienia narodowego ludności tzw. „Zapomnianych Kresów”.

ABSTRACT: Bronisław Piłsudski (1866–1918) is primarily known in the world for his research work into the peoples of the Far East. There is not so much information about his

activities in Galicia as well as in Spisz and Orawa. However, a letter written in 1912 to Bolesław Wysłouch (1855–1937), found in the records of the Friends of Polish Tatra Highlanders Association, represents a testimony to his wide-ranging activities on Polish land. After returning from exile, B. Piłsudski was involved in museum and social activities in Galicia. He remained in contact with the Polish intelligentsia, working to maintain national identity during the partitions. This group also included B. Wysłouch – editor of “Kurier Lwowski”. The presented article highlights the context of actions to raise awareness of the national identity in the so-called “Forgotten Borderlands”.

W 2018 r. cała Polska świętowała stulecie wyzwolenia spod panowania państw zaborczych. Podczas rozmaitych wydarzeń towarzyszących obchodom akcentowano rolę Józefa Piłsudskiego w walce o odzyskanie niepodległości. W maju tego samego roku przypadała także inna okrągła rocznica: stulecie śmierci Bronisława Piłsudskiego – starszego brata Naczelnika Państwa. Obu Piłsudskich łączyła głęboka troska o Polskę, różniły natomiast metody dochodzenia do celu. Najbardziej trafną charakterystyką postawy Bronisława, pacyfisty z przekonania, sprzeciwiającego się wszelkim formom militarizmu, jest jego odpowiedź na indagację ze strony Wacława Sieroszewskiego na temat walk Legionów: „Cóż kiedy ja... nie mogę!... Każdy służy jak umie!...”¹. Wspomniana służba polegała na wspieraniu akcji propagandowej na rzecz Polski oraz próbach (niestety nieudanych) pogodzenia zwaśnionych stronnictw emigracyjnych, by pomimo dzielących je różnic połączyły wysiłki dla odbudowy państwa².

Osoba B. Piłsudskiego przez szereg lat pozostawała zupełnie nieznana w Ojczyźnie, mimo iż za granicą był on już za życia uznanym i cenionym etnografem. Do popularyzacji wiedzy o tej nietuzinkowej postaci w Polsce przyczynili się dopiero organizatorzy międzynarodowych konferencji po-

¹ Wacław Sieroszewski, *Bronisław Piłsudski urodził się w roku 1866 w Żuławie w pow. święciańskim, zmarł w roku 1918 w Paryżu*, „Rocznik Podhalański” 1914–1921, nr 1, s. XXV.

² Obszerne informacje na temat działalności B. Piłsudskiego w środowisku emigracyjnym podaje Halina Florkowska-Frančić, *Ostatnie lata Bronisława Piłsudskiego 1915–1918 (Szwajcaria–Paryż)*, [w:] *Bronisław Piłsudski (1866–1918). Człowiek – uczyony – patriota*, red. Mieczysław Rokosz [et al.], Zakopane 2003, s. 188, 190 i in.

święconych życiu i spuściźnie badacza ludów Dalekiego Wschodu³. Ostatniemu kongresowi towarzyszyła wystawa zatytułowana „Ajnowie, górale i Bronisław Piłsudski”, ilustrująca obszary jego etnograficznych zainteresowań badawczych⁴.

Przyczynki do pełnej biografii tego niezwykłego zesłańca pojawiały się już wielokrotnie na łamach czasopism naukowych⁵. Punktem odniesienia dla publikowanego w aneksie listu jest jego powrót po prawie 15 latach katorgi do pozostającej pod zaborami Polski. W 1887 r. B. Piłsudski został skazany za udział w zamachu na cara Aleksandra III. Pierwotnie orzeczoną karę śmierci zastąpiono wyrokiem wygnania na Sachalin. Pobyt na cieszącej się złą sławą wyspie więzienia zaowocował etnograficznymi obserwacjami różnych aspektów kultury Niwchów (Gilaków), Oroków i Ajnów. Działając na rzecz edukacji oraz obrony praw ludności tubylczej, wśród której przez wiele lat mieszkał, wpisał się w historię prekursorów nurtu, dziś nazywanego antropologią zaangażowaną⁶.

B. Piłsudski pozostawił po sobie bogatą korespondencję, która została częściowo opublikowana⁷. Ze względu na mnogość kontaktów, jakie utrzy-

³ Do tej pory odbyły się cztery międzynarodowe konferencje poświęcone B. Piłsudskiemu. Pierwsza z nich, zorganizowana przez Uniwersytet Hokkaido w Sapporo-Nibutani w 1985 r., dotyczyła treści wykonanych przez B. Piłsudskiego nagrań fonograficznych. Sześć lat później Jużnosachalińsk gościł prelegentów konferencji przygotowanej przez Sachalińskie Okręgowe Muzeum Krajoznawcze. Na gruncie polskim (w Krakowie oraz Zakopanem w 1999 r.) miała miejsce trzecia z kolei konferencja poświęcona dziedzictwu naukowemu etnografa. Ostatnie sympozjum odbyło się również w Krakowie z okazji setnej rocznicy śmierci B. Piłsudskiego przypadającej w 2018 r.

⁴ Prezentowana była w dniach 18 października 2018 – 20 stycznia 2019 r. w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Kurator ekspozycji dr Anna Król jest równocześnie autorką koncepcji publikacji towarzyszącej wystawie. Zob. *Ajnowie, górale i Bronisław Piłsudski*, red. Anna Król, Kraków 2018.

⁵ Zob. np. Antoni Kuczyński, *Bronisław Piłsudski (1866–1918) zesłaniec i badacz kultury ludów Dalekiego Wschodu*, „Niepodległość i Pamięć” 2005, 22/2 (50), s. 7–93; Jan Staszczel, *Bronisław Piłsudski i jego związki z Akademią Umiejętności w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2001, R. 46, s. 7–104.

⁶ B. Piłsudski nie był zresztą jedynym polskim badaczem reprezentującym tego typu podejście do eksploracji terenowych – podobną postawę prezentował także Julian Talko-Hryniewicz. Por. Jan Staszczel, *Listy Bronisława Piłsudskiego do Juliana Talko-Hryniewicza z lat 1909–1914*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2005, R. 50, s. 194–196.

⁷ Publikowana korespondencja obejmuje: lata młodości, zob. „*Dear Father!*” a collection of B. Piłsudski's letters, et alii, wyd. Koichi Inoue, Sapporo, 1999; katorgę na

mywał ze środowiskiem naukowo-artystycznym, opracowania te są jednak dalekie od kompletności. Poszukiwania spuścizny epistolograficznej etnografa trwają nadal, owocując niespodziewanymi odkryciami, o czym świadczy również odnaleziony przez autorkę list skierowany do Bolesława Wysłoucha⁸. Napisany właściwie u szczytu aktywności byłego katorżnika na Podhalu, obrazuje wielokierunkowość jego działań oraz zaangażowanie w sprawę uświadomienia narodowego ludności zamieszkującej Spisz i Orawę.

Na przestrzeni dziejów wspomniane powyżej tereny wielokrotnie włączano lub odłączano od Polski⁹. W dużych miastach wcielonych do Węgier szybko postępowała madziaryzacja. Natomiast tereny wiejskie były właściwie odcięte od wpływów administracji węgierskiej oraz korzyści¹⁰ wynikających z asymilacji¹¹. Wspólny język i zwyczaje łączyły tamtejszą ludność z góralami beskidzkimi czy podhalańskimi. Dlatego też w spisach ludności uznawano ją za etnicznie polską. Dopiero w 1880 r. rubrykę wykazującą

Sachalinie, zob. Zbigniew Wójcik, *Z nieznanej korespondencji zesłańczej Bronisława Piłsudskiego*, „Niepodległość i Pamięć” 1996, nr 3/2 (6), s. 153–160; pobyt w Japonii, zob. kolejne artykuły cyklu „*Japonica* w archiwaliach po Bronisławie Piłsudskim w Bibliotece PAU i PAN w Krakowie” opracowywanego przez Alfreda F. Majewicza, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, passim; trudy odnajdywania się byłego katorżnika w polskich realiach początku XX w., zob. np. J. Staszczel, *Listy Bronisława Piłsudskiego do Juliana Talko-Hryncewicza...*, s. 187–250. Na temat dotychczas nieopublikowanej korespondencji B. Piłsudskiego zob. np. Z. Wójcik, *Z nieznanej korespondencji...*, s. 154. Spuścizna B. Piłsudskiego nie ogranicza się jedynie do korespondencji. Zachowały się również unikatowe fotografie ludności tubylczej wykonane przez niego podczas zesłania (przechowywane obecnie w Zakładzie Antropologii Instytutu Zoologii i Badań Biomedycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego). Na uwagę zasługuje także obszerny dziennik Bronisława z lat młodości prezentujący losy rodziny Piłsudskich w latach 1882–1885, przechowywany w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie.

⁸ O którym dalej.

⁹ Zob. Jerzy M. Roszkowski, „*Zapomniane Kresy*”. *Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości i działaniach Polaków 1895–1925*, Nowy Targ 2018, s. 13–24.

¹⁰ Dosadnie na temat korzyści wynikających z konsolidacji z węgierskim społeczeństwem pisze w swoim artykule Edmund Kołodziejczyk, jednocześnie broniąc Słowaków przed oskarżeniami o działalność wynaradawiającą polskich górali. Zob. Edmund Kołodziejczyk, *O słowaczach i madiaryzacji*, „Świat Słowiański” 1913, R. 9, t. 2, nr 104–105, s. 464–474.

¹¹ Kazimierz Dobrowolski, *Powstanie świadomości narodowej u ludu polskiego na Spiszu i Orawie*, „Przegląd Współczesny” 1922, R. 1, t. 3, s. 53.

narodowość polską usunięto, zastępując narodowością słowacką¹². Chciano w ten sposób zapobiec spodziewanym próbom wpływu na wzrost świadomości narodowej z terenów obecnej Małopolski. Ten krok, paradoksalnie, aktywizował galicyjską opinię publiczną, która do tej pory nie podnosiła kwestii tzw. „kresów południowych”¹³.

Polska akcja narodowo-oświatowa na Spiszu i Orawie zapoczątkowana na przełomie XIX i XX w. była odpowiedzią na wynaradawiającą politykę władz zaborczych. Do głównych postulatów należało oficjalne uznanie przez Budapeszt polskiej mniejszości narodowej na obszarze górnych Węgier, a także przyznanie jej praw, z których korzystały inne nacje wchodzące w skład imperium. Żądano również utworzenia polskich szkół oraz seminarium duchownego, co zapobiegłoby propagandzie prowadzonej przez księży słowackich. Kwestią budzenia świadomości zajęli się słowianofile skupieni wokół czasopisma „Świat Słowiański”¹⁴ oraz działacze spisko-orawscy z Nowego Targu. Z tymi ostatnimi związany był B. Piłsudski. Zadania, które stawiała sobie grupa nowotarskich „budzicieli”, to m.in.:

pozyskiwanie dla idei polskości światlejszych jednostek drogą osobistych wpływów, skupianie młodzieży spisko-orawskiej w szkołach polskich, nawiązywanie stosunków towarzyskich między ludem podhalańskim a spisko-orawskim oraz wysyłka prasy polskiej¹⁵.

Kontakty z kresowianami ograniczały się dotychczas do wymiany handlowej¹⁶ lub spotkań podczas pielgrzymek do miejsc kultu (popularnością cieszyły się zwłaszcza sanktuaria w Kalwarii Zebrzydowskiej i Ludźmierzu).

¹² Ludność polska miała szybciej ulec słowakizacji ze względu na bliskość etniczną między obydwojema narodami. Następnie planowano poddać madziaryzacji Słowaków, których uznano za perspektywnie łatwiejszy przedmiot wynarodowienia. Na temat słowackich dążeń do zachowania odrębności narodowej w Królestwie Węgierskim zob. Anton Špiesz, *Dzieje Słowacji na drodze do uświadomienia narodowego*, Bratislava 1992, s. 83–109.

¹³ Pojęcie używane w publicystyce lat 20. XX w. Zob. np. Władysław Semkowicz, *Walka o polskie „kresy południowe”*, „Orli Lot” 1924, R. 5, nr 2–3, s. 18–23.

¹⁴ Organ Towarzystwa Słowiańskiego wydawany w latach 1905–1915 w Krakowie. Jego redaktorem był Feliks Koneczny. Miesięcznik propagował zjednoczenie kulturalno-polityczne Słowian. Na łamach pisma pojawiały się także artykuły dotyczące ludności zamieszkującej Górne Węgry. Postulat działalności na rzecz uświadomienia narodowego nie wyszedł niestety poza teoretyczne ramy.

¹⁵ K. Dobrowolski, *Powstanie świadomości...*, s. 59.

¹⁶ B. Piłsudski wspomina o tym w publikowanym liście.

Gdy jesienią 1906 r. B. Piłsudski przyjechał do Krakowa, nie był jeszcze w pełni zorientowany w stosunkach panujących w Galicji. Zaczął nawiązywać znajomości z naukowcami skupionymi wokół Akademii Umiejętności. By poszerzyć spektrum zainteresowań azjatyckimi tubylczymi ludami wiedzą ludoznawczą na temat terenów ojczystych, Jan Rozwadowski¹⁷ i Kazimierz Nitsch¹⁸ zasugerowali mu zajęcie się którąś z polskich grup etnograficznych. Pod wpływem lektury książki Stanisława Witkiewicza *Na przełęcz. Wrażenia i obrazy z Tatr*¹⁹ postanowił wybrać Podhale jako miejsce przyszłych eksploracji.

B. Piłsudski przebywał na Podhalu stale (z niewielkimi przerwami) od 1911 r. Wcześniej gościł tu na krótko w celach zdrowotnych²⁰. Przyjechał do Zakopanego²¹ na zaproszenie hrabiego Władysława Zamoyskiego²² – arystokraty o duszy społecznika – który walnie przyczynił się do rozwoju Podtatrza. Posiadanie własnego lokum²³ umożliwiło Bronisławowi kontynuację opracowywania materiałów zebranych wśród autochtonicznych mieszkańców wyspy Hokkaido. Pokłosem tej pracy stała się – przygotowywana

¹⁷ Jan Michał Rozwadowski (1867–1935), językoznawca, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, pierwszy prezes Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Zainteresowany głównie językoznawstwem indoeuropejskim, nie ograniczył się do własnej dziedziny, wspomagając B. Piłsudskiego podczas pracy nad materiałami pozyskanymi na Hokkaido. Zob. Stanisław Urbańczyk, *Jan Michał Rozwadowski*, [w:] PSB, t. 32, Kraków 1989–199, s. 406–409.

¹⁸ Kazimierz Nitsch (1874–1958), językoznawca, dialektolog, prezes Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1946–1952; wraz z J. M. Rozwadowskim i Janem Łosiem założył w 1920 r. Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego. Poświęcił B. Piłsudskiemu obszerne wspomnienie w swojej książce, zob. Kazimierz Nitsch, *Ze wspomnień językoznawcy*, Warszawa 1960, s. 210–216. Więcej na temat K. Nitscha zob. Stanisław Urbańczyk, *Kazimierz Nitsch*, [w:] PSB, t. 23, Kraków 1978, s. 145–150.

¹⁹ Książka została po raz pierwszy wydana w Warszawie w 1891 r. nakładem wydawnictwa Gebethner i Wolff.

²⁰ Jego pierwsze kontakty z Zakopanem datują się na rok 1906.

²¹ Dokładnie do Kuźnic. Szerzej na temat pobytu Bronisława w Zakopanem zob. Lesław Dall, *Zakopiańskie lata Bronisława Piłsudskiego (1906–1914)*, [w:] Józef Piłsudski w Zakopanem w latach 1901–1922, Kraków 2019, s. 33–47.

²² Władysław Zamoyski (1853–1924), właściciel dóbr kórnickich, działacz społeczny zaangażowany m.in. w spór o Morskie Oko; fundator Zakładów Kórnickich. Jego matka, Jadwiga Zamoyska z Działyńskich (1831–1923) założyła Szkołę Domowej Pracy Kobiet, przeniesioną ostatecznie do Kuźnic, gdzie przez pewien czas gościł B. Piłsudski.

²³ Początkowo mieszkał w pokoju gościnnym Szkoły Domowej Pracy Kobiet, w budynku zwanym Mydlarnią, następnie przeniósł się do willi Kornilowiczówka na Bystrem.

do druku wspólnie z J. M. Rozwadowskim – książka *Materiały do języka i folkloru Ajnów*²⁴, opublikowana w języku angielskim w 1912 r. nakładem Akademii Umiejętności.

Dzięki inicjatywie B. Piłsudskiego powstała Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego (dalej: SLTT). Pierwsze zebranie odbyło się w Zakopanem w willi „Tatry” 11 listopada 1911 r. Przewodniczył mu profesor Jan Gwalbert Pawlikowski²⁵, znawca Podhala, późniejszy redaktor rocznika „Wierchy”. Decyzją zawiązanego wówczas komitetu wpisano nowy oddział w ramy Towarzystwa Tatrzańskiego²⁶. Na kolejnym posiedzeniu B. Piłsudski – jako główny pomysłodawca – przedstawił program pracy sekcji. Zebranie organizacyjne odbyło się ostatecznie 25 listopada tego samego roku. Przewodniczącym został wybrany B. Piłsudski²⁷, jego zastępcą Wojciech Brzega²⁸. Za cel nadrzędny postawiono sobie „badanie wszechstronne ludu podhalskiego [!] i w ogóle karpackiego, rozpowszechnianie zebranych o nim wiadomości, oraz ochronę godnych zachowania jego odrębnych cech”²⁹. Zadania, jakie wówczas wyznaczono do realizacji, polegały na: prowadzeniu

²⁴ Bronisław Piłsudski, *Materials for the Study of the Ainu Language and Folklore*, Cracow 1912.

²⁵ Jan Gwalbert Pawlikowski (1860–1939), publicysta, taternik, zasłużony członek Towarzystwa Tatrzańskiego; pionier w zakresie ochrony przyrody w Polsce.

²⁶ Towarzystwo Tatrzańskie (po wielokrotnych zmianach nazwy obecnie Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze PTTK) – pierwsze w Polsce towarzystwo o profilu turystyczno-krajoznawczym zajmujące się ochroną przyrody, upowszechnianiem wiedzy o górach, popularyzacją przewodnictwa górskiego etc.; zainicjowane m.in. przez Tytusa Chałubińskiego w 1873 r. (statut oficjalnie zatwierdzono w 1874 r.). Przy Towarzystwie działały sekcje: Sekcja Turystyczna (1903–1935), Zakopiański Oddział Narciarzy, przekształcony w Sekcję Narciarską (1907–1950), Sekcja Przyrodnicza (1910–1919), Sekcja Ludoznawcza (1911–1914), Sekcja Ochrony Tatr (1912–1930), Sekcja Przyjaciół Zakopanego (1912–1914). Organem TT w latach 1876–1920 był „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, następnie „Wierchy” (1923–1949).

²⁷ Pierwotny skład personalny podany jest w pierwszym sprawozdaniu Sekcji. Zob. *Sprawozdanie Sekcji Ludoznawczej Tow. Tatrzańskiego za czas od 25 listopada 1911 do 31 grudnia 1912 roku*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1913, t. 34, s. XLIV–XLV.

²⁸ Wojciech Brzega (1872–1941), pochodzący z Zakopanego rzeźbiarz, snycerz, działacz społeczny. Przyczynił się do rozpowszechnienia stylu zakopiańskiego. Autor publikacji dotyczących górali tatrzańskich, zob. Zofia Radwańska-Paryska, Witold Henryk Paryski, *Encyklopedia tatrzańska*, Warszawa 1973, s. 51.

²⁹ Cyt. za: „Kochany Wujaszku...” *Listy Bronisława Piłsudskiego do Stanisława Witkiewicza*, oprac. naukowe Antoni Kuczyński, Zakopane 2016, s. 147.

badan terenowych według gotowych kwestionariuszy³⁰, gromadzeniu zbiorów bibliotecznych, wyszukiwaniu wytworów kultury materialnej, które mogłyby zasilić ekspozycję etnograficzną Muzeum Tatrzańskiego, urządzaniu wycieczek krajoznawczych oraz organizowaniu bezpłatnych odczytów popularyzujących ludoznawstwo.

Za niezbędną uznano współpracę z innymi instytucjami zaangażowanymi w życie Podtatrza – przede wszystkim z Towarzystwem Muzeum im. Tytuśa Chałubińskiego w Zakopanem³¹. Członkowie SLTT podjęli się zewidencjonowania kolekcji, uporządkowali również zbiory biblioteczne Muzeum, wykazując konieczne do uzupełnienia braki. Bronisław zainicjował gromadzenie wytworów kultury ludowej w sposób celowy, zgodnie z metodologią inspirowaną jego licznymi zagranicznymi podróżami, podczas których zwiedzał muzea etnograficzne.

Dotychczas bowiem na górali Podhala i ich kulturę patrzono w sposób romantyczny i sentymentalny. [...] Liczni kolekcjonerzy zbierali „piękne” wytwory miejscowej sztuki ludowej, które miały być dowodem wyjątkowej kultury góralskiego ludu i zachowanych „prapolskich” korzeni³².

Dla pozyskania nowych eksponatów Sekcja Ludoznawcza rozpoczęła eksplorację terenową. Badaczom doskwierał brak funduszy, bowiem większość przedmiotów musieli nabywać w drodze kupna. Hanna Błaszczyk-Żurowska wylicza, że Muzeum pozyskało 168 eksponatów etnograficznych dzięki zaangażowaniu członków Sekcji³³. „Piłsudski, przyjeżdżając na Podhalę, był już znanym w świecie etnografem posiadającym wiedzę i doświadczenie muzealne. Ze znanstwem podchodził do zbierania [...] okazów etnograficznych i w tej dziedzinie służył pomocą innym”³⁴. Poprzez usystematyzowanie sposobów gromadzenia do kolekcji trafiły nie tylko

³⁰ Głównie na podstawie kwestionariusza badań etnograficznych opracowanego przez antropologa Izydora Kopernickiego.

³¹ Bronisław Piłsudski był brany pod uwagę jako kandydat na stanowisko prezesa Zarządu Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego, pomysł ostatecznie nie doszedł do skutku. Zob. Zbigniew Wójcik, *O Borysie Wigilewie (komentarz do listu do Mieczysława Limanowskiego)*, „Rocznik Podhalański” 1997, t. 7, s. 277–279.

³² Hanna Błaszczyk-Żurowska, *Działalność kolekcjonerska Bronisława Piłsudskiego w Zakopanem*, „Literatura Ludowa” 1999, R. 43, nr 4–5, s. 137.

³³ *Ibidem*, s. 138.

³⁴ Anna Kozak, *Zakopiańska kolekcja Bronisława Piłsudskiego*, [w:] *Ajnowie, górale i Bronisław Piłsudski*, red. Anna Król, Kraków 2018, s. 179.

obiekty cenne pod względem estetycznym, takie jak ceramika czy obrazki na szkło, ale także przedmioty użytkowe, których wartość nie była dotąd należycie doceniana. B. Piłsudski pragnął udokumentować wszelkie przejawy materialne kultury Podhala, ponieważ rzemiosło ludowe na tych terenach powoli zanikało – zastępowały je masowo produkowane wyroby fabryczne. Poza powiększaniem kolekcji Muzeum członkowie SLTT zapisywali pieśni, elementy gwary podhalańskiej, przysłowia. Uczestniczyli ponadto w obrzędach, tworząc na tej podstawie ich opisy.

Poza oficjalnymi członkami SLTT B. Piłsudski werbował tzw. współpracowników prowadzących eksploracje w swoim miejscu zamieszkania. Przede wszystkim dla nich zorganizowano odczyty dotyczące metodologii badań terenowych³⁵. W pierwszym roku istnienia Sekcji ogłoszono aż 16 prelekcji (w programie znalazły się także wykłady poruszające tematykę spisko-orawską³⁶). Przystąpiono ponadto do realizacji ambitnego przedsięwzięcia stworzenia bibliografii Podhala, Spisza i Orawy, zawierającej krótkie notatki poświęcone treści poszczególnych publikacji. Członkowie podzieleni na mniejsze zespoły opracowywali zagadnienia cząstkowe (zawiązано komisję ds. inwentaryzacji okazów kultury podhalańskiej, komisję badającą prawo zwyczajowe, a nawet komisję psychologiczną).

Do działania [...] zachęcała postawa i osobowość B. Piłsudskiego. Ten, dla ożywienia pracy sekcji, proponował poszczególnym członkom badania (tematy) indywidualne, zalecał organizowanie konkursów [...] np. na fotografie (budownictwo, wnętrza, typy ludzkie), opisy strojów, obrzędów itp.³⁷

Z powodu wybuchu I wojny światowej nie doszedł do skutku konkurs na opis wybranego zwyczaju lub podania związanego z miejscowymi toponimami skierowany do nowotarskich gimnazjalistów.

Gdziekolwiek się pojawił, Bronisław zawierał znajomości z osobami gotowymi do bezinteresownego realizowania przedsięwzięć nakierowanych zarówno na kwestie naukowe, jak również dla dobra lokalnej ludności. Pierwsze sprawozdanie Sekcji Ludoznawczej informuje, że „zarząd uważał

³⁵ M.in. „O sposobach zbierania okazów etnograficznych dla Muzeum w Zakopanem” (B. Piłsudski) oraz „O sposobach badania współczesnej wsi polskiej” (Franciszek Bujak), *Sprawozdanie Sekcji Ludoznawczej...*, s. XLII.

³⁶ „Polacy na Spiżu” (Antoni Łukasiewicz), „Polacy i Węgrzy” (Adorján Divéky).

³⁷ Czesław Robotycki, *Archiwalne materiały ludoznawcze z teki redakcyjnej Juliusza Zborowskiego*, „Rocznik Podhalański” 1979, t. 2, s. 173.

za rzecz najpilniejszą nawiązanie stosunków z pokrewnymi Towarzystwami i instytucjami, oraz z osobami, mogącymi wziąć czynny udział w pracy nad etnografią Podhala”³⁸. Pozyskiwał więc Piłsudski zastęp mniej lub bardziej zaangażowanych współpracowników, choć *de facto* cały ciężar pracy spoczywał na barkach przewodniczącego. Działalność Sekcji Ludoznawczej zamierała w okresie jego nieobecności³⁹.

Próby przerwania momentów okresowej stagnacji podejmowała bliska współpracownica B. Piłsudskiego – Bronisława Giżycka⁴⁰, „najruchliwsza osoba w Sekcji [Ludoznawczej – przyp. KZ]”, jak określił ją Juliusz Zborowski⁴¹. Dzięki dysponowaniu znacznymi środkami finansowymi, stworzyła imponującą kolekcję góralskiego malarstwa na szkle (w ciągu pobytu na Podhalu pozyskała ok. 200 tego typu obiektów). „Nie żałując więc ni trudu ni pieniędzy, zaczęła jeździć po wsiach okolicznych zapuszczając się często i na Orawę, by zbierać te pogardzone obrazy i sprzęty z całym znawstwem i zamięłowaniem” – jak informuje poświęcone jej wspomnienie pośmiertne⁴². Z inspiracji B. Piłsudskiego zajęła się pisanem przyczynków etnograficznych, towarzyszyła mu również w jego spisko-orawskich wędrówkach. Podczas jednej z nich brat Marszałka miał okazję zetknąć się z orawskimi rzecznikami zbliżenia z Polską⁴³. W latach 1912–1913 Giżycka weszła do zarządu Sekcji i zastępowała przewodniczącego w czasie jego zagranicznych wyjazdów. Zniechęcona postawą pozostałych nieaktywnych członków oraz problemami administracyjnymi starała się mimo wszystko kontynuować działalność aż do rozwiązania Sekcji Ludoznawczej w 1914 r.

³⁸ *Sprawozdanie Sekcyi...*, s. [XLI].

³⁹ Juliusz Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa i muzealnictwa na Podhalu: Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego (1911–1919)*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1976, t. 6, s. 82.

⁴⁰ Bronisława Giżycka (ok. 1867–1921), właścicielka ziemiska pochodząca z Podola, kolekcjonerka sztuki ludowej, „*Kochany Wujaszku...*” *Listy Bronisława Piłsudskiego...*, s. 40, przyp. 14.

⁴¹ *Ibidem*, s. 57.

⁴² „Gazeta Zakopiańska” 1921, nr 8, s. 3.

⁴³ Gościł u A. Déviekiego – zaangażowanego społecznie historyka stosunków polsko-węgierskich, spotkał się z „budzicielem” polskiej świadomości narodowej Aleksandrem Matonogiem, aptekarzem Eugeniuszem Sterculą i in. Krótki opis pobytu B. Piłsudskiego na Orawie przedstawił w liście do Juliusza Zborowskiego Stercula. Zob. Jerzy M. Roszkowski, *Relacja Eugeniusza Sterculi o pobycie Bronisława Piłsudskiego na Orawie*, „Literatura Ludowa” 1999, R. 43, nr 4–5, s. 131–133.

Ważną, choć niezwiązaną z SLTT osobą, którą poznał B. Piłsudski podczas pobytu w Zakopanem, był doktor Jan Bednarski. Urodzony w Bystrej koło Jordanowa, bardzo wcześnie miał okazję zetknąć się z ludnością pogranicza. Ukończywszy studia lekarskie⁴⁴, po kilkuletniej praktyce prowadzonej w Polsce i za granicą, przeplatanej doskonaleniem zawodowym, trafił w 1897 r. do Nowego Targu⁴⁵.

Właśnie w tym mieście J. Bednarski rozwinął działalność polityczno-społeczną, która przyniosła mu tytuł honorowego obywatela. Zaraz po przybyciu do stolicy powiatu zapoczątkował nawiązywanie kontaktów z rodzącą się powoli warstwą nastawionej propolsko inteligencji Orawy⁴⁶. Przy pomocy osób zaangażowanych w nielegalne dostarczanie polskich książek i prasy na tereny spisko-orawskie motywował do nauki języka literackiego. Ważną rolę odegrał również w toczącym się od początku XIX w. sporze o Morskie Oko.

Jan Bednarski doskonale rozumiał problemy młodzieży podejmującej naukę poza miejscem zamieszkania, sam bowiem uczył się w gimnazjum św. Anny w Krakowie, mając niezwykle skromne warunki bytowe⁴⁷. Jako poseł na Sejm Krajowy, przez wiele lat zabiegał o utworzenie w Nowym Targu szkoły średniej. Zamierzenie to udało się w końcu zrealizować – we wrześniu 1904 r. młodzież z południa Galicji zyskała możliwość korzystania z edukacji ponadpodstawowej. Bednarski w swojej mowie inauguracyjnej podkreślił rolę placówki jako ośrodka kształtującego świadomość narodową:

Jeżeli teraz przypatrzymy się na kartę Galicji, to zobaczymy, że powiat tutejszy wchodzi klinem w obce państwo z 3-ech stron z niem granicząc. Państwo to wprawdzie obce, lecz ludność naokół rdzennie polska.

Ludność ta biedna, zapomniana przez nas, uciskana przez rząd i wynaradawiona [!] przez madyarów, przez kościół i szkołę. Gimnazjum w N. Targu, z którego, mam nadzieję,

⁴⁴ Szerzej na temat edukacji J. Bednarskiego zob. *Corpus Studiosorum Universitatis Iagiellonicae 1850–1918. A–D*, red. Jerzy Michalewicz, Kraków 1999, s. 176.

⁴⁵ Jan Bednarski (1860–1926), lekarz, społecznik, poseł Sejmu Krajowego w Galicji, w latach 1919–1925 starosta powiatu spisko-orawskiego. Zob. Zygmunt Lasocki, *Bednarski Jan*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 396–397.

⁴⁶ Cały rozdział poświęcił J. Bednarskiemu w swojej książce wspomnieniowej ks. Ferdynand Machay. Zob. Ferdynand Machay, *Moja droga do Polski (pamiętnik)*, Kraków 1938, s. 47–59.

⁴⁷ Jerzy M. Roszkowski, *Doktor Jan Bednarski – honorowy obywatel Nowego Targu*, „Almanach Nowotarski” 1997, R. 1996, nr 1, s. 71.

korzystać będzie, powinno nieść do niej kaganiec oświaty i uświadomienia narodowego. Z tej przyczyny, a mianowicie ze względu na położenie gimnazjum w Nowym Targu można śmiało nazwać **kresowem** [podkreślenie J. Bednarskiego]⁴⁸.

Po uruchomieniu gimnazjum, dostępnego także dla uczniów zamiejscowych, pojawił się problem ich zakwaterowania. Dlatego na początku grudnia 1904 r. zorganizowano Towarzystwo Bursy Gimnazjalnej im. św. Stanisława Kostki, gromadzące fundusze na budowę bursy oraz wspierające ubogich wychowanków. Towarzystwo ponosiło całkowity koszt utrzymania młodzieży z terenów Spisza i Orawy, co stanowiło wyraz polityki zmierzającej w kierunku uświadamiania narodowego tamtejszej ludności⁴⁹. Bednarski otaczał młodzież z tych terenów szczególną opieką, płacąc z własnych funduszy za utrzymanie, korepetycje, odzież czy podręczniki szkolne. Nawet przebywając poza Nowym Targiem, troszczył się o los „kresowych” uczniów, o czym świadczy zachowana korespondencja⁵⁰.

Nowotarski działacz znalazł się w gronie inicjatorów I Zjazdu Podhalań⁵¹, obok takich znanych osób, jak pisarz Władysław Orkan, rzeźbiarz Wojciech Brzega czy późniejszy generał Wojska Polskiego Andrzej Galica. Na spotkaniu połączono obchody 25-lecia pracy literackiej Kazimierza Przerwy-Tetmajera z manifestacją patriotyczną – odsłonięciem pomnika Władysława Jagiełły. Z kolei na II Zjeździe Podhalań, odbywającym się latem 1912 r., Bednarski dostrzegł nadarzącą się okazję do rozpropagowania kwestii spisko-orawskiej. Regionaliści podhalańscy zgodzili się na włączenie w akcję „budzielską” na Górnych Węgrzech, postulowano też utworzenie organu prasowego mającego obejmować swoją tematyką również sąsiadów zza południowej granicy. Trzeciego sierpnia obradowała specjalnie powołana Sekcja Spisko-Orawska omawiająca cele i kierunki działania, jakie stawiali sobie za zadanie krzewiciele polskości wśród częściowo już zesłowaczonej ludności góralskiej.

⁴⁸ *Mowa posła p. Bednarskiego przy uroczystem otwarciu gimnazjum dnia 10/9 1904*, [w:] *Krótki rys zabiegów i usiłowań około utworzenia gimnazjum w Nowym Targu*, Nowy Targ 1907, s. 38.

⁴⁹ Więcej na temat utworzenia gimnazjum i bursy w katalogu wystawy zob. Robert Kowalski, Łukasz Podolak, *Dzieje Bursy Gimnazjalnej w dokumencie i fotografii utrwalone. Część pierwsza 1904–1945*, Nowy Targ 2011.

⁵⁰ Zob. J. M. Roszkowski, „Zapomniane Kresy”..., s. 116.

⁵¹ Zjazd ten odbył się w Zakopanem w dniach 19 i 20 sierpnia 1911 r.

Zjazd zaowocował powstaniem „Gazety Podhalańskiej”, która bardzo szybko stała się trybuną dla inteligencji zaangażowanej w sprawy regionu, a także dla samych mieszkańców – publikowano w niej bowiem listy czytelników pisane gwarą. Nie ograniczała się jedynie do lokalnej problematyki, prezentując równocześnie bieżące wydarzenia z podzielonego zaborami kraju oraz z zagranicy. „Miała szeroki zasięg dzięki licznym echom i polemikom w prasie węgierskiej i słowackiej”⁵². Jej redaktorem został Feliks Gwiżdż⁵³, publicysta znany z artykułów zamieszczanych w „Kurierze Lwowskim”. Kierunek polityki narodowościowej prowadzonej na łamach tygodnika zaaprobował III Zjazd Podhalań, odbywający się w 1913 r. w Czarnym Dunajcu. W wygłoszonym wówczas przemówieniu Gwiżdż podkreślił zasługi posła Bednarskiego (faktycznego pomysłodawcy „Gazety”⁵⁴) oraz innych, niewymienionych z nazwiska działaczy, dzięki którym „ludność polska zaczyna podnosić oczy i ten, który wczoraj jeszcze mówił, że Słowiok, dziś zaczyna się czuć bratem Podhalańszczyzny, górale o poczuciu narodowym polskim”⁵⁵.

Pomoc dla Spisza i Orawy (głównie w dziedzinie oświaty) organizowały także lokalne koła Towarzystwa Szkoły Ludowej (dalej: TSL). Najprężniej działało, założone w 1894 r., Koło TSL w Zakopanem. Od 1910 r. podhalańskie koła były zrzeszone w mającym siedzibę w Nowym Targu Związku Okręgowym TSL. Dla lepszej koordynacji działań różnych grup zainteresowanych *de facto* tą samą tematyką regionaliści zakopiańscy zaproponowali zawiązanie Komitetu Spisko-Orawskiego. Dyskutowano na ten temat podczas walnego zjazdu kół Okręgowego Związku Towarzystwa w kwietniu 1914 r. Do zaproszonych gości należeli także J. Bednarski oraz B. Piłsudski, co świadczy o docenieniu przez władze TSL wkładu ostatniego z wymienionych w kwestii spisko-orawskiej.

⁵² Marcin Jagła, *Źródła zainteresowania polskiej opinii publicznej losami mieszkańców Spisza i Orawy przed pierwszą wojną światową*, „Almanach Nowotarski” 1999, R. 1998, s. 51.

⁵³ Feliks Gwiżdż (1885–1952), dziennikarz, pisarz, tłumacz z języka słowackiego, oficer Legionów. Był współzałożycielem oraz pierwszym redaktorem „Gazety Podhalańskiej”. Zob. Marek Gałęzowski, *Senator z Podhala*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 1–2, s. 120–126.

⁵⁴ Był autorem uchwały w sprawie powołania czasopisma.

⁵⁵ „Gazeta Podhalańska” 1913, nr 34, s. 2.

Bednarski został – podobnie jak B. Piłsudski – niesłusznie skazany na zapomnienie. Ogrom osiągnięć tego zagorzałego „budziciela” polskości nakreślił, w tonie niezwykle emocjonalnym, Orawianin ks. Ferdynand Machay. Podsumowując zasługi zmarłego, pisał w artykule zamieszczonym w „Gazecie Podhalańskiej”:

[...] śp. Dr. Bednarski był czułym ojcem, troskliwym opiekunem całego – rozszerzonego – Podhala. Co jest na Podhalu wielkiego, pożytecznego, Dr. J. Bednarski miał we wszystkim swoją pracowitą rękę [...]. Rzuć okiem gdzie chcesz: czy na kolej Nowy Targ-Sucha, czy na Gimnazjum, czy na szpital, czy na Sokół, Bursę gimnazjalną, Kasę Oszczędności – niema [!] miejsca w Nowym Targu, któreby o jego pracy nie mówiło. [...] Patrz, zagłęb się do serc uświadomionych Polaków na Spiszu i Orawie, ich ból, ich zmartwienie przewyższa wszelkie, bo przeczuwają, że tego zapomnianego ludu polskiego nikt już tak nie pokocha jak on [...] ⁵⁶.

Podczas pobytu na Podhalu Piłsudski zaangażował się w sprawę budowy nowej siedziby Muzeum Tatrzańskiego. Historia tej placówki jest ściśle związana z Towarzystwem Tatrzańskim, w którego sprawozdaniu za lata 1873–1876 znajduje się wzmianka o utworzeniu w Kuźnicach muzeum, gdzie prezentowano okazy fauny i flory tatrzańskiej ⁵⁷. Dopiero w 1884 r., po latach stagnacji, rozpoczęto starania o zorganizowanie stałej ekspozycji. W tym celu powołano Towarzystwo Muzeum Tatrzańskiego im. dr. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Kolekcję pozyskiwaną głównie dzięki prywatnym darczyńcom umieszczono w domu Krzeptowskich przy ulicy Krupówki. Uroczyste otwarcie miało miejsce 1 lipca 1889 r. Kolejna zmiana nastąpiła w 1892 r., gdy Muzeum przeniosło się do drewnianego budynku przy ulicy Chałubińskiego. W artykułach z początku XX stulecia sygnalizowano ubóstwo działu etnograficznego, wymagającego pilnego uzupełnienia z powodu postępującego w szybkim tempie zaniku możliwości pozyskania materialnych świadectw kultury ludowej ⁵⁸. Ze względu na stale powiększające się zbiory rozpoczęto starania o budowę murowanego gmachu. Głównym projektantem został Stanisław Witkiewicz. Jego ideą było zaaranżowanie obiektu w tzw. „stylu zakopiańskim”.

⁵⁶ Ferdynand Machay, *Nad mogiłą ś.p. Dra Jana Bednarskiego*, „Gazeta Podhalańska” 1926, nr 16, s. 1–2.

⁵⁷ Wanda Jostowa, *Muzeum Tatrzańskie*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, t. 2, red. Renata Dutkova, Kraków 1991, s. [431–]432.

⁵⁸ *Ibidem* s. 435.

Piłsudski natomiast zdawał sobie sprawę z faktu, iż wznoszony budynek nie spełnia optymalnych funkcji muzealnych. Nie było w nim bowiem pomieszczeń magazynowych, pokoi na pracownie naukowe, brakowało odpowiednio zaprojektowanych sal ekspozycyjnych⁵⁹.

W trosce o należyłą organizację kolekcji etnograficznej B. Piłsudski wydał memoriał pt. „W sprawie Muzeum Tatrzańskiego. (O urządzeniu działu ludoznawczego)”⁶⁰, stanowiący wykład nowoczesnego – jak na owe czasy – wystawiennictwa. Wykorzystał w nim swoje doświadczenia muzealnicze zdobyte podczas zesłania⁶¹ oraz przy okazji licznych podróży po Europie, a także czasowych pobytów w Stanach Zjednoczonych i Japonii. Rozległą znajomość literatury przedmiotu zaprezentował w zestawieniu bibliograficznym kończącym omawiany tekst. Za niezbędne działanie uznał ścisłą selekcję przyszłych muzealiów przed ich włączeniem do właściwej kolekcji. Postrzegał muzeum jako wszechstronną placówkę naukowo-badawczą zaangażowaną w życie regionu, co przywodzi na myśl proponowaną współcześnie koncepcję muzeum partycypacyjnego⁶². Pewne *novum* stanowił niewątpliwie punkt dotyczący wykorzystania fonografu do nagrywania materiału etnograficznego⁶³, a także wzbogacenia ekspozycji efektami dźwiękowymi.

Wszechstronność działalności B. Piłsudskiego na Podhalu doskonale obrazują jego starania o wydawanie czasopisma regionalnego. „Rocznik Podhalański” – bo taką nazwę nadano periodykowi – był pomyślany nie tylko jako organ Muzeum Tatrzańskiego, ale także innych instytucji działających na rzecz Zakopanego i okolic⁶⁴. Planowano, że na jego łamach publikowane będą teksty dotyczące szeroko pojętej góralszczyzny, pisane

⁵⁹ Hanna Błaszczyk-Żurowska, *Działalność kolekcjonerska...*, s. 139.

⁶⁰ Tekst został opublikowany w pierwszym tomie „Rocznika Podhalańskiego” już po śmierci B. Piłsudskiego.

⁶¹ Przyczynił się m.in. do organizacji muzeum w Aleksandrowsku na Sachalinie, gromadził eksponaty dla placówek w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku. W latach 1899–1901 zajmował stanowisko pracownika merytorycznego w muzeum we Władywostoku.

⁶² Stanisława Trebunia-Staszela, *Muzeum Tatrzańskie jako laboratorium dziedzictwa. Część I*, „Journal of Urban Ethnology” 2018, nr 16, s. 226.

⁶³ Dokumentowania muzyki góralskiej podjął się, zainspirowany przez Piłsudskiego, późniejszy długoletni dyrektor Muzeum Tatrzańskiego Juliusz Zborowski. Zob. Juliusz Zborowski, *Wspomnienia I*, „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy” 1934, nr 1–2, s. 5–9.

⁶⁴ Towarzystwa Szkoły Ludowej, Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego itd.

zarówno przez naukowców, jak i przez samych górali⁶⁵. Te ostatnie miały dostarczyć materiały źródłowe dla przyszłych naukowych przyczynków i badań etnograficznych. Prace nad „Rocznikiem” wstrzymano z powodu wybuchu I wojny światowej.

Jak już wcześniej wspomniano, zainteresowania badawcze B. Piłsudskiego nie ograniczały się jedynie do polskiego Podtatrza. Podczas licznych wędrówek górskich zetknął się z ludnością Spisza i Orawy. Uzupełniając kolekcję Muzeum Tatrzańskiego, nie zapomniał o pozyskaniu cennych z ludoznawczego punktu widzenia przedmiotów pochodzących z różnych obszarów Górnych Węgier⁶⁶. W zamierzeniu pomysłodawcy „Rocznik Podhalański” miał być poświęcony także tematyce spisko-orawskiej, która znajdowała się w sferze zainteresowań redaktora naczelnego dziennika „Kurier Lwowski”.

Bolesław Wysłouch (1855–1937), bo o nim mowa, urodzony na Polesiu polski szlachcic o litewskich korzeniach⁶⁷, pochodził – podobnie jak B. Piłsudski – z rodziny zaangażowanej w działalność patriotyczną⁶⁸. Po ukończeniu studiów w Petersburgu, gdzie zetknął się z ideami ruchu narodnickiego⁶⁹, powrócił do Królestwa Polskiego. Wkrótce został aresztowany za działalność socjalistyczną i osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Socjalizm w wydaniu Wysłoucha miał zabarwienie narodowe⁷⁰ w przeciwieństwie do kosmopolityzmu wyznawanego przez większość

⁶⁵ W pierwszym tomie „Rocznika” miały znaleźć się dwa artykuły autorstwa Eugeniusza Sterculi dotyczące medycyny ludowej i zwyczajów żywieniowych mieszkańców Jabłonki na Orawie.

⁶⁶ Sekcja pozyskała 14 eksponatów z Orawy i 2 ze Spisza.

⁶⁷ Jego matka, Adela Gedroyć, wywodziła się z Litwy.

⁶⁸ Za udzielenie poparcia dla powstania styczniowego rodzina została ukarana konfiskatą majątku.

⁶⁹ Narodnicy – zwolennicy obalenia caratu w Rosji; ruch głoszący hasła antyfeudalne, postulujący wprowadzenie socjalizmu agrarnego. Podczas pobytu w Petersburgu Wysłouch był związany z socjalizującymi organizacjami popierającymi program Narodnej Woli, której członkowie w 1881 r. przeprowadzili udany zamach na cara Aleksandra II. Zob. Bernard Szapiro, *Tadeusz Rechniewski (1862–1916)*, Warszawa 1957, s. 18. Sześć lat później B. Piłsudski został skazany w procesie tzw. Frakcji Terrorystycznej Narodnej Woli za udział w zamachu na cara Rosji Aleksandra III. Więcej na ten temat zob. *Pierwszy marca 1887 roku. Wspomnienia Józefa Łukaszewicza*, wyd. Stefan Bergman, Warszawa, 1981.

⁷⁰ Peter Brock, *Bolesław Wysłouch (1855–1937)*, „Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego” 1963, nr 5, s. 402.

rosyjskich socjalistów. Główną bowiem troską zaangażowanych społecznie polskich rewolucjonistów było dążenie do odzyskania niepodległości, co nie leżało w sferze zainteresowania Rosjan⁷¹.

Po wyjściu z więzienia ożenił się z Marią z Bouffałów⁷², która wkrótce stała się zaangażowaną działaczką ruchu ludowego, czynnie wspierającą pracę męża. Ze względu na niegościnną atmosferę, jaka panowała w zaborze rosyjskim, młode małżeństwo postanowiło w 1884 r. przenieść się do Galicji, by kontynuować działalność społeczną. Szczególną opieką otoczyli mieszkańców terenów wiejskich. B. Wysłouch wspomina:

Urodziłem się i wychowywałem na wsi, a więc od dzieciństwa przyglądałem się życiu pracowitego ludu wiejskiego i pokochałem ten lud serdeczny. Później, kiedy zacząłem się uczyć rozumiałem, że najpierwszym obowiązkiem człowieka jest obrona uciśnionych przed krzywdą i praca nad ich podźwignięciem [...], rozumiałem, że najpierwszym obowiązkiem Polaka jest praca dla Polski wolnej i szczęśliwej, więc dla dobra milionów polskiego ludu, który tyle przecierpiał [...]⁷³.

Porównywalną postawę wobec syberyjskich autochtonów prezentował Bronisław Piłsudski.

Wysłouchowie od 1889 r. redagowali „Przyjaciela Ludu” – czasopismo skierowane przede wszystkim do czytelnika wiejskiego⁷⁴. Prezentowało ono inną niż dotychczasowe pisma o podobnej tematyce formułę: było dalekie od klerykalizmu, a współtworzyć je mieli odbiorcy poprzez nadsyłanie do redakcji gotowych do publikacji listów czy utworów literackich pisarzy wywodzących się z ludu. Za główny cel stawiano uświadomienie polityczne polskiej wsi. Prezentowano postulaty ruchu ludowego przy jednoczesnym dążeniu do popularyzacji literatury pięknej oraz historii Polski (na tym polu, z dużym powodzeniem, działała Wysłouchowa).

Teoretycznymi zagadnieniami ruchu ludowego w Galicji zajmowały się dwa inne periodyki redagowane przez Wysłoucha. Pierwszy to „Przegląd

⁷¹ B. Piłsudski, którego mariaż z socjalizmem rozpoczął się dość wcześnie i zakończył zesłaniem na Syberię, reprezentował takie samo stanowisko jak Wysłouch.

⁷² Maria Wysłouchowa (1858–1905), nauczycielka, działaczka społeczna, redaktorka czasopism przeznaczonych dla ludu, rzeczniczka równouprawnienia kobiet, *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego (makieta)*, Warszawa 1989, s. 447.

⁷³ Cyt. za P. Brock, *Bolesław Wysłouch...*, s. 402.

⁷⁴ Szerzej na temat zaangażowania pary w pisarstwo przeznaczone dla czytelników rekrutujących się z warstw chłopskich zob. Jerzy Myśliński, *Wysłouchowie – twórcy prasy ludowej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, t. 30, nr 3–4, s. [145–]152.

Spółeczny”, na którego łamach publikowali działacze socjalistyczni (m.in. Bolesław Limanowski), drugi – „Kurier Lwowski”. O ile żywot „Przeglądu Spółecznego” był dość krótki⁷⁵, o tyle „Kurier Lwowski” wychodził aż do 1935 r. Dziennik ten związany ideowo z ruchem ludowym nie zaniedbywał tematyki społeczno-kulturalnej.

Właśnie dla „Kuriera” Piłsudski pracował jako korespondent zagraniczny podczas podróży po Europie. Świadczą o tym materiały zachowane w bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich⁷⁶. W liście z 27 września 1909 r. informuje Wysłoucha: „O sprawach polskich nie śmiem pisać, bo jeszcze muszę temu się przyjrzeć i dużo rzeczy się nauczyć. Mam zamiar, jak mówiłem Panu, opisać to, co się znajduje w muzeach⁷⁷ paryskich polskiego”⁷⁸. W tym samym liście prosi również o oficjalne poświadczenie bycia korespondentem gazety, co ułatwiłoby mu zbieranie materiałów do kolejnych artykułów.

Podczas pobytu za granicą Piłsudski odwiedził liczne muzea etnograficzne nie tylko w Paryżu, ale także w Wiedniu czy Pradze. Pisał wówczas *kroniczki naukowe* i przysyłał je Wysłouchowi do akceptacji. W kręgu jego zainteresowań nadal pozostały sprawy Dalekiego Wschodu, głównie Japonii, gdzie został serdecznie przyjęty przez tamtejszą inteligencję. Nie trafiały one – jak wynika z korespondencji – w gusta czytelników „Kuriera”⁷⁹.

Sachaliński tułacz oraz lider ludowców – obaj jako członkowie Towarzystwa Ludoznawczego – współpracowali również na rzecz zorganizowania Wystawy Etnograficznej we Lwowie. Bezskutecznie próbowali pozyskać dla tej idei paryską Polonię. Mimo deklarowanego poparcia sporej liczby osób (w tym Stefana Żeromskiego i Władysława Mickiewicza), a także związania odnośnego Komitetu, wystawa ostatecznie nie doszła do skutku.

Stosunek obu mężczyzn trudno określić mianem przyjaźni, jednak Piłsudski zwierzał się Wysłouchowi ze swoich problemów osobistych. Listy do „Czcigodnego Redaktora” mają zawsze ton pełen szacunku, ale jednocześnie szczerej sympatii. Brat Marszałka angażował się chętnie w inicjatywy

⁷⁵ Ukazywał się od stycznia 1886 do lipca 1887 r.

⁷⁶ ZNiO, Korespondencja Bolesława Wysłoucha z lat 1890–1937. Listy od różnych osób, sygn. 7181/II, s. 471–489.

⁷⁷ W oryginale: „w muzeumach”.

⁷⁸ ZNiO, Korespondencja Bolesława Wysłoucha z lat 1890–1937. Listy od różnych osób, sygn. 7181/II, s. 471.

⁷⁹ Ibidem.

podejmowane przez środowisko lwowskie⁸⁰, publikował we wspomnianym już „Kurierze Lwowskim” czy czasopiśmie „Lud” redagowanym przez Adama Fischera. W kręgu jego zainteresowań znajdowały się sprawy dotyczące tzw. „Południowych Kresów”, które zajmowały również Wysłoucha⁸¹. Redaktor świetnie orientował się w sytuacji Słowian zamieszkujących ziemie wchodzące w skład Monarchii Austro-Węgierskiej, m.in. dzięki żonie Marii, która brała czynny udział w inicjatywach mających na celu edukację wsi polskiej, a także mieszkańców pogranicza (publikowała w „Ludzie” spisane w Zakopanem opowieści góralskie, utrzymywała też trwający niemal do końca życia kontakt z pisarzem Władysławem Orkanem). Urządziła w stolicy Tatr zjazd kobiet, co dało jej okazję do zapoznania się z góralszczyzną⁸².

Piłsudski, niepewny swoich naukowych kompetencji⁸³, kontaktował się – zazwyczaj korespondencyjnie – z członkami środowiska akademickiego, m.in. z Kazimierzem Nitschem, Janem Michałem Rozwadowskim czy etnografem Edmundem Kołodziejczykiem⁸⁴, wspomnianym w liście do Wysłoucha badaczem karpackiego pogranicza kulturowego. Bronisław zamierzał zwrócić się do niego z prośbą o wygłoszenie odczytu poświęconego tematyce spiskiej lub zorganizowanie tematycznej wycieczki popularno-naukowej⁸⁵. Materiały zachowane w Archiwum Narodowym w Krakowie świadczą, że Kołodziejczyk korespondował z przedstawicielami Związku Przyjaciół Ludu Tatrzańskiego, planował nawet założyć filię Towarzystwa w Krakowie⁸⁶.

⁸⁰ Gdy Bronisław związał się z Marią Żarnowską, przyjaciółką z lat młodości, postanowili razem zamieszkać we Lwowie (pozostali tam niemal cały 1908 r.). Z lokalną inteligencją zapoznał go prawdopodobnie Benedykt Dybowski (1833–1930), z którym korespondował jeszcze podczas zesłania na Sachalinie.

⁸¹ Zob. J. M. Roszkowski, „Zapomniane Kresy”..., s. 171 i 174.

⁸² Zob. Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa, *Wysłouchowa. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1975, s. 319–343.

⁸³ Nie ukończył rozpoczętych w Petersburgu studiów wskutek zesłania na Sachalin.

⁸⁴ Edmund Kołodziejczyk (1888–1915), sławista, etnograf; twórca „Bibliografii Słowianoznawstwa polskiego”. Był współzałożycielem Towarzystwa Słowiańskiego w Krakowie oraz (podobnie jak B. Piłsudski) członkiem Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie. Publikował w „Świecie Słowiańskim”, „Kurierze Lwowskim”, „Ludzie” etc. Badacz osadnictwa polskiego na Spiszu, Orawie i Rusi Zakarpackiej. Zajmował się problemami madziaryzacji i słowakizacji kresowej ludności polskiego pochodzenia.

⁸⁵ Zob. publikowany list.

⁸⁶ Zob. listy skierowane do Antoniego Łukasiewicza, ANK, Organizacje społeczne – zbiór szczytków zesłańców, sygn. 29/575/4, k. 17–19, 27–29.

Związek Przyjaciół Polskiego Ludu Tatrzańskiego (dalej: ZPPLT) powstał w 1911 r. we Lwowie. Przewodniczył mu geograf, pedagog i działacz społeczny Stanisław Majerski⁸⁷ (1852–1926). Mimo dość mylącej, sugerującej zainteresowanie sprawami górali tatrzańskich nazwy, stowarzyszenie miało na celu prowadzenie wszechstronnej działalności wśród ludności zamieszkującej tereny Górnych Węgier.

Szeroko zakrojony program ZPPLT zakładał szereg akcji oświatowych, obejmujących tworzenie czytelni polskich, domów ludowych etc. na Spiszu i Orawie, a także transfer młodzieży „kresowej” do Galicji w celu jej kształcenia, co sprzyjało powstaniu nowego pokolenia uświadomionej narodowo inteligencji polskiej. B. Piłsudski w liście do Wysłoucha dostrzegł możliwe negatywne konsekwencje nauki zamiejscowej: „Kilku Spiżaków uczy się w gimnazjum w Nowym Targu, co jednak według mnie jest ryzykowną rzeczą, bo tacy potem postarają się uciec ze swej smutnej dzielnicy do centru[m] więcej kulturalnego”. Dla zapobieżenia tego typu sytuacjom, warunkiem otrzymania wsparcia w edukacji miał być powrót stypendysty w rodzinne strony.

Kolejny postulat programu dotyczył podjęcia kroków w kierunku utworzenia polskiego biskupstwa na Węgrzech. Katolicka ludność Spisza i Orawy ulegała postępującej słowakizacji z powodu słowackojęzycznych księży pełniących posługę kapłańską na tych terenach. Protestantyzm wyznawany przez Madziarów nie zyskał zwolenników wśród kresowych górali.

Związek dążył także do nawiązania współpracy z różnymi organizacjami mogącymi go wesprzeć w działaniach „budzielskich”. Ze względu na spore oddalenie Lwowa od rzeczonych terenów próbowano porozumieć się z bliżej rezydującymi oddziałami Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, Nowym Targu, Piwnicznej czy Nowym Sączu. Sekcja organizacyjna Związku miała za zadanie tworzenie filii ZPPLT w miejscowościach przygranicznych.

Brak dowodów na to, że zakładana w programie działalność Związku znalazła jakikolwiek większy odzew ze strony społeczeństwa. Na podstawie zachowanych w Archiwum Narodowym w Krakowie materiałów można przypuszczać, że ograniczyła się do rozprowadzania publikacji w języku polskim oraz tworzenia bibliotek wspólnie z TSL.

⁸⁷ Zob. Zdzisław Kosiek, *Majerski Stanisław*, [w:] PSB, t. 19, Kraków 1974, s. 171–172.

Już 3 maja 1912 r. – czyli zanim skierował swój list do B. Wysłoucha – B. Piłsudski napisał do Zarządu ZPPLT, anonsując gotowość Sekcji Ludoznawczej do współpracy⁸⁸. Podkreślał w nim zainteresowanie oraz troskę SLTT o „zaniedbane obszary” Spisza i Orawy, a także wyraził chęć zorganizowania wspólnych wycieczek naukowych. W załączniku korespondencji wyszczególnił czternaście osób zgłaszających akces na członków lwowskiego Towarzystwa (lista nieznacznie różni się od spisu przesłanego redaktorowi „Kuriera”) wraz z notatką o zebranych 28 koronach wpisowego.

Przez szereg lat Bronisław pozostawał w cieniu swojego brata Józefa. Dopiero współcześnie, dzięki licznym publikacjom i konferencjom międzynarodowym, odkrywamy wartość spuścizny, którą po sobie pozostawił. Działal na rozmaitych płaszczyznach: angażował się bezinteresownie w inicjatywy społeczne (zarówno podczas zesłania na Sachalinie, jak również w czasie kilkuletniego pobytu na Podhalu), prowadził badania etnograficzne, tworzył teksty na tematy muzealnicze, szkolił przyszłych badaczy kultury ludowej, był inicjatorem czasopisma „Rocznik Podhalański” etc.

Korespondował z wieloma osobami, podejmując (najczęściej zwieńczony sukcesem) próby zjednania ich dla własnych idei. Współpraca z B. Wysłouchem, z którym *notabene* łączy go wiele podobieństw biograficznych, pozwoliła mu nie tylko na poprawę sytuacji materialnej (pisał odpłatne artykuły do „Kuriera Lwowskiego”), ale także na włączenie się w akcję uświadamienia narodowego ludności Spisza i Orawy. Program stworzonej przez niego Sekcji Ludoznawczej obejmował obszar „Zapomnianych Kresów”, dlatego nawiązał kontakt z ZPPLT, licząc na współdziałanie obu instytucji.

Publikowany tekst obrazuje jeszcze jedną, mało znaną, kartę z życia B. Piłsudskiego. Daje też nadzieję na kolejne niespodziewane odkrycia epistolograficzne, które – być może – przyczynią się do powstania pełnej biografii tego niezwykłego człowieka, nazwanego niegdyś „królem Ajnów”.

* * *

Umieszczony w aneksie list zachował się w aktach Związku Przyjaciół Polskiego Ludu Tatrzańskiego (sygn. 29/575/4, k. 31–32). Materiały dotyczące tej organizacji trafiły do ówczesnego krakowskiego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie jesienią 1953 r. za pośrednictwem

⁸⁸ Brudnopis listu znajduje się w archiwum Muzeum Tatrzańskiego, MT, Akta SL TT, sygn. AR/164, k. 52–53 (list B. Piłsudskiego do Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ludu Tatrzańskiego we Lwowie, Zakopane 3 V 1912).

Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi. Jednostka, jak można się domyślać po niewielkiej objętości oraz treści, nie obejmuje kompletu dokumentacji wytworzonej przez aktotwórcę. Zawiera liczne egzemplarze „Programu działania...”, fragmenty korespondencji osób związanych z akcją „budzicielską” na Spiszu i Orawie, a także omawiany tu list B. Piłsudskiego do B. Wysłoucha.

Ingerencja w treść rękopisu została zredukowana do minimum. Zachowano właściwy B. Piłsudskiemu styl i charakterystyczną dla niego składnię, natomiast poprawiono ewidentne błędy ortograficzne, uzupełniono interpunkcję, rozwinięto zastosowane przez autora skróty (nadawca listu skraca w tekście wyrazy „towarzystwo” oraz „tatrzańskie”). Miejscami zmodernizowano pisownię (np. „tym” zamiast „tem”, „głębokim” zamiast „głębokiem”); pozostawiono natomiast archaiczną obecnie formę wyrazu „Spisz” w występujących odmianach.

ANEKS

[List Bronisława Piłsudskiego do Bolesława Wysłoucha z dnia 24.05.1912 r.]⁸⁹

24 maja 1912

Towarzystwo Tatrzańskie
Sekcja Ludoznawcza
Zakopane
Dworzec Tatrzański⁹⁰

Szanowny i Kochany Panie
Redaktorze⁹¹,

Nie miałem czasu napisać panu uprzednio w sprawie zawiązanego tam we Lwowie Związku Przyjaciół Ludu Tatrzańskiego. Podniosłem tę sprawę na jednym z posiedzeń naszej Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego i znalazłem poparcie ze strony

⁸⁹ ANK, Organizacje społeczne – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/575/4, k. 31–32.

⁹⁰ Siedziba sekcji.

⁹¹ List zawiera dopisek: „Adresowany do WP. Wysłoucha”.

12 osób. Złożyły one po 2 korony⁹². Podaję ich nazwiska i adresy⁹³. Pieniądzy nie przesyłam tymczasowo, bo może będzie lepiej zostawić je tu i zorganizować filię Towarzystwa, bo działalność bezpośrednia tu byłaby chyba większą. Do Zakopanego podążają i do lekarzy i z nabiałem mieszkańcy Spizu w sporej ilości.

Mówiłem z Brzegą⁹⁴, lecz ten czasowo się odmówił, bo należy do innego Towarzystwa Spizowego⁹⁵, które też coś robić zamierzało. Ja od innych też o tym słyszałem, i zamierzam nawet bliżej o to się rozpytać i dowiedzieć od Dra [słowo skreślone] Bednarskiego⁹⁶ w Nowym Targu. Zamierzano wydać np. Kalendarz podhalski [sic!] dla wszystkich w okolicach Tatr zamieszkałych przydatny⁹⁷.

Kilku Spizaków [!] uczy się w gimnazjum w Nowym Targu – co jednak według mnie jest ryzykowną rzeczą, bo tacy potem postarają się uciec ze swej smutnej dzielnicy do centru[m] więcej kulturalnego.

Jeżeli będą dwie instytucje, to może to nic nie szkodzić, byle nie było drobnostkowego zwalczania się: współzawodnictwo jest dobre, lecz złe w skutki – rywalizacja połączona z niechęcią.

Powtarzam teraz prośbę o nadesłanie nam w ciągu lata kogoś przygotowanego do wygłoszenia odczytu o Spizu⁹⁸ (mam zamiar prosić E. Kołodziejczyka⁹⁹, o ile go znajdę – bo on napisał większą pracę o tym¹⁰⁰, i dla pokierowania wycieczką popularną rozliczaną na młodzież, w lecie bawiącą w Zakopanem i okolicach).

⁹² Możliwe, że o tym skromnym funduszu pisze J. Zborowski w swoim artykule, omawiając działalność Sekcji Ludoznawczej: „Zaraz po swej kresowej wycieczce [Piłsudski – przyp. KZ] jedna też członków w Zakopanem [...] i przesyła Bednarskiemu od siebie i kilkunastu znajomych trochę grosza na akcję wśród węgierskich Polaków.” J. Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa...*, s. 44.

⁹³ Wspomniane osoby to: Aleksandra Juchno (ul. Krupówki), Julia Kratowska (ul. Przecznicza), Olimpia Giżycka (ul. Sienkiewicza), Drowa Borain [prawdopodobnie Zofia de Beaurain] (ul. Zamoyckiego), Maria Hanicka (ul. Sienkiewicza), Bronisława Giżycka (ul. Sienkiewicza), Eugenia Wysocka (ul. Sienkiewicza), Bronisława Kondratowiczowa (ul. Skibówki), Antoni Mikulski (ul. Skibówki), Konrad Nikorowicz (brak adresu), Tadeusz Kornilowicz (Bystre), Bronisław Piłsudski (Dworzec Tatrzański), ANK, Organizacje społeczne – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/575/4, k. 33. List do ZPPLT przechowywany w Archiwum Muzeum Tatrzańskiego wymienia dodatkowo Elżbę Mogilniczką oraz Gustawową Daniłowską, które prawdopodobnie zrezygnowały z członkostwa.

⁹⁴ Wojciech Brzega, zob. przyp. 24.

⁹⁵ Chodzi o „Koło Spizowe” im. Klaudyny Potockiej, założone w Krakowie przez Juliana Jerzego Teisseyre. Jego członkowie działali na rzecz uświadomienia narodowego ludności Górnych Węgier w latach 1904–1914, zakładając biblioteki, przemycając za granicę polskie elementarze etc.

⁹⁶ Chodzi o doktora Jana Bednarskiego, zob. przyp. 37.

⁹⁷ Kalendarz został wydany nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w 1913 r.

⁹⁸ O odbyły się dwa wykłady na ten temat, zob. przyp. 29.

⁹⁹ Biogram Kołodziejczyka zob. przyp. 80.

¹⁰⁰ Przypuszczalnie Piłsudskiemu chodziło o książkę: Edmund Kołodziejczyk, *Ludność polska na Górnych Węgrzech*, Kraków 1910.

Za przesłanie *Kurjera* serdecznie dziękuję. Obecnie wybrałem się na wycieczkę krótką po muzeach¹⁰¹ na węgierskiej stronie wzdłuż Tatr¹⁰².

Zawsze z głębokim poważaniem i przyjazny,
Bronisław Piłsudski

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Związek Przyjaciół Polskiego Ludu Tatrzańskiego, sygn. 29/575/4.

Muzeum Tatrzańskie

Akta Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego, sygn. AR/164.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Korespondencja Bolesława Wysłoucha z lat 1890–1937. Listy od różnych osób, sygn. 7181/II.

Źródła drukowane

“*Dear Father!*” a collection of B. Piłsudski’s letters, et alii. Wyd. Koichi Inoue. Sapporo: Slavic Research Center Hokkaido University, 1999.

„*Kochany Wujaszku...*” Listy Bronisława Piłsudskiego do Stanisława Witkiewicza. Oprac. naukowe Antoni Kuczyński. Zakopane: Muzeum Tatrzańskie im. dr. Tytusa Chałubińskiego, 2016.

Pierwszy marca 1887 roku. Wspomnienia Józefa Łukaszewicza. Wyd. Stefan Bergman. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1981.

Statut Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego. W: „*Kochany Wujaszku...*” Listy Bronisława Piłsudskiego do Stanisława Witkiewicza. Zakopane: Muzeum Tatrzańskie im. dr. Tytusa Chałubińskiego, 2016, s. 147–154.

Prasa

„Gazeta Podhalańska” 1913, nr 34.

„Gazeta Zakopiańska” 1921, nr 8.

„Kalendarz Podhalański na rok 1914”.

„Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1913, t. 34.

Opracowania

[Bednarski Jan]: *Mowa pośła p. Bednarskiego przy uroczystym otwarciu gimnazjum dnia 10/9 1904.* W: *Krótki rys zabiegów i usiłowań około utworzenia gimnazjum w Nowym*

¹⁰¹ W oryginale „muzeumach” – forma zaczerpnięta z gwary podhalańskiej, por. Wojciech Brzega, *Opowiadanie Jaśka Wirhowego o Ziemi świętej*, „Kalendarz Podhalański na rok 1914” 1913, R. 1, s. 62.

¹⁰² Pokłosiem tych wędrówek była pogadanka pt. „Wrażenia z wycieczki na Słowacznę”, wygłoszona w ramach odczytów realizowanych przez SLTT.

- Targu. [Nowy Targ]: nakładem Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Nowym Targu, 1907, s. 37–39.
- Błaszczuk-Żurowska Hanna: *Działalność kolekcjonerska Bronisława Piłsudskiego w Zakopanem*. „Literatura Ludowa” s. 137–145.
- Brock Peter: *Bolesław Wysłouch (1855–1937)*. „Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego” 1963, nr 5, s. 401–419.
- Brzega Wojciech: *Opowiadanie Jaśka Wirhowego o Ziemi świętej*. „Kalendarz Podhalański na rok 1914” 1913, R. 1, s. 58–63.
- Corpus Studiosorum Universitatis Jagiellonicae 1850–1918. A–D*. Red. Jerzy Michalewicz. Kraków: cop. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999.
- Dall Lesław: *Józef Piłsudski w Zakopanem w latach 1901–1922*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2019.
- Dobrowolski Kazimierz: *Powstanie świadomości narodowej u ludu polskiego na Spiszu i Orawie*. „Przegląd Współczesny” 1922, R. 1, t. 3, s. 51–62.
- Florkowska-Frančić Halina: *Ostatnie lata Bronisława Piłsudskiego 1915–1918 (Szwajcaria–Paryż)*. W: *Bronisław Piłsudski (1866–1918). Człowiek – uczonek – patriota*. Red. Mieczysław Rokosz [et al.]. Zakopane: Towarzystwo Muzeum Tatrzańskiego, 2003, s. 185–210.
- Gałęzowski Marek: *Senator z Podhala*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 1–2, s. 120–126.
- Jagła Marcin: *Źródła zainteresowania polskiej opinii publicznej losami mieszkańców Spisza i Orawy przed pierwszą wojną światową*. „Almanach Nowotarski” 1999, R. 1998, nr 3, s. 47–52.
- Jostowa Wanda: *Muzeum Tatrzańskie*. W: *Zakopane. Cztery lata dziejów*, t. 2. Red. Renata Dutkova. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1991, s. 431–459.
- Kołodziejczyk Edmund: *O słowaczach i madiaryzacji*. „Świat Słowiański” 1913, R. 9, t. 2, nr 104–105, s. 464–474.
- Kosiek Zdzisław: *Majerski Stanisław*. W: *PSB*, t. 19. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1974, s. 171–172.
- Kowalski Robert, Podolak Łukasz: *Dzieje Bursy Gimnazjalnej w dokumencie i fotografii utrwalone. Część pierwsza 1904–1945*. Nowy Targ: Towarzystwo Bursy Gimnazjalnej im. dr. Jana Bednarskiego w Nowym Targu, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Nowym Targu, 2011.
- Kozak Anna: *Zakopiańska kolekcja Bronisława Piłsudskiego*. W: *Ajnowie, górale i Bronisław Piłsudski*. Red. Anna Król. Kraków: Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, 2018, s. 175–183.
- Kuczyński Antoni: *Bronisław Piłsudski (1866–1918) zesłaniec i badacz kultury ludów Dalekiego Wschodu*. „Niepodległość i Pamięć” 2005, 22/2 (50), s. 7–93.
- Kuczyński Antoni: „*Kochany Ojciec ! Raz jeszcze pozwolono mi napisać do Ciebie...*”. *Listy Bronisława Piłsudskiego*. „Literatura Ludowa” 1999, R. 43, nr 4–5, s. 89–101.
- Lasocki Zygmunt: *Bednarski Jan*. W: *PSB*, t. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1935, s. 396–397.
- Machay Ferdynand: *Moja droga do Polski (pamiętnik)*. Kraków: Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, 1938.

- Machay Ferdynand: *Nad mogiłą ś.p. Dra Jana Bednarskiego*. „Gazeta Podhalańska” 1926, nr 16, s. 1–2.
- Myśliński Jerzy: *Wysłouchowie – twórcy prasy ludowej*. „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, R. 30, nr 3–4, s. 145–152.
- Nitsch Kazimierz: *Ze wspomnień językoznawcy*. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1960.
- Piłsudski Bronisław: *Materials for the Study of the Ainu Language and Folklore*. Cracow: Imperial Academy of Sciences, 1912.
- Piłsudski Bronisław: *W sprawie Muzeum Tatrzańskiego (O urzędzeniu działu ludoznawczego)*. „Rocznik Podhalański” 1914–1921, t. 1, s. 147–188.
- Radwańska-Paryska Zofia, Paryski Witold Henryk: *Encyklopedia tatrzańska*. Warszawa: Sport i Turystyka, 1973.
- Robotycki Czesław: *Archiwalne materiały ludoznawcze z teki redakcyjnej Juliusza Zborowskiego*. „Rocznik Podhalański” 1979, t. 2, s. 171–177.
- Roszkowski Jerzy M.: *Doktor Jan Bednarski – honorowy obywatel Nowego Targu*. „Almanach Nowotarski” 1997, R. 1996, nr 1, s. 71–79.
- Roszkowski Jerzy M.: *Relacja Eugeniusza Sterculi o pobycie Bronisława Piłsudskiego na Orawie*. „Literatura Ludowa” 1999, R. 43, nr 4–5, s. 129–134.
- Roszkowski Jerzy M.: „Zapomniane Kresy”. *Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości i działaniach Polaków 1895–1925*. Nowy Targ: Powiatowe Centrum Kultury w Nowym Targu, 2018.
- Semkowicz Władysław: *Walka o polskie „kresy południowe”*. „Orli Lot” 1924, R. 5, nr 2–3, s. 18–23.
- Sieroszewski Wacław: *Bronisław Piłsudski urodził się w roku 1866 w Zułowie w pow. Świąciańskim, zmarł w roku 1918 w Paryżu*. „Rocznik Podhalański” 1914–1921, nr 1, s. V–XXX.
- Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego (makieta)*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1989.
- Staszal Jan: *Bronisław Piłsudski i jego związki z Akademią Umiejętności w Krakowie*. „Rocznik Biblioteki PAU i PAN w Krakowie” 2001, R. 46, s. 7–104.
- Staszal Jan: *Listy Bronisława Piłsudskiego do Juliana Talko-Hryncewicza z lat 1909–1914*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2005, R. 50, s. 187–250.
- Szapiro Bernard: *Tadeusz Rechniewski (1862–1916)*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1957.
- Špiesz Anton: *Dzieje Słowacji na drodze do uświadomienia narodowego*. Bratislava: Vydavateľstvo Perfekt, 1992.
- Trebusia-Staszal Stanisława: *Muzeum Tatrzańskie jako laboratorium dziedzictwa. Część I. „Journal of Urban Ethnology”* 2018, nr 16, s. 217–231.
- Urbańczyk Stanisław: *Nitsch Kazimierz Ignacy*. W: PSB, t. 23. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1978, s. 145–150.
- Urbańczyk Stanisław: *Rozwadowski Jan Michał*. W: PSB, t. 32. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1989–1991, s. 406–409.
- Wawrzykowska-Wierciochowa Dioniza: *Wysłouchowa. Opowieść biograficzna*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1975.

Wójcik Zbigniew: *O Borysie Wigilewie (komentarz do listu do Mieczysława Limanowskiego)*. „Rocznik Podhalański” 1997, t. 7, s. 269–280.

Wójcik Zbigniew: *Z nieznanej korespondencji zesłańczej Bronisława Piłsudskiego*. „Niepodległość i Pamięć” 1996, nr 3/2 (6), s. 153–160.

Zborowski Juliusz: *Wspomnienia I*. „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy” 1934, nr 1–2, s. 5–9.

Zborowski Juliusz: *Z dziejów ludoznawstwa i muzealnictwa na Podhalu: Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego (1911–1919)*. „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1976, t. 6, s. 35–115.

AUTOR: Karolina Zięba – archiwistka, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: historia XIX-wiecznej Europy, muzealnictwo, historia społeczna; e-mail: kzieba@ank.gov.pl

AUTHOR: Karolina Zięba – archivist, National Archives in Krakow; research interests: history of 19th-century Europe, museum studies, social history; e-mail: kzieba@ank.gov.pl

Z zagadnień archiwistyki



Kamila Follprecht

ORCID: 0000-0002-0776-7576

Archiwum Narodowe w Krakowie

Wzbogacanie zasobu archiwalnego poprzez dary. Przyczynek do dziejów Archiwum Narodowego w Krakowie i jego poprzedników w XIX–XXI w.

**Expansion of archival resources through donations. A contribution
to the events of the National Archives in Krakow and its predecessors
in the 19th–21st centuries**

SŁOWA KLUCZOWE: Kraków, darowizna, archiwalia, archiwa, Archiwum Narodowe w Krakowie

KEY WORDS: Krakow, donation, archival materials, archives, National Archives in Krakow

ABSTRAKT: Powołane przez Radę Miejską w 1887 r. Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa wzbogacało swój zasób dzięki darom przekazywanym przez mieszkańców – zarówno archiwaliów czy muzealiów, jak i książek. Natomiast działające od 1878 r. Krajowe Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie, podlegające galicyjskim władzom krajowym, zaufanie ofiarodawców zaczęło zyskiwać dopiero po przejęciu w 1919 r. przez władze polskie. Te działania kontynuowało od 1952 r. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, powstałe z połączenia obu archiwów (obecnie Archiwum Narodowe w Krakowie). Wspieranie powstających w Krakowie w XIX w. muzeów i bibliotek gromadzących pamiątki minionej świetności Rzeczypospolitej było uznawane za patriotyczny obowiązek, z czasem dawało możliwość zabezpieczenia dla przyszłych pokoleń dokumentów rodzinnych, materiałów wytworzonych przez osoby aktywnie działające na różnych polach czy instytucji lub organizacji, które zakończyły działalność. Archiwum zawsze z wdzięcznością przyjmuje ofiarowywane archiwalia dotyczące Krakowa, Małopolski czy szerzej Galicji, bowiem misją archiwów państwowych jest zachowanie wszelkich materiałów archiwalnych będących źródłem do dziejów Polski i jej mieszkańców.

ABSTRACT: Established by the Town Council in 1887, the Krakow Town Archives of Former Records enriched its resources thanks to donations from inhabitants – both archival materials or museum items, and books. However, operating from 1878, the Local Archives of Records of the Courts for the Nobility in Krakow, under the Galician authorities, only began to obtain the trust of benefactors after it was taken over by Polish authorities in 1919. These activities continued from 1952 in the form of the State Archive of the Krakow Province, founded through a merger of both archives (currently the National Archives in Krakow). Supporting the museums and libraries founded in Krakow in the 19th century that collected souvenirs of the past greatness of the Republic was regarded as a patriotic duty, providing an opportunity to safeguard for future generations family documents, materials created by those active in various fields or institutions and organisations which have ended their activities. The Archives always gratefully accepts donated archival materials connected with Krakow, Malopolska or Galicia, as the mission of the state archives is to store all archival materials that could be a source of information concerning the history of Poland and its inhabitants.

Kraków zawsze sprzyjał powstawaniu różnorodnych zbiorów¹. Już w 1869 r. opracowano tu *Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku, w jakim przedewszystkiem swoim studiom się oddają*, zawierający 94 nazwiska². Kolejny wykaz ukazał się w 1873 r. (nominalnie obejmuje rok 1870) i wówczas wymieniono już 361 kolekcjonerów książek, dokumentów, rękopisów, rycin, obrazów, monet i przedmiotów, mieszkających głównie w zaborze rosyjskim i austriackim³. Wiek

¹ Już w XVI w. notujemy przekazanie w darze kolekcji krakowskiemu Uniwersytetowi. Zob. Leszek Hajdukiewicz, *Jan Ponętowski – opat hradyński, bibliofil i miłośnik sztuki (Materiały do życiorysu)*, „Roczniki Biblioteczne” 1970, R. 14, s. 485–529; Tadeusz Chrzanowski, *Uwagi o intelektualistach-kolekcjonerach w Polsce na przełomie renesansu i baroku*, [w:] *Mecenas, kolekcjoner, odbiorca. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Katowice, listopad 1981*, Warszawa 1984, s. 121–145; Piotr Hordyński, *Kolekcja Jana Ponętowskiego. Wstęp do opisu zawartości*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2016, R. 66, s. 69–84.

² *Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku, w jakim przedewszystkiem swoim studiom się oddają*, „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich Rok 1869” 1870, s. 73–83.

³ *Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku, w jakim przedewszystkiem swoim studiom się oddają*, „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich Rok 1870” 1873, s. 207–237.

XIX był bez wątpienia wyjątkowy w dziejach polskiego kolekcjonerstwa, chociaż

liczba kolekcji wprawdzie stale rosła, ale kolekcjonerów na ziemiach polskich i tak było zdecydowanie mniej niż w Anglii, Francji czy we Włoszech, toteż każdy amator w Warszawie, Krakowie, Poznaniu czy we Lwowie, nie mówiąc o ośrodkach prowincjonalnych, był widoczny i od razu urastał do rangi wielkiego miłośnika oraz mecenasa sztuki i artystów⁴.

Polacy gromadzili pamiątki minionej świetności Rzeczypospolitej – na terenach podzielonych między trzech zaborców (Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa) oraz na emigracji (Paryż, Rapperswil) powstawały wspaniałe kolekcje, jak również niewielkie zbiory rodzinne⁵. Ich twórcy uważali za patriotyczny obowiązek pokazywanie tych „starożytności”, początkowo gościom zapraszany do domu, z czasem podczas organizowanych wystaw, aż zostały na stałe udostępnione w tworzonych muzeach czy bibliotekach. Decydując się na uszczuplenie własnej kolekcji, przekazywali eksponaty w darze dla powstających muzeów i bibliotek, wspierając w ten sposób ich działalność. Czasem powody szczodrości były prozaiczne – brak środków na utrzymanie kolekcji lub następców chętnych, by kontynuować rozpoczęte dzieło.

Działalność założonego w 1815 r. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego Polacy wspierali darami i legatami, które zgodnie z zapisami §26 jego statutu stawały się własnością Uniwersytetu Jagiellońskiego – od 1852 r. gromadzono je jako majątek Towarzystwa. W publikowanych rocznych sprawozdaniach z działalności Towarzystwa (od 1872 r. Akademii Umiejętności) znajdujemy szczegółowe wykazy darczyńców (osoby prywatne i instytucje publiczne) podzielone według przekazanych książek, rękopisów, map, obrazów, rzeźb, fotografii i przedmiotów muzealnych⁶. Dary stano-

⁴ Tomasz F. de Rosset, *Szkic o polskich kolekcjach artystycznych epoki zaborów*, [w:] *Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. Kamila Kłudkiewicz i Michał Mencfel, Warszawa 2014, s. 26–27.

⁵ Edward Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1–2, Warszawa 1926, 1927; Antoni Kunysz, *Początki muzealnictwa na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem muzealnictwa galicyjskiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1987, t. 4, s. 3–24; *Miłośnictwo rzeczy...*

⁶ Bogumiła Schnaydrowa, *Ofiarodawcy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Z badań nad proveniencją zbiorów Biblioteki PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Pol-

wiły istotną część zbiorów powstających w tym okresie instytucji kultury. Tworząc w 1850 r. Muzeum Starożytności, zwrócono się do mieszkańców Krakowa:

Towarzystwo naukowe z wdzięcznością przyjmować będzie do Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, wszelkie dary pamiątek jakiegokolwiek bądź rodzaju, odnoszących się do przeszłości narodów w ogólności słowiańskich i obcych, niemniej wiadomości, opisy i rysunki przedmiotów, z dziejami przeszłości krajowej związek mających⁷.

Zainteresowanie „zabytkami przeszłości”, propagowane w Krakowie m.in. przez Ambrożego Grabowskiego⁸, pokazała zorganizowana w 1858 r. pierwsza wystawa „starożytności” – prezentująca m.in. odkryty w Zbruczu posąg Światowida⁹. Z czasem w ramach Akademii Umiejętności powstało Muzeum Archeologiczne, które przejęło opiekę nad częścią kolekcji¹⁰.

W 1868 r. Adrian Baraniecki (1828–1891) przekazał miastu swoje zbiory, które stały się zaczątkiem powołanego przez Radę Miejską Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie; jego zasób był potem uzupełniany m.in. poprzez dary¹¹. W grudniu 1876 r. zostały udostępnione mieszkańcom Kra-

skiej Akademii Nauk w Krakowie” (1975) 1976, R. 21, s. 99–132; eadem, *Ofiarodawcy Akademii Umiejętności 1873–1919. Z badań nad proveniencją zbiorów Biblioteki PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1981, R. 26, s. 11–42; Elżbieta Knapiek, *Proveniencje zespołu dokumentów pergaminowych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2016, R. 61, s. 21–36; Marcin Maciuk, *Łącząc miłość nauki z miłością Ojczyzny. Ofiarodawstwo na rzecz Polskiej Akademii Umiejętności*, Kraków 2016.

⁷ Odezwa Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego w celu archeologicznych poszukiwań, wraz ze skazówką mogącą posłużyć za przewodnika w poszukiwaniach tego rodzaju, Kraków 1850, s. 5.

⁸ Ambroży Grabowski, *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*, Kraków 1822; idem, *Dawne zabytki miasta Krakowa*, Kraków 1850; idem, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*, Kraków 1852; idem, *Skarbniczka naszej archeologii*, Kraków 1854.

⁹ Bożena Lesiak-Przybył, *Wystawa starożytności i zabytków sztuki w Krakowie w 1858 roku. Z „Dziennika” Aleksandry Czechówny*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2015, R. 60, s. 29–40.

¹⁰ Tomasz Skrzyński, *Powstanie i dzieje zbiorów archeologicznych i Muzeum Archeologicznego AU i PAU*, „Materiały Archeologiczne” 2010, t. 38, s. 205–218.

¹¹ ANK, Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie, sygn. 29/540/173 (Księga eksponatów przekazanych do Muzeum jako dary 1870–1887); Artur Benis, *Muzeum Przemysłowe w Krakowie*, Kraków 1905, s. 42–48; Zbigniew Beiersdorf, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1991, R. 57, s. 130–133;

kowa zbiory rodziny Czartoryskich – biblioteka i część muzeum¹². Uchwałą Rady Miejskiej z października 1879 r. powołano Muzeum Narodowe w Krakowie, mieszczące się w salach pierwszego piętra Sukiennic. Zbiory składające się z malarstwa, grafik, rzeźby, numizmatów, wyrobów rzemiosła artystycznego, starodruków, rękopisów i pamiątek związanych z dziejami Polski pochodziły także z darów – pierwszym eksponatem był obraz „Pochodnie Nerona” ofiarowany przez malarza Henryka Siemiradzkiego¹³. Kolekcjonowanie, poza pasją, miało wymiar praktyczny, jak w przypadku Jana Matejki, który wykorzystywał posiadane eksponaty jako rekwizyty scenografii malowanych obrazów. Malarz często otrzymywał zabytkowe przedmioty od kolekcjonerów, sam także przekazywał je do powstających muzeów. Po śmierci artysty Towarzystwo im. Jana Matejki zebrało fundusze na wykupienie domu przy ulicy Floriańskiej od spadkobierców i powstało muzeum, działające od 1898 r., przekazane przez Radę Miejską w 1904 r. pod opiekę Muzeum Narodowemu¹⁴. Częścią Muzeum Narodowego stała się także kolekcja Emeryka Hutten-Czapskiego (1828–1896) zawierająca monety, medale, order, banknoty, ryciny i zbiory biblioteczne – miała być prezentowana w osobnym pawilonie. W 1903 r. rodzina przekazała zbiory miastu, w 1904 r. Muzeum Czapskich stało się oddziałem Muzeum Narodowego, z czasem zbiory były powiększane o kolejne darowizny¹⁵. Gromadzone w Muzeum Narodowym eksponaty etnograficzne, подарowane m.in. przez Seweryna Udzięła (1857–1937), zostały przekazane do utworzonego

Piotr Hapanowicz, *Działalność Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie i jego likwidacja w latach 1949–1950*, „Zarządzanie w Kulturze” 2007, t. 8, s. 43–62.

¹² Janusz Nowak, *Władze gminy miasta Krakowa wobec Muzeum Ksiąg Czartoryskich 1874–1939*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2001, t. 7, s. 94–115.

¹³ Andrzej Kopff, *Muzeum Narodowe w Krakowie. Historia i zbiory*, Kraków 1962, s. 14; *Muzeum Narodowe w Krakowie. Sprawozdanie Zarządu za rok 1889*, Kraków 1890 i za kolejne lata. Sprawozdania z działalności Muzeum zawierają informacje o ofiarowanych eksponatach.

¹⁴ Marta Kłak-Ambrożkiewicz, *Pasja, rekwizytornia artysty, kolekcja muzealna... Refleksje nad kolekcją Jana Matejki i jej znaczeniem*, [w:] *Miłośnictwo rzeczy...*, s. 342–358.

¹⁵ Maria Kocójowa, *„Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej”*. Muzeum Emeryka Hutten Czapskiego (Stańków–Kraków), Kraków 1978; Dorota Otwinowska, *Zbiór sfragistyczny Muzeum Narodowego w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 254–256.

w 1911 r. Muzeum Etnograficznego, powiększającego swoje zasoby dzięki napływającym darom¹⁶.

W czerwcu 1887 r. Rada Miejska zdecydowała o powstaniu Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa jako instytucji miejskiej z siedzibą przy ulicy Siennej 16. Franciszek Piekosiński, pełniący wówczas obowiązki archiwariusza w krakowskim Magistracie, rozpoczął gromadzenie archiwaliów, przede wszystkim staropolskich, dotyczących Krakowa, Kleparza, Kazimierza oraz przedmieść¹⁷. Od początku działania do Archiwum niejednokrotnie wraz z archiwaliami przekazywano także muzealia, m.in. fotografie, rysunki, obrazy, przedmioty związane z działalnością cechów, tłoki pieczętnie, numizmaty i medale, okazy broni i inne zabytki kultury materialnej odnoszące się do przeszłości Krakowa. Dlatego uchwałą Rady Miejskiej z maja 1899 r. utworzono Muzeum Historyczne Miasta Krakowa jako część Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (do 1945 r.). Jego zbiory, głównie pochodzące z darów, gromadzono w parterowej sali budynku przy ulicy Siennej¹⁸.

Już w sprawozdaniu Stanisława Krzyżanowskiego z działalności w 1890 r.¹⁹ znajdujemy informację o darach przekazanych Archiwum, co świadczy o ogromnym zaufaniu krakowian do nowej instytucji:

Otrzymano w darze od W. P. Wilhelma Gąsiorowskiego z Krakowa 21 ksiąg rękopiśmiennych z XVII i XVIII w. mianowicie: 12 protokołów sądu wójtowskiego i ławniczego przedmieścia Biskupie, spis ludności Biskupia z lat 1619–1715, 7 protokołów sądu wój-

¹⁶ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie za rok 1911*, Kraków 1912; Franciszek Gawełek, *Muzeum etnograficzne w Krakowie*, „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 1913, R. 4, nr 28, s. 463–465; Aleksandra Jacher-Tyszkowa, *Zbiory Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1967, R. 2, s. 213–251.

¹⁷ Aniela Kielbicka, *Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej 1878–1951*, Biblioteka Krakowska nr 130, Kraków 1993, s. 140–142.

¹⁸ *Ibidem*, s. 151; Kamila Follprecht, *Z dziejów kamienicy przy ul. Siennej 16 w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 27; Michał Niezabitowski, „Muzeum to sposób pamiętania”. *Wokół jubileuszu Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 2020, R. 86, s. 15–16. Część muzealiów, m.in. fotografie, materiały ikonograficzne, tłoki pieczętnie pozostała w zasobie Archiwum (ANK, zespoły 29/661 Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, 29/670 Zbiór fotograficzny, 29/671 Zbiór ikonograficzny, 29/1591 Zbiór widokówek).

¹⁹ *Sprawozdanie archiwariusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego za rok 1890*, Kraków [1891], s. 5–6.

towskiego i ławniczego, co wszystko włączono do zbiorów archiwum²⁰. P. P. Władysław Łoziński i Radca Dworu Józef Wawel Louis, przesłali dla biblioteki podręcznej archiwum swoje cenne prace, pierwszy 2 tomy dzieła „Lwów starożytny”²¹, drugi „Przechadzkę kronikarza po Rynku krakowskim”²². Prof. Dr. Kallenbach przesłał za pośrednictwem Dra Piekosińskiego opis rękopisu, znajdującego się w bibliotece w Rapperswil, noszącego tytuł „Regestr wybyeran czopowego pywnego w r. 1569”, księgi in folio, w skórę oprawnej z herbem m. Krakowa. Dr. A. Benis ofiarował swoje wydawnictwo: „Materiały do hist. drukarstwa i księgarstwa w Polsce”²³. Dr. Fr. Piekosiński złożył w darze 15 pieczęci (oryginalnych i odcisniętych) ze zachowanych tłoków²⁴. Wszystkim tym J. W. i W. P. P. złożył Zarząd archiwum serdeczne podziękowanie.

W Krakowie od września 1878 r. funkcjonowało Krajowe Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich, które jako instytucja podlegająca Wydziałowi Krajowemu we Lwowie miało charakter urzędu państwowego, zabezpieczającego akta sądowe i urzędowe z części Galicji (drugie Krajowe Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich powstało we Lwowie). Co prawda Krajowe Archiwum od 1887 r. przejmowało w depozyt archiwalia miast i miasteczek, które nie mogły zapewnić właściwego przechowywania tej dokumentacji, jednak odbywało się to na polecenie lwowskiego Wydziału Krajowego²⁵. Postrzeganie Krajowego Archiwum jako urzędu nie zachęcało zapewne kolekcjonerów do ofiarowywania swoich zbiorów, także rodzinnych, zwłaszcza że od 1908 r. mogło ono przejmować depozyty prywatne tylko za zgodą władz krajowych, na ściśle określonych warunkach²⁶. Spora-dycznie jako depozyty przekazywano dokumentację posiadaną w związku ze zmianą stanu prawnego dóbr, których dotyczyła, np. archiwum Załuskich

²⁰ ANK, zespół 29/37 Jurydyka Biskupie.

²¹ Władysław Łoziński, *Lwów starożytny. Kartki z historii sztuki i obyczajów. Złotnictwo lwowskie w dawnych wiekach 1384–1640*, Lwów 1889; idem, *Patrycyat i mieszczanństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1890.

²² Józef Wawel Louis, *Przechadzka kronikarza po Rynku Krakowskim*, Kraków 1890.

²³ Artur Benis, *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, Kraków 1890.

²⁴ ANK, zespół 29/662 Zbiór tłoków pieczętnych gumowych, odlewów: pieczęci, znaków kamieniarskich, obesłań cechowych i medali; zespół 29/1597 Zbiór luźnych pieczęci.

²⁵ Aniela Kiełbicka, *Archiwa krakowskie na tle...*, s. 42–48; Adam Kamiński, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Krakowie (1792) 1878–1952*, wstęp i oprac. Janina Stoksik, Biblioteka Krakowska nr 156, Kraków 2012, s. 48–53.

²⁶ Stanisław Pijaj, *Archiwa rodzinno-majątkowe i spuścizny z terytorium dawnej Galicji (ich losy i stan obecny)*, „Studia Historyczne” 2012, t. 55, nr 1, s. 53.

z Siedliszowic (1908)²⁷ czy dóbr Konary (1909)²⁸. Prawdopodobnie dlatego w 1904 r. władze Nowego Sącza przekazały ocalałą po pożarze ratusza (1894) dokumentację jako depozyt do Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa²⁹. Tym bardziej że w 1891 r. rozpoczął się proces zabezpieczania w Archiwum miejskim w formie depozytów akt krakowskich stowarzyszeń, bractw i cechów. Jako pierwszy przekazał swoje archiwalia cech chirurgów³⁰, a dyrektor S. Krzyżanowski pisał „wspomnieć wypada jeszcze o depozytach cechowych, o których pozyskanie Zarząd archiwum bezprzesanku się stara, nie chcąc, by te zabytki dawnej przeszłości nieraz bezpowrotnie zaginęły”³¹. W latach 1899–1900 swoje archiwum przekazała Kongregacja Kupiecka³².

Nie sposób wymienić nazwisk wszystkich darczyńców obu krakowskich archiwów, połączonych w 1952 r. jako Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, które po zmianach nazwy³³ od grudnia 2012 r. funkcjonuje jako Archiwum Narodowe w Krakowie. W ciągu blisko półtora wieku działania krakowskich archiwów nie zawsze precyzyjnie zapisywano, w jaki sposób archiwalia trafiły do zasobu, m.in. jako dary opisywano także przekazane przez urzędy czy instytucje materiały związane z ich funkcjonowaniem,

²⁷ Anna Palarczykowa, *Archiwum Siedliszowickie Załuskich*, „Archeion” 1960, R. 32, s. 57–58; Adam Kamiński, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Krakowie...*, s. 53, 61–62.

²⁸ ANK, zespół 29/1202 Archiwum Konarskie Grabowskich; Franciszek Zacny, „Archiwum Konarskie Grabowskich [1540] 1682–1897” (1983), wstęp do inwentarza (maszyn.).

²⁹ ANK, zespół 29/110 Akta miasta Nowego Sącza; *Sprawozdanie Dra Stanisława Krzyżanowskiego Dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za lata 1903 i 1904*, Kraków 1905, s. 15–16; Aniela Kiełbicka, *Archiwa krakowskie na tle...*, s. 145.

³⁰ *Sprawozdanie archiwariusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego za rok 1891*, Kraków [1892], s. 3.

³¹ *Sprawozdanie archiwariusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego za rok 1894*, Kraków [1895], s. 4. Postąpiły tak prawie wszystkie działające wówczas krakowskie cechy, akcja była kontynuowana w okresie międzywojennym.

³² *Sprawozdanie Dra Stanisława Krzyżanowskiego Dyrektora Archiwum aktów dawnych m. Krakowa za rok 1899*, Kraków 1900, s. 4; *Sprawozdanie Dra St. Krzyżanowskiego Dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za lata 1900 i 1901*, Kraków 1902, s. 10.

³³ Od 1957 r. Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, od 1976 r. ponownie Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, od 1984 r. Archiwum Państwowe w Krakowie.

co uznajemy jednak za przekazanie wynikające z obowiązków prawnych. Opierając się na publikacjach opisujących dzieje Archiwum, sprawozdaniach z działalności oraz ewidencji zasobu archiwalnego, można przedstawić wstępne zestawienia darczyńców i archiwaliów, które w ten sposób znalazły się w archiwalnych magazynach.

Do krakowskich archiwów, podobnie jak do muzeów, trafiały kolekcje gromadzone przez miłośników dawnych dziejów. Dlaczego wybierano Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa? Może przesądzała formuła instytucji miejskiej, a nie państwowej, o charakterze naukowym (podobnie jak w Krajowym Archiwum dyrektorami byli profesorowie prawa lub historii Uniwersytetu Jagiellońskiego). Ofiarowywane materiały nie zawsze dotyczyły miasta i jego mieszkańców, czasem obejmowały Małopolskę, a nawet Galicję. Niektóre były związane z Krakowem jako stolicą Polski, gdzie wystawiono wiele przywilejów królewskich. Taką właśnie kolekcję dokumentów pergaminowych i papierowych oraz pieczęci w 1901 r. Aleksandra Diehlowa z Warszawy, wdowa po Edmundzie Diehlu (1848–1900), inżynierze i kolekcjonerze³⁴, „w myśl życzenia swojego męża”, przekazała do Archiwum miejskiego z zaznaczeniem, że ma stanowić własność miasta Krakowa i ma być dostępna do badań naukowych. W sprawozdaniu z działalności Archiwum zaznaczono, że:

zbiór ś. p. Edmunda Diehla odebrał w Warszawie adjunkt archiwum p. Adam Chmiel i zarządził jego przewiezienie do Krakowa. Tutaj dzięki zarządzeniu Rady Dworu, Naczelnika Dyrekcji skarbu, Hr. Michała Dzieduszyckiego, uwolniono od cła i sam zbiór dyplomów i pieczęci i szafy na jego pomieszczenie przeznaczone³⁵.

Oczywisty wydaje się fakt, że zbiory znanego krakowskiego księgarza, miłośnika i kolekcjonera „starożytności” Ambrożego Grabowskiego (1782–1868) trafiły do Archiwum miejskiego. Sam A. Grabowski nie zdecydował, jakiej instytucji zapisać swoją kolekcję – pozostawił ją rodzinie. W 1909 r. jego wnuk Stanisław Estreicher opublikował wspomnienia dziadka i opracował jego spuściznę, nadając tekom numerację i opisując ich zawartość³⁶.

³⁴ „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 16, s. 308.

³⁵ ANK, zespół 29/676 Zbiór Edmunda Diehla; *Sprawozdanie Dra Stanisława Krzyżanowskiego Dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za lata 1900 i 1901*, Kraków 1902, s. 4, 15.

³⁶ *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, wyd. Stanisław Estreicher, t. 1–2, Biblioteka Krakowska nr 40–41, Kraków 1909.

W sierpniu 1921 r. Archiwum miejskie zawarło umowę z dr. Lucjanem Grabowskim, profesorem Politechniki Lwowskiej, wnukiem A. Grabowskiego, w której przekazał w darze

zbiór ksiąg, inkunabułów i fascykułów, założonych przez ś.p. jego dziadka Ambrożego Grabowskiego, a zawierających zgromadzone przez tegoż materiały i okazy (druki, rękopisy, notaty, ryciny itp.) dotyczące się dziejów Polski i historii sztuki, kultury i literatury w Polsce, a zwłaszcza przeszłości Krakowa i jego zabytków³⁷.

Rada Miejska wystosowała podziękowanie dla Lucjana Grabowskiego i S. Estreichera za przekazanie miastu tych zbiorów³⁸.

Warto także wymienić wyjątkowe materiały, które w sierpniu 1920 r. Archiwum miejskie otrzymało jako depozyt – archiwum i bibliotekę Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów. W 1923 r. stały się one własnością miasta Krakowa³⁹. Różnorodne materiały związane z walką o odzyskanie przez Polskę niepodległości w czasie I wojny światowej, gromadzone w wielu rodzinach jako pamiątki po Legionistach, były chętnie przekazywane w darze do Archiwum i uzupełniały oba zbiory⁴⁰. Wymieńmy tytułem przykładu dokumenty poległego w 1918 r. Wilhelma Wilk-Wyrwińskiego (1882–1918), oficera I Brygady Legionów, ofiarowane w 1934 r. przez jego siostrę Albertynę, żonę Kazimierza Wojciecha Witkiewicza⁴¹. Wyrwiński był zdolnym malarzem i grafikiem, studiował w Akademii Sztuk Pięknych razem z K. Witkiewiczem, z czasem połączyły ich także więzy rodzin-

³⁷ ANK, zespół 29/679 Zbiór Ambrożego Grabowskiego; ANK, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/143, s. 199–202; Adam Chmiel, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za lata 1924–1926*, „Dziennik Rozporządzeń Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” z 31 marca 1927, R. 48, nr 3 s. 59; Karol Estreicher, *Dzieło Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 1970, R. 40, s. 34.

³⁸ „Dziennik Rozporządzeń dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” z 30 października 1921, R. 42, nr 10, s. 115; nr 12 z 31 grudnia 1921, s. 147.

³⁹ ANK, zespoły: 29/530 Naczelnny Komitet Narodowy; 29/273 Zbiór Legionów; *Inwentarz Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1920)*, oprac. Ludwik Łysiak, Anna Ptaśnikowa, Helena Zającowa, Warszawa 1958, s. 36–37. Po remoncie budynku przy ul. Siennej, przeprowadzonym w 1936 r., zbiory umieszczono na parterze w sali Archiwum Legionów i Naczelnego Komitetu Narodowego (K. Follprecht, *Z dziejów kamienicy...*, s. 25).

⁴⁰ ANK, Barbara Berska, „Inwentarz Zbioru Legionów 1908–1939” (2007), wstęp do inwentarza (maszyn.).

⁴¹ ANK, Zbiór Legionów, sygn. 29/273/76.

ne⁴². Już w 1919 r. w wydawanym przez krakowskie Muzeum Techniczno-Przemysłowe czasopiśmie „Rzeczy Piękne” Witkiewicz opisał pośmiertną wystawę prac Wyrwińskiego⁴³, potem przygotował odczyt wygłoszony w Radio Kraków 11 grudnia 1934 r.⁴⁴

Jan Augustyn (1861–1934), drukarz w krakowskiej drukarni „Czasu”, gromadził litografie, sztychy, drzeworyty, fotografie, heliograviury i inne druki dotyczące bohaterów narodowych, wielkich postaci ze świata nauki, sztuki, literatury i historii. Zbiór uzupełniał akwarelami własnego autorstwa, wycinkami prasowymi oraz odręcznymi notatkami. W 1934 r. ofiarował Archiwum miejskiemu dwie teki poświęcone Legionom oraz rękopis swojej pracy „Autentyczna historia Legionów”⁴⁵; pozostałą część kolekcji później przekazała rodzina⁴⁶.

Trzeba zaznaczyć, że w okresie międzywojennym zmienił się charakter dawnego Krajowego Archiwum. W październiku 1919 r. jako Archiwum Ziemskie w Krakowie stało się urzędem reprezentującym odrodzone państwo polskie, przechodząc pod zarząd Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (w 1936 r. zmieniono nazwę na Archiwum Państwowe w Krakowie). Zapewne dlatego ok. 1945 r. właśnie tam Edward Łepkowski (1902–1979), historyk sztuki, przekazał zbiór materiałów związanych z Legionami, gromadzonych przez jego ojca Wincentego Łepkowskiego (1866–1935), lekarza-stomatologa, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego (twórca Katedry Stomatologii)⁴⁷, zaangażowanego jako lekarz w działalność Legionów⁴⁸.

⁴² Maria Rzepińska, *Wilhelm Wyrwiński przerwana droga twórczości*, „Folia Historiae Artium” 1966, t. 3, s. 95–122.

⁴³ Kazimierz Witkiewicz, *Z pośmiertnej wystawy w salach Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie*, „Rzeczy Piękne” 1919, R. 2, nr 2, s. 15–16.

⁴⁴ ANK, Zbiór Legionów, sygn. 29/273/77.

⁴⁵ ANK, Prace naukowe, literackie i pamiętniki – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/667/2 (dawna sygn. IT 2373).

⁴⁶ ANK, zespół 29/673 Zbiór ikonograficzny Jana Augustyna; Magdalena Marosz, *Zbiór Jana Augustyna z lat 1794–1934 w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1996, t. 2, s. 50.

⁴⁷ Zdzisław Gajda, *Łepkowski Wincenty Jacek*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 345.

⁴⁸ ANK, zespół 29/682 Zbiór Wincentego i Edwarda Łepkowskich; Magdalena Marosz, „Inwentarz zbioru Wincentego i Edwarda Łepkowskich [1886] 1912–1935 [1938]” (2018), wstęp do inwentarza (maszyn.).

Do obu krakowskich archiwów przekazywano w darze dokumenty rodzinne, czasem sięgające wiele pokoleń wstecz, poświadczające posiadanie majątności lub działalność członków rodziny. Niejednokrotnie dokumenty były gromadzone przez kolejne pokolenia, przechodząc drogą koligacji rodzinnych przez różne rodziny, pozornie ze sobą niepowiązane. Czasem archiwum rodzinne tworzone było w wyniku długotrwałych poszukiwań dokumentów, innym razem kwerendę wymuszała konieczność urzędowego potwierdzenia posiadanych praw, a poznana przy okazji historia rodziny rodziła chęć przekazania tych dokumentów przyszłym pokoleniom. Tytułem przykładu, krakowski adwokat Adam Bogusz (1843–1920) gromadził przez lata dokumenty związane z historią swojej rodziny. Stał się dzięki temu specjalistą w dziedzinie genealogii i heraldyki, co wykorzystywał w praktyce adwokackiej. Prawdopodobnie w związku z prowadzeniem tego rodzaju spraw posiadał dokumenty dotyczące kamienicy w Rynku Głównym 26, należącej do Elżbiety z Laskiewiczów Skotnickiej – ofiarował je w 1905 r. Archiwum miejskiemu⁴⁹. Wówczas przekazał także dokumenty związane ze sprawami majątkowymi i rodzinnymi Boguszków. W 1916 r. oddał jako depozyt do Krajowego Archiwum akta dotyczące spraw majątkowych i genealogicznych. W 1920 r. rodzina, zgodnie z zapisem testamentowym, ofiarowała do Archiwum Ziemskiego w Krakowie akta odnoszące się do różnych rodzin, pochodzące z jego kancelarii adwokackiej⁵⁰.

Stanisław Tomkowicz (1850–1933), historyk sztuki i konserwator zabytków, zdawał sobie sprawę, jak ważne jest zachowanie dla przyszłych pokoleń archiwaliów stanowiących źródła do badań, dlatego w testamencie z 1932 r. zapisał archiwum rodzinne Archiwum Ziemiakiemu w Krakowie⁵¹. W okresie powojennym, wobec zniszczenia wielu archiwaliów podworskich, zabezpieczenie zachowanych dokumentów było szczególnie ważne, zapewne dlatego w 1950 r. Leonia Lubomirska (1890–1978) ofia-

⁴⁹ ANK, Akta osób i rodzin – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/645/231–233.

⁵⁰ ANK, zespół 29/1416 Archiwum Adama Bogusza, adwokata w Krakowie; Wacław Kołak, „Inwentarz Archiwum Adama Bogusza, adwokata w Krakowie 1531–1920” (1984), wstęp do inwentarza (maszyn.); *Sprawozdanie Dra Stanisława Krzyżanowskiego dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za rok 1905*, Kraków 1906, s. 7–9; *Archiwum Ziemiaki w Krakowie w latach 1920–1926*, „Archeion” 1928, R. 3, s. 174; Klemens Bąkowski, *Bogusz Adam*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 214.

⁵¹ ANK, zespół 29/640 Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic; Krystyna Waligórska, „Inwentarz Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic 1463–1863” (1961), wstęp do inwentarza (maszyn.).

rowała Archiwum Państwowemu w Krakowie akta rodziny Dembińskich z Przysuchy, które stały się jej własnością w ramach koligacji rodzinnych. W 1968 r. prof. Józef Garbacik przekazał Archiwum inne akta Dembińskich, otrzymane wcześniej od L. Lubomirskiej, która z kolei w 1970 r. podarowała Archiwum dodatkowe archiwalia. W 1978 r. materiały dotyczące tej rodziny ofiarowała Janina z Dembińskich Rzącowa⁵². W trudnych czasach PRL przedwojenni właściciele dóbr ziemskich, nawet niewielkich, starali się zachować dokumenty związane z utraconym majątkiem, przekazując je do archiwów. Stefania Zgierska Strumiłłowa, wdowa po ostatnim właścicielu majątku Książniczki – Tadeuszu Zgierskim Strumille (1884–1958) – ofiarowała Archiwum Państwowemu w Krakowie w 1977 r. akta gospodarcze majątku, zakupionego przez rodzinę w 1887 r.⁵³

Archiwum miejskiemu ofiarowywano dokumentację ukazującą działalność konkretnych osób, zapewne w celu zachowania spuścizny, która pozwoliłaby przyszłym pokoleniom docenić ich działalność. Czasem była to decyzja zawarta w testamencie, jak uczynił Stanisław Cercha (1867–1919), malarz i historyk sztuki. Zapisał on krakowskiemu Magistratowi, z przeznaczeniem dla Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, zbiory materiałów do dziejów Krakowa gromadzone przez jego ojca Maksymiliana Cerchę (1818–1907), a uzupełnione przez niego samego. Materiały zostały przekazane do Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa w 1924 r. po zakończeniu postępowania spadkowego⁵⁴. Często archiwalia przekazywały wdowy, zapewne wykonując wolę zmarłego męża – tytułem przykładu w 1922 r. Archiwum otrzymało od wdowy dokumentację działalności Jana Zawiejskiego (1854–1922), architekta⁵⁵. W 1930 r. do Archiwum trafiła

⁵² ANK, zespół 29/1415 Archiwum Dembińskich; Monika Andrasz-Mrożek, „Inwentarz Archiwum Dembińskich 1580–1855” (1996), wstęp do inwentarza (maszyn.).

⁵³ ANK, zespół 29/1051 Akta gospodarcze majątku Książniczki; Monika Andrasz-Mrożek, „Archiwum gospodarcze majątku Książniczki 1882–1923” (1999), wstęp do inwentarza (maszyn.).

⁵⁴ ANK, zespół 29/1548 Teki Maksymiliana i Stanisława Cerchów; ANK, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/144 (pismo z Magistratu z 24 marca 1920 r.); A. Chmiel, *Sprawozdanie z działalności Archiwum...*, s. 60; Feliks Kopera, *Cercha Maksymilian*, [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 232; idem, *Cercha Stanisław*, [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 232–233.

⁵⁵ ANK, zespół 29/1463 Teki architekta Jana Zawiejskiego; ANK, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/143, s. 547; Jacek Purchla, *Jan Zawiejski architekt przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1986, s. 9, 12–13.

spuścizna innego znanego architekta Zygmunta Hendla (1862–1929), konserwatora zabytków, ofiarowana przez wdowę Zofię Hendlową⁵⁶. Podobnie zabezpieczano tego rodzaju archiwalia w okresie powojennym – Kazimiera Treterowa podarowała w latach 1960–1961, 1969, 1973 materiały dotyczące działalności jej męża Bogdana Tretera (1886–1945), architekta i konserwatora zabytków⁵⁷.

Zdarza się, że ważne materiały trafiają w ręce przyjaciół rodziny, którzy decydują o ich dalszym losie – w 1925 r. Michalina Janoszanka (1884–1952), malarka i pisarka, przekazała Archiwum miejskiemu 42 tomy dziennika (pamiętnika) Aleksandry Czechówny (1839–1923), obejmującego lata 1856–1923 „z zastrzeżeniem niekorzystania przez lat 10 dla osób z poza Archiwum Aktów dawnych m. Krakowa”⁵⁸.

Czasem archiwalia ofiarowywała rodzina, uznając po latach działalność zmarłego za ważną, dzięki temu badacze zyskiwali możliwość odkrycia znaczenia tych osób. W ten sposób Archiwum otrzymało w 1964 r. spuściznę księdza Ludwika Ruczki (1814–1896), działacza społecznego organizującego pomoc zesłańcom po powstaniu styczniowym⁵⁹. Do Oddziału

⁵⁶ ANK, zespół 29/1414 Archiwum architektoniczne Zygmunta Hendla; *Działalność instytucji i przedsiębiorstw [1930]. Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa*, „Dziennik Rozporządzeń Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” z 31 grudnia 1930, R. 51, nr 12 s. 496; Józef Lepiarczyk, *Hendel Zygmunt*, [w:] PSB, t. 9, Wrocław 1960–1961, s. 388–390.

⁵⁷ ANK, zespół 29/652 Akta rodziny Treterów. Pozostała część spuścizny została przez Archiwum zakupiona od K. Treterowej w latach 1968, 1970, 1973 i 1976; Andrzej Białkiewicz, *Przyczynek do biografii Bogdana Tretera*, „Ochrona Zabytków” 1985, R. 38, nr 1 (148), s. 27.

⁵⁸ ANK, zespół 29/1582 Spuścizna Aleksandry Czechówny; ANK, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/144 (pismo z 22 maja 1925, znak 106/25); A. Chmiel, *Sprawozdanie z działalności Archiwum...*, s. 60; Kazimierz Buczkowski, *Janoszanka Michalina*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 552; Bożena Lesiak-Przybył, *Przełom wieku XIX i XX w Dzienniku Aleksandry Czechówny*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2002, t. 8, s. 162–167.

⁵⁹ ANK, zespół 29/1418 Archiwum księdza Ludwika Ruczki; Bolesław Kumor, *Ruczka Ludwik*, [w:] PSB, t. 32, Wrocław 1989–1991, s. 595–597; Roman Marcinek, *Archiwum księdza Ludwika Ruczki i materiały do biografistyki powstańców styczniowych*, „Archeion” 1995, R. 94, s. 44; Krzysztof Haptaś, „On to podjął się był pięknego dzieła ułatwienia powrotu wywiezionym na Sybir po r. 1863 poddanym austriackim. Ksiądz Ludwik Ruczka i jego działalność na rzecz zesłanych na Sybir powstańców styczniowych z zaboru austriackiego”, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 2017, t. 24, s. 139–152.

Archiwum w Nowym Sączu w 2008 r. wnuczka przekazała spuściznę Wilmy z Marszałków Uhlowej (1877–1965), przedwojennej radnej miasta Nowego Sącza⁶⁰. Do Oddziału Archiwum w Nowym Targu w 2009 r. ofiarowano spuściznę Zofii Ireny Sutorowskiej (1899–1985), nauczycielki i bibliotekarki w Rabce, działaczki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego⁶¹. Oddział Archiwum w Bochni otrzymał w latach 2017–2018 od spadkobierców spuściznę Ignacego Słoniny (1910–1990), poety i pisarza, działacza społecznego i politycznego⁶². Do Oddziału w Tarnowie emerytowana archiwistka dr Maria Żychowska stopniowo przekazuje swoją spuściznę, m.in. materiały dotyczące harcerstwa i konspiracji okresu powojennego⁶³.

Niezwykle cenne są dary zawierające dokumentację związaną z losami Polaków podczas II wojny światowej, stanowią bowiem często wyjątkowe pamiątki rodzinne. Czasem są przekazywane do Archiwum z obawy przed zniszczeniem poprzez niewłaściwe przechowywanie, na ogół wymagają konserwacji. Oddział Archiwum w Tarnowie został obdarowany, dzięki decyzji wnuka, dokumentacją odnoszącą się do działalności ppłk. Stefana Musiałka-Łowickiego (1896–1986), legionisty i dowódcy 16. Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej Armii Krajowej⁶⁴. Archiwum otrzymało w darze także nieliczne zachowane dokumenty (głównie korespondencję z lat 1939–1944) dotyczącą życia i działalności Kazimierza Gurgula (1905–1944), nauczyciela gimnazjalnego w Wieliczce, potem nauczyciela w Polskim Gimnazjum w Balatonboglár na Węgrzech⁶⁵. W 2004 r. zasób Archiwum wzbogacił się o cenną darowiznę materiałów dotyczących dzieci polskich przebywających na Węgrzech w czasie II wojny światowej, tzw. Boglarczyków⁶⁶.

⁶⁰ ANK Oddział w Nowym Sączu, zespół 31/569 Spuścizna Wilmy Uhlowej; Krzysztof Kubisz, Zofia Kubisz, *Uhl-Kubiszowa Zofia*, [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, t. 2, red. Janusz Wojtycza, Warszawa 2008, s. 231–233.

⁶¹ ANK, zespół 29/3483 Spuścizna Zofii Ireny Sutorowskiej.

⁶² ANK Oddział w Bochni, zespół 30/384 Spuścizna Ignacego Słoniny.

⁶³ ANK Oddział w Tarnowie, zespół 33/853 Spuścizna dr Marii Żychowskiej.

⁶⁴ ANK Oddział w Tarnowie, zespół 33/504 Teki ppłk. Stefana Musiałka-Łowickiego Inspektora Inspektoratu Armii Krajowej Tarnów; Anna Pachowicz, *Zapomniany żołnierz. Ppłk Stefan Musiałek-Łowicki 1896–1986*, Tarnów 2016.

⁶⁵ ANK, Akta osób i rodzin – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/645/456; Janina Czernin, *Współpracownik Placówki „W” w Budapeszcie Kazimierz Gurgul*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2012, t. 18, s. 77–90.

⁶⁶ ANK, zespół 29/2014 Stowarzyszenie Boglarczycy; Danuta Jakubiec, *Boglarczycy*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 257–260; Krystyna Jelonek-

Rodzina decyduje niekiedy o przekazaniu akt przedsiębiorstw rodzinnych, niejednokrotnie o długiej historii, np. firma znanego intrologatora Roberta Jahody (1862–1947)⁶⁷ czy akta rodziny Buszczyńskich, głównie związane z firmą Konstantego Buszczyńskiego (od 1906 r. w podkrakowskiej Górcie Narodowej), specjalizującą się w uprawie buraków cukrowych i zbóż⁶⁸. Zachowaną w rękach prywatnych niekompletną dokumentację Wydawnictwa Kart Pocztowych Artystycznych Jan Czernecki w Wieliczce (koniec XIX w. – 1915), zawierającą księgi z wydrukami pocztówek, pocztówki i ich projekty, negatywy na szkłe, klisze negatywowe na błonach, klocki drukarskie, matryce drukarskie metalowe i gumowe⁶⁹, Archiwum otrzymało w darze w 2020 r. W tym też roku zakończyła wieloletnią działalność Księgarnia „Nauka i Sztuka” Stefana Kamińskiego w Krakowie, a właścicielka zdecydowała o ofiarowaniu Archiwum dokumentacji dotyczącej jej funkcjonowania z lat 1896–2010 oraz materiałów z życia i działalności Stefana Kamińskiego (1907–1974)⁷⁰. Zdarza się, że dary osób prywatnych wzbogacają posiadane przez Archiwum akta przedsiębiorstw państwowych, np. w 2018 r. przekazano album ukazujący historię Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. S. Szadkowskiego w Krakowie w latach 1804–1861, ofiarowany w 1961 r. zasłużonemu pracownikowi⁷¹.

Nieraz w zbiorach rodzinnych znajdowały się akta organizacji, w których działalność zaangażowani byli przodkowie lub sami ofiarodawcy. Akta Komisji Konserwatorskiej Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego z lat 1930–1938 ofiarował Archiwum Józef Lepiarczyk (1917–1985), historyk sztuki – zapewne w związku z działalnością na stanowisku Miejskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie (1952–1956) docenił wartość tej

-Litewka, *Informacja o przekazaniu akt Stowarzyszenia „Boglarzycy” do Archiwum Państwowego w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 261–262.

⁶⁷ ANK, zespół 29/648 Firma intrologatorska R. Jahoda w Krakowie; Adam Homecki, *Jahoda Robert*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław: 1962–1964, s. 325–326.

⁶⁸ ANK, Akta osób i rodzin – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/645/35–42; *K. Buszczyński i Synowie. Hodowla nasion sp. akc. 1886–1936*, Warszawa 1936.

⁶⁹ ANK, zespół 29/3915 Wydawnictwo Kart Pocztowych Artystycznych Jan Czernecki w Wieliczce.

⁷⁰ ANK, zespół 29/3914 Księgarnia „Nauka i Sztuka” Stefana Kamińskiego w Krakowie; Aleksandra Mianowska, *Stefan Kamiński (1907–1974)*, „Silva Rerum” 1981, s. 125–134.

⁷¹ ANK, Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego w Krakowie (dawne Zieleniewskiego), sygn. 29/1322/38.

dokumentacji⁷². W latach 1970, 1974, 1980 Eugeniusz Jelonek i Tadeusz Witkiewicz przekazali dokumentację Stowarzyszenia Przeciwalkoholowego „Błękitny Krzyż” z lat 1956–1979⁷³. W 1950 r. Archiwum otrzymało w darze, w związku z likwidacją, akta Związku Opieki nad Zwierzętami w Krakowie z lat 1876–1949, był to sposób na ich zabezpieczenie przed zniszczeniem⁷⁴. Jeżeli działalność stowarzyszenia powoli wygasła, członkowie decydowali czasem o przekazaniu dokumentacji do Archiwum, żeby zachował się ślad wieloletniego nieraz funkcjonowania, np. akta krakowskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Książki z lat 1969–2002⁷⁵.

Nierzadko Archiwum otrzymywało w darze od osób prywatnych rękopisy uzupełniające staropolskie archiwa miejskie. Los tych dokumentów wiąże się z dziejami zarówno miejscowości, jak i całej Rzeczypospolitej, bowiem ze względu na klęski lokalne czy wojenne zawieruchy archiwa miejskie były narażone na zniszczenie. W 1903 r. Stanisław Czachurski z Nowego Sącza ofiarował Archiwum miejskiemu księgę ławniczą miasta Ciężkowice z XVI w.⁷⁶ W latach 1898–1903, 1907–1911 był on radcą w Sądzie Obwodowym w Nowym Sączu⁷⁷, może więc powierzono mu księgę jako osobie wykształconej i godnej zaufania. Okazuje się, że w parafii ciężkowickiej także przechowywano księgi miejskie z XVI–XVIII w., w 1931 r. proboszcz Jacek Michalik przekazał je jako depozyt do Archiwum

⁷² ANK, Komitety i organizacje społeczne ochrony zabytków w Krakowie – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/563/4.

⁷³ ANK, zespół 29/852 Stowarzyszenie Przeciwalkoholowe „Błękitny Krzyż” w Krakowie.

⁷⁴ ANK, zespół 29/572 Związek Opieki nad Zwierzętami w Krakowie; Edyta Wolter, *Edukacja ekologiczna w Drugiej Rzeczypospolitej inspiracją dla praktyki edukacyjnej w XXI wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2016, t. 34, s. 71–83; Joanna Gellner, *W obronie koni, psów i ptaków niechaj przoduje w Polsce Kraków. Z dziejów opieki nad zwierzętami w Krakowie (1875–1914)*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2018, nr 36, s. 97–116; Remigiusz Kasprzycki, *Obrońcy zwierząt w miastach międzywojennej Polski*, [w:] *Stulecie samorządu*, red. Janusz Mierzwa i Tadeusz Skoczek, Warszawa 2019, s. 188–194.

⁷⁵ ANK, zespół 29/2585 Towarzystwo Przyjaciół Książki Oddział Krakowski.

⁷⁶ ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/121/36.

⁷⁷ Wincenty Gawron, *Opowieści o dawnej wsi limanowskiej*, „Almanach Sądecki” 1996, R. 5, nr 3 (16), s. 48–50; Robert Tabaszewski, *Powstanie i organizacja c.k. Sądu Obwodowego w Nowym Sączu w latach 1855–1914*, „Rocznik Sądecki” 2017, R. 45, s. 117–118.

Ziemskiego w Krakowie⁷⁸. Znamy z opisów A. Grabowskiego stan krakowskiego archiwum w wieży ratuszowej z początku XIX w., na szczęście przez lata, dzięki darczyńcom, do Archiwum wracała rozproszona staropolska dokumentacja dotycząca funkcjonowania Krakowa i jego mieszkańców. Nawet A. Grabowski miał w swojej kolekcji liczne oryginalne dokumenty i rękopisy. Tak oto znajdujące się w zasobie Archiwum akta miasta Krakowa zostały uzupełnione przez rękopisy podarowane m.in. przez: Akademię Umiejętności (1895), Juliusza Siwińskiego (1901), Franciszka Bartynowskiego (1899, 1900, 1910), Grono c.k. Konserwatorów Galicji Zachodniej (1908)⁷⁹. Kolekcja dokumentów pergaminowych wzbogaciła się m.in. o dary: dr. Ludwika Birkenmajera (1909), dr. Piotra Hubal Dobrzańskiego (przed 1925), Stanisława i Zofii Fihauserów z Bruśnika (1930), dr. Józefa Korzeniowskiego (1905), dr. Michała Koya (1902), dr. Zygmunta Lasockiego ze Lwowa (1933), Stanisława Pęksy z Nowego Targu (1956), Marii z hr. Potulickich księżnej Ogińskiej (1924), Władysława Prokescha (1893), Józefa Serugi (1909), dr. Stanisława Stetkiewicza (1915), prof. gimnazjalnego Józefa Tułasiewicza, dr. Mieczysława Dunin Wąsowicza (1913), dr. Franciszka Zaczka (1909), Ludwika Zarewicza (przed 1890)⁸⁰.

Nawet akta krakowskich cechów, które jako depozyty były przekazywane przez władze cechowe do Archiwum miejskiego, dopełniano darami – niektóre księgi pozostały bowiem w ręku majstrów. I tak w 1980 r. ofiarowano księgę cechu krakowskich rzeźników i masarzy z lat 1850–1948 (1979)⁸¹, a w 1966 r. akta Cechu Rzemieślniczego Zbiorowego w Podgórzu działającego w latach 1869–1941⁸². Także osoby posiadające akta cechów z innych miejscowości decydowały się przekazać je do krakowskiego Archiwum – w 1961 r. podarowano archiwalia cechowe małopolskiego miasta Koszyce

⁷⁸ ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/121/32–35.

⁷⁹ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. rkps 1512, rkps 3020, rkps 3027, rkps 3113, rkps 3325, rkps 3491, rkps 3419.

⁸⁰ ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 29/657/301, 29/657/323, 29/657/663, 29/657/712, 29/657/770, 29/657/840, 29/657/841, 29/657/1039–1041, 29/657/1051, 29/657/1057, 29/657/1062, 29/657/1064, 29/657/1083, 29/657/1087, 29/657/1089, 29/657/1091, 29/657/1094–1096, 29/657/1100, 29/657/1118, 29/657/1119, 29/657/1126, 29/657/1127, 29/657/1181–1186, 29/657/1285.

⁸¹ ANK, Cechy rzeźników w Krakowie, Kazimierzu i Kleparzu, sygn. 29/176/77.

⁸² ANK, zespół 29/196 Katolicki cech zbiorowy w Podgórzu (w Krakowie na Podgórzu).

z lat 1546–1925⁸³. Będący ważną częścią zasobu archiwalnego zbiór map, atlasów, planów (katastralnych, sytuacyjnych i urbarialnych) oraz widoków Krakowa i innych miejscowości od XVI w.⁸⁴ jest również w dużej części uzupełniany poprzez dary od osób prywatnych.

Archiwalia ofiarowywali Archiwum archiwiści zatrudnieni w tej instytucji, zapewne często kupowali je w antykwariatach, ratowali przed zniszczeniem lub otrzymywali od osób, które uznawały, że specjalistom łatwiej ocenić wartość zabytków i ewentualną potrzebę zachowania. I tak Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966) w 1908 r. podarował księgi nieznanego kupca towarów norymberskich w Krakowie z lat 1873–1885⁸⁵, a Krystyna Pieradzka (1908–1986) w 1975 r. zbiór powinszowań (laurek) dziecięcych z lat 1886–1920⁸⁶.

Niektóre nazwiska pojawiają się wśród darczyńców Archiwum miejskiego wielokrotnie – tytułem przykładu, prawnik Klemens Bąkowski (1860–1938) w testamencie „wszelkie rękopisy przeznaczył do Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa dla Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa”⁸⁷ i na tej podstawie w grudniu 1938 r. trafiły do Archiwum akta osobiste, notatki i akta kancelarii adwokackiej⁸⁸. K. Bąkowski jako jeden z założycieli Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa wiedział, jak ważne jest zachowanie dokumentacji ukazującej dzieje Krakowa i jego mieszkańców. Już w 1897 r. przekazał do Archiwum materiały rodzinne dotyczące Józefa Bąkowskiego, majstra blacharskiego w Krakowie⁸⁹. W 1907 r. ofiarował Muzeum „chorągiewkę żelazną z Rondla Floryańskiego zdjętą koło r. 1896, dwa odciski pieczęci Towarzystwa strzeleckiego krak.”⁹⁰ Podarował co najmniej 31 pocztówek (część w 1916 r.) ukazujących róż-

⁸³ ANK, Cechy rzemieślnicze miast i wsi małopolskich – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/199/16–37 (Cech wielki w Koszycach – bednarze, szewcy, stolarze, ślusarze).

⁸⁴ ANK, zespół 29/663 Zbiór kartograficzny.

⁸⁵ ANK, Akta osób i rodzin – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/645/342–343.

⁸⁶ ANK, Drobne zbiory – zbiór szczątków, sygn. 29/690/11.

⁸⁷ *Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ul. św. Jana 12*, red. Waldemar Komorowski, Biblioteka Krakowska nr 158, Kraków 2013, aneks 11, s. 222.

⁸⁸ ANK, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/160, s. 1369–1371; zespół 29/675 Zbiór Klemensa Bąkowskiego.

⁸⁹ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/3016, 29/33/3017.

⁹⁰ *Sprawozdanie Dra St. Krzyżanowskiego dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za rok 1907*, Kraków 1908, s. 10, 15.

ne budynki Krakowa (Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich) oraz obchody grunwaldzkie w 1910 r. (Wydawnictwo „Pocztówki” w Krakowie oraz Atelier „Kamera”)⁹¹. Przekazał kilkadziesiąt fotografii, m.in. z obchodów grunwaldzkich w 1910 r. oraz ukazujących różne obiekty w Krakowie⁹². W 1929 r. oddał do zasobów Archiwum miejskiego księgę pamiątkową zwiedzających Mogiłę Kościuszki z lat 1914–1929⁹³, ponadto materiały dotyczące obrony Lwowa w latach 1918–1920⁹⁴, kroniczkę krakowską z 1801 r.⁹⁵, przepisy budowlane dla Krakowa z 1860 r.⁹⁶ oraz materiały związane z wyborami⁹⁷. Dzięki niemu do zbiorów muzealnych dołączono także „2 torby podróżne używane w Krakowie w latach 1840–1860”⁹⁸.

Gromadzone przez oba archiwa od początku działalności zbiory biblioteczne miały w założeniu zawierać publikacje pomocne w opracowywaniu archiwaliów, czyli monografie i artykuły, wydawnictwa źródłowe oraz publikacje urzędowe obowiązujących przepisów. Ponieważ jednak budżety obu archiwów były skromne, zasadniczo opierano się na darach⁹⁹ – potwierdza to zapis w sprawozdaniu Archiwum miejskiego za 1891 r.:

natomiast znakomitego w naukowej pracy poparcia doznaje archiwum od licznych ofiarodawców, którzy o jego bibliotece podręcznej pamiętają. Na pierwszym miejscu należy wymienić Akademią Umiejętności, która ofiarowała wspaniałomyślnie 100 tomów najcenniejszych swoich źródłowych wydawnictw, zapisując nadto archiwum na liście stałych odbiorców. Wydział Krajowy przesłał 14 tomów „Akt grodzkie i ziemskie” z podobnem łaskawem przyrzeczeniem przysyłania dalszych w miarę postępu wydawnictwa. Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego przesłał swoje wydawnictwa w ilości 10 tomów, Muzeum XX. Czarotoryskich 3 zeszyty katalogu rękopisów wydanego przez

⁹¹ ANK, Inwentarz zespołu 29/1591 Zbiór widokówek.

⁹² ANK, Inwentarz zespołu 29/670 Zbiór fotograficzny.

⁹³ *Działalność instytucji i przedsiębiorstw* [1929]. *Archiwum Aktów Dawnych*, „Dziennik Rozporządzeń Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” z 31 stycznia 1930, R. 51, nr 1, s. 66; ANK, Komitet Pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie, sygn. 29/565/43.

⁹⁴ ANK, Instytucje charytatywne – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/559/7.

⁹⁵ ANK, Prace naukowe, literackie i pamiątniki – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/667/93.

⁹⁶ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/IT 987.

⁹⁷ ANK, w zespole 29/100 Wybory w Krakowie.

⁹⁸ A. Chmiel, *Sprawozdanie z działalności Archiwum...*, s. 60.

⁹⁹ A. Kiełbicka, *Archiwa krakowskie na tle...*, s. 151; A. Kamiński, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Krakowie...*, s. 65–66, 88.

Dr. J. Korzeniowskiego, Biblioteka Zakładu nar. im. Ossolińskich 9 tomów i 8 zeszytów swoich wydawnictw¹⁰⁰.

Do Archiwum autorzy publikacji nie tylko z Krakowa czy Galicji, ale i innych części kraju przysyłali swoje dzieła wydawane na bieżąco oraz dawniejsze, często znajdujemy w nich podziękowania dla archiwistów za pomoc przy kwerendzie. Powstał zbiór publikacji dotyczących historii i funkcjonowania miast, a dzięki gromadzeniu na bieżąco wydawnictw urzędów, instytucji czy stowarzyszeń, np. drukowanych sprawozdań z działalności, statutów czy wydawnictw jubileuszowych, jest bezcenny dla badaczy. Krajowe Archiwum jako rządowe gromadziło druki związane z działalnością sądownictwa i administracji państwowej z różnych epok, także bieżące, dzięki czemu biblioteka Archiwum dysponuje bogatym zbiorem drukowanych przepisów z czasów austriackich oraz Szematyzmów¹⁰¹.

Archiwum Narodowe w Krakowie, kontynuując tradycje poprzedników, przejmuje ofiarowywane archiwalia dotyczące Krakowa, Małopolski czy szerzej Galicji. Misją archiwów państwowych jest przecież zachowanie wszelkich materiałów archiwalnych tworzących narodowy zasób archiwalny, będących źródłem informacji o funkcjonowaniu urzędów i instytucji¹⁰². Z doświadczenia pokoleń krakowskich archiwistów wynika, że materiały archiwalne przejmowane z archiwów zakładowych powinny być wzbogacone dokumentacją stanowiącą tzw. niepaństwowy zasób archiwalny, czyli wytworzoną m.in. przez partie polityczne, organizacje społeczne, kościoły i związki wyznaniowe, i oczywiście osoby prywatne. Takie materiały archiwum może jedynie otrzymać w darze. Zasób archiwalny jest wykorzystywany jako źródło i ilustracja wyników badań naukowych, publikacji, wystaw, filmów, prezentacji itp. Rozpiętość tematów z różnych dziedzin jest ogromna i nieustannie się zmienia, Archiwum musi więc być przygotowane na każde, nawet najbardziej oryginalne zapytanie o poszukiwaną dokumentację. W związku z tym przyjmuje w darze¹⁰³ materiały potencjalnie przydatne,

¹⁰⁰ *Sprawozdanie archiwaryusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego za rok 1891...*, s. 3–4.

¹⁰¹ *Schematismus für die Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr/ Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1792–1914.*

¹⁰² *Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, art. 1 (Dz.U. z 1983 r., nr 38, poz. 173).

¹⁰³ Na przełomie XX/XXI w. ewidencja zasobu prowadzona była w oparciu o bazę danych SEZAM, obecnie system ZoSIA. Generowane raporty pozwalają ustalić liczbę jednostek archiwalnych materiałów archiwalnych otrzymanych w darze przez ANK wraz

nawet jeśli wydają się popularne, masowe, oczywiste, znane wszystkim i nudne, np. blankiety rachunków domowych z okresu PRL lub szerzej przed epoką płatności elektronicznych. Jak bowiem zaprezentować na wystawie czy przeprowadzić badania procesu zmian druków czy niezbędnych danych, nie mając źródeł? Jak pokazywać młodzieży zmieniający się świat – może na przykładzie świadectw szkolnych? Często starsze osoby wiedzą, że dzieci czy wnuki nie są zainteresowane dawnymi czasami i dokumentami, nawet rodzinnymi (da się dostrzec taką prawidłowość), a „żał je wyrzucić”, jeśli przetrwały tyle lat i mogłyby się jeszcze komuś przydać¹⁰⁴. Przeważnie dotyczą osób mniej znanych, ale może dzięki zachowanej dokumentacji pamiętać o nich zostanie utrwalona podczas opisywania dziejów miejscowości. Każdy taki zbiór, nawet niewielki, pokazuje przecież fragment historii, jest świadectwem minionych czasów.

Niektóre materiały, uznawane za popularne, są bezwiednie niszczone, w przekonaniu że jakaś instytucja na pewno je zachowa. Tymczasem pewne dokumenty pozostają w posiadaniu tylko osób prywatnych, np. świadectwa szkolne, korespondencja, dzienniki, pamiętniki, kalendarzyki z zapiskami itp. Fotografie czy filmy przedstawiające ważne i ciekawe wydarzenia są oczywiście wykonywane przez wyspecjalizowane firmy lub instytucje, ale w zbiorach osób prywatnych mogą być inne, wyjątkowe ujęcia czy fragmenty.

Archiwum chętnie przejmuje fotografie, nawet nieopisane (kto?, kiedy?, gdzie?), czasem poszukiwane jest bowiem zdjęcie nie konkretnej osoby, wydarzenia czy miejsca, ale np. pokazujące modę, środki transportu, ilustrujące codzienność itp. Gromadzone są wszelkie druki ulotne, np. wyborcze – nie zawsze urzędy zaangażowane w proces wyborczy dysponują takimi materiałami. A przecież wybory, każdego szerebła, to nie tylko listy wyborcze i wyniki głosowania. Archiwiści często zachęcają członków rodziny i znajomych do gromadzenia takich materiałów i oddawania ich do Archiwum – idea przekazywana pocztą pantoflową przynosi obfite rezultaty.

z oddziałami zamiejscowymi w Bochni, Nowym Sączu, Nowym Targu (do 2010 r.), Tarnowie: 2003 – 42 j.a., 2004 – 454, 2005 – 62, 2006 – 1, 2007 – 239, 2008 – 62, 2009 – 321, 2010 – 247, 2011 – 4, 2012 – 48, 2013 – 388, 2014 – 348, 2015 – 62, 2016 – 100, 2017 – 147, 2018 – 151, 2019 – 956, 2020 – 441.

¹⁰⁴ ANK, Akta osób i rodzin – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/645/452 (Materiały dot. rodziny Glazur i Zabża. Zapiski przeważnie wydatków domowych 1914–2010).

Archiwum, przejmując archiwalia, nie wymaga sporządzenia wykazu ofiarowywanych materiałów, żeby nie zniechęcić potencjalnego darczyńcy. Wykonują je archiwiści, a darczyńca otrzymuje pismo z podziękowaniem za dar, będące potwierdzeniem przejęcia konkretnych materiałów archiwalnych z podaniem sygnatury archiwalnej. Archiwum jako obdarowany zobowiązuje się przechowywać wiecześnie przekazane materiały archiwalne oraz udostępniać je w celach naukowych i kulturowych każdemu, kto się zgłosi, na zasadach właściwych dla narodowego zasobu archiwalnego. W celu uregulowania kwestii prawnych sporządzana jest standardowa umowa darowizny, aby przyszłe pokolenia archiwistów mogły w pełni dysponować tymi materiałami, biorąc pod uwagę np. prawa autorskie, przepisy o ochronie danych osobowych itp. Otrzymane materiały często dotyczą nieodległej przeszłości, dlatego ich zdigitalizowane kopie nie mogą zostać udostępnione w portalu szukajwarchiwach.gov.pl. Zdarza się jednak, że na prośbę darczyńcy wykonywana jest kopia, przesyłana wraz z podziękowaniem za przekazane materiały.

W 2020 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych ogłosił 6 grudnia Dniem Darczyńcy, aby uhonorować osoby, które wzbogacają narodowy zasób archiwalny, m.in. w ramach aktualnie realizowanych projektów „Archiwa Rodzinne” i „Archiwa Rodzinne Niepodległej”¹⁰⁵. Przechowywane w domowych archiwach różnorodne materiały stanowią wyjątkowe świadectwo historii ludzi, rodzin i lokalnych społeczności, a archiwa państwowe są miejscem, gdzie dokumentacja ta zostanie właściwie zabezpieczona i będzie dostępna dla przyszłych pokoleń.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Krakowa, sygn. rkps 1512, rkps 3020, rkps 3027, rkps 3113, rkps 3325, rkps 3491, rkps 3419, 29/33/3016, 29/33/3017, 29/33/IT 987.

Akta osób i rodzin – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/645/35–42, 29/645/231–233, 29/645/342–343, 29/645/452, 29/645/456.

Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/143, 29/819/144, 29/819/160.

¹⁰⁵ archiwarodzinne.gov.pl (odczyt: 15.06.2021).

- Cechy rzemieślnicze miast i wsi małopolskich – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/199/16–37.
- Cechy rzeźników w Krakowie, Kazimierzu i Kleparzu, sygn. 29/176/77.
- Drobne zbiory – zbiór szczątków, sygn. 29/690/11.
- Instytucje charytatywne – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/559/7.
- Komitet Pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie, sygn. 29/565/43.
- Komitety i organizacje społeczne ochrony zabytków w Krakowie – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/563/4.
- Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie, sygn. 29/540/173.
- Prace naukowe, literackie i pamiątki – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/667/2 (dawna sygn. IT 2373), 29/667/93.
- Variae civitates et villae – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/121/36.
- Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego w Krakowie (dawne Zieleniewskiego), sygn. 29/1322/38.
- Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 29/657/301, 29/657/323, 29/657/663, 29/657/712, 29/657/770, 29/657/840, 29/657/841, 29/657/1039–1041, 29/657/1051, 29/657/1057, 29/657/1062, 29/657/1064, 29/657/1083, 29/657/1087, 29/657/1089, 29/657/1091, 29/657/1094–1096, 29/657/1100, 29/657/1118, 29/657/1119, 29/657/1126, 29/657/1127, 29/657/1181–1186, 29/657/1285.
- Zbiór Legionów, sygn. 29/273/76, 29/273/77.

Prasa

„Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 16.

Druki urzędowe

- Chmiel Adam: *Sprawozdanie z działalności Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za lata 1924–1926*. „Dziennik Rozporządzeń Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” z 31 marca 1927, R. 48, nr 3, s. 59–61.
- Działalność instytucji i przedsiębiorstw [1929]. Archiwum Aktów Dawnych*. „Dziennik Rozporządzeń Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” z 31 stycznia 1930, R. 51, nr 1 s. 65–66.
- Działalność instytucji i przedsiębiorstw [1930]. Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa*. „Dziennik Rozporządzeń Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” z 31 grudnia 1930, R. 51, nr 12 s. 496.
- „Dziennik Rozporządzeń dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” 1921, nr 10, 12.
- Muzeum Narodowe w Krakowie. Sprawozdanie Zarządu za rok 1889*, Kraków 1890 i za kolejne lata.
- Schematismus für die Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr/ Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1792–1914*.
- Sprawozdanie archiwaryusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego za rok 1890*. Kraków: Nakładem Gminy m.[iasta] Krakowa, [1891].
- Sprawozdanie archiwaryusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego za rok 1891*. Kraków: Nakładem Gminy miasta Krakowa, [1892].

- Sprawozdanie archiwaryusza Dra Stanisława Krzyżanowskiego za rok 1894.* Kraków: Nakładem Gminy miasta Krakowa, [1895].
- Sprawozdanie Dra Stanisława Krzyżanowskiego Dyrektora Archiwum aktów dawnych m. Krakowa za rok 1899.* Kraków: Nakładem Gminy miasta Krakowa, 1900.
- Sprawozdanie Dra St. Krzyżanowskiego Dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za lata 1900 i 1901.* Kraków: Nakładem Gminy miasta Krakowa, 1902.
- Sprawozdanie Dra Stanisława Krzyżanowskiego Dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za lata 1903 i 1904.* Kraków: Nakładem Gminy miasta Krakowa, 1905.
- Sprawozdanie Dra Stanisława Krzyżanowskiego dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za rok 1905.* Kraków: Nakładem Gminy miasta Krakowa, 1906.
- Sprawozdanie Dra St. Krzyżanowskiego dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa za rok 1907.* Kraków: Nakładem Gminy miasta Krakowa, 1908.
- Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie za rok 1911.* Kraków: Nakładem Towarzystwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie, 1912.
- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* (Dz.U. z 1983 r., nr 38, poz. 173).

Opracowania

- Andrasz-Mrozek Monika: „Archiwum gospodarcze majątku Książniczki 1882–1923”. Wstęp do inwentarza (maszyn.). [Kraków] 1999.
- Andrasz-Mrozek Monika: „Inwentarz Archiwum Dembińskich 1580–1855”. Wstęp do inwentarza (maszyn.). [Kraków] 1996.
- Archiwum Ziemskie w Krakowie w latach 1920–1926.* „Archeion” 1928, R. 3, s. 168–178.
- Bąkowski Klemens: *Bogusz Adam.* W: PSB, t. 2. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1936, s. 214.
- Beiersdorf Zbigniew: *Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1991, R. 57, s. 129–164.
- Benis Artur: *Materyały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce.* Kraków: nakładem Akademii Umiejętności, 1890.
- Benis Artur: *Muzeum Przemysłowe w Krakowie.* Kraków: nakładem Gminy Miasta Krakowa, 1905.
- Berska Barbara: „Inwentarz Zbioru Legionów 1908–1939”. Wstęp do inwentarza (maszyn.). [Kraków] 2007.
- Białkiewicz Andrzej: *Przyczynek do biografii Bogdana Tretera.* „Ochrona Zabytków” 1985, R. 38, nr 1 (148), s. 17–28.
- Buczkowski Kazimierz: *Janoszanka Michalina.* W: PSB, t. 10. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1962–1964, s. 552.
- Chrzanowski Tadeusz: *Uwagi o intelektualistach-kolekcjonerach w Polsce na przełomie renesansu i baroku.* W: *Mecenas, kolekcjoner, odbiorca. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Katowice, listopad 1981.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984, s. 121–145.
- Chwalewik Edward: *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym we-*

- dług miejscowości ułożone*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1926, 1927.
- Czernin Janina: *Współpracownik Placówki „W” w Budapeszcie* Kazimierz Gurgul. „Kra-kowski Rocznik Archiwalny” 2012, t. 18, s. 77–90.
- Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ul. św. Jana 12*. Red. Waldemar Komorowski. Biblioteka Krakowska nr 158. Kraków: Towarzystwo Miłośni-ków Historii i Zabytków Krakowa, 2013.
- Estreicher Karol: *Dzieło Ambrożego Grabowskiego*. „Rocznik Krakowski” 1970, R. 40, s. 7–42.
- Follprecht Kamila: *Z dziejów kamienicy przy ul. Siennej 16 w Krakowie*. „Kra-kowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 13–37.
- Gajda Zdzisław: *Łepkowski Wincenty Jacek*. W: PSB, t. 18. Wrocław 1973, s. 345.
- Gawełek Franciszek: *Muzeum etnograficzne w Krakowie*. „Ziemia. Tygodnik Krajoznaw-czy Ilustrowany” 1913, R. 4, nr 28, s. 463–465.
- Gawron Wincenty: *Opowieści o dawnej wsi limanowskiej*. „Almanach Sądecki” 1996, R. 5, nr 3 (16), s. 45–56.
- Gellner Joanna: *W obronie koni, psów i ptaków niechaj przoduje w Polsce* Kraków. *Z dzie-jów opieki nad zwierzętami w Krakowie (1875–1914)*. „Krzysztoforzy. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2018, nr 36, s. 97–116.
- Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki miasta Krakowa*. Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1850.
- Grabowski Ambroży: *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*. Kraków: nakładem i drukiem Józefa Mateckiego, 1822.
- Grabowski Ambroży: *Skarbniczka naszej archeologii*. Kraków: nakładem Księgarni Zagra-nicznej, 1854.
- Grabowski Ambroży: *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*. Kraków: nakładem i drukiem Józefa Czecha, 1852.
- Hajdukiewicz Leszek: *Jan Ponętowski – opat hradyski, bibliofil i miłośnik sztuki (Materiały do życiorysu)*. „Roczniki Biblioteczne” 1970, R. 14, s. 485–529.
- Hapanowicz Piotr: *Działalność Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie i jego li-kwidacja w latach 1949–1950*. „Zarządzanie w Kulturze” 2007, t. 8, s. 43–62.
- Haptaś Krzysztof: *„On to podjął się był pięknego dzieła ułatwienia powrotu wywiezio-nym na Sybir po r. 1863 poddanym austriackim. Książdz Ludwik Ruczka i jego dzia-łalność na rzecz zesłanych na Sybir powstańców styczniowych z zaboru austriackiego*. „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 2017, t. 24, s. 139–152.
- Homecki Adam: *Jahoda Robert*. W: PSB, t. 10. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossoliń-skich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1962–1964, s. 325–326.
- Hordyński Piotr: *Kolekcja Jana Ponętowskiego. Wstęp do opisu zawartości*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2016, R. 66, s. 69–84.
- Inwentarz Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1920)*. Oprac. Ludwik Ły-siak, Anna Ptaśnikowa, Helena Zającowa. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958.
- Jacher-Tyszkowa Aleksandra: *Zbiory Muzeum Etnograficznego w Krakowie*. „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1967, R. 2, s. 213–251.

- Jakubiec Danuta: *Boglarzczycy*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 257–260.
- Jelonek-Litewka Krystyna: *Informacja o przekazaniu akt Stowarzyszenia „Boglarzczycy” do Archiwum Państwowego w Krakowie*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 261–262.
- K. Buszczyński i Synowie. *Hodowla nasion sp. akc. 1886–1936*. Warszawa: [b.w.], 1936.
- Kamiński Adam: *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Krakowie (1792) 1878–1952*. Wstęp i oprac. Janina Stoksik. Biblioteka Krakowska nr 156. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2012.
- Kasprzycki Remigiusz: *Obrońcy zwierząt w miastach międzywojennej Polski*. W: *Stulecie samorządu*. Red. Janusz Mierzwa, Tadeusz Skoczek. Warszawa: Muzeum Niepodległości w Warszawie, 2019, s. 177–198.
- Kielbicka Aniela: *Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej 1878–1951*. Biblioteka Krakowska nr 130. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, 1993.
- Kłak-Ambrożkiewicz Marta: *Pasja, rekwizytornia artysty, kolekcja muzealna... Refleksje nad kolekcją Jana Matejki i jej znaczeniem*. W: *Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX wieku*. Red. Kamila Kłudkiewicz, Michał Mencfel. Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, 2014, s. 342–358.
- Knapiek Elżbieta: *Proweniencje zespołu dokumentów pergaminowych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2016, R. 61, s. 21–36.
- Kocójowa Maria: *„Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej”*. Muzeum Emeryka Hutten Czapskiego (Stańków–Kraków). Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1978.
- Kolak Waław: *„Inwentarz Archiwum Adama Bogusza, adwokata w Krakowie 1531–1920”*. Wstęp do inwentarza (maszyn.). [Kraków] 1984.
- Kopera Feliks: *Cercha Maksymilian*. W: PSB, t. 3. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1937, s. 232.
- Kopera Feliks: *Cercha Stanisław*. W: PSB, t. 3. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1937, s. 232–233.
- Kopff Andrzej: *Muzeum Narodowe w Krakowie. Historia i zbiory*. Kraków: Muzeum Narodowe w Krakowie, 1962.
- Kubisz Krzysztof, Kubisz Zofia: *Uhl-Kubiszowa Zofia*. W: *Harcerski słownik biograficzny*, t. 2. Red. Janusz Wojtyca. Warszawa: Muzeum Harcerstwa, 2008, s. 231–233.
- Kumor Bolesław: *Ruczka Ludwik*. W: PSB, t. 32. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1989–1991, s. 595–597.
- Kunysz Antoni: *Początki muzealnictwa na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem muzealnictwa galicyjskiego*. „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1987, t. 4, s. 3–24.
- Lepiarczyk Józef: *Hendel Zygmunt*. W: PSB, t. 9. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1960–1961, s. 388–390.
- Lesiak-Przybył Bożena: *Przełom wieku XIX i XX w Dzienniku Aleksandry Czechówny*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2002, t. 8, s. 162–167.
- Lesiak-Przybył Bożena: *Wystawa starożytności i zabytków sztuki w Krakowie w 1858 roku. Z „Dziennika” Aleksandry Czechówny*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2015, R. 60, s. 29–40.

- Łoziński Władysław: *Lwów starożytny. Kartki z historii sztuki i obyczajów. Złotnictwo lwowskie w dawnych wiekach 1384–1640*. Lwów: Gubrynowicz i Schmidt, 1889.
- Łoziński Władysław: *Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*. Lwów: Gubrynowicz i Schmidt, 1890.
- Maciuk Marcin: *Łącząc miłość nauki z miłością Ojczyzny. Ofiarodawstwo na rzecz Polskiej Akademii Umiejętności*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, Archiwum Nauki PAN i PAU, 2016.
- Marcinek Roman: *Archiwum księdza Ludwika Ruczki i materiały do biografistyki powstańców styczniowych*. „Archeion” 1995, R. 94, s. 41–51.
- Marosz Magdalena: „Inwentarz zbioru Wincentego i Edwarda Łepkowskich [1886] 1912–1935 [1938]”. Wstęp do inwentarza (maszyn.). [Kraków] 2018.
- Marosz Magdalena: *Zbiór Jana Augustyna z lat 1794–1934 w Archiwum Państwowym w Krakowie*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1996, t. 2, s. 48–57.
- Mianowska Aleksandra: *Stefan Kamiński (1907–1974)*. „Silva Rerum” 1981, s. 125–134.
- Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX wieku*. Red. Kamila Kłudkiewicz, Michał Mencfel. Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, 2014.
- Niezabitowski Michał: „Muzeum to sposób pamiętania”. *Wokół jubileuszu Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*. „Rocznik Krakowski” 2020, R. 86, s. 5–20.
- Nowak Janusz: *Władze gminy miasta Krakowa wobec Muzeum Książąt Czartoryskich 1874–1939*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2001, t. 7, s. 94–115.
- Odezwa Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego w celu archeologicznych poszukiwań, wraz ze skazówką mogącą posłużyć za przewodnika w poszukiwaniach tego rodzaju*. Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1850.
- Otwinowska Dorota: *Zbiór sfragistyczny Muzeum Narodowego w Krakowie*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 254–256.
- Pachowicz Anna: *Zapomniany żołnierz. Ppłk Stefan Musiałek-Łowicki 1896–1986*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, 2016.
- Palarczykowa Anna: *Archiwum Siedliszowickie Zahuskich*. „Archeion” 1960, R. 32, s. 57–77.
- Pijaj Stanisław: *Archiwa rodzinno-majątkowe i spuścizny z terytorium dawnej Galicji (ich losy i stan obecny)*. „Studia Historyczne” 2012, t. 55, nr 1, s. 51–70.
- Purchla Jacek: *Jan Zawiejski architekt przełomu XIX i XX wieku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986.
- Rosset Tomasz F. de: *Szkic o polskich kolekcjach artystycznych epoki zaborów*. W: *Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX wieku*. Red. Kamila Kłudkiewicz, Michał Mencfel. Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, 2014, s. 24–43.
- Rzepińska Maria: *Wilhelm Wyrwiński przerwana droga twórczości*. „Folia Historiae Artium” 1966, t. 3, s. 95–122.
- Schnaydrowa Bogumiła: *Ofiarodawcy Akademii Umiejętności 1873–1919. Z badań nad proveniencją zbiorów Biblioteki PAN w Krakowie*. „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1981, R. 26, s. 11–42.

- Schnaydrowa Bogumiła: *Ofiarodawcy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Z badań nad proveniencją zbiorów Biblioteki PAN w Krakowie*. „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” (1975) 1976, R. 21, s. 99–132.
- Skrzyński Tomasz: *Powstanie i dzieje zbiorów archeologicznych i Muzeum Archeologicznego AU i PAU*. „Materiały Archeologiczne” 2010, t. 38, s. 205–218.
- Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku, w jakim przedewszystkiem swoim studiom się oddają*. „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich Rok 1869” 1870, s. 73–83.
- Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku, w jakim przedewszystkiem swoim studiom się oddają*. „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich Rok 1870” 1873, s. 207–237.
- Tabaszewski Robert: *Powstanie i organizacja c.k. Sądu Obwodowego w Nowym Sączu w latach 1855–1914*. „Rocznik Sądecki” 2017, R. 45, s. 93–120.
- Waligórska Krystyna: „Inwentarz Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic 1463–1863”. Wstęp do inwentarza (maszyn.). [Kraków] 1961.
- Wawel Louis Józef: *Przechadzka kronikarza po Rynku Krakowskim*. Kraków: nakładem Drukarni „Czasu”, 1890.
- Witkiewicz Kazimierz: *Z pośmiertnej wystawy w salach Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie*. „Rzeczy Piękne” 1919, R. 2, nr 2, s. 15–16.
- Wolter Edyta: *Edukacja ekologiczna w Drugiej Rzeczypospolitej inspiracją dla praktyki edukacyjnej w XXI wieku*. „Biuletyn Historii Wychowania” 2016, t. 34, s. 71–83.
- Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, t. 1–2. Wyd. Stanisław Estreicher. Biblioteka Krakowska nr 40–41. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1909.
- Zacny Franciszek, „Archiwum Konarskie Grabowskich [1540] 1682–1897”. Wstęp do inwentarza (maszyn.). [Kraków] 1983.

Wydawnictwa elektroniczne

archiwarodzinne.gov.pl (odczyt: 15.06.2021)

AUTOR: Kamila Follprecht – historyk archiwista, dr, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: właściciele i mieszkańcy krakowskich nieruchomości od XVI do XX w., edytorstwo źródeł historycznych; e-mail: kfollprecht@ank.gov.pl

AUTHOR: Kamila Follprecht – archival historian, Dr, National Archives in Krakow; research interests: owners and residents of Krakow's property from the 16th century until the 20th century, editing of historical sources; e-mail: kfollprecht@ank.gov.pl

In memoriam



Maria Kasperska-Szach
(1944–2021)

Maria Kasperska-Szach (1944–2021)

Pani Maria Kasperska-Szach urodziła się 8 listopada 1944 r. w Kolbuszowej koło Rzeszowa. Po zmianie miejsca pracy rodziców zamieszkała w Krakowie, tu ukończyła Szkołę Podstawową nr 13, potem VII Liceum Ogólnokształcące im. Zofii Nałkowskiej. W 1962 r. rozpoczęła studia historyczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracę magisterską, której promotorem był prof. Józef Gierowski, pt. „Polityka Rzeczypospolitej wobec Rosji w latach 1674–1678” obroniła w 1967 r. z oceną bardzo dobrą. W październiku 1973 r. wstąpiła w związek małżeński z Pawłem Szachem, 30 października 1975 r. urodziła córkę Agnieszkę.

Pracę w Archiwum rozpoczęła jeszcze w czasie studiów, od 2 maja 1967 r., jako praktykantka na stanowisku młodszego archiwisty. Już w trakcie praktyki w marcu 1968 r. brała udział w przepisywaniu i kolportażu ulotek. Razem z innymi pracownikami Archiwum Aleksandrem Litewką, Zofią Włodek, Grażyną Leszczyńską i Urszulą Perkowską w budynku Archiwum przy ulicy Grodzkiej 54 wykonywała po godzinach ulotki nawołujące robotników do obrony protestujących studentów (m.in. dot. śmierci studentki Uniwersytetu Warszawskiego oraz czynnej napaści na jednego z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego). Aresztowana w dniu 16 marca 1968 r. wraz z A. Litewką, tymczasowo przetrzymywana była w areszcie na ulicy Montelupich, a potem od 23 marca 1968 r. osadzona została w żeńskim więzieniu w Myślenicach. Sąd Powiatowy dla miasta Krakowa (sprawa o sygn. IV Kp 527/68) skazał ją ostatecznie na karę pięciu miesięcy aresztu w zawieszeniu na trzy lata, pięć tysięcy złotych grzywny i pokrycie kosztów postępowania sądowego. W trakcie procesu została zwolniona z pracy w terminie natychmiastowym w dniu 8 czerwca 1968 r. W kolejnych latach była inwigilowana w innych sprawach o kolportaż ulotek, m.in. w latach 1970–1971 w sprawie o kryptonimie „Fala”, w której poszukiwano osób drukujących odezwy

Konfederacji Narodowej, podpisane kryptonimem „Bolesław” i wysyłane do instytucji publicznych miasta Krakowa.

Po wyrzuceniu z pracy w Archiwum i zwolnieniu z więzienia od 1 sierpnia 1968 r. do 30 września 1969 r. pracowała jako młodszy bibliotekarz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie w Dziale Opracowania Księgozbioru, potem jeszcze kilka dni w październiku 1969 r. jako młodszy bibliotekarz w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Krakowie. W Archiwum została ponownie zatrudniona z dniem 1 listopada 1969 r., do 15 listopada 1972 r. pracowała na stanowisku archiwisty. W okresie od 16 listopada 1972 r. do 31 marca 1982 r. zajmowała kolejno stanowiska starszego referenta ds. archiwalnych, inspektora i starszego inspektora w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym Urzędu Miasta Krakowa (wcześniej w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie i Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie).

Do pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie wróciła 1 kwietnia 1982 r. na stanowisko adiunkta archiwalnego, a następnie mianowana została kustoszem z dniem 1 stycznia 1985 r. We wniosku awansowym oceniono ją bardzo pozytywnie: „Ocena wyróżniająca – niezwykle dokładna w pracy, wnikliwa, samodzielna, ambitna w dążności do jak najlepszego zrealizowania powierzonych jej zadań, o dużym poczuciu odpowiedzialności. Troszcząca się o dobro archiwum”. Nie było w tym ani trochę przesady. W uwagach do tego wniosku widać skromność i wyznawane przez Panią Marię zasady moralne. Napisała ona: „Po zapoznaniu się z powyższym stwierdzam, co następuje: 1. Odnośnie pracy zawodowej – zdanie Komisji jest zawyżone. 2. Odnośnie oceny społeczno-politycznej słowo »lojalny« należy zastąpić sformułowaniem szerszym »uczciwie służący prawdzie, pokojowi, sprawiedliwości społecznej, poszanowaniu prawa, godności człowieka, wzajemnemu zrozumieniu, przyjaźni między narodami, akceptujący zmiany społeczno-polityczne zachodzące na tej płaszczyźnie»”.

Równie zasadnicza była po zapoznaniu się z Kodeksem Powinności Urzędników Państwowych. Do oświadczenia dopisała: „Niniejszym zaświadczam, że zapoznałam się z postanowieniami Kodeksu Powinności Urzędników Państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zobowiązuję się do ich przestrzegania, przy czym zaznaczam, że w moim rozumieniu moralność socjalistyczna nie może i nie pozostaje w sprzeczności z etyką katolicką”. Była to niezwykle odważna deklaracja w tamtych czasach.

1 stycznia 1992 r. awansowała na stanowisko starszego kustosa. W latach 80. działała w NSZZ „Solidarność” przy Archiwum Państwowym w Krakowie. Z uwagi na stan zdrowia przeszła na wcześniejszą emeryturę z dniem 30 listopada 1999 r., ale aż do 2012 r. pracowała jeszcze na pół etatu.

Pani Maria Szach jest autorką inwentarzy kilku zespołów archiwalnych, m.in. Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego (1962–1965), Wojewódzkiego Frontu Jedności Narodu (1952–1965), Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami Gospodarczymi (1946–1952). Opracowała wraz z innymi archiwistami m.in. akta Wydziału Wojskowego i Rolnego Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z lat 1945–1950 oraz zespoły Inspektoratów Pracy z lat 1889–1939. Po 1991 r. pod jej pieczę trafiły akta Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie – była ich niekwestionowaną znawczynią, zewidencjonowała nieopracowaną ich część, wykonywała kwerendy naukowe i socjalne.

Pani Maria Szach była członkiem Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji przez dwie kadencje, w latach 1992–1995 i 1996–2000. Wiedza fachowa, którą dzieliła się z młodszymi stażem pracownikami archiwum, użytkownikami zasobu archiwalnego, stażystami i studentami różnych specjalizacji, była niezastąpiona. Cieszyła się uznaniem zarówno wśród pracowników, jak i badaczy zajmujących się historią najnowszą po 1945 r.

Dokładna w pracy, wnikliwa, samodzielna, wytrwała w dążeniu do jak najlepszego zrealizowania powierzonych jej zadań, o dużym poczuciu odpowiedzialności – była równocześnie niezwykle koleżeńska i bardzo lubiana przez pracowników Archiwum.

15 marca 1998 r. wstąpiła do Wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich przy Sanktuarium św. Kazimierza w Krakowie, a profesję wieczystą złożyła 18 kwietnia 1999 r. (przybrała imię s. Faustyna). Przez większość lat swojej przynależności pełniła funkcję sekretarza Wspólnoty. Z Jej zawodowego doświadczenia korzystało Archiwum Główne Prowincji Matki Bożej Anielskiej OFM, gdzie od czerwca 2018 r. pomagała w porządkowaniu archiwaliów.

Była członkiem Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi (1979), Odznaką „Za zasługi dla Archiwistyki” (1980), Odznaką Prezydenta Miasta Krakowa „Honoris Gratia” (2008) oraz Odznaką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla kultury polskiej” (2010).

Zmarła 3 kwietnia 2021 r. w wieku 77 lat. Uroczystości pogrzebowe miały miejsce 16 kwietnia 2021 r. w Sanktuarium św. Kazimierza przy ulicy Reformackiej 4, została pochowana na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Iwona Fischer
Archiwum Narodowe w Krakowie



Szczepan Świątek
(1946–2021)

Szczepan Świątek (1946–2021)

Pan Szczepan Świątek urodził się 26 czerwca 1946 r. w Gołonogu w powiecie będzińskim. Szkołę podstawową skończył w Tucznawie, następnie uczęszczał do II Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Górniczej. W latach 1964–1969 studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Pracę magisterską pt. „Sprawa pokucka w stosunkach polsko-mołdawskich w latach 1340–1538” obronił 30 czerwca 1969 r. z oceną bardzo dobrą.

Pracę w Archiwum podjął zaraz po studiach 16 lipca 1969 r. jako młodszy archiwista i p.o. kierownika w Powiatowym Archiwum Państwowym w Chrzanowie. 22 listopada 1974 r. otrzymał awans na stanowisko starszego archiwisty i kierownika PAP w Chrzanowie. W 1975 r. po reorganizacji sieci archiwalnej został kierownikiem Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Chrzanowie, gdzie pracował do 31 sierpnia 1982 r. W 1979 r. przeprowadził się do Krakowa i po kilkumiesięcznych staraniach 1 września 1982 r. na zasadzie przeniesienia objął posadę adiunkta archiwalnego w Archiwum Państwowym w Krakowie. 1 czerwca 1983 r. został kierownikiem nowo utworzonej Sekcji Akt Gospodarczych zlokalizowanej w Nowej Hucie, a 1 stycznia 1985 r. kustoszem w Archiwum Państwowym w Krakowie. Z dniem 14 marca 1988 r. przeniesiono go do pracy w ówczesnym Oddziale III przy ulicy Grodzkiej 54, potem po zmianie lokalizacji i numeracji oddziałów w Oddziale IV przy ulicy E. Orzeszkowej 7. W Archiwum Narodowym w Krakowie na stanowisku starszego kustosa pracował aż do odejścia na emeryturę w 2011 r.

Od początku opinie formułowane przez przełożonych mówiły o nim jako o pracowniku przedsiębiorczym, aktywnym, zdyscyplinowanym i obowiązkowym. Wskazywano na jego aspiracje naukowo-badawcze. Już w 1978 r. rozpoczął przygotowania do pracy doktorskiej pt. „Kancelaria miast i miasteczek galicyjskich w Galicji Zachodniej z lat 1866–1918”. W pierwszych

latach pracy opracował kilka inwentarzy, m.in. akta Inspektoratu Pracy VII Okręgu w Krakowie z lat 1945–1950. W 1970 r. wygłosił swój pierwszy referat „Odbudowa i nacjonalizacja przemysłu w województwie krakowskim w świetle akt Inspektoratu Pracy VII Okręgu (1945–1950)”. W 1982 r. deklarował prace naukowe na kolejne tematy: „Kancelaria przemysłowa Zagłębia Krakowskiego okresu kapitalistycznego”, „Reforma bankowości w województwie krakowskim w latach 1945–1955”, „Przedsiębiorstwo państwowe w latach 1945–1981. Studium archiwalne nad zespołem archiwalnym”.

Pan Szczepan pełnił także bezpośredni nadzór w zakresie prac archiwalnych nad usługami Spółdzielni Inwalidów im. E. Dembowskiego w Krakowie. Szkolił porządkujących akta, prowadzących archiwa zakładowe i archiwa wydziałowe, m.in. w Hucie im. Lenina. Widząc, jak wygląda przechowywanie akt w archiwach zakładowych, niejednokrotnie, wbrew istniejącym procedurom, przynosił materiały archiwalne „pod pachą” do Archiwum. Tym samym zasób Archiwum wzbogacił się m.in. o ok. 40 mb akt Huty im. Lenina, mnóstwo druków ulotnych firm krakowskich i całe stopy wycinków prasowych.

Stale podnosił swoje kwalifikacje zawodowe. W latach 1974–1975 ukończył z wyróżnieniem Studium Podyplomowe Archiwistyki przy Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w latach 1979–1980 kolejne Studium Podyplomowe Archiwistyki na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1985 r. kurs z zakresu kształtowania narastającego zasobu dokumentacji technicznej zorganizowany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych.

Pełnił też funkcję nieetatowego inspektora bhp w Archiwum Państwowym w Krakowie, a potem także nieetatowego inspektora ds. ppoż. W 1985 r. ukończył kurs referentów ochrony przeciwpożarowej, a 1986 kurs III stopnia bezpieczeństwa i higieny pracy. Te dwie ostatnie funkcje wynikały ze szczególnej troski o pomieszczenia archiwalne. W okresowej charakterystyce i ocenie pracy zawodowej pracownika państwowej służby archiwalnej z 27 lutego 1971 r. znajduje się informacja o uzyskaniu dla PAP w Chrzanowie nowych lepszych pomieszczeń archiwalnych.

Miał naturę społecznika – działał w Zrzeszeniu Studentów Polskich, Związku Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich, Towarzystwie Wiedzy Powszechnej Oddział w Chrzanowie, Towarzystwie Miłośników Histo-

rii i Zabytków Krakowa, Stowarzyszeniu Historyków Sztuki w Krakowie. Żywo interesował się pracami Polskiego Towarzystwa Historycznego. Do końca życia bardzo aktywnie działał we władzach Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Polskiego Towarzystwa Technicznego oraz Towarzystwa Miłośników Zabytków Techniki w Krakowie.

Pan Szczepan Świątek był niestrudzonym propagatorem wiedzy o zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie. Wygłosił wiele odczytów, prelekcji i wykładów, popularyzując materiały archiwalne, zwłaszcza akta gospodarcze, bankowe oraz źródła do szeroko pojmowanej regionalistyki. Swoją szeroką wiedzą służył też, obsługując punkt informacyjny w Archiwum Narodowym w Krakowie oraz pracując na co dzień w czytelni Oddziału IV. Adeptom historii podpowiadał tematy prac badawczych, wskazując niejednokrotnie komplet źródeł, zarówno tych przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie, jak i poza nim.

Sławetne są także „interwencje źródłoznawcze” Pana Szczepana w czytelniach Archiwum. Nawet gdy siedł do innej czytelni jako klient, nie przestawał być archiwistą. Był błogosławieństwem dla tych, którzy nie potrafili znaleźć tematu badawczego ani źródeł archiwalnych do tegoż. Na jednym wdechu mówił, jakie materiały znaleźć można do danego tematu w Archiwum Narodowym w Krakowie, odsyłał także do innych archiwów państwowych i zakładowych oraz do publikacji drukowanych.

Jako anegdotę opowiada się w Archiwum Narodowym w Krakowie zdarzenie, które faktycznie miało miejsce w czytelni Oddziału II przy ulicy Grodzkiej 52. Pan Szczepan, pracujący wtedy nad zespołem akt Krakowskiej Fabryki Mydła C. Śmiechowskiego sp. z o.o., zamówił akta rejestrowe tej firmy przechowywane w Rejestrze Handlowym przy Sądzie Okręgowym w Krakowie. Archiwalia czekały na niego w czytelni. Pan Szczepan wmaszerował do niej rześkim krokiem – przepytał po kolei wszystkich korzystających, o czym piszą i czego szukają. Każdemu doradził, zaproponował odwiedzenie nowych interesujących z punktu widzenia konkretnych badań miejsc, powiedział, co znajdują przydatnego do ich pracy, po czym wyszedł z czytelni, nie korzystając z zamówionych akt. Akcja była przeprowadzona tak spontanicznie, profesjonalnie i sprawnie, że osoba obsługująca czytelnię, nawet nie zdążyła zareagować.

W 2011 r., przede wszystkim z uwagi na stan zdrowia, przeszedł na emeryturę. Nie zrezygnował jednak z nauki – wraz z żoną Barbarą uczęszczał na zajęcia Uniwersytetu III Wieku – na Uniwersytet Jagielloński i Akademię

Ignatianum w Krakowie. Czynnie uczestniczył także w pracach Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Koniec życia naznaczyła wielka osobista tragedia – śmierć jedynej córki Katarzyny w 2015 r. Pan Szczepan wraz z żoną Barbarą wszelkimi siłami wspierali osierocone wnuki: Maćka, Adama i Filipa. Pomimo tego Pan Szczepan miał jeszcze wiele planów, niestety brakowało mu już sił. Obecny zwykle na wszystkich wykładach dotyczących historii i sztuki Krakowa – bywał tam coraz rzadziej widziany. Pandemia odcięła go od uczestnictwa w odczytach i konferencjach – na koniec stała się ostateczną przyczyną jego śmierci. Zmarł 29 marca 2021 r. w wieku 75 lat. Pochowany został 7 kwietnia 2021 r. na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pan Szczepan Świątek jest autorem wielu publikacji naukowych i popularyzatorskich. Interesowała go przede wszystkim historia gospodarcza, historia bankowości oraz temat wartościowania materiałów archiwalnych. Poniżej umieszczony został, ułożony chronologicznie, wykaz jego publikacji.

Odznaczony został Srebrną Odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego” (1979), Brązowym Krzyżem Zasługi (1979), Dyplomem za wybitną działalność w ramach Chrzanowskiej Rady Kultury (1994).

Iwona Fischer

Archiwum Narodowe w Krakowie

DOI 10.4467/12332135KRA.21.007.14686

**Wykaz artykułów naukowych i popularyzatorskich
Szczepana Świątki – wybór (oprac. Iwona Fischer)**

1970

Wraz z: Zofia Rączka, Aleksander Litewka, Andrzej Kunisz, Aniela Kiełbicka, Bogusław Kabat, Tadeusz Duda, Elżbieta Dindorfowa, Bogusława Czajeczka: *Materiały źródłowe z okresu PRL w Archiwum Państwowym w Krakowie*, cz. 2. „Studia Historyczne” 1970, t. 13, nr 2, s. 265–282.

1973

Recenzja: „*Czterdzieści lat Południowych Zakładów Skórzanych w Chełmku*”, oprac. Zbigniew Guzowski i Olgierd Jędrzejczyk, Chełmek 1972. „Studia Historyczne” 1973, t. 16, nr 4, s. 641–642.

1975

Kartki z historii: U progu niepodległości. „Gwarek” z 15–29 września 1978, nr 17 (100), s. 8.

Recenzja: *Sławków*, red. Feliks Kiryk, Kraków 1975. „Studia Historyczne” 1976, t. 19, nr 3, s. 477–478.

Recenzja: *Organizacja i działalność terenowych archiwów państwowych 1950–1970*, Kazimierz Bielecki, Warszawa 1975. „Archeion” 1978, R. 66, s. 267–268.

1980

Recenzja: *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego, t. 1–2*, red. Feliks Kiryk i Ryszard Kołodziejczyk, Warszawa 1978. „Studia Historyczne” 1980, t. 23, nr 1, s. 164–165.

1983

Recenzja: *Klasa robotnicza w okręgu chrzanowsko-jaworznicko-olkuskim 1945–1975*, Warszawa 1980. „Z Pola Walki” 1982, R. 25; 1983, nr 3/4, s. 318–320.

1984

Zadania archiwum zakładowego. „Al-Chemik” 1984, R. 14, nr 1, s. 6.
Ważne nie tylko dla archiwistów. „Al-Chemik” 1984, R. 14, nr 11, s. 6.
Spółdzielnia Handlowa „Glob” w Krakowie. „Filatelista” 1984, nr 8, s. 185–186.
Wartościowanie (ocena) dokumentacji. „Echo Chełmka” 1984, nr 19, s. 3.
Krakowski Związek Przemysłowców. „Przegląd Techniczny” 1984, nr 33, s. 47.
Materiały do bibliografii Ziemi Chrzanowskiej, z. 1. Chrzanów 1984.
„Informator o materiałach dot. budowy miasta i kombinatu Nowa Huta w zasobie AP w Krakowie” – opracowanie w ramach obchodów 40-lecia PRL. [Kraków] 1984 (maszyn.).
„Jak tworzyć źródła – uwagi o kronikach lokalnych”. [Kraków] 1984 (maszyn.).
„Uwagi o warsztacie archiwisty dziejów najnowszych”. [Kraków] 1984 (maszyn.).

1985

Alwernia 120 lat temu. „Al-Chemik” 1985, R. 15, nr 1, s. 5.
Fabryka sody w Okleśnej. „Al-Chemik” 1985, R. 15, nr 1, s. 5.
Ogniglin w Porębie Żegoty. „Al-Chemik” 1985, R. 15, nr 1, s. 5.
Pierwsze tygodnie wyzwolenia w Chełmku. „Echo Chełmka” 1985, nr 3, s. 4.
Materiały do dziejów przemysłu spożywczego w zespole akt Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Krakowie. „Przemysł Spożywczy” 1985, nr 5, s. 7.
O pożarze biblioteki Józefa Szembeka. „Al-Chemik” 1985, R. 15, nr 9, s. 7.
Gdzie są źródła do handlu obuwem. „Echo Chełmka” 1985, nr 12, s. 5.
O historii kamieniołomu w Regulicach. „Al-Chemik” 1985, R. 15, nr 12, s. 7.

1986

Dokumentacja historyczna w przedsiębiorstwach przemysłowych. „Biuletyn Informacyjny Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina” 1986, nr 5, s. 9–10.

Archiwa zakładowe. „Biuletyn Informacyjny Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina” 1986, nr 11, s. 17–18.

Warunkiem atestacji porządek w archiwum. „Sygnały MPK. Dwutygodnik Załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie” z 30 września 1986, nr 16 (304), s. 3 i 6.

1987

Wartościowanie akt osobowych. „Biuletyn Informacyjny Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina” 1987, nr 1, s. 18.

Historyczne materiały archiwalne do spraw robotniczych. „Biuletyn Informacyjny Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina” 1987, nr 3, s. 8–9.

Materiały archiwalne do dziejów budowy Nowej Huty. „Biuletyn Informacyjny Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina” 1987, nr 6, s. 16.

O zabezpieczeniu dokumentacji z obchodów jubileuszowych. „Biuletyn Informacyjny Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina” 1987, nr 9, s. 18.

Recenzja: *O biologiczny wymiar historii. Książka propozycji, Warszawa 1985.* „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1987, t. 50, z. 2, s. 307–309.

1989

Akta Banku Inwestycyjnego Oddziału w Nowej Hucie. „Biuletyn Informacyjny Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina” 1989, nr 1, s. 15.

Kwalifikowanie akt prokuratorskich. (Refleksje archiwisty). „Problemy Praworządności” 1989, R. 40, nr 12 s. 72–74.

Akta Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w województwie krakowskim (1948–1955). „Biuletyn Informacyjny Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina” 1989, nr 11–12, s. 32.

Akta Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Nowa Huta (1951–1958). „Biuletyn Informacyjny Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina” 1989, nr 11–12, s. 32.

Wartościowanie akt sądowych. „Gazeta Prawnicza” z 16 listopada 1989, nr 22 (612), s. 3.

Krakowski Związek Przemysłowy (1924–1939). „Echo Krakowa” z 13 grudnia 1989, nr 242 (13051), s. 3–4.

Dziadkowie oszczędzali. „Echo Krakowa” z 20 grudnia 1989, nr 247 (13056), s. 3–4.

1990

Gięda Pieniężna w Krakowie (1919–1939). „Echo Krakowa” z 3 stycznia 1990, nr 2 (13063), s. 3.

Celem wyrugowania rozwięłmożnionej lichwy. „Echo Krakowa” z 10 stycznia 1990, nr 7 (13068), s. 3.

Stowarzyszyć kapitał z przemysłem. „Echo Krakowa” z 17 stycznia 1990, nr 12 (13073), s. 3.

Krakowski Fundusz Pracy. „Echo Krakowa” z 13 lutego 1990, nr 31 (13092), s. 3.

Słownik banków krakowskich. „Dziennik Polski” z 10 października 1990, nr 236 (14093), s. 4.

Zdążyć przed zapomnieniem. „W celu usprawnienia walki klasowej”. „Echo Krakowa” z 12 grudnia 1990, nr 241 (13302), s. 4.

Ochrona przeciwpożarowa archiwów za granicą. Informacja bibliograficzna. „Biuletyn Stowarzyszenia Archiwistów Polskich” 1990, R. 26, nr 86, s. 55–58.

1993

Jak tworzyć źródła. O nowe kroniki lokalne. „Kronika Chrzanowska”, kwiecień 1993, R. 2, nr 21, s. 4.

Z dziejów krakowskich firm motoryzacyjnych: Kredyty bankowe. „Galicyjski Przegląd Motoryzacyjny” (dodatek do „Echa Krakowa”) z 9 czerwca 1993, nr 22 (86), s. 2.

Z dziejów „wywiadowni handlowych”. Informacje służą wyłącznie do dyskretnego użytku. „Echo Krakowa” z 13 lipca 1993, nr 134 (13953), s. 6.

1994

Problematyka robotnicza w badaniach regionalnych. „Kronika Chrzanowska” lipiec–sierpień 1994, R. 3, nr 36, s. 16.

Opinia Wojewody Krakowskiego o służbach konserwatorskich Krakowa w latach 1935–1938. „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego” 1994, z. 1, s. 177–180.

1995

Z dziejów Kasy Stefczyka w Woli Justowskiej (1906–1938). „Kurier Zwierzyński”. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII m. Krakowa, kwiecień–maj 1995, nr 4–5 (17–18), s. 4–5.

Klasy dziedzictwa kulturowego. „Gazeta Lokalna Miesięcznik Rady Dzielnicy IV m. Krakowa” maj 1995, R. 6, nr 29, s. 6.

Z Archiwum: Kasa Stefczyka w Sławkowie. „Kurier Sławkowski” czerwiec 1995, s. 6.

Kościoły w krajobrazie kulturowym. Rysunki Kościołów powiatu olkuskiego (1855–1859). „Pokój Wam” z 30 lipca 1995, nr 31(46)/2, s. 2.

Refleksje wokół 2000 roku. „Kronika Chrzanowska” lipiec–sierpień 1995, R. 4, nr 47, s. 6.

W poszukiwaniu kryteriów wartości. „Gazeta Lokalna Miesięcznik Rady Dzielnicy IV m. Krakowa” sierpień–wrzesień 1995, nr 32–33, s. 9.

Szczepan Świątek: Klasy dziedzictwa kulturowego. „Pokój Wam” z 3 września 1995, nr 35 (50), s. 6.

Z potrzeb humanistyki regionalnej „O pełne monografie wsi”. Refleksje historyka-archiwisty. „Za Miedzą” z 16 października 1995, nr 19/20, s. 5.

W poszukiwaniu kryteriów wartości. „Tygodnik Ponidzia” z 8 listopada 1995, s. 7.

Klasy dziedzictwa kulturowego. „Kronika Chrzanowska” listopad 1995, R. 4, nr 41, s. 6.

Cmentarze – źródłem historycznym. „Kurier Sławkowski” listopad 1995, R. 4, nr 49, s. 6.

Refleksje historyka i archiwisty. Pod presją upływającego czasu. „Kronika Chrzanowska” listopad 1995, R. 4, nr 50, s. 13.

Z bibliografii regionalnej. „Kronika Chrzanowska” listopad 1995, R. 4, nr 50, s. 13.

Refleksje jeszcze nie sentymentalne. Kulturotwórcza funkcja domu. „Kronika Chrzanowska” grudzień 1995, R. 4, nr 51, s. 14.

Z archiwów: Związki Chrzanowa z UJ. „Kronika Chrzanowska” grudzień 1995, R. 4, nr 51, s. 14.

- Udział archiwistów w badaniach nad naukami pomocniczymi historii.* „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 9, s. 91–96.
- Druki ulotne w archiwach (uwagi i refleksje).* „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 10, s. 207–210.
- Materiały do dziejów Przemysła i regionu w zespołach banków krakowskich (komunikat źródłoznawczy).* „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 10, s. 211–216.
- Uwagi o warsztacie archiwisty dziejów najnowszych.* „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 10, s. 217–218.
- Archiwalia do dziejów Ojcowa: pożyczki w bankach krakowskich i spółdzielniach kredytowych (1911–1950).* „Prądnik: prace i materiały Muzeum im. Władysława Szafera” 1995, t. 10, s. 189–192.
- O pełną monografię Skały.* „Kronika Gminy i Miasta Skały” 1995, nr 10, s. 14.

1996

- Refleksje o wartościowaniu dokumentacji technicznej.* „Czasopismo Techniczne” styczeń–luty 1996, nr 5–6, s. 29.
- Z kroniki historycznej Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. Wsparcie w wojnie bolszewickiej w 1920 r.* „Czasopismo Techniczne” styczeń–luty 1996, nr 5–6, s. 30.
- Zamiast recenzji: Technika w galicyjskich szkołach zawodowych (1860–1918).* „Czasopismo Techniczne” marzec–kwiecień 1996, nr 7–8, s. 30.
- Refleksja o kształceniu architektów.* „Czasopismo Techniczne” lipiec–sierpień 1996, nr 11–12, s. 31.
- Zamiast recenzji. Technika Kresów Wschodnich w fotografii.* „Czasopismo Techniczne” wrzesień–listopad 1996, nr 13–15, s. 31.
- Nowe wyzwania w ruchu regionalnym.* „Czasopismo Techniczne” wrzesień–listopad 1996, nr 13–15, s. 31.
- Problematyka robotnicza w badaniach regionalnych.* „Kronika Chrzanowska” listopad 1996, R. 5, nr 61, s. 14.
- Z bibliografii regionalnej: Związki Sławkowa z Księstwem Siewierskim.* „Kurier Sławkowski” listopad 1996, s. 6.
- Z wartości nieprzemijających: Rozbudzenie i utrzymanie uczucia ludzkości (Z dziejów ochrony zwierząt).* „Gazeta Lokalna Miesięcznik Rady Dzielnicy V m. Krakowa” listopad 1996, R. 5, nr 47 s. 6.

Nowe wyzwania w ruchu regionalnym. „Wiadomości Bocheńskie” jesień 1996, s. 28.

Materiały do dziejów wsi, rolnictwa i spółdzielczości małopolskiej w zespołach archiwalnych banków i związków spółdzielczych (1844–1956). „Rocznik Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego” 1996/97, nr 3, s. 120–132.

Materiały archiwalne o udziale banków krakowskich w rozwoju Sądeckizny w latach 1848–1951. „Rocznik Sądecki” 1996, t. 24, s. 85–92.

Budownictwo i architektura wsi w działalności Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. W: *Wieś polska w pracach Instytutu Architektury i Planowania Wsi. Streszczenia referatów wygłoszonych na Jubileuszowej Sesji Naukowej 50-lecia Katedry, Zakładu i Instytutu Architektury i Planowania Wsi w dniach 23–24 października 1995 roku.* Red. Jan Władysław Rączka. Kraków: Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Instytut Architektury i Planowania Wsi, Sekcja Architektury i Planowania Wsi Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału PAN w Krakowie, 1996, s. 164–166.

1997

Technika w badaniach regionalnych. „Czasopismo Techniczne” grudzień–styczeń–luty 1997, nr 16–18, s. 14.

O monografii szkół. „Gazeta Lokalna Miesięcznik Rady Dzielnicy V m. Krakowa” luty 1997, R. 6, nr 50, s. 7.

Technika w dziedzictwie kulturowym Nowej Huty. „Czasopismo Techniczne” marzec–kwiecień 1997, nr 19–20, s. 8.

Katalogi techniczne. „Czasopismo Techniczne” maj–lipiec 1997, nr 21–23, s. 20.

O przyszłą monografię krakowskiej techniki i kultury technicznej w XIX i XX w. „Czasopismo Techniczne” maj–lipiec 1997, nr 21–23, s. 24–26.

O „Słownik historyczny dawnych stowarzyszeń technicznych Krakowa”. „Czasopismo Techniczne” maj–lipiec 1997, nr 21–23, s. 26.

Zabytkowe kamienice czekają na swe pełne monografie. „Naprzeciw. Krakowski Tygodnik Miejski” z 6 lipca 1997, nr 4 (64), s. 11.

Winiety firm krakowskich. „Czasopismo Techniczne” sierpień–październik 1997, nr 24–26, s. 13.

Stare kamienice. „Wiadomości Bocheńskie” 1997, nr 3, s. 17–19.

Materiały archiwalne do dziejów spółdzielczości Nowego Sącza i regionu (1920–1954). „Rocznik Sądecki” 1997, t. 25, s. 149–154.

Materiały do dziejów Podhala w zespołach banków krakowskich. „Rocznik Podhalański” 1997, t. 7, s. 147–154.

Dziedzictwo kulturowe Nowej Huty w rozwoju obszaru strategicznego Kraków-Wschód: materiały konferencyjne 13–15 marca 1997 r., Krakowskie Forum Rozwoju 1997. „Dzieje Najnowsze: [kwartalnik poświęcony historii XX wieku]” 1997, t. 29, nr 4, s. 213–215.

Bankowość krakowska. W: *Dzieje Krakowa. T. 4: Kraków w latach 1918–1939.* Red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1997, s. 223–235.

Przemysł i usługi kulturalne. W: *Dzieje Krakowa. T. 4: Kraków w latach 1918–1939.* Red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1997, s. 208–212.

Spółdzielczość krakowska. W: *Dzieje Krakowa. T. 4: Kraków w latach 1918–1939.* Red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1997, s. 235–241.

Wraz z: Bartosz Bojdo: *Giełda Pieniężna w Krakowie (1919–1939): zarys dziejów opracowany na podstawie zespołu akt Archiwum Państwowego w Krakowie.* Red. nauk. Leszek Kałkowski. Kraków: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie, 1997.

Wraz z: Zbigniew Dyrdoń: *Materiały archiwalne do dziejów budowy Nowej Huty w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie.* W: *Dziedzictwo kulturowe Nowej Huty w rozwoju obszaru strategicznego Kraków-Wschód: materiały konferencyjne 13–15 marca 1997 r.* Krakowskie Forum Rozwoju. Kraków 1997, s. 27–31.

1998

Z refleksji historycznych: Postmodernizm – zagrożenie czy szansa?. „Pokój Wam” z 4 sierpnia 1998, nr 31 (98), s. 3.

O pogłębione studia regionalne. „Rocznik Sądecki” 1998, t. 26, s. 216–217.

Miasto i społeczeństwo przełomu XIX i XX wieku. W: *Chrzanów. Studia z dziejów miasta i regionu do roku 1939.* Chrzanów: Muzeum, 1998, s. 183–240.

Spółczesność i gospodarka gminy Żarnowiec w II Rzeczypospolitej. W: *Żarnowiec. Szkice z dziejów.* Red. Wacław Passowicz. Kraków 1998, s. 93–102.

1999

- Miasto w latach 1918–1939*. W: *Limanowa. Dzieje miasta*. T. 1: 1565–1945. Red. Feliks Kiryk. Kraków: Secesja, 1999, s. 431–502.
- O „inwentarz idealny” Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie. W: *Ochrona zabytków i muzealnictwo w komunikacji: Materiały seminarium naukowo-technicznego, Kraków 28 czerwiec 1999*. Red. Andrzej Chyba. Kraków: Oddział SITK, 1999, s. 159–161.

2000

- Hasła do publikacji *Encyklopedia Krakowa 2000* oraz opieka merytoryczna nad hasłami dot. przemysłu.
- Z bibliografii regionalnej. Geografia przemysłu*. „Kronika Chrzanowska” marzec 2000, s. 17.
- Prasa w aktach Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej (1945–1948) i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie (1949–1975)*. W: *Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Krakowie*, cz. 2, t. 43. Red. Józef Dużyk, lipiec–grudzień 1999, s. 70–71.
- Materiały do zespołów dworskich i ziemiaństwa małopolskiego w zespołach banków krakowskich (1844–1950)*. W: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały V seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Kielecki Dom Środowisk Twórczych, Kielce 7–9 października 1999*. Warszawa: Stowarzyszenie Historyków Sztuki, 2000, s. 431–435.
- Z prac nad słownikiem firm witrażowych w Polsce w XX w.* W: *Dziedzictwo polskiej sztuki witrażowej*. Red. Krystyna Pawłowska, Joanna Budyn-Kamykowska. Kraków 2000, s. 188–193.

2002

- Bankowość lwowska i rynek kredytowy w Galicji i Małopolsce Wschodniej (1844–1950)*. W: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura: Studia z dziejów Lwowa*, t. 4. Red. Kazimierz Karolczak. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2002, s. 323–331.
- Archiwalia do dziejów techniki w transporcie w XIX i XX w. (Komunikat źródłoznawczy)*. W: *Historia i ochrona zabytków w transporcie*. Red. Marian Dudek. Kraków: SITK, Oddział, 2002, s. 413–415.

2003

O pogłębioną historię społeczną PRL (komunikat źródłoznawczy). W: *Po-lacy wobec PRL: Strategie przystosowawcze.* Red. Grzegorz Miernik. Kielce: KTN, 2003, s. 211–212.

2005

Elektryfikacja wsi małopolskich (1945–1975) w zbiorach Archiwum Pań-stwowego w Krakowie. „Rocznik Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego” 2005, nr 6, s. 169–174.

Bankowcy lwowscy. Studium biograficzne. W: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura: Studia z dziejów Lwowa.* T. 5: *Ludzie Lwowa.* Red. Kazimierz Karolczak. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2005, s. 364–370.

O pełne monografie wsi Podhala. W: *Góry i góralszczyzna w dziejach i kul-turze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny).* Cz. 1: *Historia. Materiały z międzynarodowej konferencji na-ukowej Kraków – Nowy Targ – Bukowina Tatrzańska, 21–24 paździer-nika 2004.* Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawo-dowa : TPPK – Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej, 2005, s. 157–159.

Podgórze w polityce gospodarczej Krakowa w okresie po II wojnie świa-towej. W: *W 90. rocznicę połączenia Podgórza i Krakowa: VI Sesja Podgórska.* Red. Jarosław Żółciak. Kraków: Dom Kultury „Podgórze”, 2005, s. 191–196.

2006

Materiały dotyczące kondycji gospodarczej ziemiaństwa małopolskiego w zespołach banków krakowskich (1939–1945). W: *Ziemiaństwo wobec okupacji 1939–1945. Materiały z konferencji „Czyn niepodległościowy ziemian polskich w czasie II wojny światowej” zorganizowanej w dniu 12 III 2004 r. przez Instytut Pamięci Narodowej, Polskie Towarzystwo Ziemiańskie, Klub Historyczny im. Gen. Stefana Roweckiego oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej.* Red. Michał Wenklar. Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, 2006, s. 171–172.

2007

O pogłębione studia regionalne Małopolski w XIX i XX w. „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2007, Folia 43, „Studia Historica” 6, s. 235–239.

2008

O pełne monografie domów i kamienic krakowskich. „Rocznik Krakowski” 2008, t. 74, s. 209–210.

Mecenat artystyczny PZPR w Krakowie (1948–1989). Studium źródłoznawcze. W: *Mecenat artystyczny a oblicze miasta. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków 8–10 XI 2007.* Red. Dariusz Nowacki. Kraków: Stowarzyszenie Historyków Sztuki. Oddział Krakowski, 2008, s. 335–339.

2009

Materiały do dziejów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. „Orzeł Skalny” styczeń–marzec 2009, nr 49 (13), s. 20–21.

Wraz z: Sylwester Rękas: *Akta Komitetu Powiatowego i Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu (1945–1990).* „Rocznik Sądecki” 2009, t. 37, s. 308–316.

2010

Powstanie chochołowskie w propagandzie PRL. W: Ks. Michał Głowacki *a powstanie chochołowskie: Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w 160. rocznicę wybuchu powstania chochołowskiego. Poronin – Stary Sącz – Nowy Sącz 18–19 lutego 2006 r.* Red. Bronisław Chowaniec-Lejczyk. Nowy Targ: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2010, s. 29–32.

2011

Bankowość galicyjska na tle bankowości krajów Austro-Węgier. Studium historyczno-porównawcze. W: *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 1. Red. Agnieszka Kawalec, Wacław Wierzbieniec, Leonid Zaskilniak. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2011, s. 181–186.

2012

Kolejnictwo w ocenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie (1949–1989). W: *Znaczenie kolei dla dziejów Polski. Studia z dziejów kolejnictwa.* Red. Dawid Keller. Rybnik: Muzeum, 2012, s. 85–86.

Wieś i rolnictwo w ocenie władz PZPR Kraków (1949–1975). Studium źródłoznawcze. W: *Wieś i ruch ludowy w Polsce i Europie.* T. 1: *W kręgu historii i tradycji.* Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego : Wydział Nauk Humanistycznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, 2012, s. 619–623.

Z metodologii studiów regionalnych. Cmentarze źródłem historycznym. W: *O dziedzictwie kulturowym wsi podkrakowskiej.* Red. Mateusz Wyżga. Kraków: Wydawnictwo „Czuwajmy”, 2012, s. 95–99.

2014

Działalność Stanisława Mierzwy w samorządzie rolniczym (studium źródłoznawcze). „Rocznik Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego” 2014, nr 12/13, s. 252–255.

Kronika

Przeprowadzka zasobu krakowskich oddziałów i Ekspozytury w Spytkowicach Archiwum Narodowego w Krakowie w latach 2020–2021 do nowej siedziby przy ul. Rakowickiej 22E*

Postępująca budowa i wyposażanie nowego budynku nakazały rozpoczęcie przygotowań do przeprowadzki do nowej siedziby¹. Decyzją nr 2 dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie z 10 marca 2017 r. powołany został zespół odpowiedzialny za zorganizowanie przeprowadzki zasobu i dokumentacji. Autor niniejszego tekstu został jego przewodniczącym, a znaleźli się w nim również: kierownik oddziału konserwacji, kierownik Ekspozytury w Spytkowicach, specjalista do spraw ewidencji zasobu oraz informatyk. W toku późniejszych prac formalnie skład zespołu nie ulegał zmianom, ale nieformalnie przeprowadzką zajmowały się także inne osoby. A niektóre z pierwotnie wyznaczonych powróciły do swoich podstawowych zadań, zawieszając prace nad przeprowadzką².

* Niniejszy tekst dotyczy przeprowadzki zasobu, a także bibliotek oraz dokumentacji komórek organizacyjnych Archiwum Narodowego w Krakowie. Poruszone w nim też są inne działania, mające związek z przenosinami zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie. Tekst powstał we wrześniu 2021 r. w trakcie trwającej jeszcze przeprowadzki zasobu z Ekspozytury w Spytkowicach.

¹ Sprawozdania z realizacji inwestycji zob. Paweł Ząbczyński, *Sprawozdanie ze stanu realizacji inwestycji budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2016, t. 22, s. 211–214; idem, *Sprawozdanie ze stanu realizacji inwestycji budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie za 2017 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2017, t. 23, s. 253–255; Paweł Ząbczyński, Lilianna Pochwalska, *Sprawozdanie ze stanu realizacji inwestycji budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie za 2018 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2018, t. 24, s. 307–309; Paweł Ząbczyński, *Sprawozdanie ze stanu realizacji inwestycji budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie za 2019 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2019, t. 25, s. 197–199; idem, *Sprawozdanie ze stanu realizacji inwestycji budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie za 2020 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2020, t. 26, s. 177–178.

² Zespół do spraw przeprowadzki – Mariusz Kluczewski, Małgorzata Bochenek, Maciej Mocniak, Grażyna Spyra i Marek Zieliński. Przygotowanie przetargu – M. Kluczewski, Renata Chlewicka, M. Bochenek; koncepcja i testy bazy „Topograf” – M. Kluczewski, Daria Strączyńska; pomiary zasobu (skontrum magazynowe) – M. Kluczewski, D. Strączyńska, rozplanowanie i przygotowanie magazynów – M. Kluczewski, D. Strączyńska; przygotowanie konserwatorskie – M. Bochenek, Irena Grudnik-Kolofotias, w przygotowanie transportów zaangażowana była większość pracowników oddziałów aktowych, odbiór akt na Rakowickiej – M. Kluczewski, D. Strączyńska oraz oddelegowani pracownicy oddziałów III (przy bibliotece), VI i Kancelarii.

Zasób przeznaczony do przewiezienia przechowywany był w sześciu siedzibach Archiwum (pięć oddziałów krakowskich i Ekspozytura w Spytkowicach)³. Spora część zespołów była podzielona i przechowywana w dwóch miejscach: w jednym z oddziałów krakowskich i Ekspozyturze. Było też tak, że akta jednego zespołu znajdowały się w dwóch oddziałach w Krakowie. Według stanu ewidencyjnego na koniec 2020 r. zasób Archiwum wynosił: 3 688 zespołów, 1 393 802 j.a. i 20 301,27 mb akt. W podziale na oddziały odpowiednio: Oddział I (88 zespołów archiwalnych, 37 352 j.a., 1 249,82 mb), Oddział II (487 zespołów archiwalnych, 247 596 j.a., 3 944,56 mb), Oddział III (1 144 zespołów archiwalnych, 204 621 j.a., 3 803,71 mb), Oddział IV (1 883 zespołów archiwalnych, 676 855 j.a., 9 547,29 mb), Oddział V (86 zespołów archiwalnych, 227 378 j.a., 1 755 mb). Wszystkie te oddziały część swoich akt przechowywały w magazynach w Spytkowicach (najwięcej Oddział IV). Globalnie łączny metraż zasobu oddziałów krakowskich był mniej więcej równy temu przechowywanemu w Spytkowicach.

Podczas jednego z pierwszych spotkań zespołu, dyrekcji i kierowników oddziałów aktowych poruszono z pozoru błałą, ale z punktu widzenia przeprowadzki ważną kwestię, a mianowicie sposób oznaczania materiałów archiwalnych. Na przestrzeni lat stosowano wiele różnych metod znakowania, w zasobie znajdowały się także akta nieoznaczone lub tak znakowane, że nie można było za pomocą istniejących na nich symboli ustalić ich przynależności zespołowej. W związku z tym zdecydowano o wypracowaniu jednolitego modelu oznaczenia tak dla opakowań ochronnych (np. pudeł), jak i dla każdej jednostki archiwalnej. Opis taki dla opakowania zbiorczego obligatoryjnie miał zawierać takie dane, jak: numer i nazwę zespołu oraz zakres jednostek w opakowaniu. Ustalono też sposób znakowania pojedynczych jednostek archiwalnych, a także techniczne szczegóły (nazwy i numery drukowane na samoprzylepnych etykietach, rodzaj i wielkość czcionek). Jako niezwykle ważne do wykonania przed przeprowadzką zostało także zasygnalizowane zadanie przepakowania zasobu w atestowane opakowania ochronne. Pobieźny ogląd zasobu wskazywał na ogrom pracy na tym odcinku. Z przyczyn konserwatorskich było oczywiste, że akta winny być przewożone w nowych lub wyczyszczonych opakowaniach.

W drugiej połowie 2016 r. przeprowadzone zostały pomiary zasobu i na ich podstawie pod koniec roku przygotowano wstępną kalkulację wyposażenia magazynów w regały, zarówno co do ich rodzaju, jak i ilości. Kalkulacja ta miała stanowić orientacyjny punkt wyjścia do planowania rodzaju i ilości regałów, jakie należało zakupić do nowego magazynowca:

- piętro -1 (A) – chłodnia na materiały fotograficzne i audiowizualne;
- piętro 0 (B) – standardowe regały przesuwne;
- piętro +1 (C) – regały i szufladownice na materiały wielkoformatowe;
- piętro +2 (D) – regały stacjonarne (mały magazyn i 2 duże) oraz standardowe regały przesuwne (4 magazyny);
- piętra od +3 (E) do +6 (H) – standardowe regały przesuwne.

³ Oddziały aktowe Archiwum: I – Zamek Wawel, II – ul. Grodzka 52, III – ul. Sienna 16, IV – ul. Orzeszkowej 7, V – ul. Lubicz 25 b. Inne oddziały mające dokumentację do przenosin: VI – ul. Grodzka 52, archiwum zakładowe, biblioteka – ul. Sienna 16, VIII – ul. Lubicz 25 b.

Po decyzji o wyborze ewidencyjnego układu akt w nowym magazynie przygotowano wstępny plan rozmieszczenia zasobu:

- piętro -1 (A) – materiały fotograficzne i audiowizualne;
- piętro 0 (B) – na tej kondygnacji nie było planowane rozmieszczenie zasobu. Będzie tu biblioteka, archiwum zakładowe oraz magazyny rezerwowe i przeznaczone na czasowe przechowywanie. Taki wybór dyktowany był umiejscowieniem na tej kondygnacji służby transportowej;
- piętro +1 (C) – materiały wielkoformatowe w szufladach i na regałach stacjonarnych. Wybór ten podyktowany był chęcią ułatwienia transportu obiektów wielkoformatowych do czytelnicy mieszczącej się na tej samej kondygnacji;
- piętro +2 (D) – starsza część zasobu. Regały stacjonarne przeznaczone są na obiekty, które winny być składowane tak, aby uniknąć drgań przy przesuwaniu. Regały przesuwne na tej kondygnacji oraz na piętrze +3 (E) zostały zaprojektowane z półką o głębokości 45 cm, co ma ułatwić rozmieszczanie starszych (i większych gabarytowo) zespołów;
- piętra +4, +5, +6 (F, G, H) – nowsza część zasobu, z założeniem, że na górnych kondygnacjach pozostanie rezerwa magazynowa.

Przetarg na wyprodukowanie, dostarczenie i montaż regałów według wskazanych założeń został ogłoszony 14 stycznia 2020 r. – 27 marca 2020 r. podano do publicznej wiadomości informację o jego zwycięzcy – firmie „ROL-MOT” Sp. z o.o. z Ciepłowa. W lipcu 2020 r. odbyły się odbiory regałów w pierwszych magazynach. Ostatnie magazyny były wykonywane już w trakcie trwającej przeprowadzki zasobu.

W 2018 r. w Archiwum wykonano badania zasobu pod kątem zagrzybienia akt. Przeprowadził je zespół mikrobiologów ze Stowarzyszenia Miłośników Dawnych Dokumentów „Archivum Patriae”. W wyniku tych badań do zabiegów fumigacji wytypowano 4 674,5 mb akt (oddziały: II – 553 mb; III – 300 mb; IV – 840 mb, V – 6,6 mb, Ekspozytury w Szybowicach – 2 974 mb). Wytypowane akta zostały skontrolowane przez pracowników pod kątem wykluczenia elementów składowych (odciski pieczęci, fotografie, skórzane oprawy), które nie mogą być poddawane fumigacji ze względu na podwyższoną temperaturę tego procesu. W efekcie tych działań metraż akt przeznaczonych do fumigacji został zmniejszony (oddziały: II – 360 mb; III – 295 mb ; IV – 711 mb; Szybowice – 2 850 mb).

Obok przygotowań do fumigacji, systematycznie postępowały prace nad przepakowaniem i sygnowaniem zasobu. W miarę zbliżania się terminu przeprowadzki intensywność tych prac rosła. Choć przyznać trzeba, że nie wszystkie akta udało się jednak przepakować. Niewątpliwie wpływ na to miały przerwy w pracach – wiosną i jesienią 2020 r. powodowane epidemią koronawirusa SARS-CoV-2. Z tej przyczyny w marcu 2020 r. zostały zamknięte czytelnie. W oddziałach na Wawelu, ul. Grodzkiej, ul. Lubicz i ul. Orzeszkowej nie zostały one już ponownie otwarte ze względu na zbliżającą się przeprowadzkę (wcześniej było już ustalone, że trzy miesiące przed terminem przenosin danego oddziału zawiesi on udostępnianie w czytelni, pomieszczenia te miały służyć przy pracach magazynowych). Zaznaczyć trzeba, że warunki lokalowe, ciasnota oraz przepełnione magazyny w krakowskich oddziałach utrudniały prace przy przygotowaniu zasobu do przeprowadzki. W każdej z lokalizacji należało stworzyć wydzielone miejsce na czyszczenie akt, składowanie tych już wyczyszczonych, czy też na opakowania transportowe. Wygospodarowanie tej przestrzeni było sporym wyzwaniem logistycznym.

Na przygotowanie akt do relokacji wpływ miała przede wszystkim specyficzna sytuacja lokalowa, a co za tym idzie rozproszenie zasobu Archiwum. Podczas planowania przenosin zasobu kluczową sprawą był wybór układu, w jakim miały być rozłożone zespoły archiwalne w nowej lokalizacji. Układ podporządkowany pierwotnym oddziałom (równoznaczny z rozproszonymi siedzibami) nie był rozważany jako docelowy. Krótko zastanawiano się nad układem rzeczowym, ale szybko przyjęto układ ewidencyjny (ułożenie zespołów według ich numerów) jako najprostszy i najlepszy z możliwych.

Następną ważną kwestią było rozplanowanie umiejscowienia poszczególnych zespołów w magazynach w nowym budynku. Przy zakładanym układzie ewidencyjnym konieczne było precyzyjne, wcześniejsze wyznaczenie miejsca pod wszystkie zespoły. Nie było wątpliwości, że zespoły akt będą przywożone niezależnie od swojego numeru ewidencyjnego (jako pierwszy na Rakowicką przyjechał zespół o numerze 29/3930, czyli ostatnim numerze według stanu ewidencji na wrzesień 2020 r.) i niekoniecznie w całości – dla zespołu przechowywanego w Krakowie i Spytkowicach wiadomo było, że najpierw dotrze jedna część (przechowywana w Krakowie), a po jakimś czasie reszta ze Spytkowic. Aby jak najlepiej przygotować się do przyjmowania i zachowania kontroli nad aktami w budynku przy ul. Rakowickiej, przygotowano założenia i opracowano aplikację (bazę danych) „Topograf”⁴. Przy jej pomocy rozplanowano rozłożenie akt w magazynach. Praca z bazą polegała na przeprowadzeniu skontrum magazynowego (pomiaru z natury) – oszacowaniu metrów bieżących oraz formatów jednostek archiwalnych całego zasobu. Dane z pomiaru były zapisywane w bazie dla każdego zespołu (w tej aplikacji zespół archiwalny jest rekordem). Przy pomiarach uwzględniano możliwość powiększenia metrażu w wyniku przepakowania⁵, dopływów czy luźniejszego rozłożenia. Pomiaru dokumentowano fotograficznie. Następnie podejmowano decyzję dla każdego zespołu, przy uwzględnieniu wskazówek konserwatorskich: w jaki sposób będą ułożone jednostki w nowej siedzibie; na jakich regałach zostaną ułożone (jezdnych, stacjonarnych czy szufladowcach); ile półek zajmą i jaka będzie ich wysokość; wreszcie – ile zapasu na dopływy należy zaplanować w przypadku konkretnych zespołów archiwalnych. Opisy zespołów uzupełniono zdjęciami, a w niektórych przypadkach notatkami z informacjami o sposobie układania akt (np. horyzontalnie lub wertykalnie, ilość obiektów w stosie). Ta podstawowa dla przygotowania topografii magazynowej praca wykonana została w okresie lipiec – październik 2019 r. (koniec roku poświęcono na wprowadzanie zmian i modyfikacji w „Topografie”) oraz styczeń – marzec 2020 r. Po zawieszeniu aktywności z powodu pandemii, prace wznowiono w maju i zakończono w czerwcu 2020 r. Po wprowadzeniu opisów wszystkich zespołów przy pomocy aplikacji przygotowano plan rozłożenia zespołów w magazynach. Każdy zespół miał przyporządkowane sobie półki, bądź półki i szuflady czy regały stacjonarne – zależnie od rodzaju obiektów, jakie wchodziły w jego skład. Opierając się na wynikach rozplanowania przy

⁴ „Topograf” przygotowała firma ESC S.A. z Krakowa. Programista – Adrian Piekarz.

⁵ Jako przykład ilustrujący zmiany metrażu akt w wyniku prac można wymienić zespół 29/425. W 2014 r. do zespołu liczącego 1 mb akt dopłynęło 65 mb akt osobowych. Te, w większości kilkunastostronicowe, jednostki zostały na przestrzeni kolejnych trzech lat zewidencjonowane (ponad 24 tys. j.a.), przepakowane w teczki i pudła bezkwasowe. Spowodowało to znaczny rozrost metrażu zespołu. W trakcie pomiarów okazało się, że zajmuje on po przepakowaniu w magazynach w Spytkowicach już 142 mb.

pomocy aplikacji „Topograf”, dokonano korekty zamówienia na regały (zrezygnowano z wyposażenia w regały dwóch magazynów wielkoformatowych).

Następnym krokiem było oznakowanie regałów i półek numerami poszczególnych, przypisanych do nich zespołów. Praca ta zajęła około miesiąca, wykonana została bezpośrednio po zakończeniu pomiarów w czerwcu i lipcu 2020 r. Przed planowanymi transportami do oddziałów aktowych przesłano tabele z nazwami zespołów i przyporządkowanymi im miejscami w magazynach (wskazanie magazynu, regału, półki początkowej i końcowej dla danego zespołu. W nowym rozłożeniu zespół mógł być dzielony wyłącznie, jeżeli część jego akt miała trafić na półki zwykle na regałach jezdnych, a część na np. półki wielkoformatowe na regałach stałych). Informacje te oddział wysyłający wpisywał do protokołu każdego transportu. Dokument ten był wskazówką dla osoby kierującej rozładunkiem, gdzie ma kierować dane zespoły.

Pierwotny plan zakładał przenoszenie poszczególnych oddziałów aktowych pojedynczo, tzn. po zakończeniu prac przeprowadzkowych w jednym, miały się rozpocząć w kolejnym. Jako pierwsze planowano przewieźć oddziały aktowe z Wawelu i ul. Lubicz. W lutym 2020 r. przyjęto i przekazano do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych wstępny harmonogram przeprowadzki: wrzesień 2020 r. – Oddział I (Wawel), październik 2020 r. – Oddziały V i VIII (ul. Lubicz), listopad–grudzień 2020 r. – Oddziały II i VI (ul. Grodzka), styczeń–luty 2021 r. – Oddział IV (ul. Orzeszkowej), marzec–kwiecień 2021 r. – Oddział III i archiwum zakładowe (ul. Sienna) oraz maj–grudzień 2021 r. – Ekspozytura w Spytkowicach.

W maju 2020 r. zapadła decyzja o przyspieszeniu przeprowadzki. Okazało się to możliwe, gdyż nie było opóźnień w wyposażaniu budynku, a obawiano się pogorszenia sytuacji epidemicznej w kraju pod koniec roku oraz w roku kolejnym 2021 r. Zdecydowano o wcześniejszych transportach na ul. Rakowicką (rozważano transport we własnym zakresie cennych składników zasobu, jak np. zbiory pergaminów), a także zwiększeniu ich intensywności. Oznaczało to przewozy z więcej niż jednej lokalizacji jednocześnie, tak by maksymalnie dużo oddziałów aktowych znalazło się w nowym budynku już w 2020 r. Pod uwagę brano nawet czerwiec na przewóz najcenniejszych składników (po wyposażeniu pierwszych magazynów w regały). Jednak ostatecznie ustalono, że przeprowadzka zasobu rozpocznie się na początku października, ale będzie się odbywać w przyspieszonym tempie. Postanowiono przewozić akta dwóch oddziałów z pierwszego etapu jednocześnie. Ponieważ było oczywiste, że Archiwum będzie przekazywać dotychczasowe siedziby innym podmiotom, należało również opróżnić je z pozostałego mienia, wywożąc wyposażenie, jakie tam się znajdowało. Z racji tego, że jest to innego rodzaju usługa, rozpisano osobny przetarg. Firma przenosząca mienie miała rozpocząć działania po zakończonej przeprowadzce zasobu w danej lokalizacji.

Przetarg na wykonanie usługi przeprowadzki pierwszej części zasobu Archiwum do nowej siedziby ogłoszony został 24 lipca 2020 r. W dokumentach przetargowych określono, że ten etap ma objąć zasób oddziałów mieszczących się na Wawelu, ul. Lubicz, ul. Grodzkiej i częściowo ul. Orzeszkowej (bez 711 mb akt przeznaczonych do fumigacji). Usługa miała zostać wykonana do 22 grudnia 2020 r. Wśród zadań pracowników firmy przeprowadzkowej wyszczególniono: zdjęcie akt z półek, przemieszczanie, czyszczenie (wszystkie zewnętrzne płaszczyzny opakowania), zapakowanie do pojemników transporto-

wych, umieszczenie ich w samochodzie, rozładunek w miejscu docelowym, transporty do wskazanych magazynów i ułożenie akt na półkach. Dodatkowo do transportów wliczane były biblioteki, registratury, ewidencje oddziałów z Wawelu, ul. Lubicz i ul. Grodzkiej oraz dokumentacja Oddziału VI mieszczącego się przy ul. Grodzkiej. Z oddziałów na Wawelu i przy ul. Lubicz nie wytypowano akt do fumigacji, na tym etapie jedynie 360 mb akt z ul. Grodzkiej miało być poddanych tym zabiegom. Fumigację wykonywać miała firma zewnętrzna, podwykonawca firmy przeprowadzkowej (sprawdzona i zaakceptowana przez Archiwum). W opisie przedmiotu zamówienia bardzo duży nacisk położony został na bezpieczeństwo przewożonych składników zasobu (sposób zabezpieczenia i transport). Łącznie na tym etapie przetransportować miano 8 423 mb akt oraz obiekty wielkoformatowe nieujęte w ogólnym metrażu. Tych ostatnich najwięcej było oczywiście w oddziale przy ul. Lubicz. 8 września 2020 r. wybrano ofertę firmy DTS Przyjemne przeprowadzki Sp. z o.o. z Warszawy (jedynej, jaka zgłosiła się w postępowaniu przetargowym). Po sprawdzeniu i zaakceptowaniu oferty, 9 września 2020 r., podpisano umowę na wykonanie usługi przeprowadzki. Zgodnie z umową firma DTS przedstawiła szczegółowy harmonogram przewozów. Z powodu trwających jeszcze prac w magazynach terminy rozpoczęcia transportów musiały być przesunięte na początek października. Firmie DTS przekazano dane niezbędne do rozmieszczenia zasobu (rozkład zespołów na piętra – pojemniki transportowe były oznaczane nalepkami dla szybkiej identyfikacji właściwej kondygnacji, przygotowano szablony protokołów transportowych), finalnie ustalono też, że akta transportowane będą w plastikowych zamykanych kontenerach (jeden mieścił 2 lub 3 pudła z aktami) lub skrzyniach plastikowych. Obiekty wielkoformatowe transportowane miały być w korletach, na paletach, bądź też w szufladach, w których dotychczas były przechowywane. Pracownicy firmy DTS zostali podzieleni na trzy zespoły. Dwa pracowały przy przygotowaniu akt w oddziałach wysyłających, jeden odbierał przewozy w budynku przy ul. Rakowickiej. Wszyscy pracownicy zostali przeszkoleni w zakresie pracy z obiektami archiwalnymi, uwagę zwrócono na czyszczenie akt i ich pakowanie. Szczególnie cenne obiekty zostały zapakowane i zabezpieczone przez pracowników Archiwum. Schemat prac miał wyglądać podobnie we wszystkich oddziałach – pod nadzorem pracownika Archiwum pracownicy DTS zdejmowali wskazane akta z półek, transportowali je i czyścili. Pracownik Archiwum przygotowywał protokół w czasie pakowania akt do kontenerów transportowych, dokumentując w nim zawartość każdego kontenera, skrzyni czy palety. Na ul. Rakowickiej samochody były rozładowywane na rampie, kontenery transportowane na właściwe piętra i tam pod nadzorem pracownika Archiwum akta rozkładano na właściwe półki. Prace miały być wykonywane w godzinach 7–17, w czasie przenosin oddziału z Wawelu czas pracy wydłużono do godziny 18.

Przewożenie akt rozpoczęło się 5 października 2020 r. od zasobu oddziału z Wawelu. Na dziedziniec zamkowy pod drzwi oddziału samochody mogły wjeżdżać tylko w godzinach 7–9 i 16–17. Czyli były dwa okienka po trzy godziny dziennie na wjazd, załadunek i wyjazd. Początkowo zaplanowano trzy transporty w ciągu dnia, ale okazało się, że można zwiększyć ich liczbę. I tak rano, zaraz po godzinie 7 załadowywano dwa samochody. Przewiezione na ul. Rakowicką akta były szybko rozładowywane (bez transportu akt do magazynów), a samochody wracały na Wawel, by ponownie wziąć ładunek i wyjechać do godz. 9 po raz drugi. Po rozładunku ostatniego porannego samochodu kontenery z pierwszych

transportów były wwożone i rozkładane w magazynach, a pracownicy na Wawelu rozpoczęli przygotowywanie akt do transportów popołudniowych i porannych następnego dnia. Po godz. 16 samochody wykonywały tylko po jednym kursie. Łącznie dawało to sześć przewozów dziennie (4 rano i 2 po południu). W przypadku transportów z Wawelu firma przewoźowa musiała korzystać ze zwykłych samochodów dostawczych (wyposażonych w fabryczne nadwozie, nie tych z poszerzoną kabiną ładunkową) zabierających 60 i 70 kontenerów transportowych w zależności od długości ładowni. Wynikało to z ograniczeń architektonicznych na wzgórzu zamkowym, zwłaszcza szerokości Bramy Berrecciego. W części transportów zasobu wawelskiego umieszczono higrometry dla monitorowania zmian wilgotności i temperatury w trakcie przejazdu. Transporty zostały wstrzymane tylko jednego dnia (w trakcie całej opisywanej przeprowadzki) z powodu warunków atmosferycznych, tzn. silnych opadów i dużej wilgotności. Przewożenie akt z Wawelu zakończono 26 października 2020 r.

Po pierwszym, traktowanym trochę testowo, tygodniu 12 października 2020 r. ruszyły transporty z drugiego krakowskiego budynku, czyli z oddziału przy ul. Lubicz. Najtrudniejsza w przeprowadzce tej lokalizacji była konieczność operowania wielkoformatowymi obiektami (czyszczenie, pakowanie i załadunek) w dosyć ciasnych pomieszczeniach Oddziału V. Niezbędny był też montaż zadaszenia nad wyjściem dla zabezpieczenia procesu ładowania akt do samochodu, a także niewielkie prace adaptacyjne w samym budynku. Transporty z oddziału przy ul. Lubicz zakończyły się 30 października 2020 r. W tym przypadku udało się o tydzień przyspieszyć przeprowadzkę w stosunku do harmonogramu.

Ekipa firmy transportowej miała więcej czasu na prace w kolejnym naszym oddziale – przy ul. Orzeszkowej. Prace w tej lokalizacji rozpoczęły się od montażu windy towarowej, bowiem konieczne było rozpoczęcie przenosin od drugiego piętra, a dopiero później, kolejno z niższych kondygnacji. Na tym etapie przewieziono na ul. Rakowicką tylko akta niewytypowane do fumigacji. 9 grudnia 2020 r. zakończono prace na ul. Orzeszkowej.

Po zakończeniu prac na Wawelu, 27 października 2020 r. zespół pracowników DTS rozpoczął prace w oddziale na ul. Grodzkiej. Przenosiny oddziałów z Wawelu i ul. Lubicz były szczególnie trudne z racji kłopotliwego dostępu i gabarytów obiektów. W kolejnych lokalizacjach było już znacznie łatwiej. Dlatego przeprowadzka oddziałów z ul. Grodzkiej i ul. Orzeszkowej postępowała szybciej. Na ul. Rakowicką dziennie przyjeżdżało nawet 10 aut dziennie (w większości przewoziły po 100 kontenerów, czyli ok. 35–40 mb akt; jeżeli samochód zabierał inne opakowania – skrzynie czy palety, to oczywiście kontenerów było mniej). Po przewiezieniu zasobu Oddziału II (7 grudnia ostatni transport akt), przetransportowano dokumentację Oddziału VI. Następnie pracownicy DTS przygotowali pozostałe jeszcze na ul. Grodzkiej akta Oddziału II do fumigacji. Część zasobu przeznaczona do fumigacji była pakowana we wzmocnione kartonowe pudła (z wykonanymi otworami dla lepszej cyrkulacji gazu) i plombowane. Akta nie były odkurzane, czyszczenie miało być wykonywane po fumigacji w pomieszczeniach tzw. strefy brudnej na ul. Rakowickiej.

Ponieważ prace w czterech pierwszych lokalizacjach przebiegły sprawnie (w trzech aktach zostały relokowane przed ustalonym terminem), zapadła decyzja o skorzystaniu z opcji w umowie na przewóz reszty zasobu krakowskiego. 11 grudnia 2020 r. podpisano aneks na przewóz zasobu Oddziału III z ul. Siennej, biblioteki i archiwum zakładowego oraz reszty akt z ul. Orzeszkowej (połączony z ich fumigacją). Prace na ul. Siennej ruszyły jeszcze

w grudniu. Z racji niewielkiej ilości miejsca w budynku, najpierw opróżniono pomieszczenie zajmowane przez archiwum zakładowe. Następnie zapakowano zasób biblioteczny (obie te komórki znajdowały się na drugim piętrze budynku). 14 stycznia 2021 r. do nowej siedziby przyjechały pierwsze transporty z zasobem Oddziału III. Przeprowadzka oddziału aktowego z ul. Siennej zakończyła się 10 lutego 2021 r., kiedy to przyjechały (w dwóch transportach) najcenniejsze składniki zasobu – pergaminy. Kursy te, podobnie jak transporty pergaminów z Wawelu, były monitorowane pod względem warunków klimatycznych. Wszystkie pergaminy przewożono w specjalnych skrzyniach typu flight case.

Po przewiezieniu akt z ul. Siennej na ul. Rakowicką pracownicy DTS zaczęli przygotowywać akta do fumigacji. Podobne przygotowania, po podpisaniu aneksu, inna grupa pracowników rozpoczęła na ul. Orzeszkowej. Po zakończeniu fumigacji zasobu oddziału z ul. Grodzkiej, w styczniu zaczęto fumigację zasobu oddziału przy ul. Orzeszkowej. Po zakończeniu tej partii rozpoczęto przewożenie zasobu z oddziału przy ul. Siennej. Ostatni transport z aktami z fumigacji zasobu z oddziałów krakowskich trafił na Rakowicką 4 maja 2021 r.

Jeszcze w trakcie trwającej przeprowadzki, 21 grudnia 2021 r., ogłoszony został przetarg na przeprowadzkę zasobu ze Spytkowic do Krakowa. Miała ona objąć całość akt przeznaczonych bezpośrednio do przewozu oraz część akt wydzielonych do fumigacji. Po dłuższej procedurze wyboru wykonawcy 4 maja 2021 r. ponownie podpisano umowę z firmą DTS Przyjemne przeprowadzki Sp. z o.o. Przy tym zleceniu powielone miały być sprawdzone wcześniej procedury i praktyki. Najpierw pracownicy DTS zapakowali partię akt do fumigacji, po czym, już 14 maja 2021 r., na ul. Rakowicką przyjechały pierwsze transporty akt ze Spytkowic. Do chwili obecnej (koniec września 2021 r.) do Krakowa dotarło 281 transportów akt oraz 20 transportów akt po fumigacji.

Mariusz Kluczewski
Archiwum Narodowe w Krakowie

DOI 10.4467/12332135KRA.21.009.14688

Sprawozdanie ze stanu inwestycji budowy nowej siedziby dla Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu

Starania o przyznanie środków na budowę nowej siedziby dla nowosądeckiego oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie rozpoczęły się w 2017 r. Potrzeba posiadania nowego budynku, zbudowanego od podstaw i dostosowanego do profilu działalności Archiwum, wynikała po pierwsze z braku wystarczającej przestrzeni magazynowej w dotychczasowej siedzibie Oddziału, po drugie z niezwykle skomplikowanej sytuacji lokalowej Archiwum w Nowym Sączu oraz Nowym Targu. Najpierw w 2011 r. zlikwidowano oddział aktowy w Nowym Targu i akta przewieziono do Ekspozytury Archiwum w Spytkowicach koło Zatoru. Następnie w 2017 r. (pismo z 8 maja 2017 r.) Archiwum otrzymało od Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu, od której wynajmowało pomieszczenia przy ul. Jagiellońskiej 56, zawiadomienie o konieczności opuszczenia lokalu. Formalne wypowiedzenie najmu zostało wystosowane w dniu 20 lipca 2018 r. Dodatkowo w dniu 21 listopada 2018 r. Archiwum otrzymało od właściciela wypowiedzenie najmu drugiego zajmowanego lokalu w Nowym Sączu – przy ul. Żeglarskiej 9a. W tym czasie trwała już budowa nowej centralnej siedziby dla Archiwum w Krakowie przy ul. Rakowickiej 22E, mająca się zakończyć w 2020 r. Jako tymczasowy środek zaradczy udało się w dniu 12 grudnia 2018 r. wynająć od PT Dystrybucja SA budynek przy ul. Jagiellońskiej 54 w Nowym Sączu (sąsiedni do Prokuratury), gdzie po adaptacji pomieszczeń na magazyny, gabinety i czytelnię urządzono w 2019 r. siedzibę Oddziału. Uznano jednak, że długo w tym stanie tymczasowości Oddział nie może funkcjonować. Wciąż np. z powodu braku wystarczającej ilości magazynów nie było możliwe przejmowanie nowych materiałów archiwalnych. Siedziba nie spełniała także warunków do prowadzenia działalności popularyzatorskiej (pokazy, zajęcia, wystawy) z prawdziwego zdarzenia.

Wobec powyższego w grę wchodziły tylko dwa rozwiązania: likwidacja Oddziału i przeniesienie zasobu do własnego budynku w Krakowie (w bliższym oddziale w Tarnowie nie ma w magazynach miejsca na całość akt z Nowego Sącza) albo budowa zupełnie od podstaw nowego budynku w Nowym Sączu, gdzie zmieściłby się cały dotychczasowy zasób Oddziału wraz z planowanymi nabytkami i całością akt byłego Oddziału w Nowym Targu. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych przychyliła się do argumentacji dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie, że z uwagi na odległość Nowego Sącza od Krakowa przeniesienie zasobu do tego ostatniego w praktyce uniemożliwi korzystanie z akt przez lokalną społeczność. W 2018 r. otwarto w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego tytuł inwestycyjny dla przedsięwzięcia i wykonano pierwsze kroki do rozpoznania możliwości przeprowadzenia i sfinansowania budowy. Przełomowe znaczenie miała

niezwłoczna reakcja i wsparcie okazane przez władze samorządowe Nowego Sącza. Prezydent Nowego Sącza Ryszard Nowak jako zarządcą zasobu nieruchomości Skarbu Państwa na terenie miasta bardzo szybko, bo już decyzją z 7 maja 2018 r., przydzielił Archiwum nieruchomość oznaczoną nr 1/23 obręb 96, położoną przy ul. 29 Listopada 12 w Nowym Sączu, z przeznaczeniem na budowę nowej siedziby. Dzięki temu wniosek Archiwum o przyznanie środków wraz z propozycją koncepcji nowego budynku mógł być rozpatrzony pozytywnie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W kolejnych latach sfinansowano prace projektowe oraz zagwarantowano środki na kolejne wydatki, aż ostatecznie w piśmie z 11 marca 2021 r. Wicepremier Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu – Piotr Gliński wyraził zgodę na rozpoczęcie budowy i przyznanie w sumie 36 630 000 zł na realizację całej inwestycji.

W ramach prac koncepcyjnych korzystano szeroko z doświadczeń zdobytych podczas inwestycji prowadzonej przy ul. Rakowickiej 22E w Krakowie. Archiwum przygotowało we własnym zakresie w sierpniu 2019 r. „Założenia do koncepcji architektoniczno-funkcjonalnej budynku wraz z wytycznymi branżowymi”. Następnie w dniu 22 sierpnia 2019 r. podpisano umowę ze Studium Architektonicznym Wojciech Kozub na przygotowanie samej „Koncepcji architektoniczno-funkcjonalnej” jako podstawy do wyboru pracowni projektowej. Umowę z biurem architektonicznym na wykonanie dokumentacji projektowej podpisano, po przejściu procedury przetargowej, w dniu 24 lutego 2020 r. z Pracowniami Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o. Decyzję Prezydenta Miasta Nowego Sącza o pozwoleniu na budowę uzyskano w dniu 10 września 2020 r., dokumentację projektową odebrano w listopadzie 2020 r., a w dniu 25 listopada 2021 r. podpisano z ESTCOST Michał Miedziejewski umowę na wielobranżową weryfikację projektu – ukończoną w styczniu 2021 r. Na podstawie tak sporządzonej dokumentacji ogłoszono przetargi na wybór Inwestora Zastępczego i Generalnego Wykonawcy inwestycji. Po sprawnym ukończeniu obydwu postępowań podpisano odpowiednio umowy: z dnia 22 marca 2021 r. z ECM Group Polska SA na sprawowanie funkcji Inwestora Zastępczego oraz z dnia 16 kwietnia 2021 r. ze Skanska SA na wykonanie robót budowlanych. W ten sposób w czerwcu 2021 r. przy ul. 29 Listopada 12 mogły się faktycznie zacząć prace budowlane. Termin ich zakończenia przewidziano w grudniu 2023 r.

W trakcie prac projektowych zdecydowano, że nowy budynek powinien pomieścić cały dotychczasowy zasób Oddziału w Nowym Sączu (ok. 1 800 mb), zasób byłego Oddziału w Nowym Targu (ok. 1 200 mb), cały nadzorowany zasób archiwalny planowany do przejścia od innych jednostek (obecnie 3 629 mb) oraz zapas na nowe nieprzewidziane nabytki. Należało ponadto uwzględnić miejsce na przyszłe inwestycje. Według projektu wykonawczego magazyny w nowym obiekcie pomieszczą zatem w sumie 9 432 mb standardowych akt. Jednocześnie projekt umożliwia późniejszą rozbudowę w poziomie (dobudowa na dalszej części działki) lub pionie (nadbudowa kolejnej kondygnacji na górze). Sam gmach ma powierzchnię zabudowy równą 1 525,68 m², powierzchnię użytkową: 2 538,70 m² (w tym 900,69 m² na część biurową) i kubaturę: 15 735,08 m³ (w tym 240,79 m³ na budynek techniczno-gospodarczy i stację trafo). Z uwagi na podłużny kształt nieruchomości obiekt przyjmie postać dwukondygnacyjnego prostopadłościanu (z niewielką liczbą załamania), długiego na 34,4 m, szerokiego na 16,3 m i wysokiego na 10,5 m. Krótszym bokiem zwrócony jest do ul. 29 Listopada. Podział na segment biurowy i magazynowy – zasada

stosowana na wzór siedziby w Krakowie – tym razem nie jest odzwierciedlony w jednolitej bryle budynku. O ile jednak część biurowa, usytuowana bliżej ulicy i głównego wejścia do budynku, posiada przede wszystkim szklaną fasadę zapewniającą wystarczającą ilość światła dziennego dla pracowników i klientów, o tyle część magazynowa, zajmująca ok. 2/3 całej bryły, położona z tyłu obiektu, nie posiada żadnych otworów okiennych i objęta jest fasadą z paneli aluminiowych. Współgra to z głównymi założeniami filozofii budynku, zakładającymi odseparowanie wnętrza magazynów od zmiennych warunków zewnętrznych i ułatwienie zachowania stabilnych warunków klimatycznych wewnątrz. Część biurowa z kolei, przeznaczona dla użytkowników, posiada na parterze dużą strefę publiczną, tj. przeszklony hol oraz salę konferencyjną na co najmniej 90 miejsc, z możliwością połączenia, po zasunięciu ścianki mobilnej, z czytelnią na maksymalnie ok. 50 miejsc w jedną wielką przestrzeń wystawowo-konferencyjną. Na pierwszym piętrze znajdują się pomieszczenia do pracy z aktami, w tym pracownia digitalizacji, strefa sanitarna, serwerownia oraz sale do zajęć lekcyjnych. W magazynach zaplanowano umieszczenie regałów jezdnych o wysokości dogodnej do korzystania bez użycia drabin, a także wzmocnione stropy i podłogę z żywicy epoksydowej.

Podstawowym założeniem projektowym dla budynku jest zapewnienie odpowiednich, stabilnych warunków temperaturowych i wilgotnościowych we wnętrzu magazynów archiwalnych. Osiągnięto to przede wszystkim poprzez izolację ścian pozbawionych okien i zapewnienie możliwości funkcjonowania wentylacji na tzw. „obiegu zamkniętym”, tj. bez wymiany powietrza z zewnątrz i konieczności stałego oddziaływania na nie w celu uzyskania pożądaných właściwości. Za pomocą centralnych jednostek osuszacza, nagrzewnicy i chłodnicy powietrze krążące w układzie wentylacji pomiędzy centralną a magazynami osiąga wybrane parametry i wprowadza je do pomieszczeń, po czym tylko koryguje niewielkie wahania temperatury i wilgotności. W budynku występuje efekt tzw. „termosu”, czyli na tyle duża bezwładność klimatyczna w środku, że wszelkie zmiany na zewnątrz działają z dużym opóźnieniem i w wypłaszczony sposób. Jednocześnie jako źródło ciepła i chłodu przewidziano tylko i wyłącznie pompy ciepła (jednostki gruntowe i powietrzne). Dookoła budynku wykonanych zostanie ok. 20 odwiertów o głębokości ok. 100 m, które dostarczą czynnik o stałej temperaturze między 10 a 15°C. W lecie zapewni to chłodzenie obiektu, w zimie umożliwi odpowiednie działanie sprężarek w pompach. Jest to najbardziej ekonomiczny ze znanych obecnie sposobów ogrzewania i klimatyzacji budynków, działający już w siedzibie Archiwum przy ul. Rakowickiej 22E w Krakowie. W magazynach zastosowano również nowoczesny system przeciwpożarowy, tzw. „mgły wodnej”. Zakłada on brak wody w instalacjach w pomieszczeniach (w celu wyeliminowania ryzyka zalania) do czasu zadziałania alarmu przeciwpożarowego. Zrasczacze uruchomią się tylko w miejscu najwyższej temperatury, czyli najbliżej źródła ognia, tak aby ograniczyć straty spowodowane przez akcję gaśniczą. Wspomnieć należy również o nowoczesnym zarządzaniu wszystkimi instalacjami (elektryczne, sanitarne, teletechniczne, przeciwpożarowe itd.) w budynku przez system BMS (building management system) oraz o panelach fotowoltaicznych na dachu, które zapewnią część energii elektrycznej dla budynku. W tylnej części działki zaprojektowano budynek techniczny ze stacją transformatorową oraz część zieloną z alejkami spacerowymi.

Po zawarciu 16 kwietnia 2021 r. umowy na wykonanie robót budowlanych Generalny Wykonawca przystąpił niezwłocznie do organizacji placu budowy oraz zaplecza biurowo-technicznego. Niestety od razu nastąpiła kolizja interesów budowy z inną inwestycją prowadzoną przez Miejski Zarząd Dróg w Nowym Sączu, czyli remontem i przebudową ul. 29 Listopada. Z powodu prac drogowych na ulicy dostęp ciężkim sprzętem na plac naszej budowy możliwy stał się dopiero w czerwcu 2021 r. i wtedy też zaczęły się właściwe roboty budowlane. W ciągu miesiąca wykonano wszystkie potrzebne wykopy i roboty ziemne, po czym Wykonawca przystąpił do robót fundamentowych i wznoszenia konstrukcji żelbetowej całego obiektu. Całość konstrukcji w stanie surowym otwartym ukończono w listopadzie. Jednocześnie w październiku przystąpiono do wznoszenia fasady szklanej w celu zamknięcia wszystkich otworów przed porą zimową, co umożliwi kontynuowanie wówczas prac wewnątrz budynku. W tym samym czasie rozpoczęto odwierty pod sondy głębinowe oraz wznoszenie budynku gospodarczego i stacji trafo. Uruchomienie stacji transformatorowej planowane jest na maj 2022 r. Natomiast do końca bieżącego roku wszystkie odwierty powinny zostać ukończone. Przed końcem roku planowane jest również rozpoczęcie montażu izolacji oraz fasady budynku magazynowego. Realizację harmonogramu prac, przewidującego zakończenie robót w IV kwartale 2023 r., uznać należy za niezagrożoną, a nawet, jeżeli nie pojawią się zasadnicze przeszkody, możliwe jest przyspieszenie robót i wcześniejsze ich zakończenie w pierwszej połowie 2023 r.

Paweł Ząbczyński
Archiwum Narodowe w Krakowie

DOI 10.4467/12332135KRA.21.010.14689

Popularyzacja zasobu i działalności Archiwum Narodowego w Krakowie w 2021 r.

Działalność popularyzatorska w 2021 r., podobnie jak w 2020 r., różniła się od dotychczasowej ze względu na pandemię SARS-CoV-2. Epidemia koronawirusa i trwająca przeprowadzka zasobu do nowej siedziby znacząco wpłynęły na organizację pracy Archiwum w każdym obszarze jego działalności. Utrudniony dostęp do materiałów archiwalnych, zamknięcie czytelní, ograniczenia spotkań związane z reżimem sanitarnym, nauka zdalna w szkołach i uczelniach – wszystko to przyczyniło się do uszczuplenia planowanej liczby wydarzeń na polu popularyzacji i edukacji. Pomimo niesprzyjających okoliczności w 2021 r. realizowano wiele zadań z tego zakresu online, a w drugiej jego połowie również stacjonarnie.

Oddanie w 2020 r. do użytku nowoczesnej siedziby przy ul. Rakowickiej 22E wyznańczyło nowy rozdział w historii naszej instytucji. W obliczu tego przełomowego wydarzenia naturalnie zrodziła się potrzeba podsumowania dotychczasowej ponad 140-letniej działalności. Wielkim wyróżnieniem był dla nas fakt, że bogata historia krakowskiego Archiwum związana z gromadzeniem i zabezpieczaniem akt miejskich została upamiętniona jednomyślną uchwałą Rady Miasta Krakowa z dnia 26 maja 2021 r. (NR LVIII/1709/21), na mocy której plac u zbiegu ul. św. Krzyża i ul. Siennej nosi dziś miano „Plac Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa”. Obszar placu położony jest w pobliżu historycznej siedziby Archiwum przy ul. Siennej 16, do niedawna również głównej siedziby ANK. Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, działające w latach 1887–1952, było instytucją miejską, która – wraz z Krajowym Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie – stworzyła podwaliny obecnie funkcjonującego Archiwum Narodowego w Krakowie. 15 lipca 2021 r. odbyła się uroczystość nadania nazwy placowi i odsłonięcia tabliczki z udziałem: Zastępcy Prezydenta Krakowa ds. Zrównoważonego Rozwoju Miasta Jerzego Muzyka, Sławomira Pietrzyka, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Krakowa, dr. hab. Wojciecha Krawczuka, prof. UJ, dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie oraz dr Kamili Follprecht, zastępcy dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie. Prezydent J. Muzyk, który w imieniu Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego reprezentował Magistrat krakowski, podkreślił w swoim wystąpieniu znaczenie dla tożsamości mieszkańców miasta bogatego zasobu ANK, spadkobiercy Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. Podziękował też pracownikom Archiwum za aktywność, prace badawcze i wartości, tak istotne dla utrwalania historii miasta. Dr K. Follprecht przybliżyła dzieje i znaczenie Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, zaznaczając, że budynek Archiwum był też kolebką przyszłego Muzeum Historycznego Miasta Krakowa oraz założonego przez grupę pasjonatów Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Uroczystość, zorgani-

zowaną przez Urząd Miasta Krakowa oraz Archiwum Narodowe w Krakowie, zakończono złożeniem podpisów upamiętniających to wydarzenie w księdze pamiątkowej Archiwum. Bogato zdobiona księga z 1915 r. stanowi dar znanego krakowskiego intrologatora Roberta Jahody dla Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. Nadanie nazwy placowi leżącemu naprzeciwko kamienicy, w której od 1887 r. przechowywane są krakowskie archiwalia, stanowi tym większe wyróżnienie, że nieczęsto ulice i place noszą nazwy pochodzące od instytucji archiwalnych. W ten sposób Kraków złożył hołd placówce, która dla przyszłych pokoleń przechowywała dokumenty świadczące o historii miasta od średniowiecza do czasów współczesnych.

Kolejnym wydarzeniem, które dzięki spadkowi liczby zachorowań mogło się odbyć stacjonarnie, były cykliczne obchody Europejskich Dni Dziedzictwa – uczestniczył w nich bocheński oddział ANK, zapraszając do swojej siedziby w willi „Pod Kozłem” (projektu Teodora Talowskiego) zainteresowanych zabytkami powiatu Bocheńskiego. Oddział w Bochni (Agnieszka Gicala i Dorota Szymczyk) włączył się również w jubileuszowe obchody organizowane przez miasto Niepołomice w 100. rocznicę objęcia stanowiska pierwszego burmistrza w wolnej Polsce przez Andrzeja Wimmera.

Archiwum, w dniach 16–17 września 2021 r., było też współorganizatorem konferencji „Archiwa ponadnarodowe. Wspólne dziedzictwo – różne rozwiązania”. Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, pomysłodawca projektu, przygotował obrady w formule hybrydowej, stacjonarnie odbywały się w Krzysztoforach (Muzeum Krakowa). W konferencji uczestniczyli goście z zagranicy i z Polski, w tym przedstawiciele archiwów organizacji międzynarodowych. Z ramienia sieci archiwów państwowych na konferencji wystąpili: dr hab. Lucyna Harc, zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, która otworzyła konferencję, dr K. Follprecht, która przywitała gości w imieniu współorganizatora (ANK); dr Anna Laszuk (NDAP) wygłosiła referat o działalności humanitarnej i zbiorach dokumentacji Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Bad Arolsen oraz Iwona Fischer (ANK) przybliżyła w swoim wystąpieniu przechowywane w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie zbiory ukraińców. Konferencję patronatem honorowym objęli: Minister Spraw Zagranicznych prof. Zbigniew Rau oraz Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk. Uczestnicy konferencji zwiedzili również wystawę towarzyszącą wydarzeniu „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem...” (kurator I. Fischer) oraz nową siedzibę Archiwum przy ul. Rakowickiej 22E.

30 września już po raz trzeci Archiwa Państwowe świętowały Dzień Archiwisty, z tej okazji przygotowano dla wielbicieli fotografii wystawę plenerową „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku” (kurator dr Barbara Zbroja), dostępną dla zwiedzających w dniach 30 września – 6 listopada 2021 r. przed nową siedzibą Archiwum. Partnerem projektu było Muzeum Fotografii w Krakowie. Obchody Dnia Archiwisty w Archiwum Narodowym w Krakowie Oddział w Nowym Sączu zbiegły się z wydarzeniami związanymi z Rokiem Barbackiego, tj. podwójnym jubileuszem 130-lecia urodzin i 80. rocznicy śmierci artysty. Bolesław Barbacki był wybitnym polskim portrecistą, pedagogiem i społecznikiem, związanym całe życie z miastem Nowym Sączem. Pracownicy nowosądeckiego Oddziału ANK (Agnieszka Filipek i Agnieszka Jeleń) przygotowali dla uczniów i nauczycieli m.in. kilka tur pokazów materiałów archiwalnych związanych z tą postacią. Także w siedzibie Oddziału uczestnicy gry miejskiej „Na tropie

Bolesława Barbackiego” mieli wykonać kulminacyjne zadanie rozgrywki. Organizatorami gry byli: Sądecka Biblioteka Publiczna im. Józefa Szujskiego, Fundacja EUROS – WIATR ZE WSCHODU oraz krakowski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Ponieważ sytuacja epidemiczna wymusiła na Archiwum częściowe zamknięcie instytucji dla odbiorców i gości, swoją pracę przenieśliśmy do sieci i staraliśmy się wypełnić kulturą przestrzeń online. Docieraliśmy do odbiorców poprzez stronę internetową, portale tematyczne „Dawne Pismo” oraz „Archiwalne opowieści”, a także przez social media.

W ramach cykliów popularyzatorskich: „Luminarze”, „Budowali Kraków” oraz „Porozmawiajmy o źródle archiwalnym” prezentowano wystawy internetowe i filmowe pokazy materiałów archiwalnych przygotowane przez: dr K. Follprecht, Konrada Myślika, Liliannę Pochwalską, dr. hab. Marcina Starzyńskiego, prof. UJ, dr B. Zbroję. Z myślą o publiczności, która odwiedzi nas przez Internet, przygotowano również w ramach ogólnopolskich obchodów rocznicowych wystawę „Vivat Konstytucja 3 Maja. 230. rocznica uchwalenia pierwszej w Europie nowoczesnej konstytucji” (dr Barbara Berska), a także w ramach Międzynarodowego Dnia Archiwów prezentację „Pamięć Świata. Pamięć Narodu. Program »Pamięć Świata« UNESCO i udział w nim Archiwum Narodowe w Krakowie” (B. Berska, Tomasz Wroński).

Archiwum kontynuowało również projekty realizowane przez sieć archiwów państwowych, jak: „Archiwum Pandemii. Społeczna kolekcja dokumentów pandemii wywołanej koronawirusem (SARS-CoV-2)” czy „Archiwa Rodzinne Niepodległej”. Pokłósiem realizacji tego ostatniego jest przygotowanie do druku w 2021 r. publikacji *Eugeniusz Jelonek – Wspomnienia o pociągu pancernym „Smok” (1919)* (wyd. Krystyna Jelonek-Litewka i Aleksander Litewka przy współpracy T. Wrońskiego).

Lilianna Pochwalska
Archiwum Narodowe w Krakowie

DOI 10.4467/12332135KRA.21.011.14690

Działalność popularyzacyjna w Archiwum Narodowym w Krakowie Oddział w Bochni w 2021 r.

W ciągu 70-letniej nieprzerwanej działalności na terenie Bochni – Oddział zaznaczył swoją obecność, uczestnicząc w przygotowywaniu organizowanych na terenie powiatu wystaw historycznych czy sesji naukowych. Pomimo ograniczeń spowodowanych pandemią koronawirusa SARS-CoV-2 pracownicy Oddziału nie zaprzestali działalności również w 2021 r., biorąc udział w wydarzeniach organizowanych przez Urząd Miasta i Gminy Niepołomice oraz Starostwo Powiatowe w Bochni. Kontynuowano także serię *Miscellanea Archiwalne* w miesięczniku „Kronika Bocheńska”.

4 września br. w sali konferencyjnej Zamku Królewskiego w Niepołomicach miała miejsce uroczysta sesja Rady Miejskiej upamiętniająca Andrzeja Wimmera, pierwszego burmistrza Niepołomic w wolnej Polsce. A. Wimmer pełnił tę funkcję w latach 1921–1930. W 1925 r. zrezygnował wprawdzie z tego stanowiska, ale objął je ponownie w 1927 r. Dzięki jego inicjatywie uruchomiono połączenie kolejowe Kraków–Niepołomice, zwane „Niepołomką” – w dokumencie z 13 lipca 1921 r., przechowywanym w zbiorach bocheńskiego archiwum, A. Wimmer zwraca się z podziękowaniem do dr. Władysława Kiernika, posła ziemi bocheńskiej za pomoc i poparcie starań gminy w sprawie wprowadzenia na kolei ruchu osobowego między Krakowem a Niepołomicami. Przyczynił się również do założenia Miejskiej Szkoły Handlowej oraz do uruchomienia kursów po Wiśle promem pasażerskim.

W programie uroczystości uwzględniono podjęcie uchwały w sprawie nadania imienia burmistrza A. Wimmera Parkowi Miejskiemu w Niepołomicach, a także innej, upamiętniającej 30. rocznicę odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce. Podczas sesji uroczystości wręczono medale „Dziękujemy za Wolność” nadane przez Stowarzyszenie Sieć Solidarności pracownikom samorządowym. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej w budynku Magistratu zaproszeni goście udali się do Biblioteki Publicznej w Niepołomicach, gdzie odbyło się otwarcie wystawy „Andrzej Wimmer, pierwszy burmistrz Niepołomic w Wolnej Polsce”, zorganizowanej we współpracy z Archiwum Narodowym w Krakowie Oddział w Bochni. Przy realizacji wystawy wykorzystano skany materiałów archiwalnych z zespołu 30/8 Akta miasta Niepołomic dotyczących przede wszystkim okresu, kiedy Andrzej Wimmer pełnił funkcje publiczne jako radny, a następnie burmistrz. Przebieg nauki w szkole można było prześledzić na podstawie zaprezentowanych na wystawie skanów dokumentów z zespołu 30/341 Szkoła Ludowa 4-klasowa mieszana w Niepołomicach.

12 września br. pracownicy Oddziału w Bochni wzięli po raz kolejny udział w projekcie „Weekend z Zabytkami Powiatu bocheńskiego” przeprowadzanym corocznie w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Tym razem wydarzenie w bocheńskim archiwum zorgani-

zowano pod hasłem: „Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest – swoje, obowiązek – Zygmunt Gloger, czyli historie rodzinne w źródle zapisane”.

W czytelni Oddziału zaprezentowano dokumenty stanowiące wyjątkowe świadectwo historii poszczególnych ludzi, rodzin i lokalnych społeczności. Zaproponowano zwiedzającym zapoznanie się z materiałami pochodzącymi wyłącznie ze zbiorów bocheńskiego Archiwum. Dokonując wyboru materiałów, pracownicy pragnęli zwrócić uwagę na ich różnorodność. Obok najstarszych ksiąg miejskich, dokumentów pergaminowych i papierowych prezentowano projekty, plany, widokówki, zdjęcia, afisze i tłoki pieczętnicze oraz plansze ekspozycyjne wystaw zorganizowanych przez Oddział w poprzednich latach: „Być kobietą... Portrety kobiet ziemi bocheńskiej w wirze życia i dziejów” z 2011 r. i „Historia C.K. Gymnasii Bochniensis” z 2017 r.

Materiały te pozwoliły na zapoznanie się ze źródłami do badań genealogicznych oraz sposobem wyszukiwania w nich informacji. Pracownicy Oddziału doradzali, jak najprościej zabezpieczać swoje archiwa rodzinne, aby jak najdłużej służyły kolejnym pokoleniom. Zaproszono również do wysłuchania, na świeżym powietrzu, opowieści o historii willi „Pod Kozłem” projektu Teodora Talowskiego (obecnej siedziby Oddziału) oraz losach jej rodziny. Historie przybliżyły zwiedzającym pracownice Oddziału: Agnieszka Gicala i Dorota Szymczyk. Najmłodszy mogli wcielić się w rolę „małego archiwisty” polegającą na odkrywaniu magazynów archiwalnych, wyszukiwaniu informacji w dokumentach na temat przodków czy odwzorowywaniu filigranów zachowanych w księgach staropolskich.

We wrześniu ubiegłego roku, w związku z 70. urodzinami bocheńskiego Oddziału, w miesięczniku „Kronika Bocheńska” zapoczątkowano cykl *Miscellanea Archiwalne*, w którym prezentowane są wyjątkowe zasoby Oddziału. Są one bardzo zróżnicowane, zawierają materiały aktowe, afisze, druki ulotne, dokumentację fotograficzną, techniczną i kartograficzną, warte przybliżenia czytelnikom. Na łamach czasopisma opowiadamy też historie związane z przekazaniem materiałów ze zbiorów prywatnych do zasobu Archiwum. W 2020 r. ukazały się artykuły: o historii budynku (obecnej siedziby Archiwum) oraz losach rodziny Sillberingów *O lwie, który strzeże archiwaliów*¹; o zasobie staropolskim *Najstarsze księgi*²; o genealogii *Genos – ród, logos – wiedza*³; o archiwach rodzinnych *Pamiętka dla przyszłych pokoleń*⁴. W 2021 r. przygotowane zostały artykuły: o losach dokumentacji fotograficznej rodziny Karpff *Historia pudelka ze zdjęciami*⁵; o wystawie „Kazimierz – sławny i z czynów Wielki”, przygotowanej w 2010 r. przez Archiwum Narodowe w Krakowie i materiałach archiwalnych z zasobu Oddziału upamiętniających osobę króla Kazimierza

¹ Agnieszka Gicala, *O lwie, który strzeże archiwaliów*, „Kronika Bocheńska” 2020, nr 9 (338), R. 28, s. 49–51.

² Eadem, *Najstarsze księgi*, „Kronika Bocheńska” 2020, nr 10 (339), R. 28, s. 22–24.

³ Eadem, *Genos – ród, logos – wiedza*, „Kronika Bocheńska” 2020, nr 11 (340), R. 28, s. 34–36.

⁴ Eadem, *Pamiętka dla przyszłych pokoleń*, „Kronika Bocheńska” 2020, nr 12 (341), R. 28, s. 37–40.

⁵ Eadem, *Pudelko ze zdjęciami*, „Kronika Bocheńska” 2021, nr 1–2 (342–346), R. 29, s. 32–34.

Wielkiego pod tym samym tytułem *Kazimierz – sławny i z czynów Wielki*⁶; o działalności Oddziału w Bochni *Po co komu archiwum?*⁷; o świętach majowych *Majowe świętowanie*⁸; o Międzynarodowym Dniu Dziecka *Wielkie święto małego człowieka*⁹; o sposobie spędzania wolnego czasu *Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni*¹⁰; o aktach szkolnych z zasobu Oddziału *To już jest koniec, nie ma już nic, znowu do szkoły musimy iść*¹¹; o Dniu Nauczyciela *Święto przy tablicy*¹².

Agnieszka Gicala
Archiwum Narodowe w Krakowie

⁶ Eadem, *Kazimierz – sławny i z czynów Wielki*, „Kronika Bocheńska” 2021, nr 3 (343), R. 29, s. 20–25.

⁷ Eadem, *Po co komu archiwum?*, „Kronika Bocheńska” 2021, nr 4 (344), R. 29, s. 35–39.

⁸ Eadem, *Majowe świętowanie*, „Kronika Bocheńska” 2021, nr 5 (345), R. 29, s. 28–32.

⁹ Eadem, *Wielkie święto małego człowieka*, „Kronika Bocheńska” 2021, nr 6 (346), R. 29, s. 28–29.

¹⁰ Eadem, *Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni*, „Kronika Bocheńska” 2021, nr 7–8 (347–348), R. 29, s. 33–36.

¹¹ Eadem, *To już jest koniec, nie ma już nic znowu do szkoły musimy iść*, „Kronika Bocheńska” 2021, nr 9 (349), R. 29, s. 36–40.

¹² Eadem, *Święto przy tablicy*, „Kronika Bocheńska” 2021, nr 10 (350), R. 29, s. 31–34.

DOI 10.4467/12332135KRA.21.012.14691

Wystawa „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem. Materiały związane z działalnością Rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie w latach 1917–1922 ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie”

W dniach 16–17 września 2021 r. w Krakowie odbyła się konferencja „Archiwa ponadnarodowe” współorganizowana przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie oraz Archiwum Narodowe w Krakowie. Patronat nad tym wydarzeniem objął Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk. Z uwagi na temat konferencji Archiwum Narodowe w Krakowie przygotowało wystawę towarzyszącą temu wydarzeniu, a prezentującą przechowywany w zbiorach własnych zbiór ukraińców. Materiały związane z działalnością rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie z lat 1917–1922 zaprezentowano na 16 planszach, przedstawiając zarówno niezwykle ciekawą historię zbioru, jak i różnorodność przechowywanych archiwaliów.

W 1917 r. na fali ruchów niepodległościowych w czasie I wojny światowej na Ukrainie doszło do powołania rządu i podjęcia walki o suwerenność. W 1920 r. wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej uległy kontrofensywie Armii Czerwonej. W obliczu klęski działań niepodległościowych na terenie Ukrainy podjęto decyzję o ewakuacji do Polski. Rozpoczął się długi okres emigracyjnej tułaczki. Do Tarnowa dotarli ukraińscy żołnierze, za nimi ok. 1 200 osób reprezentujących władze URL. Tarnów okrzyknięto pierwszą „stolicą” emigracyjnych władz Ukrainy. Pomimo iż już w 1922 r. Ukraińcy zdecydowali o wyjeździe z Tarnowa, tu właśnie pozostała diaspora ukraińska, tu dalej funkcjonowały niektóre instytucje ukraińskie, a po latach w tym właśnie mieście utworzono tzw. Muzeum Ukraińskie, w którym przechowywano wytworzone przez kolejne rządy dokumenty. Tak było aż do wybuchu II wojny światowej.

W czasie wojny Niemcy zarekwirowali ukraińskie zbiory i w 1942 r. przewieźli je do Archiwum Państwowego w Krakowie. Tutaj rozpoczęto ich porządkowanie i ewidencjonowanie. W pracach uczestniczyli krakowscy archiwiści z dr. Włodzimierzem Budką, kierownikiem Archiwum Państwowego w Krakowie na czele oraz Władimirem Maciakiem – archiwistą ze Lwowa, sprowadzonym przez Niemców specjalnie do pomocy przy ukraińskich archiwaliach. Zaraz po zakończeniu działań wojennych częściowo opracowane zbiory zostały ponownie zarekwirowane – tym razem przez Armię Czerwoną – i wywiezione do Związku Radzieckiego. Do dzisiaj historycy ukraińscy nie znają miejsca przechowywania większości z nich. W Krakowie pozostała część materiałów wydzielonych w czasie porządkowania, m.in. druki ulotne i zbiór pieczęci oraz ukraińskie banknoty, niemające już wtedy żadnej siły nabywczej.

Po wojnie resztką pozostałych w Krakowie archiwaliów ukraińskich nie doczekała się szybko zainteresowania. Czas nie sprzyjał zwłaszcza wpisywaniu tego typu akt do ewidencji archiwalnej. Raczej pozostawiano je poza oficjalnymi inwentarzami – z uwagi na obawy o ich dalszą „rewindykację” przez organy bezpieczeństwa państwowego i wywiezienie do ZSRR. Dopiero po 1989 r., po upadku komunizmu w Polsce, przystąpiono do porządkowania zbioru. Obecnie cieszy się on dużym zainteresowaniem użytkowników, zwłaszcza badaczy ukraińskich.

Na wystawie zaprezentowano bardzo ciekawą historię ukraińskich zbiorów, pokazując także ich różnorodność, podkreślając rolę miasta Tarnowa – niezwykle ważnego miejsca związanego z emigracyjnym rządem ukraińskim. Bardzo cenny jest zbiór pieczęci i stempli ukraińskich rządów – liczący ok. 160 sztuk. To unikalna kolekcja z dwóch powodów: po pierwsze wyjątkowa jest jej wielkość – Ukraina posiada w swoich zbiorach zaledwie ok. 30 pieczęci z tego czasu, po drugie sam fakt jej zachowania, gdyż w zbiorach archiwalnych pozostawia się tylko najważniejsze pieczęci i zaledwie odciski używanych pieczętek i stempli.

Największą część zbioru Materiałów związanych z działalnością Rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie stanowią banknoty ukraińskie wydawane od 1917 aż do 1919 r. Te z lat 1918–1919 r. zachowane są w bankowym stanie. Oryginalnie zapakowane paczki banknotów dotrwały do dzisiejszych czasów – ułożone są jak po druku seriami i numerami, w plikach po 100 i paczkach po 1 000 banknotów. Zdecydowana ich część jest oryginalnie zapakowana w pakiety lub pliki. Większość banknotów posiada oryginalne banderole – do dziś widnieją na nich informacje o zawartości pliku oraz podpis osoby czy osób liczących i pakujących banknoty. Krakowscy archiwiści dostrzegli wartość takich zapisów – banknoty przeliczono bez niszczenia, usuwania czy rozcinania oryginalnych notatek, banderol i zapisów. Dzięki temu możemy dziś pokazać, jak wyglądała bankowa kancelaria Ukrainy ponad 100 lat temu.

Na wystawie zaprezentowano także pierwszy ukraiński banknot wydany w 1917 r. – co niezwykle rzadko się zdarza – aż czterojęzyczny. Jest to banknot o nominale 100 karbowców, a słowo nominal zapisano w języku ukraińskim (na awersie) oraz rosyjskim, polskim i hebrajskim (na rewersie banknotu). To piękny przykład poszanowania wszystkich żyjących na terenie Ukrainy nacji, a w kontekście konferencji – piękny przykład wdrożonej w życie idei ponadnarodowości. Oprócz kompletu banknotów nowe państwo ukraińskie potrzebowało także całego zestawu papierów wartościowych, właściwych dla funkcjonowania m.in. skarbu, kancelarii, poczty. Zaprojektowane zostały koperty do korespondencji urzędowej z kasowanym znaczkiem, komplet znaczków pocztowych o różnych nominałach i obligacje skarbowe z kuponami – te materiały także zostały zaprezentowane na wystawie.

Na kolejnych planszach pokazano inne archiwalia przechowywane w zbiorze. To m.in. niewielka ilość dokumentów, np. projekty pierwszej konstytucji Ukrainy czy statut Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Warto wspomnieć, że podczas porządkowania dokumentów w czasie okupacji, w trakcie rozsegregowywania akt na poszczególne ministerstwa i instytucje, wydzielono – co jest zwykłą praktyką archiwalną – dużą ilość czystych, nieużywanych formularzy i dedykowanych teczek z nadrukami. Materiały te przeznaczono na makulaturę ze świadomością zachowania kompletnych akt ukraińskich. Czas wojny zmu-

szał jednak do oszczędności i dlatego formularzy używano z drugiej strony jako materiału piśmiennego – służyły jako brudnopisy pism, sporządzano sprawozdania archiwistów, teczki wykorzystywano jako obwoluty pism. Tym samym część akt registratury Archiwum Państwowego w Krakowie z lat okupacji, a szczególnie z lat 1942–1944 (w tym okresie intensywnie porządkowano akta ukraińskie), została sporządzona na drugiej, pustej stronie tych druków.

Na wystawie zaprezentowano także wydawnictwa rządów ukraińskich – książki i broszury publikowane w kilku językach, a dotyczące historii i ustroju państwa, ale także tomiki ukraińskiej poezji. W niedużej części ocalałych akt zachował się mały albumik z fotografiami i kartami pocztowymi. Znajdują się w nim pozowane fotografie żołnierzy ukraińskich oraz karty pocztowe posyłane z Tarnowa do rodzin na Ukrainie. W zbiorze przechowywane są także karty pocztowe z logo Czerwonego Krzyża – to odpowiedzi tej instytucji na zapytania dotyczące poszukiwań zaginionych w czasie działań wojennych ukraińskich żołnierzy. Niewielki zbiór prezentowanych na wystawie pamiątek żołnierskich dopełnia garść zaśniedziałych i nieco zardzewiałych guzików od munduru – z ukraińskim tryzubem.

Wystawa była prezentowana w hallu nowego budynku Archiwum Narodowego w Krakowie przy ul. Rakowickiej 22E w dniach 16 września – 6 listopada 2021 r. Autorką wystawy jest Iwona Fischer, kierownik Oddziału IV (akt najnowszych), w którego zasobie znajduje się zbiór Materiały związane z działalnością Rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej w Tarnowie. W dniu 16 września 2021 r. wystawę obejrzeli uczestnicy konferencji „Archiwa ponadnarodowe”, zwiedzając także nowy budynek Archiwum Narodowego w Krakowie.

Iwona Fischer
Archiwum Narodowe w Krakowie

DOI 10.4467/12332135KRA.21.013.14692

Wystawa „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku”, 30 września – 6 listopada 2021 r.

7 października 2021 r., o godzinie 12, na placu przed Archiwum Narodowym w Krakowie przy ul. Rakowickiej 22E odbył się uroczysty wernisaż wystawy plenerowej „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku”, przygotowanej na Dzień Archiwisty obchodzony 30 września. Wystawę otworzył prof. dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor Archiwum, Marek Świca, dyrektor Muzeum Fotografii w Krakowie oraz dr Barbara Zbroja, kurator wystawy. Na wernisaż przybyli m.in. potomkowie bohaterów wystawy: Gabriela Buzek-Garżyńska, prawnuczka Zygmunta Garżyńskiego, Barbara Kańska-Bielak, wnuczka Zygmunta Garżyńskiego, Anna Piekarczyk, wnuczka Adama Karasia, Ewa Tarnawska-Makara, wnuczka Józefa Kuczyńskiego, Grażyna Tabanja, wnuczka Adama Borowca, Jerzy Buzek-Garżyński, wnuk Zygmunta Garżyńskiego i Maciej Moszew, wnuk Tadeusza Jabłońskiego. Po otwarciu, kurator oprowadziła po ekspozycji, przybliżając sylwetki poszczególnych fotografów, następnie gości zaproszono na poczęstunek.

Bohaterami wystawy są: Adam Borowiec, Zygmunt Garżyński, Jakub Gols, Tadeusz Jabłoński, Adam i Wiktor Karasiowie, Franciszek Kryjak, Wilhelm Kleinberg, Józef Kuczyński, Ignacy (Izaak) Pretzel, Leo (Leon, Leizer) Sprung. Część fotografów była pochodzenia żydowskiego, m.in. Kleinberg, Pretzel, czy Sprung. Ich aktywność zawodowa została brutalnie przerwana wraz z wybuchem II wojny światowej, a później zapomniana. Część ekspozycji poświęcono kobietom – tym samym przypomniano także fotografski całkowicie wyparte z kart historii – przywracając należną im pamięć. Na wystawie przywołano postaci: Pelagii Bednarskiej, Ernestyny Ameisen, Ernestyny Ettinger, Anny Gols, Emilii Guschinow, Klementyny Mien i Anieli Pawlikowskiej.

Na wystawie po raz pierwszy zaprezentowano różnorodne materiały z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie dotyczące wymienionych osób, m.in. dokumenty cechu fotografów, projekty architektoniczne zakładów fotograficznych, wnioski o dowody i paszporty ze zdjęciami bohaterów wystawy, podania o kenkarty fotografów żydowskiego pochodzenia oraz portrety mieszkańców Krakowa. Ekspozycję uzupełniają zdjęcia ze zbiorów Muzeum Fotografii w Krakowie oraz osób prywatnych, w tym spadkobierców fotografów.

Projekt graficzny ekspozycji przygotowała Agnieszka Supernak. Wystawa potrwa do 6 listopada 2021 r.

*dr Barbara Zbroja
Archiwum Narodowe w Krakowie*

Nowa strona internetowa „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” i publikacja czasopisma na Portalu Czasopism Naukowych

Mijający rok upłynął pod znakiem intensyfikacji działań związanych z poprawą dostępności „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” w internecie. W lipcu zakończyły się trwające ponad półtora roku prace nad zaprojektowaniem, przygotowaniem treści i publikacją nowej strony internetowej czasopisma, a w maju pierwszy z tomów Rocznika został udostępniony przez Archiwum Narodowe w Krakowie na Portalu Czasopism Naukowych.

Zamysł przygotowania nowego serwisu internetowego „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” pojawił się w 2019 r. Dotychczasowa strona Rocznika¹ była mało funkcjonalna i nieatrakcyjna wizualnie, a przede wszystkim mocno przestarzała pod względem technologicznym (jako strona statyczna kodowana w języku HTML pozbawiona była systemu zarządzania treścią CMS i wymagała zwiększonych nakładów pracy w obsłudze i aktualizacji). Nie spełniała także wymogów dostępności cyfrowej określonych przepisami². Z tego względu podjęta została decyzja o budowie nowej strony, która – co było założeniem projektu od samego początku – oferowałaby możliwość udostępniania online tomów „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”, do tej pory publikowanego na stronie Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej, niedostępnego natomiast na stronie własnej Archiwum. Prace projektowo-koncepcyjne trwały wiosną i latem 2019 r. – ostatecznie sporządzono³ wstępne założenia do projektu graficznego nowego serwisu, jego struktury i zawartości oraz opracowano mapę strony. Celem nadrzędnym było przygotowanie przejrzystej, czytelnej i w pełni funkcjonalnej witryny internetowej, wzbogaconej o niedostępne w starej wersji strony treści, których adresatami będą zarówno wszyscy uczestnicy procesu wydawniczego (autorzy, recenzenci, członkowie zespołu redakcyjnego), jak też czytelnicy Rocznika. Przy projektowaniu konstrukcji serwisu (elementy menu, ilość podstron, nawigacja w obrębie strony itp.) i opracowywaniu jego zawartości kierowano się także kryteriami oceny czasopism naukowych w procesie ewaluacji prowadzonej w związku z aplikowaniem do referen-

¹ Prowadzona od 2012 r. pod adresem www.kra.archiwum.krakow.pl, a od 2014 r. – www.kra.ank.gov.pl, Kamila Follprecht, *25 lat „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”*, [w:] *Krakowski Rocznik Archiwalny. Spis zawartości tomów I–XXV (1995–2019)*, Kraków 2020, s. 8.

² Ustawa z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 848).

³ Od samego początku realizacją przedsięwzięcia zajmowały się Anna Sokół i Aldona Warzecha (przy wsparciu Kamili Follprecht), wykonały one wszystkie prace związane z zaprojektowaniem i przygotowaniem do uruchomienia nowego serwisu.

cyjnych baz danych⁴. Oczywiście nowa strona miała też spełniać standardy wytycznych dla dostępności internetowej WCAG (*Web Content Accessibility Guidelines*).

W październiku przeprowadzono postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawcy strony i w listopadzie 2019 r. podpisano umowę z Brave New Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie. W kolejnych miesiącach, w ścisłym kontakcie z Archiwum, firma dopracowała i z powodzeniem wdrożyła w życie zamierzenia projektowe.

W efekcie w pierwszym kwartale 2020 r. strona została zainstalowana na docelowym serwerze, pod tymczasowym adresem umożliwiającym jej sprawdzenie. Dzięki temu dalsze prace prowadzone były na stronie opublikowanej (choć nieupublicznionej), co dało komfort jej testowania i przygotowania treści w środowisku produkcyjnym. Umożliwiło to choćby sprawdzenie dostępności witryny w walidatorach online oraz za pomocą sztandarowych wytyczek do przeglądarek internetowych, weryfikację responsywności strony, czy podgląd i korektę na bieżąco fraz kluczowych i opisów podstron mających wpływ na pozycjonowanie całego serwisu. W dalszej części roku przeprowadzono gruntowne testy strony (trzy kompleksowe i kilka dodatkowych dla wybranych funkcjonalności) i wdrożono poprawki. Jednocześnie pracowano nad nowymi treściami – dokonano wyboru grafik i ilustracji na stronę główną, zredagowano teksty przeznaczone do publikacji na wszystkich podstronach i zlecono ich tłumaczenie na język angielski. Opracowano też nowe⁵ wzory dokumentów dostępnych na stronie w formie załączników do pobrania – umów, oświadczeń i wytycznych dla autorów. Ponadto skompletowano pliki pdf dotychczas wydanych tomów „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” i przygotowano je do publikacji – dla każdego rocznika wyodrębniono strony redakcyjne i spisy treści oraz wygenerowano plik całego tomu i uzupełniono metadane dla wszystkich tych plików. Po zakończeniu testów i wdrożeniu poprawek przez Wykonawcę rozpoczęto wypełnianie serwisu przygotowanymi treściami. Była to czasochłonna praca, wymagająca bieżącej weryfikacji, choć zadanie z pewnością ułatwił intuicyjny system zarządzania treścią WordPressa, na którym strona została zbudowana.

Nowa witryna została opublikowana w lipcu 2021 r. pod dotychczasowym adresem www.kra.ank.gov.pl. Składa się ze strony głównej i 12 zasadniczych działów. Są to podstrony: „Aktualności”, „Tomy online”, „O czasopiśmie”, „Dla autorów”, „Procedura recenzowania”, „Zasady etyki publikacji”, „Dostęp i prawo autorskie”, „Recenzenci”, „Wykaz autorów”, „Rada Naukowa”, „Redakcja”, „Kontakt”. Dodatkowo publikowane są stałe

⁴ W tym wypadku pomocne były opracowania zawierające wytyczne i porady na temat zawartości stron internetowych czasopism naukowych, np. Aneta Drabek, *Indeksowanie czasopism w referencyjnych bazach danych*, Poznań 2018, DOI: 10.6084/M9.FIGSHARE.5683972. Kierowano się też aktualnymi kryteriami selekcji periodyków przez bazy naukowe, m.in. Scopus, ERIH PLUS czy Web of Science. Wytyczne zawarte w ww. procedurach wskazują pośrednio na to, jakie powinny być elementy funkcjonalnej i klarownej strony internetowej czasopisma naukowego.

⁵ Prace nad stroną prowadzone były równolegle i w ścisłym związku z pracami koncepcyjnymi nad zmianami (od t. 26 „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”) w samym Roczniku oraz przygotowywaniem tomów do udostępnienia na Portalu Czasopism Naukowych (zob. dalej). Redakcja zdecydowała m.in. o nadawaniu numerów DOI dla wszystkich publikowanych tekstów, zmianie układu strony tytułowej artykułów, wprowadzeniu do umów wydawniczych zapisów dotyczących modelu licencjonowania opartego na licencjach Creative Commons (CC-BY – uznanie autorstwa 4.0). Pozy-skano także numer e-ISSN dla Rocznika.

elementy typu deklaracja dostępności, polityka prywatności i plików cookies oraz zasady dotyczące ochrony danych osobowych. W działach zamieszczono wiadomości na temat Rocznika (cele, zakres i historia czasopisma, skład komitetu redakcyjnego oraz Rady Naukowej, wykazy dotychczasowych recenzentów i autorów) oraz informacje dotyczące zasad i przebiegu procesu wydawniczego (wskazówki dla autorów przygotowujących teksty do publikacji, opis przebiegu procedury recenzowania, wyszczególnienie zasad etycznych obowiązujących w czasopiśmie, przyjętego przez Rocznik systemu licencjonowania związanego z polityką otwartego dostępu, wzory dokumentów, m.in. umów licencyjnych z autorami i formularza recenzji). Na nowej stronie udostępnione zostały także wszystkie dotychczas wydane tomy czasopisma. Można je pobrać w formacie pdf. Dla najnowszych roczników, oprócz opcji zapisania całego tomu, istnieje także możliwość pobrania wybranych artykułów, opatrzonych numerem DOI (*Digital Object Identifier*). W tym ostatnim przypadku następuje przekierowanie na stronę Rocznika na Portalu Czasopism Naukowych. Udostępniono także spis zawartości tomów Rocznika, corocznie aktualizowany. Dodatkowo w dziale „Aktualności” zamieszczane są informacje dotyczące wydarzeń związanych z Rocznikiem i bieżącego etapu prac wydawniczych. Witryna prowadzona jest w językach polskim i angielskim. Serwis został graficznie zaprojektowany w sposób przejrzysty i nowoczesny, posiada też udogodnienia dla użytkowników z niepełnosprawnościami (m.in. wersja kontrastowa, skiplinki, widoczny fokus nawigacji klawiszem tab, struktura nagłówkowa treści, teksty alternatywne dla ilustracji).

Równoległe z realizacją działań nad stworzeniem nowej strony internetowej „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” nawiązano współpracę z Wydawnictwem Uniwersytetu Jagiellońskiego w zakresie edycji i rozpowszechniania wersji elektronicznych czasopisma. Pod koniec marca 2021 r. została podpisana umowa określająca zasady publikacji Rocznika na Portalu Czasopism Naukowych www.ejournals.eu. Na stronie prezentowane są wersje cyfrowe pełnych numerów czasopism naukowych⁶.

W kwietniu i maju trwały prace nad przygotowaniem treści koniecznych do utworzenia zakładki Rocznika na portalu – zredagowano informacje na temat czasopisma i jego polityki wydawniczej oraz opracowano grafikę nagłówkową⁷. Przygotowano także do publikacji pliki t. 25 „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” (w podziale na strony redakcyjne, spisy treści, pojedyncze teksty – według norm obowiązujących na portalu). W maju materiały zostały opublikowane na nowo powstałej podstronie poświęconej Rocznikowi – <https://www.ejournals.eu/KRA>, dostępnej w języku polskim i angielskim. Jednocześnie teksty zamieszczone w ww. tomie zostały opatrzone identyfikatorami DOI⁸. Na marginesie na-

⁶ Aktualnie jest to 95 periodyków z dziedziny nauk humanistycznych, społecznych, ścisłych i przyrodniczych. Z czasopism publikujących teksty o tematyce archiwalnej, oprócz Rocznika, obecnie na portalu są: „Archeion” i „Studia Archiwalne”. Wydawnictwa poruszające zagadnienia historyczne reprezentują m.in. „Prace Historyczne”, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN”, „Studia Historiae Scientiarum”, „Studia Judaica”, „Studia z Dziejów Średniowiecza”, <https://www.ejournals.eu/> (odczyt: 19.10.2021).

⁷ Materiały opracowały A. Sokół i A. Warzecha, przy udziale K. Follprecht.

⁸ Dzięki obecności na portalu każdy tekst publikowany w Roczniku ma zapewniony numer DOI. Dla wydań aktualnych numery nadawane są na bieżąco, dla tomów archiwalnych – w momencie publikacji tomu na portalu.

leży dodać, że w ramach współpracy z Wydawnictwem UJ Redakcja Rocznika ma także możliwość wykonania badania antyplagiatowego tekstów przesyłanych przez autorów do publikacji⁹.

Aktualnie na Portalu Czasopism Naukowych udostępnione są t. 23–26 „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”, a do końca b.r. Redakcja planuje przygotować do publikacji kolejne (w tym najnowszy, t. 27).

Zarówno uruchomienie nowej strony internetowej Rocznika, jak też publikacja zawartości czasopisma na Portalu Czasopism Naukowych mają na celu rozpowszechnianie informacji o „Krakowskim Roczniku Archiwalnym i udostępnianie jego wersji cyfrowych w sposób najszerzy z możliwych w dzisiejszym scyfryzowanym świecie, tj. w internecie. Dzięki tym działaniom są wdrażane międzynarodowe standardy promujące politykę darmowego otwartego dostępu (*open access*) do wyników badań naukowych.

Aldona Warzecha
Archiwum Narodowe w Krakowie

⁹ Badanie jest wykonywane w systemie Crossref Similarity Check, z wykorzystaniem oprogramowania iThenticate (<http://www.ithenticate.com>, odczyt: 19.10.2021). Pierwsza analiza przy pomocy ww. narzędzia została przeprowadzona przez Redakcję dla tekstów planowanych do publikacji w t. 27 „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”.

WYKAZ SKRÓTÓW

1° v.	primo voto
2° v.	secundo voto
AK	Armia Krajowa
ang.	angielski
ANK	Archiwum Narodowe w Krakowie
art.	artykuł
b.p.	brak paginacji
Bd (niem.)	Band
BMS (ang.)	building management system
c.k./C.K.	cesarsko-królewski
CMS (ang.)	content management system
cz.	część
DOI (ang.)	Digital Object Identifier
dr	doktor
Dz. Praw RK	Dziennik Praw Rzeczypospolitey Krakowskiej
Dz. Praw WMK	Dziennik Praw Wolnego Miasta Krakowa
fot.	fotografia
GIAOO	Государственный Исторический Архив Омской Области
hab.	habilitowany
i in.	i inni
im.	imienia
j.a.	jednostka archiwalna
k.	karta
KEN	Komisja Edukacji Narodowej
KN	Kodeks Napoleona
KPC	Kodeks Procedury Cywilnej
ks.	ksiądz
L.	liczba
LCVA	Lietuvos centrinis valstybės archyvas
LO	Liceum Ogólnokształcące
łac.	łacina
maszyn.	maszynopis
mb	metr bieżący

nast.	następny/a
NDAP	Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
niem.	niemiecki
nr	numer
NSZZ „Solidarność”	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
OFM (łac.)	Ordo Fratrum Minorum
oprac.	opracował/a
PAN	Polska Akademia Nauk
PAP	Powiatowe Archiwum Państwowe
PAU	Polska Akademia Umiejętności
PCK	Polski Czerwony Krzyż
poz.	pozycja
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
prof.	profesor
przyp.	przypis
PSB	Polski słownik biograficzny
pt.	pod tytułem
r.	rok
R.	rocznik
red.	redakcja/redaktor
RP	Rzeczpospolita Polska
s.	strona
S.A.	Spółka Akcyjna
SARS-CoV-2 (ang.)	Severe Acute Respiratory Syndrome Coronavirus 2
SKOW	Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy
SLTT	Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego
sp. akc.	spółka akcyjna
sp. z o.o.	spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
sygn.	sygnatura
śp.	świętej pamięci
św.	święty/a
t.	tom
TSL	Towarzystwo Szkoły Ludowej
TT	Towarzystwo Tatrzańskie
UJ	Uniwersytet Jagielloński
ul.	ulica
ur.	urodzony/a
URL	Ukraińska Republika Ludowa
ust.	ustęp
w.	wiek
WCAG (ang.)	Web Content Accessibility Guidelines
wyd.	wydał/a, wydanie
z.	zeszyt

Zakład PSB IH PAN	Zakład Polskiego Słownika Biograficznego – Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
z d.	z domu
złp	złoty polski
zm.	zmarły/a
ZNiO	Zakład Narodowy im. Ossolińskich
zob.	zobacz
ZPPLT	Związek Przyjaciół Polskiego Ludu Tatrzańskiego
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

SPIS ILUSTRACJI

1. Maria Kasperska-Szach (1944–2021) (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
2. Szczepan Świątek (1946–2021) (fot. Iwona Fischer)
- 3.–5. Wyrok Sądu Ostatniej Instancji Wolnego Miasta Krakowa z 15 października 1829 r. w sprawie pomiędzy Anastazym Siemońskim i Andrzejem Wielopolskim (ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1666, s. 335–339)
6. Zdjęcie legitymacyjne Jadwigi Turkowskiej, 1940 r. (LVIA, sygn. R-762, ap. 2, b 712)
7. Cukiernica – pamiątka po Jadwidze z Czarneckich Turkowskiej i syberyjskich latach rodziny Czarneckich, częściowo widoczne wygrawerowane nazwiska darczyńców (zbiory prywatne Marii Turkowskiej-Luty i Michała Lutego, fot. Maria Czeppe)
8. Lusterko – pamiątka po Jadwidze Turkowskiej, w rodzinie traktowane jako talizman i serdeczna pamiątka po niespełnionym uczuciu (zbiory prywatne Wojciecha Kowalczyka, fot. W. Kowalczyk)
9. II Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie, w którym Jadwiga Turkowska pracowała 18 lat, aż do emerytury, stan z 2021 r. (fot. Maria Czeppe)
10. Grób Turkowskich na Powązkach, kwatera 320, rząd V, grób 29–30. Napisy uwzględniają także członków rodziny pochowanych gdzie indziej (fot. Danuta Chmielewska)
- 11.–12. List Bronisława Piłsudskiego do Bolesława Wysłoucha z 24 maja 1912 r. (ANK, Organizacje społeczne – zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/575/4, s. 31–32)
13. Wpis Ambrożego Grabowskiego (z poł. XIX w.) na karcie księgi rachunkowej z 1541 r. Rękopis pochodzący ze zbioru Kaspra Męciszewskiego przekazał Grabowski do organizowanego w latach 60. XIX w. w nowej siedzibie krakowskiego Magistratu – pałacu Wielopolskich archiwum miejskiego (ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/1607)
14. Informacja o przekazaniu w darze do Archiwum miejskiego tłoka pieczętnego urzędu z Wieliczki z 1811 r., umieszczona na ochronnym pudełku (ANK, Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, sygn. 29/661/486, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
15. Informacja o przekazaniu w darze do Archiwum miejskiego tłoka pieczętnego urzędnika z okresu Księstwa Warszawskiego, umieszczona na przywieszonej karteczce (ANK, Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, sygn. 29/661/259, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
16. Wakacje 1910 r. Marek Zweigbaum z Warszawy z rodziną spędzał w pensjonacie George’a w Zakopanem. Zapewne częścią wakacyjnej podróży była wizyta w Krakowie, gdzie 15 lipca uroczyście odsłonięto Pomnik Grunwaldzki – wykonane wówczas dwa zdjęcia Karol Zweigbaum już w sierpniu tego roku przekazał do zbiorów Archiwum miejskiego (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/1315)

17. Pismo z 1925 r., sporządzone na specjalnym formularzu przez Adama Chmiela, dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, do Michaliny Janoszanki z podziękowaniem za przekazanie dzienników Aleksandry Czechówny (ANK, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/144)
- 18.–19. W 1932 r. rozpoczął się remont kościoła św. Agnieszki w Krakowie – fotograf Antoni Alojzy Iszczuk wykonał wówczas kilka fotografii, które przekazał do Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/1226)
20. Wizualizacja fasady nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu (wyk. Pracownie Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o.)
21. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu. Postęp robót budowlanych, stan z 10 sierpnia 2021 r. – widok z drona (fot. Stahadron Stanisław Jabłoński)
22. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu. Postęp robót budowlanych, stan z 29 września 2021 r. (fot. Sylwester Rękas)
23. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu. Widok od frontu (od strony ul. 29 Listopada), stan z 10 listopada 2021 r. (fot. Sylwester Rękas)
24. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie. Początek przewozów. Jeden z samochodów wjeżdża na rampę, drugi rusza na Wawel po kolejny ładunek (fot. Mariusz Kluczewski)
25. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie. Sposób znakowania kontenerów – nazwa oddziału, numer pojemnika i zaznaczone kolorem piętro (żółte – II) (fot. Mariusz Kluczewski)
26. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie. Akta pierwszego zespołu, który został przewieziony na ul. Rakowicką (fot. Mariusz Kluczewski)
27. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie. Akta w kontenerach czekają na rozładunek i ułożenie na III piętrze (fot. Mariusz Kluczewski)
28. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie. Oznakowanie półek. Nalepka z cyfrą w kolorze zielonym oznaczała początek początek miejsca dla danego zespołu (w tym przypadku Akta miasta Wiśnicza, nr 29/188). Koniec miejsca dla zespołu znakowany był cyfrą w kolorze czerwonym (fot. Mariusz Kluczewski)
29. Uroczystość nadania nazwy placowi Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. Gości w imieniu organizatorów powitał dr hab. Wojciech Krawczuk, prof. UJ, dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
30. Odsłonięcie tabliczki z nazwą placu. Od lewej: dr hab. Wojciech Krawczuk, prof. UJ, dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie; Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Miasta Krakowa; Sławomir Pietrzyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa; dr Kamila Follprecht, zastępca dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
31. Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Miasta Krakowa, obok z lewej strony Sławomir Pietrzyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)

32. Dr Kamila Follprecht, zastępca dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie, opowiada o historii Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
33. Inauguracja wystawy „Andrzej Wimmer – pierwszy burmistrz Niepołomic w wolnej Polsce” w budynku Biblioteki Publicznej w Niepołomicach im. Tadeusza Biernata przy ul. Bocheńskiej 26 w dniu 4 września 2021 r. Przemawia dyrektor Biblioteki mgr Joanna Lebiest (fot. Overlia Studio)
34. Fragment wystawy „Andrzej Wimmer – pierwszy burmistrz Niepołomic w wolnej Polsce” prezentowanej w budynku Biblioteki Publicznej w Niepołomicach im. Tadeusza Biernata przy ul. Bocheńskiej 26 w dniu 4 września 2021 r. (fot. Overlia Studio)
- 35.–36. Fragment wystawy „Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest – swoje, obowiązek – Zygmunt Gloger, czyli Historie rodzinne w źródle zapisane” prezentowanej w ramach Weekendu z Zabytkami Powiatu Bocheńskiego w budynku Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Bochni przy ul. Konstytucji 3 Maja 3 w dniu 12 września 2021 r. (fot. Agnieszka Gicala)
37. Plansza tytułowa wystawy „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem” (oprac. graficzne Agnieszka Supernak)
38. Prezentacja wystawy „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem” w hallu nowego budynku Archiwum (fot. Lilianna Pochwalska)
39. Publiczność w trakcie wernisażu wystawy „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem” (fot. Lilianna Pochwalska)
40. Iwona Fischer, kustosz wystawy „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem” oprowadza po ekspozycji – nagrodzona oklaskami (fot. Lilianna Pochwalska)
41. Wernisaż wystawy „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku”. Od lewej: prof. dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie; dr Barbara Zbroja, kurator wystawy; Marek Świca, dyrektor Muzeum Fotografii w Krakowie (fot. Wojciech Staszkiwicz)
42. Dr Barbara Zbroja, kurator wystawy „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku” oprowadza gości (fot. Wojciech Staszkiwicz)
43. Wystawa „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku” (fot. Wojciech Staszkiwicz)
44. Plakat wystawy „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku” (oprac. graficzne Agnieszka Supernak)
45. Widok strony głównej przebudowanej strony internetowej „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”
46. Widok strony czasopisma „Krakowski Rocznik Archiwalny” na Portalu Czasopism Naukowych

Na okładce wykorzystano pieczęcie znajdujące się w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie (od góry):

1. Pieczęć większa koronna króla Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r., używana za panowania króla w latach 1447–1492 (sygn. 29/657/250, dawna sygn. Perg. 250)

2. Pieczęć Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego w latach 1423–1449. Z. Oleśnicki w latach 1449–1455 jako kardynał używał innej pieczęci (sygn. 29/1597/68, dawny nr 66)
3. Pieczęć mniejsza miasta Krakowa (mniejsza radziecka) z 1465 r., używana od początku XIV do XVII w. (sygn. 29/657/288, dawna sygn. Perg. 288)

INDEKS NAZWISK

Hasła indeksowe wyróżnione kursywą dotyczą informacji bibliograficznych.

Indeks nie obejmuje wykazu artykułów naukowych i popularyzatorskich
Szczepana Świątka, bibliografii załącznikowej, spisu i podpisów pod ilustracjami.

Achmatowa Anna 85
Adamusowa Zofia 100
Adler Jakub 51, 52
Ajnowie, lud 109, 127
Aleksander II, car 122
Aleksander III, car 109, 122
Ambrożkiewicz Marta zob. Kłak-
-Ambrożkiewicz Marta
Ameisen Ernestyna 216
Andrasz-Mrożek Monika 149
Antosiewicz Krystyna 71
Antosiewicz, panie 73
Aubry Charles 16
Augustyn Jan 147

Baraniecki Adam 140
Barańska Marta zob. Skorko-Barańska
Marta
Barbacki Bolesław 208
Bartsch Walenty 48, 49, 50, 51
Bartschowa Katarzyna 48, 49
Bartynowski Franciszek 154
Bartynowski Piotr 31
Baškatoва Zinaida Vladimirovna 81
Baster Janusz 69, 74
Bąkowski Józef 155
Bąkowski Klemens 155
Bąkowski Klemens 148
Beaurain de Zofia zob. Borain Drowa
Bednarska Katarzyna 36
Bednarska Pelagia 216

Bednarski Jan 107, 117–120, 129
Beiersdorf Zbigniew 140
Benis Artur 143
Benis Artur 140, 143
Bergman Stefan 122
Berska Barbara 209
Berska Barbara 146
Białkiewicz Andrzej 150
Bielak Barbara zob. Kańska-Bielak
Barbara
Bieniarzówna Janina 61
Birkenmajer Ludwik 154
Błaszczyk-Żurowska Hanna 114, 121
Błońscy 28
Błońska Konstancja 28
Błoński Antoni 28
Bochenek Małgorzata 195
Boduszyński Augustyn 21, 44
Boguński Stanisław 23, 26, 35, 37, 38,
44, 46, 51, 55
Bogusz Adam 148
Bogusz Augustyn, ksiądz 79
Bogusz, rodzina 148
Borain Drowa (Beaurain de Zofia) 129
Borkowscy 16–21
Borkowska Salomea 16, 17
Borkowski Stefan 16, 17
Borowiec Adam 216
Bouffał Maria zob. Wysłouch (Wysłouchowa) Maria z d. Bouffał
Breza Tadeusz 68

- Brock Peter* 122, 123
Brovčenko Marfa 69
Brzega Wojciech 113, 118, 129
Brzega Wojciech 130
Brzezina Stanisław 72, 75
Brzezina Stanisław zob. Weiss-Brzezina Stanisław
Buczkowski Kazimierz 150
Budka Włodzimierz 213
Bujak Franciszek 115
Buszczyńscy, rodzina 152
Buszczyński Konstanty 152
Buzek-Garzyńska Gabriela 216
Buzek-Garzyński Jerzy 216
Bzowski Kazimierz 54–58
- Čarneckij I. B.* 93
Cercha Maksymilian 149
Cercha Stanisław 149
Chachulski Franciszek 53
Chałubiński Tytus 113
Chlewicka Renata 195
Chmiel Adam 145
Chmiel Adam 146, 149, 150, 156
Chmielewska Danuta 69, 75, 82
Chmielewski Jan 58
Chrzanowska Maria 73
Chrzanowski Tadeusz 138
Chwalba Andrzej 68
Chwalewik Edward 139
Courtenay de Cezaria Baudouin 85
Curie-Skłodowska Maria 91
Czachurski Stanisław 153
Czapski zob. Hutten-Czapski
Czarnecka Jadwiga zob. Turkowska Jadwiga z d. Czarnecka
Czarnecka Kazimiera 81
Czarnecka Konstancja z d. Krassowska (Krasowska) 78, 80, 81, 87
Czarnecka Maria 81
Czarnecka Tekla 69–71, 81, 82, 84, 87, 89–92, 97
Czarnecka Wanda Łucja 81, 84, 87, 88
Czarnecki Bernard 77–79, 81, 82, 85–87, 94
Czarnecki Bernard Konstanty (Konstantyn) 80, 81, 84, 87, 88, 92
Czarnecki Izydor 80–82, 84, 92
Czarnecki Jan 80, 81
Czarnecki Józef Bernard 80, 93, 94
Czarnecki Kazimierz 77, 78
Czarnecki Leon 80, 81, 84, 93
Czarnecki Stefan 78, 80, 81, 84, 92, 93
Czarnecki Zygmunt 80, 81, 84, 93, 94
Czartoryscy, rodzina 141
Czechówna Aleksandra 150
Czepe Maria 75
Czernecki Izydor 93
Czernecki Jan 152
Czernin Janina 151
Czerński Jakub 33, 41
- Dall Lesław* 112
Daniłowska Gustawowa 129
Dargewicz 79
Dąbrowscy 79
Delsol Jean Joseph 14, 16, 31, 37, 41, 53, 61
Delvincourt Claude-Étienne 16
Dembińscy, rodzina 149
Dembińska Janina zob. Rzącowa Janina z d. Dembińska
Demel Juliusz 61
Demolombe Jean Charles 16
Demolombe Jean Charles 16
Diehl Aleksandra 145
Diehl Edmund 145
Dipplowa Jadwiga 88
Dipplowa Jadwiga 88
Divéky Adorján 115, 116
Długosz Jan 76
Długoszewski Józef 31
Dmochowska Halina Bohdanowiczowa 91
Dobrowolski Kazimierz 110, 111
Dobrzański Piotr zob. Hubal Dobrzański Piotr
Drabek Aneta 218
Drejling I. P. 93
Dubiecki Mateusz, ksiądz 21, 44

- Dudrewicz Felicjan 50, 52
Dunin Wąsowicz Mieczysław 154
Dutkova Renata 120
Dybowski Benedykt 125
Dymidowicz Wojciech 35
Dziadzio Andrzej 20, 30, 52
Działyńska Jadwiga zob. Zamoyska
 Jadwiga z d. Działyńska
Dzieduszycki Michał 145
- Ekielski 26
Elsner Franciszek 28
Estreicher Karol 146
Estreicher Stanisław 145, 146
Estreicher Stanisław 145
Ettinger Ernestyna 216
- Feliksiak Elżbieta* 96
Fihauser Stanisław 154
Fihauser Zofia 154
Filipek Agnieszka 208
Fischer Adam 125
Fischer Iwona 208, 215
Fiszer Józef 16
Florer Jerzy 27, 28
Florkowska-Frančič Halina 108
Follprecht Kamila 69, 207–209, 217, 219
Follprecht Kamila 142, 146, 217, 219
Frančič Halina zob. Florkowska-Frančič
 Halina
Frazik Wojciech 69, 87
Frąckowiak Danuta zob. Jabłońska-
 -Frąckowiak Danuta
Funkelstein Jakub 60, 61
- Gabryalowiczowie 79
Gadomska Wanda zob. Kostrz-Gadomska Wanda
Gajda Zdzisław 147
Gajdzic Paweł 91
Gajdzicowa Maria zob. Turkowska-
 -Gajdzicowa Maria
Gajdzińscy 22, 24–26, 28
Gajdzińska Katarzyna 21
- Gajdziński Józef 21–24, 51–53
Galica Andrzej 118
Galsworthy John 71
Gałędek Michał 20
Gałęzowski Marek 119
Garbacik Józef 149
Garzyńska Gabriela zob. Buzek-Garzyńska Gabriela
Garzyński Jerzy zob. Buzek-Garzyński Jerzy
Garzyński Zygmunt 216
Gaudzińska Katarzyna 16
Gaudziński Błażej 16
Gawełek Franciszek 142
Gawron Wincenty 153
Gawrońska 79
Gąsiorowski Wilhelm 142
Gedroyć Adela 122
Gellner Joanna 153
Gicala Agnieszka 208, 211
Gicala Agnieszka 211
Gierowski Józef 171
Gilacy zob. Niwchowie
Giżycka Bronisława 116, 129
Giżycka Bronisława 116
Giżycka Olimpia 129
Glazur, rodzina 158
Gliński Piotr 204
Gloger Zygmunt 211
Goliński Wincenty 53, 54
Gols Anna 216
Gols Jakub 216
Gołuchowski Wincenty 51
Gorbacewiczowie 79
Górak Artur 15
Grabowski Ambroży 140, 145, 146, 154
Grabowski Ambroży 140
Grabowski Lucjan 146
Grodziski Stanisław 13
Grudnik-Kolofotias Irena 195
Gurgul Kazimierz 151
Guschinow Emilia 216
Gwiżdż Feliks 119

- Hajdukiewicz Leszek* 138
Hanicka Maria 129
Hapanowicz Piotr 141
Haptaś Krzysztof 150
Harc Lucyna 208
Hartner Leibl 59, 60, 61
Hatzfeld Franciszek 44–46
Hendel Zygmunt 150
Hendlowa Zofia 150
Hercok Ignacy 50
Hermanowski 50
Homecki Adam 152
Hordyński Piotr 138
Hoszowski Mikołaj 21, 40, 44
Hryncewicz Julian zob. Talko-Hryncewicz Julian
Hryniewicz Andrzej 75
Hubal Dobrzański Piotr 154
Hube Karol 13
Hutten-Czapski Emeryk 141
- Inoue Koichi* 109
- Jabłońska-Frąckowiak Danuta 92, 96
Jabłońska-Frąckowiak Danuta 92, 95–98
Jabłoński Tadeusz 216
Jacher-Tyszkowa Aleksandra 142
Jagiełło Władysław, król 118
Jagła Marcin 119
Jahoda Robert 152, 208
Jakubiec Danuta 151
Jakubowska Ewa Piotrowiczowa 91
Jankowska Janina zob. Zaborowska-Jankowska Janina
Jankowski Józef 18, 31, 40–43, 59, 60
Janoszanka Michalina 150
Jaworski 79
Jaworski Janusz 69, 74, 77
Jaworski Teodor 34
Jazdowska Wanda 83
Jazdowski Feliks 83
Jeleń Agnieszka 208
Jelonek Eugeniusz 153
Jelonek-Litewka Krystyna 209
Jelonek-Litewka Krystyna 151
Jostowa Wanda 120
Juchno Aleksandra 129
- Kaczmarczyk Kazimierz 155
Kajka Michał 70
Kalinka Andrzej 27
Kallenbach, profesor 143
Kałużyński Franciszek 28
Kamiński Adam 143, 144, 156
Kamiński Stefan 152
Kańska-Bielak Barbara 216
Karasiński 27
Karaszewscy 27
Karaszewski 27
Karaś Adam 216
Karaś Wiktor 216
Karpffowie, rodzina 211
Kartasiński Stanisław 77
Kasperska-Szach Maria 169, 171–173
Kasprzycki Remigiusz 153
Kazimierz Wielki, król 211–212
Kepiński 53
Kielbicka Aniela 142, 143, 156
Kiernik Władysław 210
Kiewrel Ryszard 69, 74
Kleinberg Wilhelm 216
Kluczewski Mariusz 195
Klak-Ambrożkiewicz Marta 141
Kłudkiewicz Kamila 139
Knappek Elżbieta 140
Kochanowski Piotr 58
Kocójowa Maria 141
Kojsiewicz Ferdynand 31, 40
Kolak Wacław 148
Kolofotias Irena zob. Grudnik-Kolofotias Irena
Kończak Aleksander 86
Kołodziej Piotr 95
Kołodziejczyk Edmund 110, 125, 129
Kołodziejczyk Edmund 110, 129
Komorowski Waldemar 155
Konczałowski Andriej 76

- Kondratowiczowa Bronisława 129
Koneczny Feliks 111
Kopciuch-Maturski Ryszard 69
Kopera Feliks 149
Kopernicki Izydor 114
Kopff Andrzej 141
Korniłowicz Tadeusz 129
Korowajczyk Władysław 92
Korzeniowski Józef 157
Korzeniowski Piotr 154
Korznikova Galia 69
Kosiek Zdzisław 126
Kostin Wasilij 72
Kostrz Jerzy 69
Kostrz-Gadomska Wanda 69, 75
Kowalczyk (Kowalczykówna) Maria 71, 74, 76, 92
Kowalczyk Tadeusz 74
Kowalczyk Wojciech 68, 69, 74, 76, 92
Kowalski Robert 118
Kowkiel Lidia 69, 79
Koy Michał 154
Kozak Anna 114
Kozieł-Poklewski Alfons 80
Kozłowski Józef 46
Kozłowski Kasper 36
Kozub Wojciech 204
Krajewski 53
Kramar Teodosij Dementewič 73
Krassowska Eugenia 72, 98
Krassowska (Krasowska) Konstancja
 zob. Czarnecka Konstancja
 z d. Krassowska (Krasowska)
Krassowski (Krasowski) Adam 78
Krassowski (Krasowski) Wawrzyniec 78
Kratowska Julia 129
Krawczuk Wojciech 207, 216
Kremer Józef 58
Kremer Karol 26, 35
Kromer Antonina zob. Michalczewska
 1° v. Zakulska Antonina z d. Kromer
Król Anna 109
Król Anna 109, 114
Kryjak Franciszek 216
Kryszewska Julia 96
Krzyżanowski Adam 40, 44
Krzyżanowski Stanisław 142, 144
Kubisz Krzysztof 151
Kubisz Zofia 151
Kuczyński Antoni 109
Kuczyński Józef 216
Kuczyński Witold 113
Kudasiewiczowa Teresa 36
Kukarina Julia 15
Kulczyckij Piotr 86
Kumor Bolesław 150
Kuniński Miłowit 75
Kunysz Antoni 139
Kuryłowicz Marek 13
Kwiecień Marcin 13
Lachowicz 79
Laskiewicz Elżbieta zob. Skotnicka
 Elżbieta z d. Laskiewicz
Lasocki Zygmunt 154
Lasocki Zygmunt 117
Lassotowa Antonina zob. Majdrowiczowa 2° v. Lassotowa Antonina
 z d. Różańska
Laszuk Anna 208
Legieć Jacek 15
Leist E. 86
Lepiarczyk Józef 152
Lepiarczyk Józef 150
Lesiak-Przybył Bożena 140, 150
Leszczyńska Grażyna 171
Lewandowska Ludwika zob. Turkowska
 Ludwika z d. Lewandowska
Lewicka Janina 73
Lewicka Zofia 96
Limanowski Bolesław 124
Litewka Aleksander 171, 209
Litewka Krystyna zob. Jelonek-Litewka
 Krystyna
Litewski Wiesław 13, 14
Louis Józef zob. Wawel Louis Józef
Lubomirska Leonia 148, 149
Lubowiecki Piotr 69

Luty Maria zob. Turkowska-Luty Maria
Luxemberg Berl 46–48

Łepkowski Edward 147

Łepkowski Wincenty 147

Łossowski Piotr 95

Łoś Jan 112

Łowicki Stefan zob. Musiałek-Łowicki
Stefan

Łoziński Władysław 143

Łoziński Władysław 143

Łukasiewicz Antoni 115, 125

Łysiak Ludwik 146

Machay Ferdynand, ksiądz 117, 120

Machay Ferdynand, ksiądz 118, 120

Maciak Władimir 213

Maciuk Marcin 140

Majdrowicz Antoni 46

Majdrowicz Kazimierz 46

Majdrowicz Marcin 46

Majdrowiczowa 2° v. Lassotowa Antoni-
na z d. Różańska 46, 47, 62

Majdrowiczowie 46, 47

Majerski Stanisław 126

Majewicz Alfred F. 110

Majewski Tomasz 26

Majkowska Rita 69

Makara Ewa zob. Tarnawska-Makara
Ewa

Malec Dorota 13, 29

Malisz Barbara zob. Turkowska-Malisz
Barbara

Malecki Jan M. 61

Malecki Marian 13

Marcadé Victor Napoléon 16

Marcinek Roman 150

Marczyńscy 28

Marczyńska Katarzyna 28

Marczyński Franciszek 26, 31

Marczyński Wojciech 27, 28

Marianowski Andrzej 69

Marosz Magdalena 147

Marschalek Wilma zob. Uhlowa Wilma
z d. Marschalek

Matakiewicz Antoni 21, 31, 35, 40, 44,
52

Mataniak Mateusz 15, 24, 32, 33, 62

Matejko Jan 141

Matonóg Aleksander 116

Maturski Ryszard zob. Kopciuch-Matur-
ski Ryszard

Mączka Mieczysław 69, 74

Mencfel Michał 139

Męciński Onufry 40, 46

Mianowska Aleksandra 152

Michalczevska 1° v. Zakulska Antonina
z d. Kromer 46

Michalewicz Jerzy 117

Michalik Jacek 153

Michałowski 33

Mickiewicz Władysław 124

Miedziejewski Michał 204

Mien Klementyna 216

Mierzwa Janusz 153

Mihajlovič-Tereškov Dimitrij 81

Mikulski Antoni 129

Mogilnicka Eliza 129

Moszew Maciej 216

Mrożek Monika zob. Andrasz-Mrożek
Monika

Münch Henryk 16

Musiałek-Łowicki Stefan 151

Muzyk Jerzy 207

Myślik Konrad 209

Myśliński Jerzy 123

Myśliwiec Stanisława zob. Reichan
Stanisława z d. Myśliwiec

Niebelski Eugeniusz 69

Niewodniczański Henryk 75

Niezabitowski Michał 142

Nikorowicz Konrad 129

Nitsch Kazimierz 98, 112, 125

Nitsch Kazimierz 112

Niwchowie (Gilacy), lud 109

Nowak Janusz 141

Nowak Ryszard 204

Nowiński Franciszek 84, 85

- Ogińska Maria z d. Potulicka 154
Okołowicz Mieczysław 77
Okoński Michał 58, 59
Olearski Wojciech 22, 27
Orkan Władysław 118, 125
Orokwie, lud 109
Ostrowskij Leonid Kazimirovič 69, 80
Ostrowskij Leonid Kazimirovič 79, 80, 83, 86, 93
Osuchowski Wacław 13
Otwinowska Dorota 141
- Pachowicz Anna* 151
Palarczykowa Anna 144
Pańków Stanisława 12
Pareński Józef 41
Paryska Zofia zob. Radwańska-Paryska Zofia
Paryski Witold Henryk 113
Pauli Lesław 13
Pawlikowska Aniela 216
Pawlikowski Jan Gwalbert 113
Pączkowscy 27
Perkowska Urszula 171
Pęksa Stanisław 154
Piekarczyk Anna 216
Piekarz Adrian 198
Piekosiński Franciszek 142, 143
Pieradzka Krystyna 155
Pierret Franciszek 33
Pietrzyk Paweł 208, 213
Pietrzyk Sławomir 207
Pijaj Stanisław 143
Piłsudscy, rodzina 110
Piłsudski Bronisław 107–117, 119–130
Piłsudski Bronisław 113
Piłsudski Józef 108, 127
Piotrowicz 79
Plasqude August 35
Pochwalska Lilianna 209
Pochwalska Lilianna 195
Podolak Łukasz 118
Pokalnis 79
Poklewski Alfons zob. Koziół-Poklewski Alfons
- Pomianowski Piotr Z.* 15
Poskuta-Włodek Diana 69
Potulicka Maria zob. Ogińska Maria z d. Potulicka
Pretzel Ignacy (Izaak) 216
Prokesch Władysław 154
Prosznowska Stanisława 100
Przerwa-Tetmajer Kazimierz 118
Przybył Bożena zob. Lesiak-Przybył Bożena
Ptaśnikowa Anna 146
Pufeles Peretz 59–61
Purchla Jacek 149
- Raab Ignacy 26, 34
Raab Klara z d. Rydel 26, 33
Raabowie 26–35
Radwańska-Paryska Zofia 113
Rau Frédéric Charles 16
Rau Zbigniew 208
Reichan Maria zob. Skrzypek (Skrzypkowska) Maria z d. Reichan
Reichan Stanisława z d. Myśliwiec 68, 71, 78, 80, 81, 84, 88
Rezun Dimitrij Ákovlevič 81
Robotycki Czesław 115
Rodziewiczowie 79
Rokosz Mieczysław 108
Rosner Anna 13
Rosset de Tomasz F. 139
Roszkowski Jerzy M. 110, 116–118, 125
Rozenfeld Samuel 35–38
Rožkov N. A. 93
Rozwadowski Jan Michał 112, 113, 125
Różańska Antonina zob. Majdrowiczowa 2° v. Lassotowa Antonina z d. Różańska
Ruczka Ludwik 150
Rybicka Ewa 69
Rybnikov Konstantin Alekseevič 73
Rychel Zofia 69, 75
Rydel Klara zob. Raab Klara z d. Rydel
Ryńca Mariusz 68
Rzączowa Janina z d. Dembińska 149
Rzepińska Maria 147

Rzeziński Jan Kanty 23, 31, 51, 54

Sadowska Zofia 85

Samelsohn zob. Samelson

Samelson Maurycy 48–51

Sapalski Franciszek 41

Schnaydrowa Bogumiła 139, 140

Schwartz Jan 41

Schwartzowa Julianna 41–43

Schwartzowie 41, 42

Seifert Teofil 55, 56, 58

Semenov Konstantin 93

Semkowicz Władysław 111

Senderkowski Stanisław 59

Seruga Józef 154

Siemiradzki Henryk 141

Siemoński Anastazy 39, 40

Sieroszewski Wacław 108

Sieroszewski Wacław 108

Sierpiński Wacław 90

Sikorski Andrzej 78

Sillberingowie, rodzina 211

Šimelevičienė Elżbieta 69

Siwiński Juliusz 154

Sizov Sergej Grigorevič 83, 87

Skarżyński Wojciech 28

Skłodowska Maria zob. Curie-Skłodowska Maria

Skoczek Tadeusz 153

Skorko-Barańska Marta 96

Skotnicka Elżbieta z d. Laskiewicz 148

Skórczyński Wojciech 33

Skrynikov P. A. 93

Skrzyński Tomasz 140

Skrzypek (Skrzypkowa) Maria

z d. Reichan 71

Sławińska-Zakościelna Ewa 89

Słonina Ignacy 151

Słoniński Józef 40

Słotwiński Feliks 21, 26, 28–30, 32, 41–46, 59

Służewski Michał 57, 58

Sobolewscy 79

Sochańska Maria 73

Sokołowska Zofia 16

Sokół Anna 217, 219

Soświński Wawrzyniec 48

Sójka-Zielińska Katarzyna 13, 22, 30

Śpiesz Anton 111

Sprung Leo (Leon, Leizer) 216

Spyrka Grażyna 195

Stalin Józef 95

Staniewicz Wiktor 90

Starzyński Marcin 209

Staszal Jan 109, 110

Staszal Stanisława zob. Trebunia-Staszal Stanisława

Stempowski Jerzy 94

Stempowski Jerzy 95

Stercula Eugeniusz 116, 122

Stetkiewicz Stanisław 154

Stoksik Janina 143

Strączyńska Daria 195

Strubejko Maria 77

Strumiłło Tadeusz zob. Zgierski Strumiłło Tadeusz

Strumiłłowa Stefania zob. Zgierska Strumiłłowa Stefania

Sula Dorota 88

Sulikowski Andrzej 69

Sulikowski Bogdan 69

Supernak Agnieszka 216

Sutorowska Zofia Irena 151

Szach Agnieszka 171

Szach Maria zob. Kasperska-Szach Maria

Szach Paweł 171

Szaniawski Franciszek Ksawery 13

Szapiro Bernard 122

Szczypiorska Wanda 100

Szpor Wincenty 31, 39, 50

Szretercz Antoni 41

Szretercz Marianna 41

Szunewiczowie 79

Szuniewiczówna Jadwiga 85

Szymczyk Dorota 208, 211

Szytkowscy 79

- Świątek Adam 180
Świątek Barbara 179
Świątek Filip 180
Świątek Katarzyna 180
Świątek Maciej 180
Świątek Szczepan 175, 177–180
Świca Marek 216
Świdorska Wiktoria zob. Turkowska
Wiktoria z d. Świdorska
- Tabanja Grażyna 216
Tabaszewski Robert 153
Talko-Hryncewicz Julian 109
Talowski Teodor 208, 211
Tarnawska-Makara Ewa 216
Telakowska Wanda 68
Teleszyński Leszek 69, 74
Tereškov Dimitrij zob. Mihajlovič-
-Tereškov Dimitrij
Tetmajer Kazimierz zob. Przerwa-
-Tetmajer Kazimierz
Tomkowicz Stanisław 148
Toullier Charles Bonaventure 16
Trebunia-Staszela Stanisława 121
Trenner Jan Bogumił 26
Treter Bogdan 150
Treterowa Kazimiera 150
Tułasiewicz Józef 154
Turkowska Danuta 69–71, 76, 85, 89,
90, 92, 96, 98–100
Turkowska Jadwiga z d. Czarnecka
67–72, 74–77, 79–93, 95–100
Turkowska Ludwika z d. Lewandowska
100
Turkowska Maria 88, 96
Turkowska Wanda 100
Turkowska Wiktoria z d. Świdorska 88
Turkowska-Gajdzicowa Maria 89–91, 97
Turkowska-Luty Maria 68, 70, 72, 73,
77, 79–81, 86, 88, 91, 96, 97, 100
Turkowska-Malisz Barbara 100
Turkowski Franciszek 91, 96, 97, 100
Turkowski Jerzy (pseudonim Danut) 69,
89, 90, 92, 96, 97, 99, 100
- Turkowski Józef 100
Turkowski Kazimierz 100
Turkowski Tadeusz 69, 70, 88, 89, 91,
92, 97–100
Turuto Mikołaj 96
*Tyszkowa Aleksandra zob. Jacher-
-Tyszkowa Aleksandra*
- Udziela Seweryn 141
Uhlowa Wilma z d. Marschalek 151
Ulicka Magdalena 78
Urański Antoni 54–56, 58
Urbańczyk Stanisław 112
Uruszczak Wacław 13
- Waligórska Krystyna 148*
Warzecha Aldona 217
Wawel Louis Józef 143
Wawel Louis Józef 143
*Wawrzykowska-Wierciochowa Dioniza
125*
Wąsowicz Mieczysław zob. Dunin
Wąsowicz Mieczysław
Weiss-Brzezina Stanisław 69, 72, 75
Wermuth Izaak 16–23
Wermuth Sara 21
Wermuthowie 21–24, 26
Wesołowska Justyna 78
Wesołowski Józef 78
Wielopolski Andrzej 39
Wierciochowa Dioniza zob. Wawrzy-
kowska-Wierciochowa Dioniza
Wiesiołowscy 79
Wilczyńska 1^o v. Wyżalkiewiczowa
Jadwiga 44–46
Wilczyński Stanisław 45
Wiliński Adam 13
Wilk-Wyrwiński Wilhelm 146, 147
Wimmer Andrzej 208, 210
Wiślouch 79
Witkiewicz Albertyna z d. Wyrwińska
146
Witkiewicz Jan, ksiądz 79, 83
Witkiewicz Kazimierz 147

- Witkiewicz Kazimierz Wojciech 146, 147
Witkiewicz Stanisław 112, 120
Witkiewicz Tadeusz 153
Włodek Diana zob. Poskuta-Włodek Diana
Włodek Roman 69
Włodek Zofia 171
Wohl Markus 16
Wojtycza Janusz 151
Wolter Edyta 153
Wołkanowski Waldemar 89
Wołodźko Franciszek, ksiądz 88
Wonsowiczowie 79
Wójcik Zbigniew 110, 114
Wójcikiewiczowie 16
Wróński Tomasz 209
Wyrwińska Albertyna zob. Witkiewicz Albertyna z d. Wyrwińska
Wyrwiński Wilhelm zob. Wilk-Wyrwiński Wilhelm
Wysłouch (Wysłouchowa) Maria z d. Bouffał 123, 125
Wysłouch Bolesław 107, 110, 122–128
Wysocka Eugenia 129
Wysocki Franciszek 26–35
Wyżalkiewiczowa Jadwiga zob. Wilczyńska 1° v. Wyżalkiewiczowa Jadwiga

Zaborowska-Jankowska Janina 90
Zabża, rodzina 158
Zacny Franciszek 144
Zaczek Franciszek 154
Zaćwilichowski Antoni 18
Zającowa Helena 146
Zakościelna Ewa zob. Sławińska-Zakościelna Ewa
Zakulska Antonina zob. Michalczewska 1° v. Zakulska Antonina z d. Kromer
Załuscy, rodzina 143
Zamoyska Jadwiga z d. Działyńska 112
Zamoyski 43
Zamoyski Władysław 112, 113
Zarewicz Ludwik 154
Zawiejski Jan 149
Ząbczyński Paweł 195
Zborowski Juliusz 116, 121, 129
Zborowski Juliusz 116, 121, 129
Zbroja Barbara 208, 209, 216
Zgierska Strumiłłowa Stefania 149
Zgierski Strumiłło Tadeusz 149
Zielińska Katarzyna zob. Sójka-Zielińska Katarzyna
Zieliński 79
Zieliński Marek 195
Zwierzyna Józef 35–38
Zwierzynowa Marianna Anna 35

Żarnowska Maria 125
Żebrowski Teofil 35, 50
Żeromski Stefan 124
Żreński Franciszek 36
Żurowska Hanna zob. Błaszczyk-Hanna
-Żurowska Hanna
Żychowska Maria 151

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Indeks nie obejmuje wykazu artykułów naukowych i popularyzatorskich
Szczepana Świątka, bibliografii załącznikowej, spisu i podpisów pod ilustracjami.

- | | |
|--|---|
| Aleksandrowsk 121 | Francja 139 |
| Ałtaj, okręg 92 | |
| Anglia 139 | Galicja 107, 112, 117, 123, 126, 137, 138,
143, 145, 157 |
| Astrachan 94 | Gołonóg 177 |
| Austro-Węgry 87, 125 | Górka Narodowa (obecnie część Krakowa) 152 |
| | Gruszowiec 54 |
| Bad Arolsen 208 | |
| Balatonboglár 151 | Hokkaido, wyspa 112 |
| Białystok 69, 88, 89, 98 | |
| Biskupie (obecnie część Krakowa) 142 | Irtysz, rzeka 79, 82 |
| Błagowieszczeńsk 121 | |
| Bochnia 151, 158, 208, 210 | Jabłonka 122 |
| Bruśnik 154 | Japonia 110, 121, 124 |
| Budapeszt 111 | Jordanów 117 |
| Bug, rzeka 68, 69 | Jużnosachalińsk 109 |
| Bystra 117 | |
| Bystre (dzielnica Zakopanego) 112, 129 | |
| | Kalwaria Zebrzydowska 111 |
| Chabarowsk 121 | Katowice 71 |
| Chrzanów 25 | Kazachstan 71 |
| Ciepielów 197 | Kazimierz (obecnie część Krakowa) 16,
46, 51, 59, 142 |
| Ciężkowice 153 | Kleparz (obecnie część Krakowa) 142 |
| Czarny Bór 92 | Konary 144 |
| Czarny Dunajec 119 | Koszyce 154 |
| | Kowno 78 |
| Daleki Wschód 107, 109, 124 | Kowno, gubernia 79 |
| Dąbrowa Górnicza 177 | Kórnik, dobra 112 |
| | |
| Europa 121, 124 | |

- Kraków 11, 12, 16, 25, 32, 44, 54, 55, 61, 62, 67–72, 76, 98, 99, 109, 111, 112, 126, 137–143, 145–149, 152–157, 171, 174, 177, 180, 196, 198, 202–205, 208, 210, 213, 214, 216, 218
- Krzeszowice 25
- Książniczki 149
- Kuźnice (dzielnica Zakopanego) 112, 120
- Laski 91, 99
- Litwa 77, 94, 95, 97, 122
- Ludźmierz 111
- Lwów 90, 125, 126, 139, 143, 154, 156, 213
- Łukiszki (dzielnica Wilna) 97
- Małopolska 111, 137, 138, 145, 157
- Mogiła (obecnie część Krakowa) 25
- Morskie Oko 112, 117
- Moskwa 73, 94
- Myślenice 171
- Niemcy (Rzesza) 95
- Niepołomice 208, 210
- Nowa Huta (dzielnica Krakowa) 177
- Nowa, rzeka 85
- Nowosybirsk 94
- Nowy Sącz 126, 144, 151, 153, 158, 203, 204, 206
- Nowy Targ 111, 117–120, 126, 129, 151, 154, 158, 203, 204
- Om, rzeka 79
- Omsk 67, 69, 78–88, 93, 94
- Omsk, okręg 78
- Omsk, region 92
- Orawa 107, 110, 111, 115–120, 122, 125–128
- Paryż 124, 139
- Petersburg (Sankt Petersburg, Piotrogród, Leningrad) 73, 77, 83–85, 88, 122, 125
- Piwniczna 126
- Podgórze (obecnie część Krakowa) 154
- Podhale 110, 112–116, 120, 121, 127
- Podole 116
- Podtatrze 112, 114, 122
- Polesie 122
- Polska (Królestwo Polskie, Rzeczpospolita, PRL) 68, 81, 82, 87, 88, 95, 98, 108–110, 113, 116, 117, 122, 123, 137–139, 141, 143, 145, 146, 153, 210, 213, 214
- Ponary (dzielnica Wilna) 95
- Poznań 69, 70, 139
- Praga 124
- Przysucha 149
- Rabka 151
- Rapperswil 139, 143
- Rosja (ZSRR) 76, 82, 84, 87, 92, 94, 95, 122, 214
- Ruś Zakarpacka 125
- Sachalin 109, 110, 121, 125, 127
- Sapporo-Nibutani 109
- Siedliszowice 144
- Spisz 107, 110, 111, 115, 118–120, 122, 125–129
- Spytkowice 196–198, 202, 203
- Stany Zjednoczone 121
- Stradom (obecnie część Krakowa) 53
- Sucha 120
- Syberia (Sybir) 67, 69, 78, 81, 82, 93, 95, 123
- Szwajcaria 94
- Tarnów 151, 158, 213–215
- Tatry, góry 125, 129, 130
- Tiumeń 88
- Tomsk 78
- Tuczna 177

Ukraina 213–215

Warszawa 91, 99, 112, 139, 145, 200

Węgry (Królestwo Węgierskie) 110, 111,
126, 151

Węgry Górne 111, 118, 122, 126

Wiedeń 124

Wieliczka 151, 152

Wilno 69, 70, 78, 86, 88, 89–92, 94–96,
98, 99

Wiśła, rzeka 210

Władywostok 93, 121

Włochy 84, 139

Wrocław 70

Wysowa 98

Zakopane 109, 112, 113, 117–119, 121,
125, 128, 129

Zarzecze (dzielnica Wilna) 89

Zator 203

Zbrucz, rzeka 140

ZASADY PRZYGOTOWANIA TEKSTU DO PUBLIKACJI

I. TEKST ARTYKUŁU

Wymogi techniczne:

- 1) teksty prosimy przysyłać na adres e-mail Redakcji w wersji elektronicznej w formacie edytowalnym (MS Office Word, Apache OpenOffice Writer lub LibreOffice Writer);
- 2) artykuły naukowe powinny mieć objętość maksymalnie 30 stron znormalizowanego maszynopisu (30 wersów tekstu z ok. 60 znakami w wersie, tj. 1 800 znaków na stronie);
- 3) w tekście artykułu należy zamieścić notę o autorze, zawierającą stopień naukowy, zajmowane stanowisko i instytucję/miejsce pracy; zainteresowania badawcze, adres e-mail autora, identyfikator ORCID;
- 4) tekst artykułu powinien zawierać: bibliografię załącznikową (zestawioną na końcu artykułu), streszczenie (ok. 0,5 strony) oraz słowa kluczowe (do 5 słów); bibliografia obejmuje źródła, które są cytowane lub na które powołuje się autor artykułu; streszczenie powinno zawierać: cel artykułu, rodzaj zastosowanej metodyki badawczej, główne wyniki badań; słowa kluczowe muszą odnosić się do głównych zagadnień poruszanych w artykule;
- 5) tekst powinien być przygotowany czcionką Times New Roman 12 pt, bez stosowania twardych spacji, z zachowaniem interlinii (1,5 wiersza).

Zasady sporządzania przypisów:

- 1) przypisy bibliograficzne prosimy dostosować do przedstawionego poniżej wzoru;
- 2) imię i nazwisko autora rozstrzelonym drukiem należy sformatować poprzez zwiększenie odległości między znakami o 1 pt, a nie przez wstawianie spacji.

Książka:

Stefan Kieniewicz, *Spółeczeństwo polskie w Księstwie Poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935, s. 50.

Ibidem, s. 51.

S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo ...*, s. 55.

Fragment książki:

Janusz Tazbir, *Nietolerancja wyznaniowa i wygnanie arian*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 277.

Ibidem, s. 275.

J. Tazbir, *Nietolerancja ...*, s. 655.

Artykuł w czasopiśmie:

Krzysztof Chłapowski, *Alienacje dóbr królewskich w latach 1578–1668*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 4, s. 649.

Ibidem, s. 650.

K. Chłapowski, *Alienacje ...*, s. 655.

Rękopis biblioteczny:

BJ, rkps 2274, k. 59–60.

Rękopis archiwalny:

ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/2/817, s. 20.

Zasady sporządzania bibliografii: na końcu tekstu należy zamieścić bibliografię załącznikową przygotowaną według przedstawionego poniżej wzoru.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Czehowa, sygn. 29/104/29.

Zbiór Kartograficzny, sygn. 29/663/6/Zb. Kart. VI 408.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Księgi miejskie Starej Warszawy, sygn. 1/97/517.

Źródła drukowane

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611. Wyd. Aniela Kiełbicka, Zbigniew Wojas. Kraków: Secesja, 1994.

Prasa

„Ilustrowany Tygodnik Polski” 1915, zeszyt 3, 4, 5, 6.

Druki urzędowe

Wykaz właścicieli dóbr tabularnych w Galicji. W: *Księga adresowa Król. Stoł. Miasta Lwowa*, R. 6. Wyd. Fr. Reichman. Lwów, 1902.

Opracowania

Bukowska Krystyna: *Dawne prywatne prawo miejskie od połowy XV do połowy XVIII wieku.* W: *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2. Red. Juliusz Bardach. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966, s. 301–312.

Waniczakówna Helena: *Dembiński Ignacy.* W: *PSB*, t. 5. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939–1946, s. 71.

Wyrozumski Jerzy: *Kraków do schyłku wieków średnich.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992.

Zielińska Teresa: *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu.* „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, z. 1–2, s. 93–109.

Wydawnictwa elektroniczne

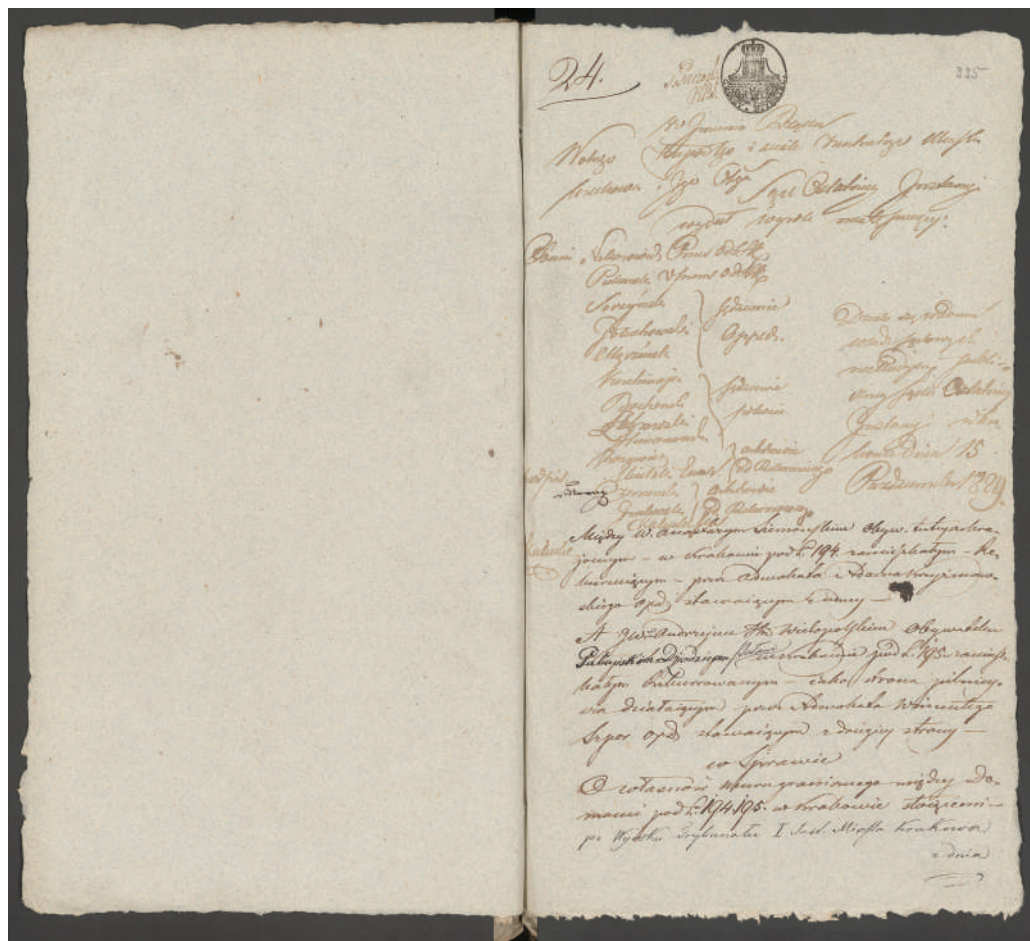
Minakowski Marek Jerzy, baza „Wielka genealogia”, <http://wielcy.pl/> (odczyt: 07.04.2020).

II. MATERIAŁ ILUSTRACYJNY

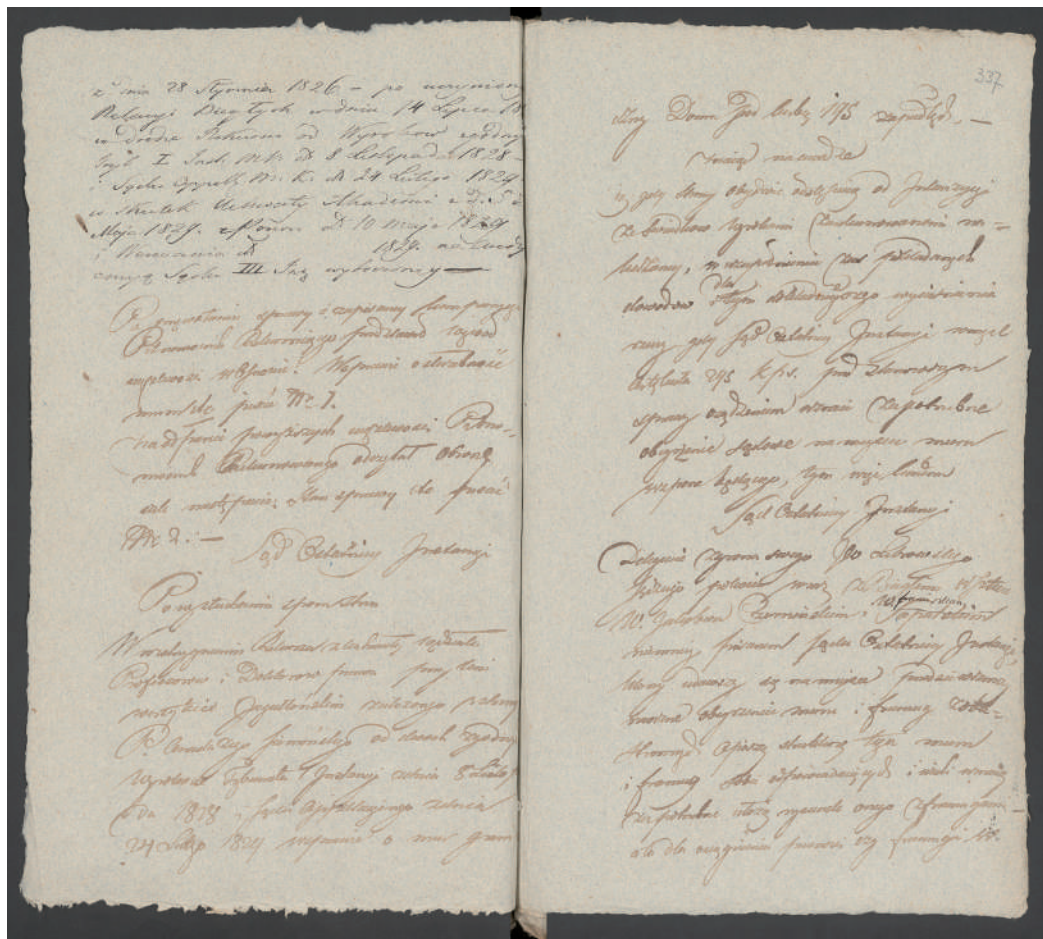
- 1) autor/wydawca powinien być właścicielem praw autorskich do wykorzystywanych ilustracji. W wypadku gdy prawa autorskie do ilustracji przysługują innym osobom/podmiotom, autor ma obowiązek dostarczenia do Redakcji pisemnej zgody tych osób/podmiotów na publikację ilustracji;
- 2) ilustracje powinny:
 - a) być wysokiej jakości, formatu jpg lub tiff (skany należy wykonywać bez skalowania, w rozdzielczości co najmniej 300 dpi; obiekty kolorowe w trybie CMYK, a czarno-białe w skali szarości),

- b) być opisane w sposób umożliwiający jednoznaczną identyfikację,
 - c) zostać przesłane w oddzielnych plikach (prosimy nie wklejać ilustracji do tekstu);
- 3) autor powinien przesłać także spis ilustracji zawierający:
- a) podpis/opis ilustracji,
 - b) w przypadku fotografii – imię i nazwisko autora zdjęcia,
 - c) przy reprodukcjach – miejsce przechowywania oryginału i ewentualną sygnaturę obiektu.

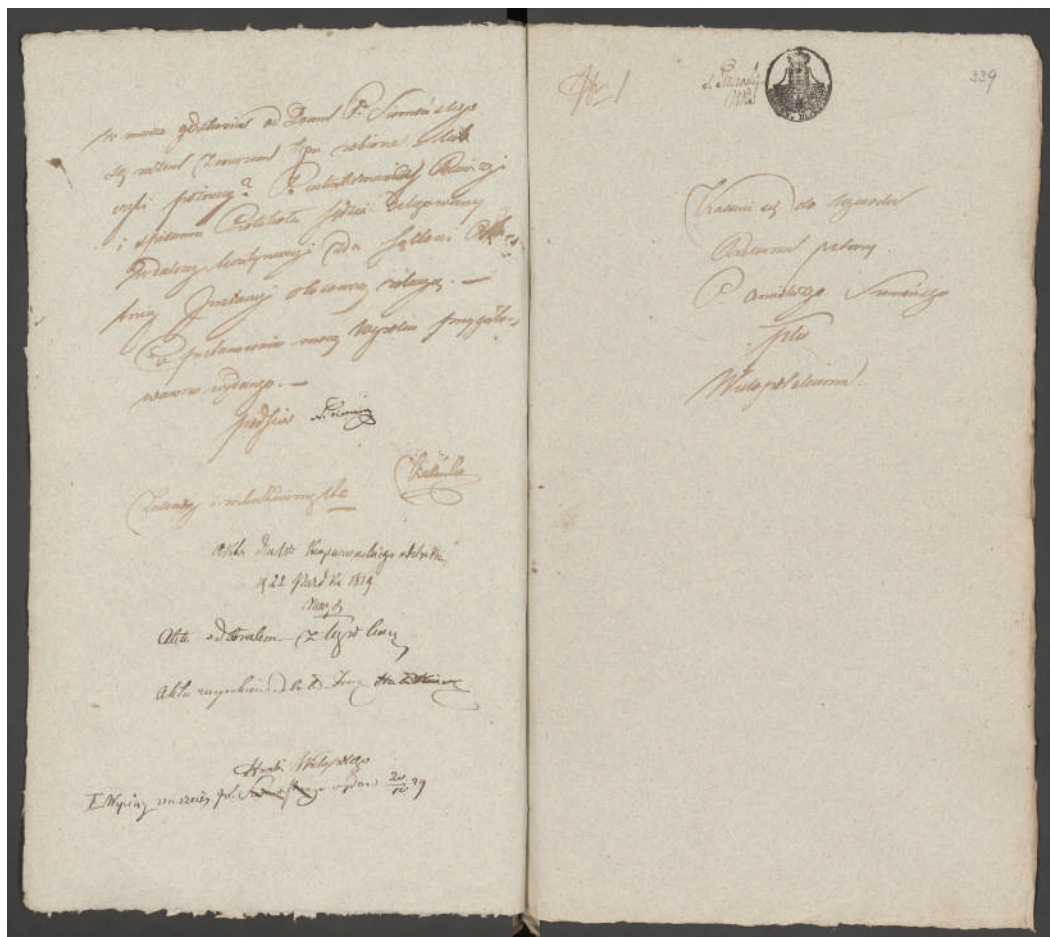
Ilustracje



3. Wyrok Sądu Ostatniej Instancji Wolnego Miasta Krakowa z 15 października 1829 r. w sprawie pomiędzy Anastazym Siemońskim i Andrzejem Wielopolskim (ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1666, s. 335)



4. Wyrok Sądu Ostatniej Instancji Wolnego Miasta Krakowa z 15 października 1829 r. w sprawie pomiędzy Anastazym Siemońskim i Andrzejem Wielopolskim (ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1666, s. 336–337)



5. Wyrok Sądu Ostatniej Instancji Wolnego Miasta Krakowa z 15 października 1829 r. w sprawie pomiędzy Anastazym Siemońskim i Andrzejem Wielopolskim (ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/1666, s. 338–339)



6. Zdjęcie legitymacyjne Jadwigi Turkowskiej, 1940 r. (LVIA, sygn. R-762, ap. 2, b 712)



7. Cukiernica – pamiątka po Jadwidze z Czarneckich Turkowskiej i syberyjskich latach rodziny Czarneckich, częściowo widoczne wygrawerowane nazwiska darczyńców (zbiory prywatne Marii Turkowskiej-Luty i Michała Lutego, fot. Maria Czeppe)



8. Lusterko – pamiątka po Jadwidze Turkowskiej, w rodzinie traktowane jako talizman i serdeczna pamiątka po niespełnionym uczuciu (zbiory prywatne Wojciecha Kowalczyka, fot. W. Kowalczyk)



9. II Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie, w którym Jadwiga Turkowska pracowała 18 lat, aż do emerytury, stan z 2021 r. (fot. Maria Czeppe)



10. Grób Turkowskich na Powązkach, kwatera 320, rząd V, grób 29-30.
Napisy uwzględniają także członków rodziny pochowanych gdzie indziej
(fot. Danuta Chmielewska)



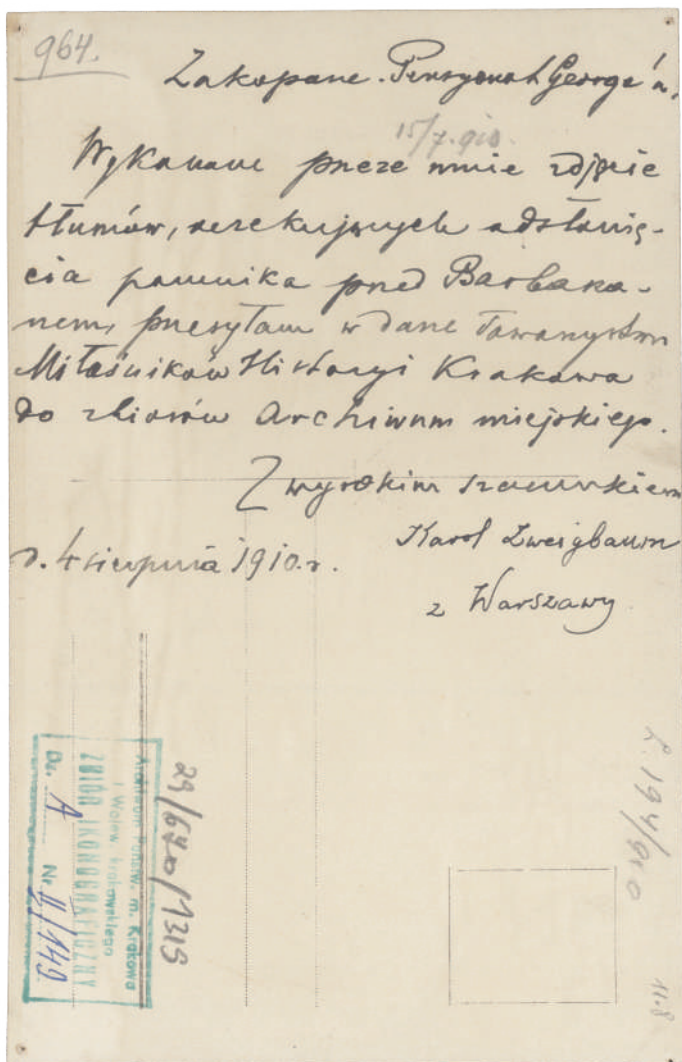
13. Wpis Ambrożego Grabowskiego (z poł. XIX w.) na karcie księgi rachunkowej z 1541 r. Rękopis pochodzący ze zbioru Kaspra Męciszewskiego przekazał Grabowski do organizowanego w latach 60. XIX w. w nowej siedzibie krakowskiego Magistratu – pałacu Wielopolskich archiwum miejskiego (ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/1607)



14. Informacja o przekazaniu w darze do Archiwum miejskiego tłoka pieczętnego urzędu z Wieliczki z 1811 r., umieszczona na ochronnym pudełku (ANK, Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, sygn. 29/661/486, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



15. Informacja o przekazaniu w darze do Archiwum miejskiego tłoka pieczętnego urzędnika z okresu Księstwa Warszawskiego, umieszczona na przywieszanej karteczce (ANK, Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, sygn. 29/661/259, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



16. Wakacje 1910 r. Marek Zweigbaum z Warszawy z rodziną spędzał w pensjonacie George'a w Zakopanem. Zapewne częścią wakacyjnej podróży była wizyta w Krakowie, gdzie 15 lipca uroczystie odsłonięto Pomnik Grunwaldzki – wykonane wówczas dwa zdjęcia Karol Zweigbaum już w sierpniu tego roku przekazał do zbiorów Archiwum miejskiego (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/1315)

ARCHIWUM AKTÓW DAWNYCH MIASTA KRAKOWA.

L. ¹⁰⁶/₁₂₅

DO

Michaliny Janoszanki

Michaliny Janoszanki

w Krakowie, ul. Bryła 7.

DYREKCYA ARCHIWUM AKTÓW DAWNYCH MIASTA KRAKOWA MA
ZASZCZYT ZŁOŻYĆ NAJSZCZERSZE PODZIĘKOWANIE ZA PRZESŁANE
DO ZBIORÓW ARCHIWUM W DARZE:

*Dziennik (pamiętnik) p. całego pisma s. p.
Aleksandry Czech z Krakowa - od r. 1856
do r. 1922 (wraz z 42 listami), oddane na
własność Archiwum z partnerstwem nisko-
wystania przez lat 10 dla osób z porad-
nictwem aktów dawnych m. Krakowa.*

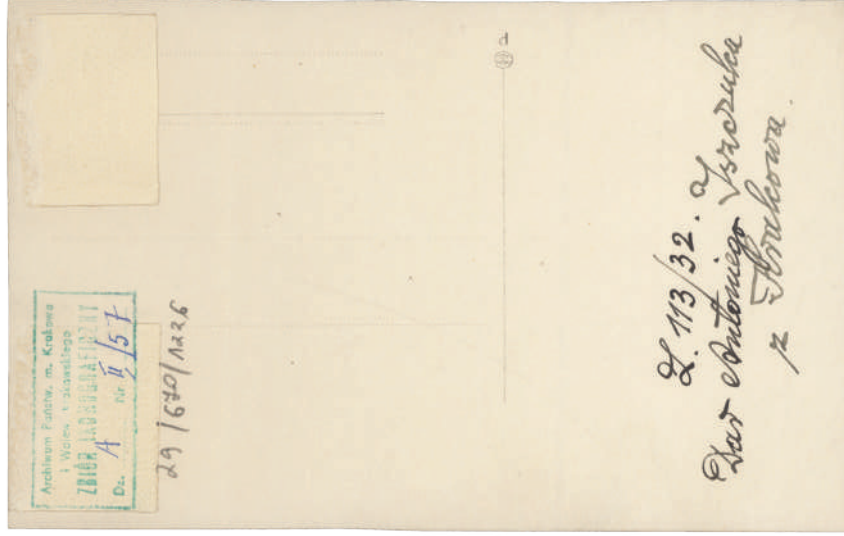
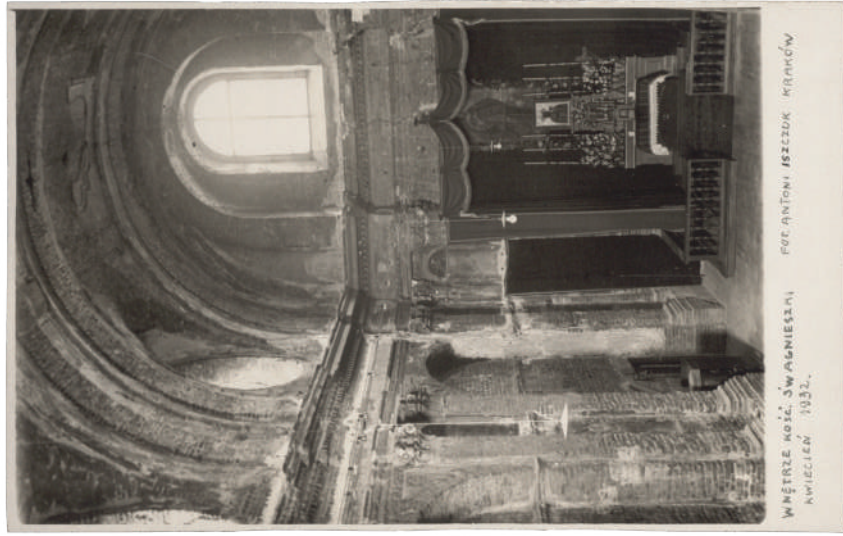
W KRAKOWIE, DNIA *22* *maja* 19*22*.

DYREKTOR ARCHIWUM

A. Chmiel u. p.

WPISANO DO INWENTARZA *ryskopisów, od nr. 749 do 790.*

17. Pismo z 1925 r., sporządzone na specjalnym formularzu przez Adama Chmiela, dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, do Michaliny Janoszanki z podziękowaniem za przekazanie dzienników Aleksandry Czechówny (ANK, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/144)



18.–19. W 1932 r. rozpoczął się remont kościoła św. Agnieszki w Krakowie – fotograf Antoni Alojzy Iszczuk wykonał wówczas kilka fotografii, które przekazał do Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (ANK, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/1226)



20. Wizualizacja fasady nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu
(wyk. Pracownia Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o.)



21. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu. Postęp robót budowlanych, stan z 10 sierpnia 2021 r. – widok z drona (fot. Stahadron Stanisław Jabłoński)



22. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu. Postęp robót budowlanych, stan z 29 września 2021 r. (fot. Sylwester Rękas)



23. Budowa nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Nowym Sączu. Widok od frontu (od strony ul. 29 Listopada), stan z 10 listopada 2021 r. (fot. Sylwester Rękas)



24. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie. Początek przewozów. Jeden z samochodów wjeżdża na rampę, drugi rusza na Wawel po kolejny ładunek (fot. Mariusz Kluczewski)



25. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie.
Sposób znakowania kontenerów – nazwa oddziału, numer pojemnika i zaznaczone
kolorem piętro (żółte – II) (fot. Mariusz Kluczewski)



26. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie.
Akta pierwszego zespołu, który został przewieziony na ul. Rakowicką
(fot. Mariusz Kluczewski)



27. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie. Akta w kontenerach czekają na rozładunek i ułożenie na III piętrze (fot. Mariusz Kluczewski)



28. Przeprowadzka zasobu do nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie. Oznakowanie półek. Nalepka z cyfrą w kolorze zielonym oznaczała początek miejsca dla danego zespołu (w tym przypadku Akta miasta Wiśnicza, nr 29/118). Koniec miejsca dla zespołu znakowany był cyfrą w kolorze czerwonym (fot. Mariusz Kluczewski)



29. Uroczystość nadania nazwy placowi Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa.
Gości w imieniu organizatorów powitał dr hab. Wojciech Krawczuk, prof. UJ,
dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



30. Odśłonięcie tabliczki z nazwą placu. Od lewej: dr hab. Wojciech Krawczuk, prof. UJ,
dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie; Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Miasta
Krakowa; Sławomir Pietrzyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa; dr Kamila
Follprecht, zastępca dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie (fot. Małgorzata
Multarzyńska-Janikowska)



31. Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Miasta Krakowa, obok Sławomir Pietrzyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



32. Dr Kamila Follprecht, zastępca dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie, opowiada o historii Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



33. Inauguracja wystawy „Andrzej Wimmer – pierwszy burmistrz Niepołomic w wolnej Polsce” w budynku Biblioteki Publicznej w Niepołomicach im. Tadeusza Biernata przy ul. Bocheńskiej 26 w dniu 4 września 2021 r. Przemawia dyrektor Biblioteki mgr Joanna Lebiest (fot. Overlia Studio)



34. Fragment wystawy „Andrzej Wimmer – pierwszy burmistrz Niepołomic w wolnej Polsce” prezentowanej w budynku Biblioteki Publicznej w Niepołomicach im. Tadeusza Biernata przy ul. Bocheńskiej 26 w dniu 4 września 2021 r. (fot. Overlia Studio)



35.–36. Fragment wystawy „Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest – swoje, obowiązek – Zygmunt Gloger, czyli Historie rodzinne w źródle zapisane” prezentowanej w ramach Weekendu z Zabytkami Powiatu Bocheńskiego w budynku Archiwum Narodowego w Krakowie Oddział w Bochni przy ul. Konstytucji 3 Maja 3 w dniu 12 września 2021 r. (fot. Agnieszka Gicala)

Rząd na emigracji Kancelaria poza krajem

Materiały związane
z działalnością Rządu Ukraińskiej
Republiki Ludowej w Tarnowie
z lat 1917–1922 ze zbiorów
Archiwum Narodowego w Krakowie

Government in exile State Office outside the country

Materials related to the activities
of the Government of the Ukrainian
People's Republic in Tarnów from
1917 to 1922 from the collection
of the National Archives in Krakow



37. Plansza tytułowa wystawy „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem”
(oprac. graficzne Agnieszka Supernak)



38. Prezentacja wystawy „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem” w hallu nowego budynku Archiwum (fot. Lilianna Pochwalska)



39. Publiczność w trakcie wernisażu wystawy „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem” (fot. Lilianna Pochwalska)



40. Iwona Fischer, kustosz wystawy „Rząd na emigracji, kancelaria poza krajem” oprowadza po ekspozycji – nagrodzona oklaskami (fot. Lilianna Pochwalska)



41. Wernisaż wystawy „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku”. Od lewej: prof. dr hab. Wojciech Krawczuk, dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie; dr Barbara Zbroja, kurator wystawy; Marek Świca, dyrektor Muzeum Fotografii w Krakowie (fot. Wojciech Staszkievicz)



42. Dr Barbara Zbroja, kurator wystawy „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku” oprowadza gości (fot. Wojciech Staszekiewicz)



43. Wystawa „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku” (fot. Wojciech Staszekiewicz)

ZA OBIEKTYWEM



**FOTOGRAFIE
LUDZIE
HISTORIE**



KRAKOWSKIE ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE PIERWSZEJ POŁOWY XX WIEKU

30 września – 6 listopada 2021 r.
Archiwum Narodowe w Krakowie
ul. Rakowicka 22E, plac przed budynkiem

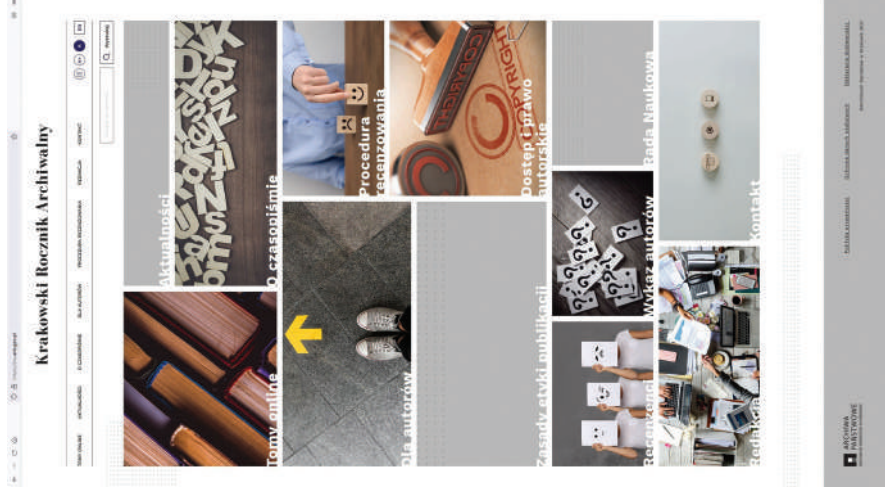
Uroczyste otwarcie wystawy
7 października 2021 r. godzina 12.00

 **ARCHIWA
PAŃSTWOWE**
ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

Partnerem wystawy jest Muzeum Fotografii w Krakowie

 **MuFo**
Muzeum Fotografii
w Krakowie

44. Plakat wystawy „Za obiektywem. Krakowskie zakłady fotograficzne pierwszej połowy XX wieku” (oprac. graficzne Agnieszka Supernak)



45. Widok strony głównej przebudowanej strony internetowej „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”



46. Widok strony czasopisma „Krakowski Rocznik Archiwalny” na Portalu Czasopism Naukowych



DAWNE PIŚMIO

strona internetowa
do nauki
paleografii i neografii

www.dawnepismo.ank.gov.pl



foto: Anna Seweryn

„KRAKOWSKI ROCZNIK ARCHIWALNY”

Podejmując decyzję publikowania własnego rocznika pragniemy nawiązać do świetnych tradycji wydawniczych archiwów krakowskich, sięgających schyłku XIX w. Szczególnie środowisko naukowe skupione wokół Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, w okresie przed I wojną światową i w dwudziestoleciu międzywojennym, może poszczycić się imponującym dorobkiem w zakresie publikacji: pomocy archiwalnych, źródeł, monografii i artykułów opartych o bezcenny zasób przechowywany w budynku przy ul. Siennej 16. Tu powstało Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, wydające „Rocznik Krakowski” i „Bibliotekę Krakowską”. Składając hołd liczny wybitnym poprzednikom, pragniemy kontynuować ich zamiśl uczynienia z Archiwum poważnego ośrodka badań naukowych.

[Ze wstępu do pierwszego tomu rocznika, *Sławomir Radoń*]

Adres redakcji:
Archiwum Narodowe w Krakowie
30-960 Kraków, ul. Sienna 16
Tel. +48 12 422-40-94 wew. 13 lub 21
e-mail: redakcja@ank.gov.pl
www.kra.ank.gov.pl